Cena egz. 1,50 zł.

BANK

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

MAJ

ROK VII 1939 NR. 5

TREŚĆ NUMERU:

BANK

WARSZAWA

MAJ — 1939

ROK VII NR. 5

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ZAGADNIENIA BIEŻĄCE

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej

Dnia 27 marca ogłoszona została ustawa o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 do dnia 31 marca 1942: zasady tej ustawy, której projekt rządowy nie uległ poważniejszym zmianom w ciałach ustawodawczych przedstawiliśmy w n-rze 3 „Banku", podkreślając, że zgodnie z piętnastoletnim planem p. Wicepremiera Kwiatkowskiego pierwsze trzechlecie będzie przeznaczone głównie na inwestycje wojskowe, finansowane z dotacyj na rzecz FON. Następnego dnia tj. 28 marca Minister Skarbu skorzystał z pełnomocnictw przyznanych mu powyższą ustawą, ogłaszając rozporządzenie o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa.

Moment wypuszczenia pożyczki został wybrany trafnie — jest to bowiem początek sezonu inwestycyjnego, co umożliwia natychmiastowe niemal fruktyfikowanie zmobilizowanych sum, czyli wprowadzenie ich z powrotem do obrotu gospodarczego zanim obrót ten zacząłby odczuwać deflacyjny wpływ pożyczki. Równie ze względów psychologicznych moment wypuszczenia pożyczki okazał się korzystny, zbiegł się bowiem z niezwykle silnym napięciem międzynarodowej sytuacji politycznej oraz takimi wydarzeniami, które aż nadto wymownie udowodniły każdemu obywatelowi, że pokój i nienaruszalność interesów Państwa może zapewnić tylko własna siła i gotowość do zbrojnej walki. Toteż wiadomość o wypuszczeniu pożyczki zosta-

ła przyjęta z prawdziwym zadowoleniem przez wszystkie warstwy społeczeństwa, które zresztą przed tym już samorzutnie składało poważne ofiary na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. To też gdy przyjdzie okres podsumowania wyników subskrypcji pożyczki, nie będzie można przy wyprowadzaniu wniosków pominąć ofiar i darów składanych na FON, gdyż tylko te dwie sumy razem wzięte reprezentują ofiarność i wysiłek społeczeństwa dokonany dla przygotowania obrony kraju. Nie posiadając w tej chwili jeszcze ostatecznych i dokładnych obliczeń, możemy jednak z góry stwierdzić, że proporcjonalnie do zasobów i dochodów społeczeństwo nasze świadczy na cele obrony Państwa znacznie więcej, niż jakikolwiek inny naród.

Stwierdzenie powyższe tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że subskrypcja pożyczki przypadła akurat na okres znacznie zmniejszonej zdolności kredytowej aparatu bankowego, który do niedawna jeszcze wykazywał wysoki stopień płynności, a który od miesiąca stoi w obliczu odpływu wkładów. Znaczne skurczenie się środków obrotowych w instytucjach kredytowych nie ułatwia mobilizacji środków na subskrypcję pożyczki, a poza tym ten stan rzeczy stawia przed naszymi kierownikami polityki pieniężno-kredytowej trudne i odpowiedzialne zadania, gdyż żadną miarą nie możemy pozwolić sobie, aby życie gospodarcze miało ulec załamaniu z powodów natury zupełnie przypadkowej, jakimi były kilkakrotne niepokoje wkładców w ciągu ubiegłego i bieżącego roku.

Wielokrotnie podkreślaliśmy, że wzrost wydatków na zbrojenia musi iść w parze z ogólnym wzrostem działalności gospodarczej, zwiększającej dochód społeczny i zatrudnienie. Ponieważ weszliśmy obecnie w fazę wielkich niepokojów musimy się liczyć z wielkimi fluktuacjami wkładów; otóż podobnie jak nie wolno nam wykonania planu dozbrojenia uzależniać od dopływu dobrowolnych składek na FON, tak też nie wolno nam poddawać planów inwestycyjno-produkcyjnych całego gospodarstwa, wszystkich przedsiębiorstw, pod gilotynę zmiennych nastrojów wkładców. Prawdziwą klęską byłoby, gdyby odpływ wkładów miał spowodować objawy deflacyjne w dziedzinie wytwórczości.

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej wykazuje podobieństwo do wypuszczonej w roku 1933 Pożyczki Narodowej o tyle, że kwota emisji nie została z góry ustalona. Oznacza to, że Minister Skarbu, działając w ramach pełnomocnictw nadanych ustawą z 27 marca o dotacjach na rzecz FON może teoretycznie przyjąć subskrypcję aż do

wysokości 1,2 miliarda złotych. Jednak z oświadczenia p. Wicepremiera, złożonego w dniu 15 lutego na komisji inwestycyjnej Sejmu wiemy, że Rząd ma zamiar w bieżącym roku budżetowym zmobilizować kredyty na plan inwestycyjny w wysokości 666 mln. zł. W tej ostatniej sumie ma się więc zamknąć kwota pożyczki lotniczej; ale wiemy, że na tę sumę mają się złożyć różne źródła finansowania, a nie tylko rynek emisyjny. Słusznie Rząd uczynił, że nie ustalił z góry kwoty emisji, gdyż w ten sposób zachowuje sobie możność harmonizowania metod finansowania planu z fluktuacjami rynku pieniężnego i kapitałowego. W dzisiejszej sytuacji ustalenie sztywnych norm może się okazać zbyt ryzykowne, bo zdolność chłonna rynku emisyjnego nie jest znana, a nie po to od kilku lat normalizowało się ten rynek, by go znowu przeciążać zbyt wysoką kwotą emisji. Biorąc pod uwagę wyniki subskrypcji Pożyczki Narodowej z jednej strony, z drugiej zaś wysokość rocznych wpływów z podatku dochodowego, przypuszczamy, że Pożyczka Lotnicza może dać około 350 mln. zł. bez wywołania poważniejszej depresji na rynku lokacyjnym. Pragniemy tu zresztą podkreślić, co wielokrotnie uzasadnialiśmy, że przy finansowaniu tego rodzaju inwestycyj należy bardzo ostrożnie posługiwać się pożyczkami emisyjnymi, gdyż właściwym źródłem ich finansowania są podatki. Jeżeli rozwinął się u nas piękny zwyczaj dobrowolnego opodatkowania się na FON, fakt ten uważaliśmy za dodatni i dla tego obawialiśmy się zbytniego forsowania subskrypcji Pożyczki Lotniczej, że mogłoby to ujemnie wpłynąć na wpływy z dobrowolnych ofiar. Lepiej nawet ustanowić przymusowe opłaty na FON niż powiększać zbytnio emisję pożyczki, która już w roku przyszłym obciąży ogromnie budżet Państwa. Poza tym zbyt duża suma emisji może wywołać długotrwałą depresję na rynku lokacyjnym.

Emisja Pożyczki składać się będzie z dwóch typów papierów: 5% obligacyj i 3% bonów. Interesującą jest konstrukcja bonów, gdyż stanowią one nie istniejący dziś na rynku typ papieru średnioterminowego i to w odcinkach bardzo drobnych — po 20 złotych — a więc dostępnych dla najdrobniejszego nawet ciułacza. Ponieważ ze względu na krótki termin umorzenia bony mogłyby być chętniej nabywane przez subskrybentów, rozporządzenie ograniczyło możność subskrybowania ich do 4 sztuk na osobę. Oczywiście przy takim ograniczeniu emisja bonów będzie znacznie mniejsza od emisji obligacyj. Traktując sprawę teoretycznie można twierdzić, że gdyby cała lud-

ność wzięła udział w subskrypcji pożyczki, emisja bonów powinnaby być nawet większa od sumy obligacyj, gdyż ogromna większość ludności pracującej posiada u nas dochody, które nie pozwalają na subskrypcję indywidualną wyższą, niż kilkadziesiąt złotych. W praktyce jednak część ludności posiadającej najniższe dochody może tylko nieznacznie wpłynąć na sumę emisji, gdyż placówki subskrypcyjne nie będą mogły po prostu dotrzeć do wszystkich, zwłaszcza jeśli chodzi o teren wiejski. Zresztą nie byłoby dobrze, gdyby poważniejsza ilość papierów państwowych znalazła się w zbyt „słabych rękach"; powstałoby niebezpieczeństwo dużej podaży bonów, dzikiej spekulacji i poważnej deprecjacji. Emisja bonów jest pomysłem trafnym przede wszystkim dlatego, że umożliwi ona każdemu, najuboższemu nawet obywatelowi wzięcie udziału w subskrypcji, pojmowanej jako obowiązek obywatelski, co posiada duże znaczenie wychowawcze. Chodzi jednak o to, by bony znajdując się w zbyt słabych rękach nie uległy z czasem zbyt dużej deprecjacji co łatwo zdarzyć się może jeśli Skarb Państwa i instytucje kredytowe nie zapewnią im odpowiedniego kursu i możliwości upłynnienia. Najprostszym rozwiązaniem problemu byłoby nadanie bonom charakteru papieru imiennego; doświadczenie z Pożyczką Narodową nie dało jednak pod tym względem zachęcających wyników, podnosząc znacznie koszty administracji Pożyczki. Pozostaje więc tylko problem zapewnienia bonom należytego kursu; jeśli zostanie on rozwiązany pomyślnie, możnaby nawet żywić nadzieję, że bony staną się pomocniczym środkiem płatniczym w obrocie gospodarczym. *(s. b.)*.

O oddłużeniu i finansowaniu rolnictwa

Od lat kilku przy rozważaniach na temat sytuacji rolnictwa oraz przy szukaniu środków, które mogłyby przynieść jej poprawę, kładzie się bodaj czy nie nadmierny nacisk na sprawy związane z obniżeniem ciężarów wsi z tytułu uzyskanych przez gospodarstwa w okresie przedkryzysowym kredytów. Chwilami odnosi się wrażenie, że obniżanie kosztów kredytu to jedyny środek, który powinien być stosowany stale, a wówczas ujrzymy warsztaty wiejskie w kwitnącym stanie.

Wiadomo powszechnie, że obsługa kredytu to tylko jeden z wielu elementów kosztów produkcji rolnej. Sądzić należy, że nie mniej ważne dla rolnika, jak obsługa zadłużenia, są również składniki kosztów produkcji, jak na przykład ceny artykułów przemysłowych niezbęd-

nych dla prowadzenia warsztatu wiejskiego. Dla zapewnienia rentowności produkcji rolnej nie tylko potrzebne są środki zmierzające do obniżenia strony rozchodowej budżetu gospodarstwa wiejskiego, ale również środki wpływające na zwiększenie przychodów uzyskiwanych za wysiłki produkcyjne. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że niestety nie cała wytwórczość rolnika znajduje na rynku cenę, o której można powiedzieć, iż jest rentowna. W związku z tym stosowane są specjalne zabiegi polityki rolnej, nie zawsze uwieńczane pomyślnym skutkiem zwłaszcza na odcinku cen zbożowych. Niestety dopóki jesteśmy krajem eksportującym zboża, to utrzymanie tego skądinąd może cennego stanowiska zmusza nas do konkurencji z tego rodzaju producentami zbóż, jak Kanada czy Argentyna. Chyba byłoby niezwykle wskazane, aby rolnictwo nasze nie stawało do współzawodnictwa z krajami tego typu, które sobie mogą pozwolić na wydajność z jednostki powierzchni znacznie poniżej 10 q pszenicy z 1 ha przy jednoczesnej całkowicie zadowalającej rentowności swych upraw, ale aby raczej przeszło na produkcję wymagającą wielkich ilości pracy ludzkiej, które my posiadamy w nadmiarze, a na których zbywa wspomnianym krajom. Należy chyba uważać, że porzucanie upraw nierentownych a przechodzenie do innych — to pierwszoplanowy postulat pomyślności gospodarczej wsi. Aby to przechodzenie mogło się odbywać potrzebny jest dopływ kapitału do warsztatów rolnych.

Uważamy, iż mylne jest stawianie tezy, że albo rolnictwo się oddłuża — albo rolnictwu dostarcza się kredytów. Pogląd taki wypływa z generalizowania sytuacji naszych gospodarstw rolnych. Przy ocenie położenia rolnictwa traktuje się je na ogół jako jedną całość i wszystkie wnioski na ten temat bywają uogólniane do całej ponad trzymilionowej ilości bardzo zróżniczkowanych w systemach gospodarowania i w rodzajach wytwórczości warsztatów rolnych. Przez takie właśnie generalizowanie oceny położenia gospodarstw przechodzi zazwyczaj motywacja wszelkich projektów oddłużeniowych, przy uzasadnianiu których należałoby dzielić warsztaty rolne na parę zasadniczych typów. Do pierwszego możnaby zaliczyć te warsztaty, które ze względu na nadmierne obciążenie kredytami nie nadają się do utrzymania na powierzchni życia i których likwidacja — drogą zmiany właściciela — jest nieunikniona ze względu na konieczność ich gospodarczego uaktywnienia. Innym przykładowym typem będą te warsztaty, którym uzyskanie ulg w spłacie zobowiązań pozwala na dalszą normalną pracę. Wreszcie trzecim typem są te — które

pracują i dają nadwyżki i które nie potrzebują żadnej specjalnej pomocy z zewnątrz, aby móc zaspokajać pretensje swych wierzycieli. Uogólnianie oceny sytuacji pewnej grupy warsztatów do wszystkich gospodarstw prowadzi tylko do rozdrabniania środków, które można poświęcić na oddłużenie i tym samym do zmarnowania tych środków, bez żadnych pozytywnych rezultatów.

Jeżeli pójdziemy po tej linii wyodrębnienia poszczególnych typów warsztatów rolnych, to w posunięciach polityki gospodarczej na odcinku kredytu rolnego jest miejsce zarówno na oddłużania gospodarstw nadających się do uzdrowienia, jak i na doprowadzenie nowych kredytów do gospodarstw posiadających zapewnione warunki rentowności. Należy jednak brać pod rozwagę że zarówno na jeden jak i na drugi zabieg potrzebne są specjalne środki pochodzące z zewnątrz. Potwierdzeniem tego jest ustawa z dnia 5 kwietnia rb. o pomocy Skarbu Państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego. W ustawie tej drogą dopłat Skarbu Państwa koszt obsługi długoterminowego kredytu w listach zastawnych, udzielonego gospodarstwom o obszarze nie przewyższającym 100 ha, obniżony zostaje do 5% zarówno dla emisji przedkryzysowych jak i późniejszych. W tej samej ustawie przewidziane jest pokrycie przez Skarb Państwa całkowitej lub częściowej różnicy pomiędzy wartością imienną projektowanej emisji 4½% listów zastawnych P. B. R. serii II a sumą uzyskaną z ich realizacji. Stanowi to ze strony Skarbu Państwa ofiarę, której konieczność jest uwarunkowana sytuacją na naszym rynku kapitałowym. Tego rodzaju zabiegi interwencyjne sięgają zarówno w dziedzinę oddłużenia rolnictwa (obniżenie kosztów obsługi starych emisyj), jak i w dziedzinę potanienia kosztów obsługi projektowanych kredytów. Zarówno jedno jak i drugie stanowi obniżenie jednego z wielu czynników kosztów produkcji rolnej.

Jeżeli chodzi o obniżanie obsługi starych kredytów, to sądząc z ostatnich dyskusyj parlamentarnych postulaty rolnictwa szły znacznie dalej — kładąc nacisk na obniżenie kapitału długów przedkryzysowych oraz na rozciągnięcie spłaty przedkryzysowego krótkoterminowego zadłużenia na okres 25-letni. Projekty te spotkały się z bardzo poważnymi sprzeciwami, które zwróciły uwagę na nierealność tego rodzaju zabiegów, wobec braku wolnych środków, które są kierowane na forsowanie ogólnopaństwowego planu inwestycyjnego. Rezultat oddłużeniowych zabiegów rolnictwa znalazł wyraz w przejściowej ustawie z dnia 29 marca rb. o częściowym zawieszeniu wy-

magalności długów rolniczych na okres do dnia 30 czerwca r.b. oraz w zarządzeniu zawieszającym również do dnia 30 czerwca rb. egzekucję należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. W rezultacie rolnicy zostali zwolnieni na trzymiesięczny okres od konieczności regulowania swoich zobowiązań z tytułu wszystkich należności Funduszu Obrotowego oraz z tytułu kapitału wszelkich długów poza kredytami emisyjnymi i należnościami ustalonymi na podstawie układów zawartych w trybie rozdziału VII dekretu z dnia 24 października 1934 r. Motywacja projektodawcy wspomnianej ustawy traktuje ją jako przejściową „do czasu wszechstronnego i definitywnego załatwienia sprawy oddłużenia rolnictwa". Stanowisko takie możnaby uważać za właściwe pod jednym zasadniczym wspomnianym już poprzednio warunkiem, że na jakiekolwiek posunięcia oddłużeniowe trzeba poświęcić specjalne środki. Jeżeli te środki można znaleźć, wtedy otwiera się pole do dalszych koncepcyj, jakimi drogami należałoby pójść w oddłużeniu tego typu warsztatów wiejskich, które nie powinny być likwidowane, a które nie mogą normalnie obsługiwać zaciągniętych kredytów.

Obecnie gdy wskazuje się warsztatom rolnym, że należy przechodzić z mało rentownych a nawet w poszczególnych latach deficytowych upraw polowych na inne systemy gospodarowania, które wzmagają intensyfikację produkcji rolnej w najszerszym tego słowa znaczeniu i które zatrudniają nie tylko więcej rąk roboczych, ale również posiadać będą lepsze warunki dochodowości — to jednocześnie dla realizacji tych wskazań koniecznym jest zaangażowanie w rolnictwie długoterminowych kapitałów. Na urzeczywistnienie tego postulatu w całej rozciągłości, sądzić należy, nie wystarczają ani możliwości naszego rynku kapitałowego ani Skarbu Państwa. Równie ważkie są zagadnienia związane ze strukturą agrarną kraju wysuwane przy projekcie uruchomienia nowego długoterminowego kredytu emisyjnego. Przede wszystkim zagadnienia uchronienia gospodarstw wiejskich od dalszego rozdrabniania, czyli zapobieganie powstawaniu warsztatów karłowatych przez wyposażenie tych członków rodziny, którzy mogą wyjść z gospodarstwa do zajęć pozarolniczych lub ubocznie z rolnictwem związanych. Zadanie to realizowane przez udzielanie kredytu na spłaty rodzinne chroni prowadzone od lat wielu dzieło tworzenia zdrowych gospodarstw włościańskich a jednocześnie współdziała w powstawaniu nowych gospodarstw, które ułatwia się przez dostarczanie ludności wiejskiej kredytu na kupno gruntu. Na te właśnie głównie cele związane ze strukturą agrarną

projektowane jest uruchomienie 50-cio milionowej kwoty długoterminowego kredytu emisyjnego, co należy uważać bezwzględnie za sukces rolnictwa.

Zapotrzebowanie ze strony gospodarstw wiejskich na kredyt bynajmniej nie świadczy o tym, że wszystkie warsztaty nie obciążone nadmiernym zadłużeniem posiadają zdolności do zaciągania zobowiązań. Zwrócimy przede wszystkim uwagę na niemożność uzyskiwania kredytu przez bardzo poważną grupę naszych gospodarstw karłowatych. Gospodarstwa te tkwią w systemie gospodarki zamkniętej i nie posiadają żadnego niemal kontaktu z rynkiem; niemożliwym jest więc dla nich spłacanie kredytów. Poważnym ponadto utrudnieniem w dostarczaniu kredytu długoterminowego jest nieuporządkowanie stanu prawnego wielu nieruchomości wiejskich. Dotyczy to zwłaszcza terenu województw wschodnich, gdzie w licznych bardzo wypadkach całe gospodarstwa lub ich części są w faktycznym posiadaniu osób innych, niż ujawnione w tytułach własności wskutek zaniedbania obowiązku stwierdzenia przewłaszczeń w księgach wieczystych. Ponadto również na tym terenie w wielu bardzo wypadkach nieruchomości wiejskie nie posiadają w ogóle ksiąg hipotecznych. Brak uregulowania prawnego stanu posiadania nie jest kwestią gospodarczych zdolności do zaciągania zobowiązań a sprawą form zabezpieczenia uzyskanego kredytu. Możnaby się nawet zgodzić przy udzielaniu pożyczek krótkoterminowych, że podstawą zabezpieczenia są wartości moralne płatnika, nie wykonalnym jednak jest stosowanie tej zasady, gdy chodzi o zabezpieczenie wierzytelności długoterminowych.

W świetle ostatnich projektów i dokonanych posunięć z zakresu rolniczej polityki kredytowej — takie jak powyżej ujmowanie spraw oddłużenia i dostarczania kredytu naszej wsi, sądzić należy, odpowiada interesom całego gospodarstwa. Nadmierne zadłużenie nie jest powszechne. Uzyskanie rentowności przez przechodzenie z niektórych dla rolnika kierunków produkcji na opłacalne jest niezbędne, co uwarunkowane jest dopływem wolnego kapitału do warsztatów rolnych. *(w. i.)*.

Nowe metody finansowania w Niemczech

W ciągu maja r. b. zostaną wypuszczone pierwsze bony podatkowe, będące nowym instrumentem kredytowym w ramach ostatnio ogłoszonego nowego planu finansowego. Jeszcze przed wypuszczeniem

ich wyjaśnił minister finansów Rzeszy Funk, że gdyby bony podatkowe wytrzymały próbę czasu, to można będzie liczyć na rozciągnięcie ich emisji nawet na szerokie warstwy obywateli. Nic dziwnego więc, że koła gospodarcze szacują emisję bonów podatkowych na sumę 8 — 10 miliardów RM rocznie.

Mija właśnie rok od czasu przeprowadzenia gruntownej zmiany w metodach finansowania w Niemczech. Jeszcze wówczas Dr. Schacht, jako prezes Banku Rzeszy żądał natychmiastowego odwrotu z obranej drogi i wskazywał na niebezpieczeństwa inflacji, która jego zdaniem stałaby się nieunikniona przy dalszym utrzymaniu dotychczasowego tempa w polityce wydatkowania. Dla przywrócenia koniecznej równowagi między produkcją a obiegiem pieniężnym i kredytem stworzył on początkowo system tak zwanych weksli specjalnych (Sonderwechsel), przy pomocy których od roku 1933 finansowano w coraz szerszym zakresie zamówienia publiczne. Pragnął on uzyskać przy pomocy tego nowego systemu pokrycie bieżących wydatków ze wzrastających wpływów podatkowych, naturalnie przy ograniczeniu polityki publicznych zamówień i przy powrocie do oszczędniejszych metod finansowania. Krótkoterminowe zobowiązania z weksli specjalnych miały być zamienione na długoterminowe długi przy pomocy zwiększonej emisji pożyczek. Część wpływu z pożyczek miała być zużyta w ciągu pewnego jeszcze czasu na finansowanie wydatków bieżących. Dla ułatwienia gospodarki finansowej w okresie przejściowym wprowadzono system nieoprocentowanych i nie przyjmowanych do dyskonta bonów skarbowych, t.zw. *Lieferschatzanweisungen*. Chodziło tu o bony skarbowe Rzeszy, które miały być wydawane jedynie przejściowo na okres 6-ciu miesięcy, ulegając następnie bezwzględnemu skupowi. W ten sposób pragnął Schacht dostarczyć życiu gospodarczemu pewnych niewielkich sum. Tymczasem przeciętna miesięczna emisja wyniosła 500 milionów RM., czyli okrągło 3 miliardy RM. po upływie zaledwie pół roku. W tych warunkach nowa metoda nie mogła dać oczekiwanych rezultatów. Okazało się to jasnym wkrótce już po wejściu w życie nowego planu Schachta, w kwietniu 1938 r. Wielka płynność na rynku pieniężnym, istniejąca dotychczas dzięki systemowi wystawiania weksli i ich dyskontowania przez banki i Bank Rzeszy, znikła w ciągu krótkiego czasu. W przemyśle dały się zaznaczyć poważne trudności i napięcia, gdyż nie podlegające dyskontu skarbowe bony musiały pozostać i częściowo pozostały (część ich została zlombardowana) w rękach przemysłu, wiążąc

i tak już szczupłe jego środki. Państwo znalazło się w krótkim czasie przed alternatywą: bądź zatrzymania polityki zamówień, ograniczenia lub nawet wstrzymania budownictwa i zwolnienia tempa zbrojeń, albo też wkroczenie na drogę rozszerzenia kredytu bez ograniczeń i hamulców. System nakręcania koniunktury i rozszerzania kredytu przybrał już tak wielkie rozmiary, że zatrzymanie go nie mogło nastąpić dowolnie. Raz rozpędzone koło nie dało się natychmiast zatrzymać bez poważnego zaburzenia równowagi.

W wielkiej mowie wygłoszonej w związku z ogłoszeniem nowego planu finansowego przyznał minister Rzeszy Funk, że podjęta w kwietniu ub. r. próba rekonstrukcji finansowania okazała się „nie wystarczająca dla pokrycia istniejących i koniecznych potrzeb finansowych" i że „wystąpiły błędy przyjętej metody finansowania". Pozatem poddał on krytyce inne dotychczasowe zasady finansowania oświadczając np., że obciążenie rynku kapitałowego pożyczkami państwowymi zamknęło go dla prywatnego życia gospodarczego, które zdane zostało wyłącznie na samofinansowanie, będące według słów Funka „bardzo kosztownym sposobem finansowania, nie nadającym się do powszechnego stosowania". Zaznaczył on również, że odsetki od pożyczek państwowych obciążają coraz bardziej budżet państwa, osiągając powoli sumy, których uzyskanie na zdrowej, normalnej drodze staje się niemożliwością. Warto przypomnieć sobie przy tej okazji z jaką energią niemieckie czynniki oficjalne odpierały rzeczowe zarzuty przeciwko tym sposobom finansowania i jak nazywano krytykę tego systemu złośliwą i bezpodstawną, (pomimo że używała ona tych samych argumentów co obecnie minister Funk), uważając ją za cudotwórcze, uniwersalne lekarstwo, aby uprzytomnić sobie całą wagę obecnego, negatywnego wystąpienia ministra finansów Rzeszy Funka. Znany jest już obecnie dalszy bieg rzeczy: utrzymanie polityki zamówień publicznych, gdyż — jak to określił Funk — istnieją w czasach wielkiego napięcia prace, które wykonane być muszą bez względu na ich koszt. Dołącza się tu jeszcze kontynuowanie, jeśli nie zwiększenie zbrojeń, dla których uruchomiono znów cały aparat kredytowy, przy zmienionym tylko systemie.

Myślą przewodnią nowego planu finansowania jest przesunięcie obciążeń na jak najdalszą przyszłość, zmniejszenie obciążeń z tyt. oprocentowania pożyczek i zapewnienie dopływu kapitałów do prywatnego życia gospodarczego. Drogą do urzeczywistnienia tych założeń są owe

bony podatkowe i podwyższenie podatków. Rzesza, poszczególne jej kraje, gminy, koleje państwowe i poczta oraz inne instytucje publiczne pokrywać będą obecnie swe zobowiązania w sposób następujący: tylko 60% — gotówką, zaś 40% — bonami podatkowymi (20% bonami serii I i 20% bonami serii II). Przemysł i handel ma również prawo regulowania zobowiązań względem swych wierzycieli handlowo-przemysłowych w 40%-ach bonami podatkowymi. Tak wygląda zasada. Jej sens i technika przedstawiają się następująco: Bony podatkowe wypuszcza minister finansów Rzeszy. Bony serii I przyjmuje państwo po cenie nominalnej przy płatnościach podatkowych i celnych po upływie 6-ciu miesięcy od daty ich wystawienia. Przedsiębiorcy, którzy przez czas dłuższy przetrzymują bony u siebie, t.zn. nie wydają ich na zapłatę, są uprzywilejowani pod względem podatkowym, otrzymując prawo do większych odpisów dochodu. Przedsiębiorca ma prawo dodatkowo odpisać 20% całkowitej sumy bonów podatkowych serii I, jeśli znajdowały się one nieprzerwanie w jego posiadaniu przez okres 10-ciu miesięcy. Po przetrzymaniu bonów serii I przez dalsze 12 miesięcy procent ten wzrasta do 25-ciu itd. aż do 35%. System ten ma zachęcić do jak najdłuższego przetrzymywania bonów podatkowych serii I bez puszczania ich w obieg. Bony podatkowe serii II nie dają żadnych przywilejów podatkowych i po upływie ich 3 letniego terminu przyjmowane będą z premią 12% jako pokrycie należności podatkowych. Średnie oprocentowanie roczne tych bonów wynosi więc 4%. Pozatem korzystają one z prawa lombardowania i mogą być zarówno kupowane jak i sprzedawane przez banki. W ten sposób pragnie się związać również i te płynne środki płatnicze, które znajdują się poza sektorem przemysłowo-handlowym. Całość oznacza antycypację wpływów podatkowych z najbliższych lat. Liczy się przy tym na to, że bony serii I znajdować się będą w obiegu przez dziesiątki lat (podczas gdy bony serii II mają po 3-ch latach bezwzględnie znikać z obiegu). Ze względu na przymus wzgl. możliwość używania bonów podatkowych przy zapłatach zarówno przez państwo, jak i przez życie gospodarcze, stają się one praktycznie nowym prawnym środkiem płatniczym i jednocześnie nowym instrumentem kredytowym.

Emisja pożyczek państwowych ma się w przyszłości ograniczyć do wypadków wyjątkowych. Wchodzi tu w grę chęć zaoszczędzenia procen-

tów, gdyż już w roku 1947 obsługa pożyczek wymagać będzie około 1,3 miliarda RM. Stąd też wynika prawdopodobna trudność w przyszłych spłatach krótkoterminowych zobowiązań wekslowych i prawdopodobnieństwo ich konsolidacji. Jest to jednak dopiero j e d e n moment problemu. Rynek jest niewątpliwie przesycony pożyczkami państwowymi, których od roku 1935 wypuszczono na sumę 15 miliardów RM. Przy ostatniej pożyczce odczuć się już dały trudności w jej uplasowaniu, gdyż zarówno banki, jak ubezpieczalnie, kasy oszczędności, a częściowo i prywatne życie gospodarcze nasycone już są obligacjami pożyczek państwowych. Moment ten był prawdopodobnie jedną z przyczyn zmiany polityki finansowania i odwrotu od polityki pożyczek. Należy się liczyć z tym, że sama emisja p o d a t k o w y c h b o n ó w n i e w y s t a r c z y dla pokrycia obecnych olbrzymich potrzeb i to pomimo przewidzianego szerokiego zakresu emisji i mimo stale rosnących wpływów podatkowych. Stąd też równocześnie przeprowadzono p o d w y ż s z e n i e s t a w e k p o d a t k u o d d o c h o d ó w o nie mniej niż 30% w stosunku do roku ubiegłego przez wprowadzenie dodatku do podatku dochodowego. Nie należy jednak zapominać, że nie dalej jak w końcu lutego podwyższono opodatkowanie z tytułu dochodu przez zmianę prawa o podatku dochodowym. Zmiana ta dotknęła szerokie kręgi obywateli. Na tej drodze będzie wyrównany niedobór podatkowy, który nastąpi w związku z ulgami podatkowymi, przywiązanymi do bonów podatkowych. Jest to bardzo sprytny system realizowania zasady: „*do ut des*".

Nie da się zaprzeczyć, że ten nowy, dość skomplikowany p l a n z o s t a ł p r z y j ę t y i o c e n i o n y p r z e z k o ł a g o s p o d a r c z e i b a n k o w e d o ś ć s c e p t y c z n i e. Jego powodzenie zależy od tego, czy sfery gospodarcze zdołają akumulować bony podatkowe bez puszczania ich w obieg. Ulgi podatkowe, jakie przynosi tezauryzacja bonów przedstawiać będą niewątpliwie pewną zachętę, do której dołączy się odpowiedni nacisk moralny ze strony państwa. Na ogół poddaje się w wątpliwość, czy możliwym będzie nawet przy najlepszych chęciach zakumulowanie większych sum w bonach podatkowych i związanie w ten sposób kapitałów płynnych, które nigdy jeszcze nie były tak niezbędne jak w obecnym okresie prac inwestycyjnych i racjonalizacyjnych. W związku z tym prywatno - gospodarcze koła szukają możliwości uzyskania potrzebnych środków na zatrzymanie bonów ze sprzedaży niektórych papie-

rów wartościowych albo weksli. Tu jednak wypływa kwestia, kto miałby przejąć rzucone na rynek papiery wartościowe. W grę wchodzą tu bowiem bardzo poważne sumy bonów podatkowych, które należałoby unieruchomić. Koła bankowe obliczyły niedawno, że Rzesza, poszczególne kraje i gminy wydatkowały w samej tylko starej Rzeszy około 35 — 36 miliardów RM., z tego przeszło połowa przypada prawdopodobnie na tak zwane wydatki rzeczowe. Do tego dochodzą wydatki rzeczowe kolei państwowych i poczty w sumie około 2 miliardów RM., wydatki rzeczowe partii i in., tak że przy obowiązującej zasadzie 40%-ego pokrycia bonami podatkowymi emisja ich wynieść powinna 8 — 10 miliardów RM. Jeśli nie uda się związać tych środków kredytowych, to będą one kursować jako środki płatnicze. Jeśli zaś wziąć pod uwagę, że całkowity obieg środków płatniczych wyraża się obecnie sumą około 10 miliardów RM., to puszczenie w obieg bonów oznaczałoby podwojenie obiegu pieniężnego. To też w zupełności podzielamy zdanie dr Funka, który ten nowy plan nazwał „odważnym" i „dynamicznym". *(K. Th.)*.

Dr. Kazimierz Studentowicz

OSZCZĘDNOŚCI I KREDYT A INWESTYCJE[1].

Opinię publiczną świata i Polski absorbują dzisiaj przede wszystkim dwa problemy: bezrobocie i zbrojenia. Bezrobocie jako dotkliwa bolączka społeczna bynajmniej razem z kryzysem nie znikła, zbrojenia zaś przybrały rozmiary wymagające fantastycznego wprost nakładu kapitałów.

Zbrojenia utrzymują w ruchu już istniejące warsztaty produkcji i wymagają wciąż nowych inwestycyj. W tym sensie pomagają one na krótki dystans w rozwiązaniu problemu bezrobocia. Na dłuższy dystans prowadzą jednak do wycieńczenia gospodarczego; uniemożliwiają podnoszenie stopy życiowej, a nawet ją obniżają. Są polityczną koniecznością, ale marnotrawstwem z gospodarczego punktu widzenia. Zupełnie inaczej wyglądałaby sytuacja gospodarcza i społeczna poszczególnych państw, gdyby celem likwidacji bezrobocia można było zamiast zbrojeń skoncentrować się w krajach biednych na rozbudowie dróg, kolei, kanałów i źródeł energii, takich jak elektryfikacja i gazyfikacja, w krajach zaś bogatych na akcji burzenia zaułków miejskich, przenoszenia fabryk poza obręb miast, rozszerzaniu opieki nad zaniedbanymi dziećmi, chorymi i starcami. Pomijając jednak konieczności polityczne oraz szkodliwość jednych, użyteczność zaś drugich inwestycyj, stały się roboty publiczne niezbędnym wprost instrumentem polityki gospodarczej, bez którego nie można sobie wyobrazić rozwoju gospodarczego, wolnego od wstrząsów tak głębokich, że zagrażają one wręcz istnieniu ustroju własności prywatnej.

1. Bezkryzysowy rozwój gospodarczy jest — przy dzisiejszym stanie wiedzy oraz układzie stosunków społeczno-politycznych — celem nieosiągalnym. Szukanie jakiejś jednej jedynej przyczyny załamań gospodarczych jest chimerą. Życie gospodarcze stanowi bowiem organiczną całość i jest związane niezliczonymi nićmi z wszystkimi innymi przejawami życia społecznego. Dlatego też nie ma takiego procesu nie tylko gospodarczego, ale i społecznego, który by nie

[1]) Artykuł ten stanowi część odczytu, wygłoszonego w T-wie Ekonomistów Statystyków Polskich w Warszawie w dniu 13-go marca br.

mógł stać się źródłem depresji gospodarczej. Nie było też prawdopodobnie w historii gospodarczej świata dwóch kryzysów powstałych z jednego i tego samego splotu przyczyn, oraz których przebieg byłby identyczny, co nie wyklucza, że mogą one posiadać szereg znamion wspólnych.

Uznanie w dzisiejszych warunkach bezkryzysowego rozwoju gospodarczego za chimerę nie oznacza jednak, żeby ludzkość stała zupełnie bezradna wobec częstości, długości oraz gwałtowności przebiegu kryzysów gospodarczych. Wręcz odwrotnie, nasza znajomość różnych związków, jakie zachodzą pomiędzy poszczególnymi procesami gospodarczymi, stale rośnie i pozwala na coraz dalej idącą kontrolę wahań koniunkturalnych. W obecnych rozważaniach pragniemy się ograniczyć do wyjaśnienia podstawowych związków, zachodzących pomiędzy oszczędnościami, kredytem a inwestycjami. Widząc w prawidłowym funkcjonowaniu tych związków bezsprzecznie najważniejszy czynnik zdrowego rozwoju gospodarczego pragniemy jednak z góry uwolnić się od zarzutu, jakobyśmy upatrywali w tym jakieś panaceum gospodarcze, mające nas uwolnić od wszelkich dolegliwości.

W rozważaniach obecnych oprę się w znacznej mierze na pracy ekonomistki angielskiej p. J. Robinson pt. „Wstęp do teorii zatrudnienia”. Praca ta [2]) jest popularyzacją teorii J. M. Keynes'a w tym ujęciu, w jakim ją widzimy w jego ostatnim dziele pt. „Ogólna teoria zatrudnienia, stopy procentowej i pieniądza”.

2. Każda działalność produkcyjna wymaga nakładu surowca, narzędzi i pracy. Czynniki te łączy w akcie produkcyjnym przedsiębiorca. To co stanowi z punktu widzenia przedsiębiorcy koszt (wydatek), jest z punktu widzenia zatrudnionych czynników produkcji dochodem. I na odwrót, to co stanowi wydatek z punktu widzenia właściciela dochodów, jest z punktu widzenia przedsiębiorcy dochodem. W ten sposób każdy wydatek jest równocześnie czyimś dochodem. Wynika stąd, że obliczając dochód społeczny, nie możemy zliczać kosztów produkcji z dochodami poszczególnych czynników produkcji, albowiem są to tylko dwie strony jednego i tego samego medalu. Na dochód społeczny składa się zatem ogólna suma kosztów produkcji; lub też zamiast tego możemy się wyrazić, że na dochód

---

[2]) Polski przekład pracy p. Robinson (w tłumaczeniu oraz z obszernym wstępem autora obecnego artykułu) ukazał się na półkach księgarskich w ciągu miesiąca kwietnia br. nakładem czasopisma „Polityka”.

ten składa się ogólna suma płac i zysków, dochodów kapitałowych w formie odsetek czy też renty. Jeżeli dochody te bierzemy netto po potrąceniu świadczeń publicznych, to należałoby obok nich wymienić dochody ciał publicznych. Wynika stąd, że ogólna suma kosztów produkcji winna się równać ogólnej sumie płac, zysków, odsetek i rent oraz, zależnie od sposobu obliczania — świadczeń publicznych.

Część dochodu przekraczającego pewne minimum egzystencji jest zazwyczaj oszczędzana. Wynika stąd, że dochód społeczny dzieli się na część konsumowaną i oszczędzaną. Część konsumowana wraca do rąk przedsiębiorców, produkujących dobra spożycia. Część oszczędzana winna natomiast wrócić do rąk przedsiębiorców, produkujących dobra wytwórcze. Gdyby tak było, to istniałoby nieprzerwane krążenie dochodu społecznego z rąk przedsiębiorców do rąk poszczególnych czynników produkcji i z powrotem. Krążenie to jest najbardziej podstawowym warunkiem zdrowego rozwoju gospodarczego. Jak to już poprzednio wyjaśniliśmy, nie może ono zapewnić rozwoju bezkryzysowego, ale brak tego prawidłowego krążenia jest najsilniejszym spośród wszystkich czynnikiem zaburzającym i dlatego w walce z kryzysem i objawami bezrobocia należy przede wszystkim postarać się o przywrócenie tej prawidłowości.

3. Rwącym się ustawicznie ogniwem w krążeniu dochodu społeczgo są oszczędności pieniężne. Winny one wrócić w całości do rąk przedsiębiorców, którzy by je przetworzyli na kapitał rzeczowy. Zastanówmy się, czy postulat ten jest zawsze spełniony.

Oszczędności pieniężne mogą zostać zużyte na cele inwestycyjne przez samego właściciela; mogą zostać złożone jako wkład w instytucji finansowej lub pójść na zakup papierów wartościowych; mogą w końcu zostać stezauryzowane.

W wypadku, gdy oszczędzający sam swe oszczędności inwestuje ciągłość krążenia dochodu społecznego jest zapewniona w sposób bezpośredni. W wypadku tezauryzacji łańcuch krążenia zostaje zerwany; pewna ilość dóbr traci rynek zbytu; wyłożone przez przedsiębiorców koszty nie wracają do nich z powrotem; rentowność produkcji spada i rośnie bezrobocie. Zjawisku temu musi się za wszelką cenę przeciwdziałać. Zanim odpowiemy, jakie środki służą temu celowi, musimy się zastanowić nad losem oszczędności złożonych w instytucjach finansowych i ulokowanych w papierach wartościowych.

W wypadku zakupu papierów wartościowych losy oszczędności zależą od sposobu zużycia środków uzyskanych drogą emisji papierów. Mogą one zostać z powrotem zamienione na konsumcję, jak to ma miejsce np. kiedy państwo pokrywa pożyczkami deficyt budżetowy; lub też zostają zamienione na inwestycje. Wyjątkowo może się zdarzyć, że pożyczka służy zasileniu rezerw kasowych przedsiębiorstwa lub państwa i wtedy działa podobnie jak w wypadku tezauryzacji.

Oszczędności pieniężne nietezauryzowane i nie inwestowane przez samych właścicieli wpływają do instytucyj finansowych, których zadaniem jest rozprowadzić je w formie kredytów pomiędzy przedsiębiorców. Kredyt odgrywa zatem w krążeniu dochodu społecznego rolę pomostu pomiędzy oszczędnościami a inwestycjami.

4. Każdy przedsiębiorca nie chcący utracić swego kapitału musi produkować z zyskiem. Przedsiębiorców należy jednak podzielić na dwie odrębne grupy: 1) operujących własnymi kapitałami; 2) zatrudniających przeważnie kapitały obce.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorców operujących własnymi kapitałami, to nie muszą się oni bezwzględnie kierować w swej akcji inwestycyjnej wysokością stopy procentowej. Stopa ta może wynosić np. 7% p. a., oni natomiast mogą inwestować swe kapitały nawet wtedy, gdy odnośne inwestycje przynoszą im tylko 3% p. a. Przedsiębiorca zatrudniający jednakże przeważnie obce kapitały absolutnie w ten sposób postępować nie może. Musi on wypracować co najmniej tak wysoki zysk, który by mu wystarczył na pokrycie oprocentowania obcych kapitałów. Wynika stąd, że oszczędności lokowane w bankach będą mogły być rozprowadzone w formie kredytów i przetworzone na inwestycje tylko w tym wypadku, gdy stopa pobierana przez banki będzie niższa od rentowności inwestycyj, jakich by przedsiębiorcy dokonać pragnęli. Jeżeli stopa rynkowa przewyższy rentowność inwestycyj, banki nie będą mogły rozprowadzić w całości powierzonych im kapitałów i będziemy świadkami tezauryzacji bankowej, która w skutkach swych nie różni się niczym od chowania oszczędności do pończochy.

5. Stopę procentową zwykło się uważać za czynnik równoważący popyt na kapitał z jego podażą. Gdyby tak było, w takim razie stopa procentowa nie mogłaby nigdy spaść poniżej poziomu rentowności możliwych do dokonania inwestycyj. Fakty jednak przeczą temu. Istnieją bowiem długie okresy, kiedy zjawisko to ma właśnie miej-

sce. Obserwujemy je mianowicie w początkach depresji. Ma ono swe wytłumaczenie w usiłowaniach utrzymania swej płynności przez poszczególne instytucje finansowe.

Zobowiązania banków opiewają á vista lub na krótki termin. Zobowiązania te są tylko w części pokryte pogotowiem kasowym banków. Otóż kryzys pogarsza sytuację przedsiębiorstw, a w związku z tym i płynność kredytów bankowych. Zaufanie podupada i rosną nastroje pesymistyczne. W tych warunkach pojawia się dążność do silniejszego wycofywania wkładów nie na cele inwestycyjne, lecz celem ich tezauryzacji. Pragnąc podołać zwiększonym wypłatom banki wstrzymują akcję kredytową i wypowiadają pożyczki, posługując się przy tym podwyżką stopy procentowej. W chwili zatem, gdy rentowność inwestycyj maleje, stopa procentowa idzie w górę. Przetwarzanie przez przedsiębiorców kapitałów obcych na inwestycje staje się wtedy oczywiście niemożliwością. Krążenie dochodu społecznego zostaje gwałtownie zahamowane. Trudności zbytu, zanik rentowności i wzrost bezrobocia, będące symptomami kryzysu, zostają znakomicie pogłębione.

6. Wzrost stopy procentowej w okresie spadku rentowności jest najlepszym dowodem, że stopa procentowa nie jest czynnikiem równoważącym popyt na kapitał z jego podażą. Gdyby tak było stopa procentowa musiałaby się zawsze wahać równolegle z rentownością inwestycyj, a nie raz równolegle, drugim zaś razem przeciwstawnie. Czymże w takim razie jest stopa procentowa?

Stopa procentowa rośnie w początkach kryzysu tylko wtedy, gdy bank centralny przypatruje się biernie rosnącemu popytowi na pieniądz i nie zwiększa możliwości redyskontowych instytucyj finansowych, ani też nie stara się ułatwić im utrzymania płynności przez skup papierów wartościowych. Gdy natomiast bank centralny występuje czynnie i gotów jest w pełni zaspokoić wzrost popytu na pieniądz, stopa procentowa nie tylko nie idzie w górę, lecz spada.

Popyt na pieniądz, rosnący w początkach kryzysu, nie jest popytem na kapitał inwestycyjny, lecz popytem na płynną gotówkę, nie posiadającą przeznaczenia inwestycyjnego. Wzrost popytu na pieniądz wychodzi, innymi słowy, nie ze strony przedsiębiorców pragnących inwestować, lecz ze strony wkładców pragnących z tych lub innych względów podjąć swe oszczędności bez zamiaru ich inwestowania. Popyt na kapitał inwestycyjny maleje w przeciwieństwie do wzrostu popytu na płynną gotówkę. I widzimy, że w razie biernej

postawy systemu bankowego, stopa procentowa waha się równolegle nie z popytem na kapitał inwestycyjny, lecz popytem na płynną gotówkę. Wynika stąd niezbicie, że stopa procentowa nie jest czynnikiem równoważącym popyt na kapitał inwestycyjny z jego podażą, lecz czynnikiem równoważącym popyt na płynną gotówkę z ilością pieniądza.

7. Kredyt jest pomostem pomiędzy oszczędnościami a inwestycjami. Po to jednak, żeby kredyt mógł tę rolę spełniać, musi bank centralny zaspokoić każdorazowy popyt na płynną gotówkę przez zwiększenie ilości pieniądza, nie dopuszczając w ten sposób do wzrostu stopy procentowej powyżej rentowności aktualnych inwestycyj. Jasnym jest jednak, że nieograniczone zwiększanie ilości pieniądza musi wieść do inflacji. Skoro jednak wzrost stopy procentowej nie jest dla systemu bankowego wskaźnikiem konieczności ograniczania ilości pieniądza, lecz wręcz odwrotnie może być właśnie oznaką nadmiernej ciasnoty gotówkowej, to w takim razie według jakiego kryterium winien bank centralny regulować ilość pieniądza?

Sprawa byłaby jasna, gdyby można było obliczyć, ile oszczędności złożono w instytucjach finansowych, ile natomiast stezauryzowano. System bankowy winien by wtedy udzielić dokładnie tyle kredytów, ile by wyniosły powierzone mu oszczędności, przekraczając je jedynie o sumę stezauryzowanych kapitałów, celem przeciwdziałania ujemnym skutkom tezauryzacji. Na tej drodze jednak żadne rozwiązanie nie jest możliwe, ponieważ: 1) ilość stezauryzowanych oszczędności jest wielkością zupełnie nieuchwytną; 2) sytuację komplikuje niesłychanie rozbudowa obrotów bezgotówkowych, na skutek której ogólna suma wkładów bankowych nie jest bynajmniej równoznaczna z ogólną sumą powierzonych systemowi bankowemu oszczędności.

Przy istnieniu obrotów bezgotówkowych wkłady mogą powstawać zarówno przez złożenie w banku oszczędności (wkłady pierwotne), jak również udzielenie przez bank kredytu, którego waluta zostaje dłużnikowi zapisana na rachunek (wkłady pochodne). Rozdzielenie obu tych rodzajów wkładów jest techniczną niemożliwością. Wystarczy w tym celu wspomnieć, że wkład rzekomo pierwotny, a mianowicie, utworzony przez złożenie w banku gotówki, nie musi być koniecznie częścią oszczędności, lecz może być równie dobrze częścią wkładu pochodnego, podjętą w gotówce i złożoną następnie na rachunek w tym samym lub innym banku.

Uczone rozprawy na temat, czy banki mogą tworzyć w drodze akcji kredytowej nową siłę kupna, dlatego przypominają często obliczanie ilości diabłów w główce od szpilki, ponieważ ich autorzy podchodzą do omawianego problemu właśnie od technicznej strony powstawania wkładów. Problem ten należy natomiast rozwiązywać na absolutnie innej platformie.

Wzrost wydajności idący za postępem techniki oraz rosnąca ilość konkurujących ze sobą o zaspokajanie potrzeb ludzkich kapitałów rzeczowych wywierają na ceny i rentowność inwestycyj stały nacisk zniżkowy. Stopa procentowa winna być stale niższa od rentowności inwestycyj. Wynika stąd, że i ona winna podlegać stałemu naciskowi zniżkowemu od strony wzrostu ilości pieniądza, ponieważ równolegle z rosnącą produkcją rośnie popyt na płynną gotówkę. Obojętnym jest przy tym, czy wzrośnie ilość pieniądza, czy też tylko szybkość jego obiegu na skutek ulepszeń w obrocie bezgotówkowym.

Rentowność inwestycyj jest jednak również nieścisłym określeniem, ponieważ różne inwestycje posiadają różny stopień rentowności, przy czym mniej rentownych inwestycyj jest zawsze więcej od bardziej rentownych. Kryterium rentowności musi być zatem poparte jeszcze jakimś innym, a mianowicie kryterium zatrudnienia. Jest bowiem oczywistym, że należy zarówno ze względów gospodarczych, jak i socjalnych, wciągnąć w proces produkcyjny wszystkie stojące do dyspozycji czynniki, specjalnie zaś wszystkie zdolne do pracy ręce ludzkie. Należy zatem uruchamiać stopniowo coraz to więcej inwestycyj — przechodząc od bardziej do mniej rentownych — aż do punktu, w którym zniknie zjawisko przymusowego bezrobocia. Przez cały ten czas, oczywiście, musi rosnąć ilość pieniądza.

Dążenia do stanu wolnego od zjawiska przymusowego bezrobocia mogą się jednak łatwo rozbić od strony ruchu cen i płac. Coraz pełniejsze wciąganie w proces produkcyjny stojących do dyspozycji czynników wywołuje zjawisko wzrostu cen. Jeżeli wzrost cen nie wywoła wzrostu płac, cel jest możliwy do osiągnięcia i odtąd regulowanie ilości pieniądza będzie się mogło odbywać wyłącznie z uwagi na stałe utrzymanie pełnego zatrudnienia. Jeżeli jednak płace pójdą w górę, zanim zniknie bezrobocie, dalsze zwiększanie ilości pieniądza będzie działało czysto inflacyjnie, stając się czynnikiem ujemnym.

Pragnąc zatem odpowiedzieć w jednym zdaniu, co stanowi kryterium, według którego system bankowy winien regulować podaż pieniądza, można tylko odpowiedzieć, że nie jest nim stopa procentowa, lecz wyłącznie ruchy cen, płac i zatrudnienia.

8. Stwierdziliśmy dotychczas, że koszty produkcji tzn. wydatki siębiorców stanowią równocześnie dochód poszczególnych czynników produkcji; że są to dwie strony tego samego medalu dochodu społecznego; że dochód społeczny dzieli się na część konsumowaną i oszczędzana; oraz że obie części winny stale wracać do rąk przedsiębiorców. Ta ciągłość krażenia dochodu społecznego nie jest wyłącznym, ale za to najbardziej podstawowym warunkiem zdrowego rozwoju gospodarczego. Jak długo oszczedności sa inwestowane przez samych właścicieli, żaden problem nie istnieje. Pojawia się on z chwilą odmiennego przeznaczenia oszczędności i wtedy pomostem łączącym oszczędności z inwestycjami, czynnikiem umożliwiającym przetwarzanie oszczędności na kapitał rzeczowy, jest kredyt bankowy. Ażeby jednak kredyt bankowy mógł swoją rolę spełnić, musi stopa procentowa być stale utrzymywana poniżej rentowności możliwych do dokonania inwestycyj, co z kolei jest bezpośrednio zależne od ilości płynnej gotówki, która winna być stale zwiększana aż do momentu, w którym zniknie zjawisko bezrobocia, względnie nie wystania objawy błędnego koła rosnących cen i płac. Obecnie musimy się w analizie związków, łączących oszczędności, kredyt i inwestycje, posunąć o krok dalej.

Chodzi o to, że z chwilą wybuchu przesilenia rentowność inwestycyj spada czasem tak nisko, że chcąc do niej dostosować stopę procentową, musiałby ją bank centralny zepchnąć na poziom, przy którym banki nie byłyby zdolne pokryć nawet swych kosztów handlowych; co więcej rentowność inwestycyj znika nieraz na pewien przeciąg czasu zupełnie, tak że chcac skłonić przedsiebiorców do pożyczania należałoby chyba stosować ujemną stopę procentową, tzn. żądać zwrotu sumy mniejszej od pożyczonej. Jest to oczywiście rzecz dla banków wykluczona. W takim jednak razie oszczędności nie mogą być w żaden sposób przez prywatnych przedsiębiorców przetworzone na kapitał realny. Jedynym wyjściem w takim wypadku jest ingerencja państwa w formie uruchomienia robót publicznych, które mogą być przez państwo prowadzone bez oglądania się na ich rentowność, na co sobie żaden prywatny przedsiębiorca pozwolić nie może. Roboty te winny być prowadzone na taką skalę, ażeby zahamować spadek cen wywołujący spadek rentowności, produkcji

i wzrost bezrobocia. Jeżeli państwo ingerencji tej we właściwym czasie i na odpowiednią skalę nie podejmie, wtedy oszczędności zaczynają działać na życie gospodarcze destrukcyjnie. W takiej sytuacji jest oczywiście lepiej, gdy ludzie raczej konsumują swe dochody, zamiast je oszczędzać. Dla społeczeństwa bowiem jako całości jedyną dostępną formą oszczędności jest tworzenie realnych kapitałów. Oszczędzanie w formie abstrakcyjnej siły kupna zdolnej w każdej chwili do zamiany na dowolne dobro czy usługę jest dostępne tylko dla jednostki, nigdy zaś (za wyjątkiem złota i należności zagranicznych, jeżeli chodzi o stosunki międzynarodowe) dla społeczeństwa jako całości. O kraju mówimy, że się bogaci, gdy rośnie w nim ilość fabryk, kolei, dróg, spławnych rzek, mostów, kanałów, melioracyj, źródeł energii itp. Gdy ilość tych kapitałów rzeczowych maleje, to kraj ubożeje, choćby jego poszczególni obywatele nie wiadomo ile oszczędzali. W warunkach nie dopuszczających na przetwarzanie indywidualnych oszczędności na inwestycje, rezygnacja z konsumcji staje się bezcelowym wysiłkiem, który nie tylko kraju jako całości nie bogaci, ale utrudnia warunki jego egzystencji. Oszczędność zaczyna działać wtedy jak trucizna, ale nie z winy oszczędzających, którzy kierują się w swym postępowaniu najlepszą wiedzą i wolą, lecz z winy państwa jako regulatora systemu pieniężnego oraz inwestora. Państwo wzdraga się przed spełnieniem tej swojej roli na skutek pomieszania bezwzględnie koniecznego przetwarzania indywidualnych oszczędności na inwestycje z inflacją oraz z obawy przed spadkiem kursu pieniądza. Ta strona zagadnienia wymagałaby jednak zupełnie specjalnego omówienia.

9. Rola robót publicznych nie ogranicza się tylko do neutralizowania ujemnych skutków nieprzetwarzania całej sumy narastających oszczędności na kapitał rzeczowy. Roboty te mają również doniosłe znaczenie w warunkach pełnego wyzyskania oszczędzonej części dochodu społecznego. Fakt, że wszystkie oszczędności są przetwarzane na kapitał rzeczowy nie jest równoznaczny ze zniknięciem zjawiska przymusowego bezrobocia, o którym mówimy, gdy wielu ludzi gotowych jest pracować w zamian za płace osiągane przez zatrudnioną część świata pracy, a nawet za znacznie niższą płacę, mimo to jednak zajęcia znaleźć nie mogą. Stan taki zaistniał w wielu krajach w okresie pokryzysowym. Warsztaty produkcji zostały z biegiem czasu z powrotem zatrudnione, bezrobocie ludzkie utrzymało się jednak nadal w olbrzymich wprost rozmiarach. Trudno by też

było tego rodzaju stan uznać za godny utrzymania zwłaszcza w kraju biednym, w którym wobec braku dostatecznej ilości kapitałów rzeczowych odpowiednie wyzyskanie pracy ludzkiej jest głównym środkiem bogacenia się. Również i ze względów społecznych za stan znośnej równowagi gospodarczej można uznać tylko stan. w którym nie obserwujemy, na większą przynajmniej skalę, zjawiska przymusowego bezrobocia. Jeżeli zatem stwierdzimy, że wszystkie oszczędności są wprawdzie przerabiane na kapitał rzeczowy, mimo to jednak panuje nadal klęska bezrobocia, to tego rodzaju stan należy uznać za anormalny, konsekwencją czego winno być dążenie do obalenia istniejącego układu sił gospodarczych celem realizacji takiego stanu, w którym by zjawisko przymusowego bezrobocia albo w ogóle nie istniało, lub też zostało przynajmniej zredukowane do znośniejszych rozmiarów. Otóż jedynym punktem zaczepienia dla akcji mającej na celu doprowadzenie do znośniejszej równowagi gospodarczej są i w tym wypadku — podobnie jak w wypadkach niepełnego zatrudnienia warsztatów produkcji — roboty publiczne.

10. Każda inwestycja wymaga nakładu surowca, maszyn i pracy. Spośród tych czynników znajduje się w omawianej sytuacji w nadmiarze tylko praca ludzka. Wobec pełnego zatrudnienia warsztatów produkcji wzrost podaży surowca i maszyn nie jest możliwy bez zwiększenia ich produkcji kosztem produkcji dóbr spożycia. Poza tym stają się konieczne odpowiednie przesunięcia w podziale bieżącej konsumcji, ponieważ zatrudnienie bezrobotnych oznacza wzrost ich dochodów, co jest równoznaczne z dopuszczeniem ich do pełniejszego udziału w konsumcji. W ten sposób produkcja dóbr spożycia musi nie tylko zostać upośledzona na korzyść produkcji dóbr wytwórczych, lecz również rozkładać się na coraz większą ilość zatrudnionych. I na tym polegają dodatkowe oszczędności, bez których sfinansowanie dodatkowych inwestycyj jest w warunkach pełnego zatrudnienia warsztatów produkcji niemożliwe. Jakże jednak dokonać wspomnianych przesunięć w aparacie produkcyjnym względnie podziale konsumcji?

Do powyższego celu wiodą następujące środki: 1) ograniczenie konsumcyjnych wydatków organów publicznych; 2) ingerencja państwa zmuszająca kapitalistów i przedsiębiorców do ograniczenia swej stopy życiowej i oszczędzania większej części swych dochodów; 3) obniżka płac nominalnych; 4) przedłużenie dnia pracy bez zwiększenia płac nominalnych.

Najtrudniejsze do zastosowania byłyby ostatnie dwa środki. Napotkałyby one na zdecydowany opór sfer pracowniczych. Gdyby jednak opór ten udało się przełamać, to i tak sytuacja nie byłaby prosta. Pierwsze trzy środki wywołałyby bowiem spadek konsumcji, w związku z czym odnośne warsztaty pracy straciłyby rynek zbytu i rentowność ich by się zmniejszyła lub w ogóle znikła. Środek czwarty oznaczałby wzrost produkcji i zysków, któremu by nie towarzyszył odpowiedni wzrost możliwości zbytu, skutkiem czego dodatkowa produkcja zawisłaby w powietrzu. W takich warunkach nie tylko nie powstają żadne nowe bodźce do tworzenia nowych inwestycyj, ale słabną bodźce dotychczasowe, tak że prywatny przedsiębiorca staje się niezdolny do przetwarzania zwiększonych oszczędności na kapitał realny i musi go wyręczyć państwo przez rozszerzenie własnego programu inwestycyjnego, który może być zrealizowany bez oglądania się na jego rentowność. Inwestycje publiczne stanowią zatem jedyny możliwy punkt wyjścia dla akcji mającej na celu likwidację bezrobocia nie tylko w warunkach niepełnego, ale i warunkach pełnego wyzyskania warsztatów produkcji.

Skoro jednak jedynym punktem wyjścia dla omawianej akcji są roboty publiczne, uzyskanie zaś na ich sfinansowanie odpowiednich oszczędności drogą bezpośredniego nacisku na stopę życiową ludności jest nadzwyczaj ciężkie, nasuwa się pytanie, czy nie lepiej pójść drogą okrężną, tzn. pozostawić płace nominalne w spokoju, dodatkowe zaś inwestycje publiczne sfinansować przez rozszerzenie akcji kredytowej systemu bankowego. Ta metoda finansowania narzuca się tym bardziej, gdy pewne względy przemawiają za tym, że nie dałoby się jej uniknąć nawet przy zastosowaniu bezpośredniego nacisku na stopę życiową ludności. Względy te są tym silniejsze im mniej wyrobionym aparatem kredytowym oraz mniej doskonałymi instrumentami kredytowymi kraj dysponuje; brak bowiem wtedy gwarancji, że oszczędności zwiększone drogą bezpośredniego nacisku na stopę życiową nie zostaną stezauryzowane, lecz wpłyną do instytucji finansowych, względnie zostaną postawione do dyspozycji na rynku kapitałowym. Jedyną drogą ich uchwycenia przez państwo na sfinansowanie robót publicznych pozostałoby wtedy rozszerzenie akcji kredytowej systemu bankowego. Wszystko zatem przemawia za tym, ażeby iść drogą rozszerzania publicznej akcji inwestycyjnej finansowanej przy pomocy dodatkowej siły kupna stworzonej przez system bankowy. Ta dodatkowa siła kupna uruchomiła-

by jednak, w razie utrzymania płac nominalnych w ryzach, procesy gospodarcze, przetwarzające ją na realne oszczędności.

Wyrażając się prościej, państwo finansowałoby dodatkowe inwestycje przy pomocy pożyczek skupywanych przez instytucje finansowe, które z kolei upłynniałyby się w razie potrzeby w banku centralnym. Możliwości emisyjne i kredytowe banku centralnego zostałyby umyślnie w tym celu rozszerzone. Inwestycje wymagają surowca, maszyn i pracy. Sumy uzyskane z pożyczek państwowych poszłyby zatem częściowo na płace, częściowo zaś na skup surowca i maszyn. Byłoby to równoznaczne ze wzrostem popytu, ze względu zaś na pełne wyzyskanie warsztatów produkcji, wzrostem cen na odnośne dobra[3]). Wzrost cen oznaczałby z jednej strony wzrost kosztów utrzymania, tzn. spadek płac realnych, z drugiej zaś wzrost rentowności.

Opisany powyżej proces oznacza narzucenie zatrudnionej części świata pracy przymusowych oszczędności, które wypływają w rękach przedsiębiorcy w postaci zwiększonych zysków. Wzrost rentowności nie pozwala równocześnie zyskom tym próżnować. Przedsiębiorcy posiadają bowiem w okresie rosnących zysków silny bodziec do zwiększania swych inwestycyj, co jest równoznaczne z dalszym wzrostem zatrudnienia. Jak zatem widzimy, okrężna metoda likwidacji bezrobocia daje z zmniejszymi trudnościami dużo lepsze wyniki. Z jednej bowiem strony dużo łatwiej jest skłonić pracowników do rezygnacji z podwyżki płac nominalnych, niż do pogodzenia się z ich obcięciem; po wtóre nie tłumi się bodźców inwestycyjnych, lecz się je zwiększa, uruchomiając tym samym koło inicjatywy prywatnej. Dobra spożycia nie traca rynku zbytu, w związku z czym unika się zbędnych perturbacyj. Realne oszczędności polegają na rozłożeniu bieżącej konsumcji na większą ilość zatrudnionych, którzy oczywiście mogą więcej produkować. Charakter rosnącej produkcji jest też jednostronny; produkcja dóbr wytwórczych rośnie bowiem silniej w związku z przesunięciem się rentowności na korzyść tego działu; produkcja zaś dóbr spożycia pozostaje relatywnie w tyle, rozkładając się równocześnie w miarę rozwijania się omawianego procesu na coraz większą ilość osób. Ale jest to koniecznym warunkiem stałego zwiększania ilości inwestycyj, wyma-

---

[3]) W aktualnych w Polsce warunkach ceny rolne zaczęłyby tylko wracać do poziomu z 1937 r., który się uważa za niezbędny dla podtrzymania rentowności rolnictwa.

gających wciąż nowego nakładu surowca i maszyn. Proces ten winien być kontynuowany aż do punktu, w którym nadmiar pracy ludzkiej przestanie być klęską społeczną. Kontynuacja tego procesu staje się zresztą tym łatwiejsza, im większa ilość rozpoczętych inwestycyj zostaje ukończona i zwiększa możliwości produkcyjne kraju. Sytuacja jednak nie zmienia się w niczym na lepsze — z punktu widzenia oczywiście gospodarczego a nie politycznego — jeżeli wzrastające możliwości produkcyjne kraju są w całości obracane na cele konsumcyjne państwa, których specyficznym przykładem są zbrojenia.

Jak daleko opisany powyżej proces da się w rzeczywistości posunąć, oraz jak daleko w związku z tym da się zlikwidować klęskę bezrobocia, tego á priori określić w żaden sposób nie można. Warunkiem powodzenia tego procesu jest bowiem możność odmowy zwyżki płac, pomimo rosnących kosztów utrzymania oraz zużywanie rosnących zysków na cele inwestycyjne, a nie rozbudowę luksusowej konsumcji warstwy przedsiębiorców. W ten sposób doszliśmy do punktu, w którym zagadnienia gospodarcze łączą się w nierozerwalny splot z zagadnieniami społeczno-politycznymi, wymagającymi zarówno specjalnego omówienia, jak i całkowicie odrębnego podejścia.

PROBLEMY GOSPODARKI WOJENNEJ

Redakcja „Banku" postanowiła ogłosić szereg artykułów na temat gospodarczych problemów ewentualnej przyszłej wojny a zwłaszcza na temat problemów finansowych. W ramach zamierzonego cyklu zamieszczamy poniżej obszerne streszczenie i omówienie wydanej niedawno pracy znanego publicysty gospodarczego angielskiego Paul Einziga p. t. „Economic problems of the next war". Streszczenia i omówienia tej pracy dokonał p. mgr Janusz Jeżewski.

Redakcja.

Niedawno wydana książka Einziga p. t. „Economic problems of the next war" porusza najbardziej aktualne zagadnienia chwili obecnej. Autor poddaje gruntownej analizie środki materialne państw totalnych, przeciwstawiając im zasoby mocarstw demokratycznych i wysuwa stąd ostateczny wniosek bezwzględnego zwycięstwa Anglii i Francji w przyszłej wojnie, która zdaniem autora jest więcej niż prawdopodobna w niedalekiej przyszłości choć bynajmniej nie nieunikniona.

Książka Einziga ukazała się w styczniu r. b., była więc pisana przed aneksją Czechosłowacji oraz zajęciem Albanii. Wypadki te niewątpliwie zmieniły nieco układ sił w Europie na korzyść państw totalnych zarówno pod względem politycznym i jak i gospodarczym. Tym niemniej „Ekonomiczne problemy przyszłej wojny" wnoszą wiele nowego materiału rzucając ciekawe światło na zagadnienia polityczno-gospodarcze nie tylko w Europie ale i na całym świecie.

Omawiając gospodarkę wojenną wszystkich ważniejszych państw świata, autor prawie że nie wspomina o Polsce. Wyraźnie widać, że p. Einzig wolał nie poruszać tego tematu nie będąc pewnym do jakiego obozu zaliczyć Polskę. Zastanawiając się nad niebezpieczeństwem porozumienia niemiecko - rosyjskiego autor rozumuje w taki sposób, jakby pomiędzy Trzecią Rzeszą a Rosją Sowiecką nie leżało 35-milionowe mocarstwo.

P. Einzig jest niewątpliwie wyrazicielem opinii angielskiej. Tak jak on rozumowały miliony Anglików Tym wyraźniej też widać jak wielki zwrot nastąpił nagle po niedawnych wypadkach w Europie Środkowej w mentalności brytyjskiej, który doprowadził do znanego oświadczenia Chamberlain'a i w ostateczności do porozumienia polsko - angielskiego.

„Ekonomiczne problemy przyszłej wojny" mają na celu zapoznanie przeciętnego czytelnika z przejawami gospodarki w czasie wojny a nie roszczą sobie pretensji do wniesienia nowego materiału do badań dla polityków i ekonomistów. Autor postawił sobie przede wszystkim za cel przekonanie opinii angielskiej, że... nie taki diabeł straszny jak go malują i że W. Brytania i jej sojusznicy mogą nie obawiać się porażki w przyszłej wojnie, gdyż środki materialne będące w posiadaniu Anglii i Francji pozwolą tym państwom na prowadzenie długotrwałej wojny aż do zwycięstwa w przeciwieństwie do państw totalnych.

Studium Einziga składa sią z trzech części: w pierwszej autor zastanawia się nad kwestią w jakim stopniu doświadczenia Wielkiej Wojny mogą być wykorzystane w przyszłym zatargu zbrojnym i jak należy zorganizować gospodarstwo narodowe, aby mogło możliwie najlepiej znieść wszelkie wstrząsy spowodowane przez wojnę. W drugiej części autor omawia zagadnienia finansowe w przyszłej wojnie, a w trzeciej zajmuje się badaniem przyszłej gospodarki wojennej Niemiec, Francji, Italii, Rosji Sowieckiej, Stanów Zjedn. i Japonii, poddając szczegółowej analizie sytuację gospodarczą tych krajów i ich możliwości w przyszłej wojnie.

I

Wielka Brytania i inne kraje demokratyczne pozostały daleko w tyle za państwami totalnymi pod względem przygotowań wojennych. Czas jednak będzie pracował na korzyść Wielkich Demokracyj gdyż jest pewne, że wojna przyszła trwać będzie długo, a czynniki gospodarcze zaważą ostatecznie na szali, tak jak to miało miejsce podczas Wielkiej Wojny.

Zdaniem autora charakterystyczną cechą Wielkiej Wojny był brak jakiegokolwiek przygotowania ekonomicznego krajów walczących, co stanowiło jaskrawy kontrast ze szczegółowo opracowanymi planami militarnymi. Brak ten był rezultatem powszechnie wówczas panującej opinii, że wojna nie może trwać dłużej jak kilka miesięcy, gdyż żaden naród nie będzie w stanie ponosić przez czas dłuższy ogromnych wydatków związanych z prowadzeniem nowoczesnej wojny. Wyznawcy tego poglądu nie brali pod uwagę rozwoju systemu pieniężnego od czasów wojen napoleońskich oraz wciąż zwiększającej się elastyczności struktury kredytowej. Ortodoksyjni ekonomiści nigdy nie przypuszczali, że rządy ich będą w stanie przez długie lata finansować wojnę, przeważnie za pomocą metod inflacyjnych, gdyż do czasów Wielkiej Wojny wszelkie wydatki rządowe były ściśle ograniczone środkami budżetowymi zebranymi normalnymi sposobami przez podatki i pożyczki.

W pierwszych okresach wojny była również b. popularna teoria, że wojnę wygra ta strona, której na dłużej starczy pieniędzy. Pomimo, że teoria ta niewątpliwie pod pewnymi względami jest słuszna, nie bierze ona pod uwagę faktów, że nawet strona finansowo słabsza ma różne możliwości do zdobycia funduszów na prowadzenie wojny. Państwa centralne nie dlatego przegrały wojnę, że nie starczyło im pieniędzy. Aczkolwiek rezerwy złota i dewiz mocarstw centralnych były mniejsze od posiadanych przez Koalicję nawet przed przystąpieniem Stanów Zjedn., to jednak w dniu zawieszenia broni znaczne jeszcze zapasy złota były w posiadaniu zarówno Niemiec jak i Austro-Węgier, tak że trudno jest powiedzieć, że państwa te wyczerpały swoje środki finansowe.

Państwom centralnym zabrakło raczej żywności niż pieniędzy. Przyczyną tego była skuteczna blokada i przelicytowanie ich przez Koalicję na rynkach państw neutralnych, a przede wszystkim fakt, że nawet wówczas gdy państwa centralne mogły zakupić żywność za swoje złoto, to musiały one dbać aby ich banki emisyjne posiadały mniej więcej nienaruszoną rezerwę złota, służącą jako pokrycie obiegu bankotów. Gdyby nie opinia, że wojna trwać będzie krótko — niewątpliwie część zapasów złota mocarstw centralnych byłaby zamieniona na artykuły żywnościowe w pierwszych dniach wojny.

Pokolenie 1914 r. nie było świadome potrzeby planowania gospodarczego w czasie wojny. Kontrola produkcji i konsumpcji, ułatwienia transportowe, kontrola cen, dewiz itp. były dopiero stopniowo wprowadzane. Żadne środki nie zostały powzięte w celu zapobieżenia marnowaniu niezbędnych materiałów i pracy ludzkiej. Nie zostały wprowadzone konieczne ograniczenia transportowe dla zbędnego ruchu towarowego i pasażerskiego. Produkcja i konsumpcja artykułów luksusowych nie została bynajmniej ograniczona, co miało nie tylko gospodarcze ale i socjalne skutki.

Z powodu nie docenienia inflacyjnego charakteru finansów wojennych i nieumiejętnego prowadzenia polityki cen powstawały rażące dysproporcje między cenami poszczególnych dóbr i usług, co prowadziło do zakłócenia równowagi w rozdziale siły nabywczej i z kolei powodowało powstawanie szeregu nowych trudności.

Autor zwraca uwagę na stosunkowo niewielkie ruchy kapitałów uciekinierskich w czasie Wielkiej Wojny, dopatrując się słusznie przyczyny tego faktu w ignorancji publiczności, która nie zdawała sobie sprawy z konsekwencyj finansowych wojny. Wskutek tej ignorancji również rządy zdążyły jeszcze wycofać z obiegu znaczne zapasy złota. Gdyby wówczas publiczność przewidywała w jakim stopniu waluta się zdeprecjonuje, prawdopodobnie sam patriotyzm nie wystarczyłby, aby skłonić ją do oddania swego złota rządowi po kursie parytetowym.

Ta ignorancja nie była zresztą wyłącznym przywilejem społeczeństwa, jak twierdzi Einzig, również kierownicy finansów krajów walczących nie zdawali sobie dokładnie sprawy z rezultatów stosowanej

przez nich polityki inflacyjnej. Przeważała na ogół opinia, że inflacja może być zatrzymana przez zmniejszenie obiegu. Tak więc banknoty wydane na finansowanie wojny mogłyby być wycofane wyłącznie za pomocą emisji pożyczek wojennych. Nie zdawano sobie sprawy, że nie wpłynie to na zahamowanie wzrostu nadmiernej siły nabywczej i niesłusznych zysków na inflacji. Jedynie W. Brytania czyniła pewne wysiłki w kierunku ograniczenia zwiększonej siły nabywczej i zysków inflacyjnych przez zwyżkę podatku dochodowego oraz wprowadzenie szeregu podatków pośrednich. W innych krajach spraw tych należycie nie doceniano pomimo, że np. w Niemczech w czasie wojny prof. Liefmann głosił teorię, że wydatki wojenne i inflacja wpływa na poziom cen wyłącznie za pośrednictwem działania na poziom dochodów.

Najlepszym może dowodem ignorancji pokolenia z 1914 r. co do finansowych skutków wojny była decyzja Banku Angielskiego podniesienia stopy dyskontowej do 10% w sierpniu 1914 r. Zarządzenie to, które naraziło rynek londyński na trudności o wiele większe niż sam wybuch wojny, było rezultatem „kultu stopy dyskontowej" tak modnej wśród sfer bankowych i gospodarczych w XIX wieku, które uważały, że manipulowanie stopą procentową jest uniwersalnym lekarstwem na wszelkie dolegliwości finansowe kraju.

Autor zwraca uwagę, że Wielka Wojna dowiodła, że zatarg zbrojny w obecnych czasach nie jest dobrym interesem nawet dla zwycięzcy. Stosunkowa łatwość z jaką Francja zapłaciła Niemcom wielką kontrybucję po wojnie 1870 — 71 r. mogła utrzymać narody w przekonaniu, że na wygranej wojnie można zarobić. Jednakże wielkie sumy pochłonięte w latach 1914 — 1918 na prowadzenie działań wojennych wykazały jasno, że zwrotu tych pieniędzy nie uzyska się już żadną drogą.

Reasumując doświadczenia Wielkiej Wojny autor dochodzi do wniosku, że przyszła wojna musi zastać narody starannie przygotowane nie tylko pod względem militarnym ale również finansowym i gospodarczym. Nie może się już powtórzyć przewidywanie szybkiego zakończenia działań wojennych. Nie tylko wojna światowa, lecz również i ostatnia wojna w Hiszpanii oraz wojna chińsko-japońska dowodzi, że przyszły zatarg zbrojny między narodami trwać będzie co najmniej tak długo, jak Wojna Światowa.

Z tego powodu, z punktu widzenia obrony narodowej, konieczne jest poczynienie przygotowań do długotrwałej wojny. Autor wylicza tutaj nagromadzenie zapasów żywności i surowców, zwiększenie produkcji krajowej niektórych artykułów, zwiększenie tonażu okrętów itp. Wiele z tych przygotowań nie może być odłożone do chwili rozpoczęcia działań wojennych aczkolwiek, zdaniem autora, w państwach demokratycznych nie do pomyślenia jest zmobilizowanie całego życia gospodarczego jeszcze w czasach pokoju. „Przygotowania te powinny być uczynione gdy wybuch wojny w ciągu krótkiego czasu stanie się pewny. Jednak niezrozumiałe jest jak system gospodarczy

kraju może być trzymany na wojennej stopie, rok po roku nie mając pewności czy wojna wkrótce wybuchnie".

Einzig wskazuje na konieczność opracowania dokładnych planów obejmujących wszystkie szczegóły obrony gospodarczej. Ponieważ państwa totalne są w znacznie większym stopniu przystosowane do wojny niż kraje demokratyczne, należy w obliczu grożącego niebezpieczeństwa przyjąć pewne metody kontroli państwowej, któreby pozwoliły uniknąć tym ostatnim reorganizowania w ostatniej chwili swego ustroju gospodarczego.

Autor przestrzega, że nie należy uważać trudności finansowych Niemiec za niepokonane, aczkolwiek niewątpliwie będą one miały znaczne trudności przy finansowaniu przedłużającej się wojny. Również nie należy przypuszczać, że istnienie wielkich długów publicznych przeszkodzi rządowi angielskiemu lub francuskiemu w finansowaniu przyszłej wojny, gdyż w wyniku wielkich wydatków rządowych wzrosną również możliwości emitowania nowych pożyczek. Brak niezbędnych surowców będzie zastąpiony przez namiastki, podobnie jak to miało miejsce podczas Wielkiej Wojny.

Następnie Einzig zastanawia się nad ciekawym problemem, jakim będzie nastawienie psychiczne społeczeństwa do różnych zjawisk ekonomicznych w przyszłej wojnie i jaki to będzie miało wpływ na ogólną sytuację. Jeśli obecne pokolenie pamięta jeszcze Wielką Wojnę i osiągnęło z niej jakieś doświadczenie, to niewątpliwie będzie oczekiwać że przyszła wojna spowoduje inflację.

Autor przewiduje, że reakcja różnych społeczeństw w obliczu inflacji będzie rozmaita. Największe niebezpieczeństwo grozi Niemcom gdzie społeczeństwo przeżyło przykre doświadczenia w związku z inflacją i najlżejsze jej objawy mogą spowodować panikę. Dlatego dr Brüning po 1931 r. wolał wszelkie złe następstwa deflacji od najmniejszego choćby zdeprecjonowania marki. Dlatego narodowi socjaliści unikają deprecjacji wewnętrznej wartości reichsmarki, utrzymując jej nominalny kurs wymiany na wysokości parytetu złota przez genialnie skonstruowany aparat pozwalający na utrzymanie stałości waluty w kraju. Nie dowodzi to jednakże, że w obliczu wzrastających wydatków wojennych jakikolwiek nowy pomysł zdoła powstrzymać wewnętrzną deprecjację reichsmarki oraz jej skutki na psychikę społeczeństwa niemieckiego.

Autor wskazuje na konieczność ograniczenia rozmiarów inflacji w przyszłej wojnie przez opodatkowanie nadmiernych zysków oraz możliwie wczesne wprowadzenie przepisów dewizowych w celu zapobieżenia ucieczce kapitałów.

Produkcja winna być możliwie najszybciej po wybuchu wojny przystosowana do potrzeb wojennych. Nie można powtarzać błędu popełnionego na początku Wielkiej Wojny, kiedy dla osiągnięcia ożywienia w gospodarstwie wstrząśniętym wybuchem wojny, postanowiono kontynuować działalność gospodarczą bez żadnych zmian. Pod tym wzglę-

dem Niemcy posiadają znaczną przewagę, gdyż ich gospodarstwo jest już zorganizowane na stopie wojennej; dlatego też dużo zależy w przyszłej wojnie od tego, czy państwa demokratyczne w porę zdecydują się na przystosowanie swego systemu gospodarczego do potrzeb wojennych.

Autor wylicza wszelkie środki potrzebne do tej reorganizacji, a więc przede wszystkim zebranie odpowiednich materiałów statystycznych potrzebnych do opracowania szczegółowego planu wzmożenia produkcji rolniczej, która w W. Brytanii winna być zwiększona do możliwie największych granic jeszcze w czasie pokoju. W czasie wojny natomiast konieczna będzie nacjonalizacja przemysłu, reglamentacja pracy, jak najdalej posunięta racjonalizacja, która w czasie pokoju byłaby nie możliwa jako szkodliwa gospodarczo. Ograniczenie produkcji artykułów luksusowych dla użytku wewnątrz kraju będzie konieczne nie tylko ze względów na oszczędność pracy i materiałów, ale i ze względu na psychologiczny wpływ jaki zbytkowne życie nielicznej garstki może wywrzeć na resztę społeczeństwa zmuszoną do ograniczania niejednokrotnie swych najistotniejszych potrzeb.

Ze względu na niebezpieczeństwo najazdów lotniczych składy zapasów wojennych winny być zdaniem autora, jak najbardziej rozrzucone po kraju a przemysł zdecentralizowany.

W czasie wojny krótkotrwałej interesy ludności cywilnej mogą być poświęcone na korzyść walczących. Jednak podczas wojny trwającej czas dłuższy ludność cywilna winna być uważana jako rezerwa i potrzeby jej w miarę możności muszą być zaspokajane. Ograniczenie konsumpcji jest oczywiście konieczne w szczególności w odniesieniu do artykułów zbytku; jednocześnie należy tworzyć zapasy żywności oraz zachęcać ludność do gromadzenia stopniowo w czasie pokoju zapasów na własną rękę. Trzeba jednakże przedsięwziąć środki przeciwko ukrywaniu żywności w celach spekulacyjnych. Należy przyzwyczajać społeczeństwo do namiastek produktów żywnościowych i innych niezbędnych artykułów, dlatego też produkcji ich nie można odkładać na ostatnią chwilę.

Autor zwraca uwagę na stałe pogarszanie się bilansu płatniczego państw wskutek wykonywania programu zbrojeniowego. Ponieważ sprawa ta będzie się przedstawiać coraz gorzej z powodu wciąż zwiększającego się zapotrzebowania na materiały i artykuły żywnościowe, należy — zdaniem autora — nie tylko dbać o zdobycie źródeł zaopatrywania na rynkach krajów, które pozostaną neutralnymi w razie wojny, lecz również trzeba zdobyć i zapewnić sobie rynki zbytu. Niemcy starają się dlatego ugruntować wpływy na rynkach państw Europy Południowo - Wschodniej, żeby stworzyć sobie bazę zaopatrywania w artykuły żywnościowe w czasie wojny. Ponieważ jednak z powodu braku zapasów złota Niemcy nie będą regulować złotem swych należności, lecz handel ich oparty będzie wyłącznie na zasadzie wymiany towarowej, państwa demokratyczne mają znaczną

przewagę konkurencyjną w krajach naddunajskich, które niewątpliwie przekładają złoto nad towary niemieckie.

Dr Einzig wyraża przekonanie, że położenie państw demokratycznych w przyszłej wojnie będzie pomyślniejsze niż sytuacja Niemiec również i z tego względu, że kraje, które pozostaną neutralnymi będą się sympatiami swymi skłaniać raczej w stronę Anglii i Francji, w pełni świadomości jakie niebezpieczeństwo grozi im w razie zwycięstwa narodowo - socjalistycznych Niemiec.

II. Zagadnienia finansowe w przyszłej wojnie.

W drugiej części swej pracy Paul Einzig zajmuje się zagadnieniami dotyczącymi budżetu wojennego, polityki monetarnej i dewizowej w przyszłej wojnie. W pierwszym rzędzie autor zastanawia się nad tak aktualnym dzisiaj zagadnieniem finansowania wydatków skarbowych.

Istnieją trzy źródła finansowania wojny: podatki, pożyczki i inflacja. Co do dwóch pierwszych sposobów zdania są podzielone. Niektórzy ekonomiści twierdzą, że wydatki państwowe winny być pokrywane wyłącznie ze źródeł podatkowych, inni znów dowodzą, że byłoby to niemożliwe i wskazują na pożyczki. Metody inflacyjne nie mają jawnych zwolenników, choć wielu ekonomistów uważa, że o ile finansowanie zbrojeń pociąga za sobą inflację, to nie trzeba się temu przeciwstawiać.

Najlepszym rozwiązaniem, według autora, byłoby finansowanie wszystkich dodatkowych wydatków przez dodatkowe podatki. Ponieważ jednak wielkie podatki mogłyby zahamować handel, a w czasie wojny nawet utrudnić produkcję niezbędnych artykułów, rząd musi się uciec do zaciągania pożyczek.

Niewątpliwie trudno jest określić granicę opodatkowania. Jedno jest pewne, że wszelkie zyski osiągnięte w czasie wojny, ponad normalny poziom powinny być bezwzględnie opodatkowane. Również należałoby wprowadzić podatek od nadmiernych zysków osiągniętych przez przemysł zbrojeniowy w czasie pokoju. Autor wskazuje na konieczność ustalenia takich przepisów, któreby nie pozwalały uchylać się komukolwiek od płacenia podatków. Brytyjski system podatków bezpośrednich posiada wyższość nad innymi systemami fiskalnymi i został już przyjęty przez szereg innych państw. Niewątpliwie doświadczenie zdobyte w czasie ostatniej wojny pozwoli zastosować od pierwszego dnia przyszłego zatargu zbrojnego bezwzględne środki przeciwko uchylaniu się od podatków.

Zwiększenie podatków będzie nie tylko dyktowane koniecznością zdobycia środków na finansowanie wojny, lecz stosowane będzie również w celu przeciwstawienia się inflacyjnym skutkom zwiększenia się siły nabywczej stworzonej przez wydatki wojenne. Główny wysiłek fiskalny w przyszłej wojnie będzie skierowany w kierunku podatków bezpośrednich, nie trzeba jednak zapominać o podwyższeniu

podatków pośrednich, co będzie miało na celu obciążenie małych dochodów, które zwykle unikają opodatkowania. Teoretycznie idealnym rozwiązaniem byłoby, według autora, utrzymać zarówno zyski jak i płace na poziomie przedwojennym za pomocą bezpośredniej interwencji.

Niezależnie od podatków, nieuniknione będzie pokrywanie znacznej części wielkich wydatków wojennych drogą pożyczek. Autor zwraca uwagę, że jeszcze parę lat temu powszechnie wierzono, że Niemcy nie będą w stanie subskrybować pożyczek na rynku wewnętrznym z powodu braku kapitałów. Z czasem okazało się, że wydatki rządu niemieckiego tworzą te zasoby kapitałowe, które rząd może następnie pożyczać. Fakt ten z kolei spowodował przesadne opinie o możliwościach finansowania Niemiec oparte głównie na twierdzeniu, że dług publiczny Trzeciej Rzeszy jest bez porównania mniejszy niż długi Francji i Anglii. Autor zwalcza te opinie dowodząc, że zdolność kredytową kraju mierzy się w pierwszym rzędzie stosunkiem długu publicznego do bogactwa narodowego.

Powodzenie emisyj państwowych jest przede wszystkim kwestią zaufania. Powodem, dla którego Niemcy mogą wewnętrznie finansować swoje zbrojenia, jest fakt, że wydane pieniądze znajdują drogę powrotną do kas skarbowych za pośrednictwem banków. Dopóki wydane sumy nie są następnie pochłonięte przez podatki lub w formie obciążenia dywidend, trafiają one prędzej czy później do banków, które są zmuszone subskrybować pożyczki państwowe. Ten szkodliwy kołobieg jak nazywa go Einzig może trwać dopóki istnieje zaufanie do rządu i do banków. Z chwilą zachwiania tego zaufania kołobieg się przerywa a rezultatem jest proces tezauryzacyjny.

Autor przypuszcza, że z chwilą wybuchu wojny Niemcom będzie bardzo trudno uniknąć inflacji, gdyż społeczeństwo pamięta smutne doświadczenie z 1923 r. i będzie się bało powtórzenia tych czasów. Rozpoczną się zakupy towarów na wielką skalę, ceny wzrosną, pieniądze przestaną płynąć do banków, a wtedy żaden bank nie będzie mógł już subskrybować pożyczek państwowych.

W. Brytania i Francja znajdują się w bez porównania lepszej sytuacji. W krajach tych będzie o wiele łatwiej ściągnąć za pomocą pożyczek znaczny odsetek dodatkowych środków stworzonych przez wydatki wojenne. Jeśli nawet dodatkowa siła nabywcza nie będzie w ten sposób pochłonięta, to przynajmniej będzie zneutralizowana.

Autor widzi jedyne wyjście dla rozwiązania wewnętrznych trudności finansowych Francji w ogólnej konwersji francuskiego długu publicznego po niższej stopie. Operację taką należałoby przeprowadzić możliwie najwcześniej, aby między konwersją a nowymi emisjami pożyczek na cele wojenne była dłuższa przerwa.

Przede wszystkim największą korzyścią państw demokratycznych jest posiadanie znacznych wierzytelności za granicą, które mogą być zrealizowane w czasie wojny. Wyobraźmy sobie jaki wpływ na kredyt rządu francuskiego miałoby zwiększenie zapasów złota we Fran-

cji o np. 50%, w rezultacie repatriacji francuskich kapitałów z zagranicy. Pod tym względem sytuacja Niemiec czy Włoch jest znacznie mniej korzystna. Fundusze, które odpłynęły z tych krajów za granicę, są dobrze schowane i trudno się łudzić, aby w czasie wojny powróciły do ojczyzny.

Przechodząc do zagadnienia polityki monetarnej podczas wojny autor stwierdza, że inflacja jest zawsze nieuniknioną konsekwencją gigantycznych potrzeb finansowych wojny. Niedopuszczanie do nadmiernej inflacji zależy częściowo od polityki monetarnej stosowanej przez rząd, a częściowo od czynników pozostających całkowicie poza zasięgiem kontroli. W czasie ostatniej wojny w większości krajów na kontynencie silna inflacja obiegu miała miejsce od samego początku w wyniku wydatków na mobilizację. W W. Brytanii, z powodu niewielkiej armii w pierwszych latach wojny oraz dzięki wysoce rozwiniętemu systemowi bankowemu, inflacja nie przybrała niepokojących rozmiarów.

Rozmiary inflacji w poszczególnych krajach były częściowo zmniejszone ogłoszeniem na początku wojny moratorium w większości krajów walczących, co ograniczyło wypłaty wkładów na głowę do niewielkich sum. Poza tym inflacja nie powodowała groźnych rezultatów, gdyż społeczeństwa nie były jeszcze ogarnięte psychozą inflacyjną.

Autor przypuszcza, że wybuch przyszłej wojny i koszty mobilizacji niewątpliwie pociągną za sobą w krajach walczących chwilową inflację. O ile jednak dla W. Brytanii może ona nie mieć następstw, o tyle w Niemczech, gdzie społeczeństwo w najwyższym stopniu jest zarażone psychozą inflacyjną, trudno będzie rządowi zapobiec, aby ludność w obliczu wzrastającego obiegu nie czyniła wielkich zakupów w przewidywaniu zwyżki cen.

Mówiąc o kontroli cen autor wskazuje na konieczność zwalczania wszelkich możliwości obejścia przepisów. Ogromnie ważną jest poruszona wyżej sprawa ograniczenia zysków i dochodów z inflacji, gdyż wzrost siły nabywczej społeczeństwa potęguje w wielkim stopniu pęd do zakupów spowodowany obawą braku tych artykułów w przyszłości. Należy jednak uważać, aby zbyt ostrymi środkami nie zabić inicjatywy prywatnej, gdyż o ile handel i przemysł nie zostanie znacjonalizowany na samym początku wojny, godziwy zysk winien być bodźcem przy produkcji.

Błędem byłoby jednakże oczekiwać, że jakiekolwiek środki zapobiegną pewnej inflacyjnej zwyżce cen. Tak samo wielkim błędem było po Wielkiej Wojnie spodziewać się, że wartość pieniądza może a nawet powinna być ustalona na poziomie przedwojennym. Wzrost długu publicznego jednak nieuchronnie wymaga odpowiedniej deprecjacji wartości pieniądza.

Autor wypowiada się stanowczo przeciwko jakimkolwiek ograniczeniom kredytowym. Twierdzi on, że produkcja zbytecznych arty-

kułów pierwszej potrzeby nie może być w żadnym wypadku hamowana brakiem środków finansowych.

Na pewno nie powtórzy się błąd popełniony przez W. Brytanię w sierpniu 1914 r. gdy bezlitosna deflacja była jeszcze pogłębiona przez podniesienie stopy dyskontowej do „panicznego poziomu". Powstaje jednak pytanie, czy władze dopuszczą do naturalnego wzrostu stóp procentowych podczas wojny, czy też będą dążyć do utrzymania polityki taniego pieniądza. Autor przypuszcza, że ta polityka stosowana obecnie przez W. Brytanię i wiele innych krajów będzie stosowana nadal w czasie wyścigu zbrojeń, choćby w celu ułatwienia rządowi zaciągania pożyczek. Drugi powód, skłaniający władze do utrzymania tej polityki, polega na chęci pobudzenia handlu, który wciąż pozostaje pod wpływami gróźb wojennych.

W czasie wojny zapotrzebowanie rządu na pożyczki po niskiej stopie procentowej będzie jeszcze silniejsze niż w okresie zbrojeń. W tych warunkach utrzymanie polityki taniego pieniądza będzie koniecznością. Według Einziga nie będzie to bynajmniej pozostawało w sprzeczności z potrzebą absorbcji nadwyżki siły nabywczej w celu uniknięcia inflacyjnej zwyżki cen, która jest głównie spowodowana sztuczną zwyżką tej właśnie siły nabywczej, a nie ekspansją kredytową. Rynek może być utrzymany w stanie dużej płynności dopóki zwyżka siły nabywczej będzie utrzymywana w ryzach. Zasilanie rynku pieniężnego przez operacje otwartego rynku nie wpływa na zwiększenie siły nabywczej społeczenstwa, lecz powiększa zdolność rynku do przyjmowania nowych pożyczek rządowych.

Przez ograniczenie dywidendy od akcyj można będzie nakłonić publiczność do lokowania oszczędności w papierach państwowych.

Przechodząc do porównania zasobów państw demokratycznych ze środkami Niemiec i ich sprzymierzeńców Einzig dochodzi do przekonania, że w tej dziedzinie Anglia i Francja posiadają dużo znaczniejszą przewagę nad Niemcami niż ją miały te państwa w czasie ostatniej wojny, gdy zarówno Niemcy jak i Austro - Węgry posiadały znaczne rezerwy złota. Obecnie z oficjalnych danych Reichsbanku można wnioskować, że zapas złota niemieckiego nie wystarczyłby w czasie wojny na dłużej jak na kilka dni. Faktem jest, że Niemcy nagromadziły tajne rezerwy złota, lecz ilości te nie mogą być wielkie. Dochód z wierzytelności zagranicznych ściągnięty od prywatnych osób został wydawany w miarę jego wpłacania. Jedyną znaczną pozycją w nieopublikowanym zapasie złota były rezerwy Austriackiego Banku Narodowego oraz pewna ilość wierzytelności zagranicznych odebrana obywatelom austriackim. Autor uwzględniwszy powyższe pozycje oblicza cały zapas złota Reichsbanku na nie więcej jak 50 miln. Ł. W początkach r. b. ilość złota posiadanego przez władze brytyjskie wynosiła ok. 700 mln. Ł. a przez władze francuskie, nawet pomimo wielkich strat poniesionych w ub. r., ok. 600 mln. Ł.

Zarówno W. Brytania jak i Francja posiadają wielkie rezerwy złota i wierzytelności zagranicznych będące własnością ich obywateli. Brytyjskie inwestycje za granicą oceniane są na ok. 3 mlrd. Ł. Kapitały francuskie za granicą są mniejsze, chociaż też wcale znaczne.

Autor wyraża nadzieję, że w razie potrzeby nie byłoby kłopotu ze zrealizowaniem tych aktywów, przynajmniej jeśli chodzi o W. Brytanię. Dowodzi tego doświadczenie ostatniej wojny, gdy wielkie ilości akcyj kolei amerykańskich w posiadaniu Anglików zostały zbyte na początku wojny, umożliwiając rządowi zdobycie potrzebnej ilości dolarów na zakup surowców i amunicji; tak samo i dzisiaj uruchomienie kapitałów posiadanych w Stanach Zjedn. A. P. lub w Ameryce Południowej nie sprawiłoby wielkich trudności.

Innym ważnym aktywem są inwestycje angielskie w brytyjskich Dominiach i Koloniach, któreby można sprzedać w ostateczności przedsiębiorstwom amerykańskim. Mniej łatwo będzie uzyskać zrealizowanie pożyczek udzielonych Dominiom i zagranicy, chociaż niektóre państwa neutralne będą się nawet starały spłacić swe zadłużenia z zysków osiągniętych w czasie wojny w Europie. Przyszła wojna może w ten sposób spowodować silne zmniejszenie międzynarodowych długów i przyczynić się do rozwikłania problemu dotychczas niemożliwego do rozwiązania.

Francja również będzie mogła zlikwidować swoje południowo - amerykańskie inwestycje. Zewnętrzne finansowanie wojny przez Francję zależy głównie od umiejętności rządu do sprowadzenia funduszów uciekinierskich z powrotem do kraju. Będzie to prawdopodobnie wymagało współpracy W. Brytanii, Stanów Zj., Holandii i Szwajcarii, które nie trudno będzie pozyskać. Te dwa ostatnie kraje dobrze rozumiejąc, że zwycięstwo Niemiec oznaczałoby koniec ich niepodległości, uczynią niewątpliwie wszystko, aby pomóc w granicach swej neutralności mocarstwom demokratycznym. Następnie autor wskazuje na znaczne możliwości kredytowe W. Brytanii w czasie wojny, zarówno w Dominiach Brytyjskich, nawet w razie przystąpienia ich do wojny, jak i w Stanach Zjedn.

Autor słusznie zauważa, że kraje takie jak Holandia, Belgia, Szwajcaria i Skandynawia będą wolały pożyczyć swoje pieniądze W. Brytanii niż ryzykować, że będą one zagarnięte przez Niemcy, tak jak 26 mln. Ł. złota austriackiego zostały zagarnięte po „Anschlussie". Przez przekazanie większej części swych rezerw złotych, państwa te poważnie zmniejszają ryzyko ataku niemieckiego na początku lub też w czasie przyszłej wojny, redukując pokusę Niemiec pogwałcenia ich neutralności do minimum. Chociaż część tych oficjalnych funduszów uciekinierskich zostanie ulokowana w Nowym Yorku, jednak część będzie przesłana niewątpliwie do Londynu, gdyż państwa te będą wolały powierzyć swe kapitały opiece floty angielskiej niż polegać na obietnicy niemieckiej respektowania ich neutralności.

Zastanawiając się nad możliwościami wprowadzenia ograniczeń dewizowych w czasie wojny autor uważa, że W. Brytania powinna

ograniczyć na razie eksport angielskich kapitałów za granicę. We Francji wprowadzenie kontroli dewizowej może stać się potrzebne nawet przed wybuchem wojny, a w czasie jej trwania będzie niewątpliwie koniecznością. Aczkolwiek autor nie przypuszcza, aby W. Brytania wprowadziła kiedykolwiek u siebie ograniczenia dewizowe, a tym bardziej nie sądzi, aby zostało wykorzystane prawo przymusowego wykupu złota ponad 10 tys. Ł. od brytyjskich obywateli, jednak nie widzi potrzeby, aby powyższe prawo miało być uchylone. Autor ma nadzieję, że zostaną stworzone warunki, które umożliwią nawet w czasie wojny napływ kapitałów obcych do Londynu w formie wkładów.

Następnie Einzig uważa za konieczne obniżenie kursu funta w czasie wojny, gdyż czyniąc to redukuje się rozmiary wewnętrznej deprecjacji waluty angielskiej. Dzięki posiadaniu wielkich zapasów złota, realizacji prywatnych wierzytelności za granicą oraz ograniczeń eksportu kapitałów, utrzymanie stałości funta nie powinno być zbyt trudnym zadaniem.

III. Gospodarka wojenna mocarstw świata.

O ile pierwsze rozdziały książki Einziga były omówieniem ogólnych problemów gospodarczych przyszłej wojny ze szczególnym uwzględnieniem roli W. Brytanii, o tyle w trzeciej części autor zajmuje się gospodarką wojenną poszczególnych mocarstw świata, specjalną uwagę poświęcając Niemcom.

W ciągu ostatnich kilku lat zagadnienie gospodarki wojennej w Niemczech stało się poważną gałęzią naukową. Literatura niemiecka dotycząca t. zw. „Wehrwirtschaft" czyli narodowej gospodarki obronnej, a raczej po prostu gospodarki wojennej, jest niezwykle obszerna i dokładna. W szczególności śledzone są z uwagę zarządzenia gospodarcze stosowane w krajach prowadzących wojnę, jak w Japonii, Chinach i Hiszpanii.

Jednocześnie gospodarka niemiecka jest powoli przystosowywana do potrzeb wojny. Celem planu czteroletniego jest zapewnienie samowystarczalności Niemcom na wypadek przeciągającej się wojny, pomimo blokady. Militaryzm narodowo - socjalistyczny nie różni się w niczym od dawnego militaryzmu pruskiego, tylko że zamiast pruskiej szlachty mamy grupę partyjnych polityków. Zasadnicza idea Czteroletniego Planu polega na wytwarzaniu przez Niemcy wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, niezależnie od kosztów ich produkcji. Prowadzi to do coraz bardziej zwiększającego się zapotrzebowania na ręce robocze, co niewątpliwie będzie z czasem stanowiło poważny problem w gospodarce Niemiec [1]). Dzisiaj robotników sprowadza się z zagranicy. W czasie wojny będzie to niemożliwe. Nawet mobilizacja kobiet nie rozwiąże całkowicie tego zagadnienia.

---

[1]) Aneksja Czech i Moraw znacznie polepszyła sytuację w tej dziedzinie, przynajmniej na razie.

Jeśli chodzi o niemieckie zapasy żywności i surowców, to opierając się na oświadczeniach niemieckich polityków, należałoby sądzić, że Niemcy są dobrze przygotowane na wypadek wojny. Doskonałe zbiory w 1938 r. pozwoliły Niemcom utworzyć znaczną rezerwę pszenicy. Jeśli zbiory tegoroczne będą co najmniej na przeciętnym poziomie, to zapasy pszenicy wystarczą na jakieś dwa lata bez dodatkowych zakupów za granicą.

Z porównania danych z 1914 i 1937 r., uwzględniając przyrost ludności autor wnioskuje, że Niemcy posiadają zapasy artykułów pierwszej potrzeby wystarczające im na okres około dwóch lat. Zebranie rezerw potrzebnych do prowadzenia dłuższej wojny wymagałoby co najmniej jeszcze paru lat przede wszystkim dlatego, że zbrojenia pochłaniają znaczną część importu Niemiec a spożycie żywności przez ludność z trudnością już będzie można zmniejszyć w okresie pokoju. Konieczność gromadzenia wielkich zapasów przez Niemcy czyni je bardziej wrażliwymi na ataki lotnicze. W razie zburzenia składów wojennych w W. Brytanii wystarczy sięgnąć do posiadanych rezerw złota i kupić za nie nowe towary, natomiast zniszczone zapasy żywności w Niemczech nie będą mogły już być zastąpione aż do końca wojny.

Sytuacja N i e m i e c pod względem żywności jest bez porównania gorsza niż w r. 1914. Ostatnia wojna wybuchła po długim okresie prosperity. Między 1871 r. a 1914 były 33 lata mniej więcej tłuste, a mimo to już w czwartym chudym roku naród niemiecki załamał się fizycznie i moralnie. Obecnie Niemcy przeżywają już dwudziesty czwarty rok chudy, w ciągu jakiego to czasu był pięcioletni okres inflacji, okres ostrego braku kapitałów trwający osiem lat, okres deflacji trwającej dwa lata oraz okres „armat zamiast masła" trwający od pięciu lat do chwili obecnej. Tak więc autor przypuszcza, że naród niemiecki rozpocznie przyszłą wojną z daleko mniejszymi zasobami sił moralnych i fizycznych niż w 1914 r.

O ile Niemcom udadzą się wysiłki zmierzające do gospodarczego i politycznego opanowania krajów Europy Południowo-Wschodniej, o czym Einzig pisał w swej ostatniej książce p. t. „Bezkrwawa inwazja", będzie to niewątpliwie stanowiło poważne wzmocnienie sił niemieckich. W. Brytania zrozumiała już to niebezpieczeństwo i usiłuje się mu przeciwstawić. Niepowodzenie akcji angielskiej na tym polu mogłoby przedłużyć trwanie przyszłej wojny o dobre parę lat. Wpływy niemieckie mogłyby zamknąć przesmyki dla ruchu okrętów rosyjskich przez Morze Czarne, co utrudniłoby w znacznym stopniu sowiecką gospodarkę wojenną. Jednak nawet zupełna kontrola Niemiec w krajach Europy Południowo-Wschodniej nie przesądza o wyniku przyszłej wojny. W czasie Wielkiej Wojny bogactwa naturalne na południowo-wschodzie Europy, nadto Polski i w znacznej części Rosji, były do dyspozycji Niemiec i mimo to nie mogły one zaspokoić dostatecznie zapotrzebowania na surowce i żywność.

Omawiając gospodarkę finansową Niemiec autor zwraca uwagę na psychodzę inflacyjną społeczeństwa niemieckiego. W obecnych wa-

runkach niemożliwością jest dla Niemiec nie tylko zwrócić się do polityki deflacyjnej ale nawet zahamować proces inflacji na pewien okres czasu. W czasie wojny trudno będzie w ogóle powstrzymywać inflację, co będzie miało demoralizujący wpływ na społeczeństwo pamiętające jeszcze katastrofę walutową z 1923 r. Pomimo tego wszystkiego błędem byłoby przewidywać załamanie się wojennej maszyny niemieckiej w rezultacie deprecjacji waluty. W razie potrzeby reichsmarka będzie zdewaluowana a liczne bezwzględne środki będą powzięte aby utrzymać ją na sztucznie wysokim poziomie. W każdym razie trudności walutowe w połączeniu z brakiem żywności w dużym stopniu utrudnią sytuację Niemiec w przyszłej wojnie.

Autor wyraża opinię, że niemiecki system gospodarczy i finansowy prawdopodobnie może pracować zadowalająco w okresie pokoju, lecz jest to domek z kart, który niewątpliwie nie zniesie wstrząsów spowodowanych wojną.

Przechodząc do gospodarki wojennej Francji Einzig stwierdza, że francuska gotowość bojowa pod względem ekonomicznym wiele pozostawia do życzenia. Sytuacja jest bardzo niezadowalająca jeśli chodzi o dyscyplinę gospodarczą, zdolność produkcyjną, stałość waluty i wewnętrzne środki kapitałowe. Należy jednak mieć nadzieję, że te wszystkie trudności zostaną zwalczone w krótkim czasie. Prawdopodobnie autor liczy na zdolność Francuzów do szybkiej regeneracji.

Najważniejszą sprawą dla Francji jest osiągnięcie zgody i jedności w społeczeństwie. W przeciwnym razie Francja będzie w gorszym położeniu niż była w 1914 r., kiedy rozłam narodu nie sięgał tak daleko. Wszelkie niebezpieczeństwa i groźby dla pokoju europejskiego cementują Francuzów. Autor zwraca uwagę na zwiększenie zbrojeń, gdyż aczkolwiek armia francuska jest dotychczas jeszcze silniejsza od niemieckiej, to jednak postęp niemieckich zbrojeń szybko wyrówna te różnice [2]).

Dopóki Francja nie zwiększy znacznie swej produkcji przemysłowej, nie może liczyć na utrzymanie swego miejsca w międzynarodowym wyścigu zbrojeń. Konieczne jest więc zniesienie 40-godzinnego tygodnia pracy. Francja musi pamiętać, że robotnik w Niemczech pracuje 60 godzin tygodniowo lub nawet więcej.

---

[2]) Książka pisana przed inkorporacją Czech i Moraw. Obecnie trzeba wziąć pod uwagę wzrost potencjału wojennego Rzeszy, który od razu wysunął ją na przodujące miejsce w wyścigu zbrojeń. Niemcy zagarnęły ok. 3000 najnowocześniejszych dział, 10.000 karabinów maszynowych, 600 czołgów i samochodów pancernych i ok. 700 samolotów pierwszej linii a przede wszystkim takie centra produkcyjne materiałów wojennych, jak Skoda i Witkowice. Ponadto w ręce niemieckie przeszły wysokowartościowe zapasy mobilizacyjne Czechosłowacji, co nie jest bez poważniejszego znaczenia. Aneksja Czechosłowacji stanowi znaczne odciążenie militarne granic południowo-wschodnich Trzeciej Rzeszy w razie konfliktu zbrojnego na zachodzie, wyrażające się liczbą ok. 26 dywizyj.

Autor zarzuca b. rządowi Bluma, że nie skorzystał z okazji i nie wprowadził ograniczeń dewizowych. Rezultatem tego błędu był poważny kryzys finansowy, który znacznie zaszkodził sile gospodarczej Francji. Dzisiaj jeszcze nie jest za późno na naprawienie tej omyłki. Niestety poza wewnętrznymi trudnościami przy wprowadzeniu kontroli dewizowej Francja musiałaby zwalczyć uprzedzenia współsygnatariuszy Trzystronnej Umowy Monetarnej, którzy nie mogą zrozumieć, że restrykcje dewizowe nie są równoznaczne z zaprowadzeniem ustroju totalnego. Z chwilą wybuchu wojny jednakże Francja bez wątpienia wprowadzi natychmiast ograniczenia dewizowe, co uniemożliwi ucieczkę kapitałów za granicę. Francja musi polepszyć swoją sytuację budżetową. Ponieważ niemożliwe jest ograniczenie wydatków na zbrojenia, należy zaprowadzić najdalej idące oszczędności we wszystkich gałęziach administracji państwowej.

Gdyby Francja była zmuszona prowadzić wojnę z Niemcami bez pomocy W. Brytanii, położenie jej byłoby znacznie trudniejsze niż sytuacja Niemiec chyba, że przed tym zostałby zaprowadzony we Francji porządek. Nie wydaje się jednak prawdopodobne aby Francja była pozostawiona własnemu losowi w przyszłej walce z Niemcami. W. Brytania pośpieszy jej bez wątpienia z pomocą nie tylko wojskową, lecz i — w razie potrzeby — finansową. Dzięki wielkim zapasom złota i wierzytelności zagranicznych u prywatnych posiadaczy, Francja będzie mogła finansować swoje zewnętrzne zapotrzebowania przez długie lata bez pomocy W. Brytanii, o ile w porę wprowadzi u siebie ograniczenia dewizowe. W. Brytania natomiast mogłaby wydajnie pomóc Francji przy rozwiązywaniu problemu finansów wewnętrznych, mianowicie rząd brytyjski mógłby udzielić swojej gwarancji dla wewnętrznych pożyczek francuskich.

Kontrola nad morzami zapewni dla Francji te same korzyści gospodarcze, co i W. Brytanii. Francja będzie mogła importować towary ze swych kolonij oraz w granicach swych możliwości eksportować do krajów zamorskich za złoto i dewizy. Francja jest daleko więcej samowystarczalna niż W. Brytania lub Niemcy i jeśli tylko robotnicy francuscy będą poddani dyscyplinie w interesie zwiększonej produkcji, a kapitaliści poddadzą się ograniczeniom dewizowym w interesie obrony waluty i zwiększenia zapasów dewiz, pozycja Francji będzie niemniej silna jak W. Brytanii, aby stawić czoło gospodarczym trudnościom przedłużającej się wojny.

Rozważając stanowisko I t a l i i w przyszłej wojnie, autor stwierdza, że aczkolwiek istnienie osi Rzym — Berlin nie może być lekceważone, to jednak nie jest wykluczone, że Signor Mussolini uprzytomni sobie w ostatniej chwili, że niemieckie zwycięstwo stworzyłoby groźbę dla italskich prowincyj północnych oraz osłabiłoby znacznie pozycję Italii na Morzu Śródziemnym. Możliwe jest, że Anglia i Francja będą mogły zapewnić sobie, jeśli nie pomoc Italii, to przynajmniej jej neutralność przez przyznanie temu państwu niektórych dawnych niemieckich kolonij lub innych obszarów zamorskich.

Ekspansja gospodarcza Niemiec na kraje Południowo-Wschodnej Europy jest silnym dysonansem w przyjaźni niemiecko-italskiej i może popchnąć Italię do obozu angielsko-francuskiego.

Zarówno struktura gospodarcza Italii jak i jej system ekonomiczny wykazuje duże podobieństwo do struktury i ustroju Niemiec. Italia jest również daleka od samowystarczalności pod względem żywności i surowców i jej sytuacja jest bodaj gorsza niż położenie Niemiec.

Pod względem ekonomicznego przygotowania do wojny Italia stoi na drugim miejscu za Niemcami. Ponieważ bezrobocie w Italii nie jest jeszcze całkowicie pochłonięte, istnieją tam jeszcze znaczne możliwości produkcyjne. Podczas wojny jednak mobilizacja pochłonie tę nadwyżkę wolnych rąk roboczych, których nie będzie można zastąpić przy produkcji, podobnie jak w Niemczech.

Italia posiada bardzo nieznaczne zapasy złota i dewiz a skuteczna blokada pozbawiłaby ją dowozu potrzebnych surowców. Mussolini powiedział w swej mowie w senacie w marcu 1938 r., że należy przygotować naród do krótkotrwałej wojny. Nie ma jednak żadnego prawdopodobieństwa, żeby Italia w połączeniu z Niemcami mogła w krótkim czasie zwyciężyć Anglię i Francję. Podczas gdy Francja może liczyć w przyszłej wojnie na pomoc finansową i gospodarczą W. Brytanii, o tyle Niemcy nie będą mieć pod tym względem żadnych korzyści ze swego ewentualnego sprzymierzeńca.

Omówiwszy pozycję finansową Italii, która łączy w sobie wszystkie słabe punkty Niemiec i Francji, autor zastanawia się co Italia mogłaby stracić w razie przyłączenia się do Niemiec w przyszłej wojnie, nawet w razie zwycięstwa. Musiałaby wówczas polegać na wspaniałomyślności Niemiec. W krótkim czasie Italia byłaby zmuszona zrzec się Południowego Tyrolu i Triestu, podczas gdy Niemcy usadowiliby się na dobre również i w basenie naddunajskim na Bałkanach. Marzenie o Rzymskim Imperium byłoby pogrzebane a Italia zeszłaby do roli drugorzędnego wasala Niemiec.

Autor wyraża nadzieję, że Mussolini jako realista zdaje sobie sprawę co można zyskać zachowując neutralność w przyszłej wojnie i jeśli Italia nie jest przygotowana do walki z Niemcami, najlepszym wyjściem byłoby wstrzymać się od udziału w wojnie, korzystając na tym finansowo, gospodarczo i politycznie.

Następnie Dr. Einzig przechodzi do omówienia gospodarki wojennej S o w i e t ó w. Wyrażając przypuszczenie, że najprawdopodobniej Rosja nie pozostanie neutralna w ciągu trwania przyszej wojny, autor zaznacza, że interwencja rosyjska zależeć będzie w dużej mierze od stanowiska Rumunii a przede wszystkim Polski. „Niemcy, o ile nie utrzymają swego sojuszu z Polską, prawdopodobnie nie będą chcieli wdawać się w zaczepną wojnę przeciwko Rosji.” [3]).

[3]) Charakterystyczne, że autor poza wyżej przytoczonymi słowami zupełnie nie wspomina w swej książce o ewentualnym udziale Polski w przyszłej wojnie.

W razie wzięcia udziału przez Rosję w przyszłej wojnie, będzie ona w bez porównania lepszej sytuacji niż inne kraje walczące w Europie. Dla Rosji zaopatrzenie się w surowce i żywność będzie wyłącznie sprawą wewnętrznej organizacji. Poza Stanami Zj. Rosja jest prawdopodobnie najbardziej samowystarczalnym państwem na świecie. Niedogodności komunikacyjne istniejące podczas ostatniej wojny zostały już w dużej mierze usunięte. Kolej murmańska została już ukończona a kolej syberyjska posiada dziś podwójną linię. Przyjazne stosunki łączące Unię Sowiecką z Republiką Turecką umożliwiają rosyjski import przez Morze Czarne. Za artykuły importowane Rosja będzie mogła płacić złotem, którego posiada dziś znaczne ilości pochodzące z własnej produkcji, nie tylko w Gosbanku ale ulokowane w Londynie i New Yorku. W dodatku nie będzie żadnych trudności w uzyskaniu wolnych dewiz za eksport towarów przez porty Morza Czarnego. Autor dowodzi, że produkcja Sowietów stoi obecnie na bardzo wysokim poziomie i Rosja będzie mogła zaspokajać potrzeby swej armii własnymi siłami.

Wrogowie Związku Sowieckiego budują swoje nadzieje na przypuszczeniu, że rosyjskie nieporządki w połączeniu z niedociągnięciami komunistycznymi i rozstrojem wewnętrznym państwa doprowadzą do załamania organizacji i dyscypliny już w początkowych fazach wojny. Niemcy są dobrze świadome wysokiej klasy sowieckich sił powietrznych i obawa przed czerwonym lotnictwem spędza sen z oczu mieszkańcom miast niemieckich. Niemcy pocieszają się nadzieją, że po pierwszym uderzeniu wojskowe siły sowieckie osłabną z powodu niedociągnięcia w organizacji produkcji, co utrudni uzupełnienie zniszczonych lub zużytych materiałów wojennych.

Zdaniem autora Rosja jako czynnik w przyszłej wojnie ma doniosłe znaczenie, gdyż Niemcy będą zmuszone związać część swej armii na froncie wschodnim, podobnie jak to miało miejsce w 1914 r. Gdyby nawet historia miała się powtórzyć i w Rosji nastąpił przewrót, to mimo to pierwsze miesiące wojny mogłyby mieć duży wpływ na jej wynik. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że Rosja jest jedynym mocarstwem europejskim, które jest w możności zaopatrywać swych sprzymierzeńców w surowce na wielką skalę. Najprawdopodobniej też Rosja nie będzie potrzebowała pomocy finansowej od swych sojuszników dzięki swej samowystarczalności i możności eksportowania swych surowców.

Autor zwraca uwagę na możliwość przystąpienia Rosji do bloku niemieckiego w czasie przyszłej wojny. Chociaż to brzmi na pozór absurdalnie, jednakże w dłuższym przeciągu czasu nie powinna być taka możliwość lekceważona przez praktycznych i realnych polityków. Oczywiście ewentualność taka znacznie wzmocniłaby Niemcy pod względem gospodarczym i militarnym i zredukowałaby możliwości wygrania wojny przez mocarstwa demokratyczne.

Dr Einzig pisze, że gdyby p. Chamberlain definitywnie przyjął politykę Paktu Czterech, której przedsmakiem była konferencja w

Monachium, i gdyby skłonił Francję do przyjęcia tej polityki, wówczas droga do przymierza między Moskwą a Berlinem byłaby otwarta. Stalin, poczuwszy się osamotniony, prędzej czy później zwróciłby się w stronę Hitlera. Na szczęście rozwój wypadków nie wskazuje obecnie na bliską możliwość sojuszu niemiecko-rosyjskiego.

Przechodząc do gospodarki wojennej Stanów Zj. autor stwierdza, że na świecie są tylko dwa kraje, które mogłyby uniemożliwić wojnę światową: Niemcy i Stany Zj. Niemcy po prostu przez wstrzymanie się od atakowania jakiegokolwiek innego kraju, a Stany Zj. przez powzięcie decyzji wypowiedzenia wojny napastnikowi. Jeśliby taka potęga jak Stany Zjednoczone zgłosiła swoją gotowość przyjścia z pomocą ofiarze agresji, niewątpliwie żadne państwo nie odważyłoby się naruszyć pokoju. Nie ma wątpliwości, że w ten sposób Waszyngton mógłby zapobiec ciągłej groźbie wojny i przywrócić normalne stosunki handlowe na świecie.

Dzięki swojej potędze Stany Zjedn. będą decydującym czynnikiem w przyszłej wojnie. Ich ogromne zapasy złota i surowców oraz prawie całkowita samowystarczalność gospodarcza zapewniają im specjalną pozycję w świecie. Tylko Stany Zj. i Rosja mogą zabezpieczyć swą produkcję niezbędnych artykułów przed najazdami lotniczymi ze względu na rozległe obszary tych państw i wielkie odległości od nieprzyjaciela. Autor wyraża jednak przekonanie, że ta przewaga Stanów Zjedn. może zniknąć w przeciągu kilku lat. Rozwój techniki niezadługo skróci jeszcze dystans z Europy do Ameryki i Atlantyk będzie tym dla nieprzyjacielskich bombowców, czym dzisiaj jest Kanał la Manche lub Morze Północne.

Produkcja Stanów Zjednoczonych pracuje obecnie na 60% wydajności; zważywszy, że Stany Zjedn. posiadają ok. 10 miln. bezrobotnych, można sobie łatwo wyobrazić jak ogromnym potencjałem produkcyjnym kraj ten rozporządza. Nawet jeśli Stany Zj. pozostaną neutralne w pierwszej fazie wojny, to i tak będą musiały zorganizować swoją gospodarkę na stopie wojennej, aby być przygotowanymi w razie potrzeby do obrony. Dr Einzig sądzi, że zarówno Akt Johnsona jak i ustawa o neutralności zostaną odwołane w czasie przyszłej wojny, w każdym razie autor nie przypuszcza, aby działanie Aktu Johnsona miało być wymierzone przeciwko Anglii lub Francji. Z tego względu konieczna jest jak najszybsza „likwidacja długów wojennych, aby w Ameryce nie przypuszczano później, że W. Brytania dlatego tylko reguluje sprawę swoich długów, aby móc zaciągnąć nowe".

Na zakończenie autor omawia gospodarkę wojenną Japonii. Kraj ten w rezultacie wojny z Chinami dostosował cały swój system ekonomiczny do potrzeb wojennych w ciągu 1937 i 1938 r. Szereg środków zostało powziętych w celu surowej kontroli nad produkcją, konsumpcją, handlem zagran. i rynkiem dewiz. Japonia ma jedną wielką przewagę nad Niemcami, Italią i W. Brytanią, a mianowicie, że jest ona mniej więcej samowystarczalna pod względem żywności,

dopóki utrzymuje kontrolę na morzu pomiędzy metropolią a Mandżuko, Taiwan i Chosen. Z drugiej strony Japonia odczuwa silny brak surowców i dlatego musi stosować ścisłą reglamentację gospodarczą na wzór państw totalnych.

Japonia już dawno zastosowała ostre przepisy dewizowe. Japońskie władze monetarne usiłują utrzymać yena na poziomie 1 s. 2 d. używając w tym celu rezerw złota Banku Japonii. Polityka ta zapoczątkowana była jeszcze przed obecną wojną.

Wewnętrzne finansowanie wojny nie sprawi dużych trudności, gdyż z powodu wielkich wydatków rządu sumy wydane są z powrotem pożyczane za pośrednictwem banków. Rozmiary inflacji są stosunkowo małe. Większa część nadwyżki nowo - emitowanych japońskich banknotów została użyta jako zabezpieczenie emisji nowych yuanów w podbitych obszarach Chin północnych. Autor zwraca uwagę, że Japonia nie zaangażowała bynajmniej swoich wszystkich sił w wojnie z Chinami. Ogólna mobilizacja nie została zarządzona, a młodsze roczniki zostały zatrzymane tylko na wypadek wojny z Rosją Sowiecką.

Dr Einzig analizuje wszelkie możliwości udziału Japonii w przyszłej wojnie. Zarówno względy ekonomiczne jak i polityczne przemawiają za zachowaniem neutralności Japonii. Politycznie udział w wojnie europejskiej uniemożliwiłby Japonii zrealizowanie i konsolidację swych korzyści osiągniętych w Chinach z powodu interwencji ze strony mocarstw postronnych. Gospodarczo zaś, w razie zachowania neutralności, Japonia mogłaby zapewnić sobie dostawy do krajów walczących, co pozwoliłoby jej spłacić większość swego długu zagranicznego i wysunęłoby ją na czołowe miejsce w rzędzie mocarstw.

W razie udziału Japonii po stronie Niemiec, nawet o ile Japonia nie byłaby poddana blokadzie morskiej, wiele jej najwartościowszych rynków zagranicznych zamknęłoby się dla japońskiego eksportu, co odbiłoby się na jej zapasach złota i utrudniłoby zakupy koniecznych surowców. Konkludując autor wyraża nadzieję, że Japonia podobnie jak Italia dojdzie do przekonania, że na przymierzu z Niemcami w przyszłej wojnie nic nie będzie mogła zyskać, a wszystko raczej stracić i dlatego zachowa neutralność.

W ten sposb dokonawszy całkowitej izolacji Niemiec, pozbawiając ich potężnych sprzymierzeńców, autor optymistycznie wyciąga ostateczny wniosek o nieuniknionym zwycięstwie W. Brytanii w przyszłym zatargu zbrojnym, przytaczając dla podtrzymania swej tezy 29 następujących argumentów: rezultat przyszłej wojny będzie podobny jak w 1918 r. i skończy się zupełną porażką Niemiec ponieważ:

1. Przyszła wojna będzie długotrwała.
2. W długotrwałej wojnie czynniki ekonomiczne mają zwiększające się znaczenie w miarę trwania zatargu.
3. W. Brytania i jej sprzymierzeńcy mają większe szanse przetrzymania długotrwałej wojny niż Niemcy i ich sprzymierzeńcy.

4. Początkowa przewaga państw totalnych wypływająca z lepszego przygotowania ekonomicznego zniknie w miarę reorganizacji gospodarki w krajach demokratycznych, dostosowanej do potrzeb wojny.

5. Warunki produkcji przy obecnej autarkii gospodarczej w Niemczech prowadzą do braku rąk roboczych i nie wystarczającej wydajności w czasie wojny.

6. W. Brytania i jej sprzymierzeńcy będą mieli do rozporządzenia rynki całego świata, poza Niemcami, dla pokrycia swych zapotrzebowań wojennych.

7. Blokada Niemiec na morzu przez flotę brytyjską uniemożliwi im import żywności i potrzebnych surowców.

8. Blokada uniemożliwi również eksport niemiecki i nie pozwoli przez to uzupełnić niedostatecznych rezerw złota.

9. Z powodu niedostatecznych zapasów złota Niemcy nie będą mogły dokonywać zakupów za granicą, nawet niezależnie od blokady.

10. Brak rąk roboczych i surowców uniemożliwią Niemcom sprzedaż swych towarów za granicą, niezależnie od blokady.

11. Nastawienie państw neutralnych w stosunku do Niemiec będzie daleko mniej przyjazne niż podczas ostatniej wojny.

12. W. Brytania dzięki swym znacznym zapasom złota będzie w stanie przelicytować Niemcy przy nabywaniu żywności i surowców w neutralnych państwach Europy Południowo-Wschodniej.

13. Niemcy najprawdopodobniej nie będą mogły stworzyć zapasów żywności i surowców wystarczających na okres długotrwałej wojny.

14. Brak żywności zdemoralizuje społeczeństwo niemieckie.

15. W. Brytania posiadając znaczne zapasy złota i dewiz będzie mogła zaspokajać swoje potrzeby w czasie wojny.

16. Francja również, pomimo jej trudności finansowych, posiada znaczne rezerwy złota oraz wierzytelności zagraniczne.

17. Niezależnie od swych środków gotówkowych W. Brytania będzie mogła korzystać z kredytu za granicą, podczas gdy Niemcy będą musiały płacić za import gotówką.

18. Na wypadek przyłączenia się Italii do Niemiec w przyszłej wojnie, fakt ten będzie raczej pasywem niż aktywem dla Trzeciej Rzeszy.

19. Z pośród potężnych sprzymierzeńców W. Brytanii, Rosja Sowiecka posiada ogromne środki ekonomiczne i jest więcej niż samowystarczalna.

20. Nawet o ile Stany Zjednoczone pozostaną neutralnymi, państwa demokratyczne będą mogły polegać na ich pomocy ekonomicznej.

21. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że prędzej czy później Stany Zjednoczone przystąpią do wojny po stronie mocarstw demokratycznych.

22. Brak zaufania stworzy wielkie trudności dla rządu niemieckiego przy wewnętrznym finansowaniu wojny i spowoduje niepowstrzymaną inflację.

23. Społeczeństwo niemieckie jest ogarnięte psychozą inflacyjną w o wiele większym stopniu niż społeczeństwa innych krajów.

24. Brak pokrycia złotem podkopie zaufanie niemieckiego społeczeństwa do stałości waluty.

25. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że Japonia pozostanie neutralna, a nawet w razie przyłączenia się do Niemiec nie będzie mogła udzielić im żadnej pomocy pod względem gospodarczym.

26. Nawet gdyby Niemcy zdołały zapewnić sobie zupełną polityczną kontrolę w basenie naddunajskim i na Bałkanach, nie rozwiązałoby to kwestii niedostateczności ich zapasów.

27. Prędzej lub później brak surowców osłabi wydajność armii niemieckiej.

28. Prędzej czy później brak żywności zdemoralizuje społeczeństwo niemieckie, podobnie jak w 1918 r.

29. Gospodarcza przewaga W. Brytanii i jej sprzymierzeńców umożliwi jej siłom zbrojnym utrzymać się do chwili zadania ostatecznego ciosu Trzeciej Rzeszy.

Kazimierz Niemiec

PROBLEM ZADŁUŻENIA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO NA ŚLĄSKU ZAOLZIAŃSKIM

I

Po odzyskaniu przez Polskę obszaru Śląska Zaolziańskiego stało się aktualne przeprowadzenie wynikających z tego faktu wzajemnych finansowych rozrachunków pomiędzy Polską a Czecho-Słowacją, jak również zawarcie umów pomiędzy niektórymi instytucjami finansowymi Polski, Czecho-Słowacji i Rzeszy Niemieckiej co do przejęcia pewnych aktywów i pasywów, przynależnych do obszarów jakie przypadły tym krajom.

Pertraktacje dotyczące tych zagadnień, zwłaszcza w sprawie wierzytelności i zobowiązań zakładów ubezpieczeń społecznych, w sprawie przejęcia przez Bank Gospodarstwa Krajowego aktywów i pasywów Śląskiego Ziemskiego i Komunalnego Zakładu Kredytowego (Slezsky pozemkovy a komunalni uverni ustav) w Opawie, w sprawie przejęcia niektórych aktywów i pasywów czeskich komunalnych kas oszczędności przez polskie k. k. o. itp., jakie do niedawna toczyły się pomiędzy zainteresowanymi stronami, uległy ostatnio, siłą rzeczy, zahamowaniu na skutek wydarzeń ubiegłych tygodni, w czasie których Czecho-Słowacja utraciła swą niepodległość, a zaszłe fakty wytworzyły całkiem nową sytuację.

W tych okolicznościach rozrachunki i umowy likwidacyjne przypuszczalnie skomplikują się, chociaż tak czy inaczej pewne zagadnienia wymagają rychłego uregulowania.

Takim zagadnieniem, co do którego trzeba jak najrychlej ustosunkować się, jest sprawa zadłużenia samorządu terytorialnego na Śląsku Zaolziańskim. Opierając się na danych, ustalonych na podstawie ostatnich rocznych sprawozdań rachunkowych i inwentarzy na dzień 31.12.1937 r., sporządzonych więc za czasów rządów czeskich, stwierdzić można, że zadłużenie związków samorządowych na Śląsku Zaolziańskim było bardzo duże, sytuacja finansowa samorządu była zła, a w niektórych gminach miejskich wręcz katastrofalna (np. w m. Frysztacie, m. Karwinie, m. Orłowej). Gminy były, na ogół biorąc przekredytowane, to też w wielu wypadkach znalazły się one „pod bilansem” (pasywa przewyższały aktywa gminne).

Budżety zwyczajne gmin były strukturalnie deficytowe, a na pokrycie preliminowanych niedoborów w budżetach zwyczajnych nie wystarczało pobieranie maksymalnych wyrównawczych dodatków komu-

nalnych do podatków państwowych, dochodzących do 400% zasadniczych stawek niektórych podatków, jak również nie ratowały sytuacji niedostateczne zasiłki z krajowego funduszu zapomogowego i w rezultacie wykonanie budżetów zwyczajnych zamykało się faktycznymi niedoborami budżetowymi.

Przyczyny złej sytuacji finansowej związków samorządowych leżały z jednej strony w niekorzystnej dla samorządu strukturze czechosłowackiego systemu finansów komunalnych, który to system pozbawiał gospodarkę samorządu dostatecznych źródeł dochodowych, a zwłaszcza wyłączał samorząd od korzystania — czy to w formie dodatków komunalnych, czy to w formie udziałów — z wpływów dwóch podstawowych w systemie skarbowym podatków państwowych: dochodowego i obrotowego (w tym ostatnim podatku miał pewien udział tylko samorząd krajowy); z drugiej zaś strony trudną sytuację finansową związków samorządowych pogarszało ich nadmierne zadłużenie, a w rezultacie ponoszenie wysokiego ciężaru wydatków na obsługę długów, które dochodziły niejednokrotnie do 40% ogólnej sumy wydatków zwyczajnych danego związku samorządowego.

Rozpatrując wykazy zadłużenia związków samorządowych na Śląsku Zaolziańskim, znajdujemy w nich przeważnie pożyczki zaciągane — najczęściej przy zastosowaniu nacisku politycznego ze strony władz nadzorczych samorządu — na cele nieproduktywne i nierentowne. A więc pożyczki długoterminowe przeważnie zaciągane były:

1) w okresie wojny światowej — na pokrycie subskrypcji austriackich pożyczek wojennych,
2) w okresie rządów czeskich — na pokrycie niedoborów budżetów zwyczajnych,
3) na budowę gmachów szkół czeskich, oddawanych następnie przez związki samorządowe na własność skarbu czechosłowackiego,
4) wreszcie w latach ostatnich 1937 i 1938 — na konwersję zaległości ratalnych od poprzednich pożyczek długoterminowych.

Zupełnie nieznaczną część stanowią pożyczki, zaciągnięte na cele mające trwałe znaczenie dla gospodarki samorządowej, jak np. na powiększenie majątku komunalnego, na inwestycje w przedsiębiorstwach komunalnych, na budowę dróg itp.

II

Nadmierne zadłużenie związków samorządowych, które na terenie Śląska Zaolziańskiego, z przyczyn opisanych wyżej, przybrało tak znaczne rozmiary, że doprowadziło do niewypłacalności samorządu, wywołało także i na innych obszarach państwa czechosłowackiego po-

dobne skutki, co w konsekwencji odbiło się także na płynności wierzycielskich instytucji kredytowych czeskich.

Musiało nastąpić oddłużenie samorządu, którego procedurę ustaliła ustawa z dnia 9 kwietnia 1935 r. o zarządzeniach finansowych w zakresie samorządu terytorialnego (zbiór ustaw czechosłow. Nr. 69/1935).

Oddłużenie to zostało przeprowadzone przy zastosowaniu odmiennej metody, niż podobne oddłużenie samorządu w Polsce. Metoda ta — obok odciążenia budżetów samorządu — miała bodaj w wyższym stopniu na celu upłynnienie wierzycielskich instytucji kredytowych, a samo oddłużenie zostało przeprowadzone bez strat ze strony wierzycieli. Przedstawię po krótce zasady tego oddłużenia.

Oddłużenia mógł żądać finansowo słaby powiat lub gmina.Za finansowo słabe powiaty lub gminy należy — według omawianej ustawy czechosłowackiej — uważać takie, których dochody budżetowe zwyczajne, nawet po przyznaniu im zapomogi krajowej, nie wystarczają na pokrycie preliminowanych wydatków zwyczajnych (art. 3 § 1 ust. 1).

Również instytucja wierzycielska mogła żądać oddłużenia finansowo słabego związku samorządowego, któremu udzieliła pożyczki (ust. 2).

Oddłużeniu podlegały pożyczki, zaciągnięte przed 1.I.1935 r. (art. 3 § 2 ust. 1), lub zaciągnięte po tym terminie na konwersję zaległości ratalnych z przed 1.1.1935 r. od pożyczek zaciągniętych przed tą datą (ust. 2). Jednak za zezwoleniem czechosłowackiego ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu mogły oddłużeniu podlegać także wszelkie inne pożyczki, nie objęte powyższymi postanowieniami.

Oddłużenie odbywało się za pośrednictwem funduszów pomocy (pomocny fond), ustanowionych przy poszczególnych wydziałach krajowych. Fundusz Pomocy jest osobą prawną, zarząd nim sprawuje kuratorium, złożone z przedstawicieli resortów rządowych, samorządu krajowego i instytucji bankowych. Administracja techniczna Funduszu powierzona była instytucji bankowej.

Dla obszaru Śląska Zaolziańskiego właściwym był Fundusz Pomocy kraju morawsko-śląskiego w Brnie. Administrację techniczną tego Funduszu prowadził Hypotecna a Zemedelska Banca Moravska w Brnie.

Na cele oddłużenia otrzymywały poszczególne fundusze pomocy dotację z czechosłowackiego budżetu państwowego, która wynosiła rocznie Kc 202.000.000.—, z czego dla poszczególnych krajów przypadały następujące kwoty: dla Czech — Kc 120 mil., dla Moraw i Śląska — Kc 44 mil., dla Słowacji — Kc 34 mil. i dla Rusi Podkarpackiej — Kc 4 mil. (§ 4).

Oddłużenie samorządu mogło nastąpić przez zastosowanie jednej z następujących form (§ 8):

a) przejęcie długu przez Fundusz Pomocy (ta forma nie była stosowana w praktyce wobec samorządu na terenie Śląska Zaolziańskiego);
b) jednorazowa, przedterminowa spłata pożyczki gotówką lub obligacjami Funduszu Pomocy, gwarantowanymi przez skarb czechosłowacki (spłata gotówką tylko wyjątkowo miała zastosowanie w odniesieniu do pożyczek drobnych, a spłata obligacjami nie była w praktyce stosowana wobec samorządu na obszarze Śląska Zaolziańskiego);
c) przejęcie obsługi pożyczki przez Fundusz Pomocy (prawie wyłącznie tylko ta forma oddłużenia była zastosowana wobec samorządu na Śląsku Zaolziańskim).

Wspomnieć jeszcze należy o przepisie, zawartym w § 9 omawianej ustawy, iż w razie polepszenia sytuacji finansowej związku samorządowego, za który Fundusz Pomocy przejął obsługę pożyczek, obsługę tę miał wprawdzie nadal regulować ten Fundusz, lecz miał on prawo w drodze regresu ściągnąć od danego związku samorządowego część lub całość wyłożonej zastępczo bieżącej obsługi pożyczki. Przepis ten w praktyce nie miał jeszcze, do odejścia Czechów, zastosowania na terenie Śląska Zaolziańskiego.

III

Potwierdzeniem tezy niniejszych wywodów, że sytuacja finasowa samorządu terytorialnego na Śląsku Zaolziańskim była za czasów rządów czeskich zła; że samorząd ten był według określenia czechosłowackiej ustawy oddłużeniowej z dnia 9.4.1934 r. „słaby finansowo" — potwierdzeniem takim „ex oficio" jest fakt, iż większość zaolziańskich związków samorządowych była na podstawie omówionej wyżej ustawy poddana oddłużeniu, które objęło bądź przeważającą część, bądź w niektórych wypadkach nawet całość zadłużenia poszczególnych gmin.

Podkreślić jednak należy, że Fundusz Pomocy w Brnie nie stosował przy oddłużeniu samorządu na polskim obszarze Zaolzia definitywnego przejęcia długu, lecz tylko przejęcie obsługi pożyczek.

Na kilku przykładach gmin miejskich i wiejskich powiatu frysztackiego pozwolę sobie zilustrować, jaki był po oddłużeniu stosunek pożyczek długoterminowych, obsługiwanych przez poszczególne gminy i przez Fundusz Pomocy (stan na dzień 1.I.1938 r.) [1]).

Obecnie, po powrocie Śląska Zaolziańskiego do Polski, związki samorządowe na tym obszarze stanęły wobec trudnego problemu, którego same nie będą mogły rozstrzygnąć, a mianowicie — kto ma ponosić obsługę pożyczek, która była przed tym przejęta w drodze oddłużenia przez Fundusz Pomocy kraju morawsko-śląskiego w Brnie.

[1]) Patrz tabelka na str. 564.

Gmina	Ogólna suma poż. długoterm.	Gmina obsługiwała	Fundusz Pomocy obsługiwał
	Kc	Kc	Kc
m. Frysztat	5.950.392.82	2.058 539.03 35%	3.891.853.79 65%
m. Karwina	16.341.894.11	5.003.637.16 30%	11.338.256.95 70%
m. Orłowa	10.343.749.31	5.104.567.26 49%	5 239.182.05([2] 51%
wieś Dąbrowa	408.034.84	237.064.44 58%	170.970.40 42%
wieś Sucha Średnia	1.770.473.02	92.041.02 5%	1.678.432,— 95%
wieś Sucha Górna	1.646.550.—	212.835.— 13%	1.433.715.— 87%
wieś Stare Miasto	275.207.—	—	275.207.— 100%

Jest to zresztą problem, interesujący nie tylko dłużnicze związki samorządowe, ale także Skarb Państwa i te polskie instytucje finansowe, które w drodze rozrachunku mają przejąć wierzytelność instytucji czeskich.

Jako główni wierzyciele wobec samorządu na terenie Śląska Zaolziańskiego występują instytucje finansowe, które obecnie znajdują się bądź na obszarze „protektoratu czesko-morawskiego”, bądź na obszarach włączonych do Rzeszy Niemieckiej, a zwłaszcza: Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Pradze, Powszechny Zakład Emerytalny w Pradze, fundusze emerytalne różnych instytucji społecznych, różne ministerstwa w Pradze, Urząd Krajowy w Brnie, Komunalne Kasy Oszczędności miast Pragi, Morawskiej Ostrawy, Śląskiej Ostrawy, Frydka, Opawy, Ołomuńca itd., Śląski Ziemski i Komunalny Zakład Kredytowy w Opawie (którego aktywa i pasywa na obszarze polskim przejął w zarząd przymusowy B. G. K.) i inne.

Z wierzycieli, którzy znaleźli się obecnie w kraju, najpoważniejszymi są: Komunalne Kasy Oszczędności miast Cieszyna Zach., Frysztatu, Orłowej, Jabłonkowa itd., Zakład Emerytalny Larisch-Mönnicha w Karwinie i inne.

Ponieważ Fundusz Pomocy w Brnie przypuszczalnie odmawia regulowania przejętej na siebie obsługi pożyczek, wierzyciele tak zagraniczni, jak i krajowi zwracają się do związków samorządowych na Śląsku Zaolziańskim z żądaniem regulowania zaległych i bieżących rat pożyczek, także obsługiwanych dotychczas przez powyższy Fundusz.

[2]) Część długu m. Orłowej w kwocie Kc 991.915.64 obsługiwało czechosłowackie ministerstwo opieki społecznej, jako gwarant odnośnej pożyczki.

Z przedstawionego jednak wyżej stanu faktycznego wynika dostatecznie jasno, iż byłoby finansowym niepodobieństwem reaktywowanie obowiązku ponoszenia przez związki samorządowe obsługi tych pożyczek, których spłatę — na podstawie omówionej poprzednio czechosłowackiej ustawy oddłużeniowej — przejął Fundusz Pomocy.

W tej sprawie będzie przeto nieodzowne doprowadzenie do umownego porozumienia pomiędzy zainteresowanymi stronami — polską i niemiecką względnie czesko-morawską co do sposobu przeprowadzenia regulacji obliga Funduszu Pomocy, z uwzględnieniem przytoczonych wyżej okoliczności, usprawiedliwiających jak najdalej idące ulgi finansowe dla związków samorządowych na Zaolziu, które w chwili przejęcia tego obszaru przez Polskę były w większym lub mniejszym stopniu niewypłacalne.

Dr Adolf Atlas

BANKOWOŚĆ PRYWATNA W R. 1938

Zamieszczony w r. ub. na łamach „Banku” artykuł, poświęcony rozważaniom na temat rozwoju prywatnego aparatu bankowego w r. 1937, a oparty na materiale zaczerpniętym z bilansów, zakończyliśmy następującymi uwagami:

„Jeżeli na podstawie wyżej nakreślonej charakterystyki sytuacji naszego prywatnego aparatu bankowego w roku 1937 chcielibyśmy dojść do pewnych wniosków co do dalszych możliwości rozwoju banków prywatnych w najbliższej przyszłości, to wyłączając oczywiście wszelkie niespodzianki natury politycznej, czy też gwałtowne zmiany koniunkturalne, możemy oprzeć naszą ocenę na przesłankach optymistycznych. Należy bowiem przyjąć, że przy dalszym wzroście kapitałów w bankach, a równoczesnym pogłębianiu się zaufania społeczeństwa do tych instytucyj, utrzymywanie dotychczasowego pogotowia kasowego okaże się zbędnym i będzie można przy wyłącznym utrzymywaniu wysokiej rezerwy płynności przez niewykorzystanie silne redyskonta rozszerzyć znacznie działalność kredytową i urentownić w dalszym ciągu pracę bankową. Jeżeli się przy tym weźmie pod uwagę, że ożywienie na rynku papierów wartościowych o ileby przybrało istotnie trwalszy charakter mogłoby wpłynąć na zwiększenie dochodów banków w formie prowizyj, że następnie w obliczu zapowiadających się większych obrotów handlowych również i dochody z transakcyj dewizowych mogą się poprawić, to przy sprzyjających okolicznościach nasz aparat bankowy może wejść w okres prawdziwej prosperity, w której jedne instytucje będą mogły rozpocząć wypłacalność dywidend, inne zaś myśleć o ich podwyższaniu”.

„Naszym zdaniem proces urentownienia pracy w bankowości prywatnej wykazuje już bardzo znamienne postępy, a dalszy jego rozwój w normalnych warunkach nie powinien ulec zahamowaniu".

A więc w przewidywaniach dotyczących dalszego, logicznie narzucającego się rozwoju stosunków w bankowości prywatnej, jako jedyną możliwą, a od polityki bankowej niezależną przeszkodę w pomyślnym rozwoju wysunęliśmy „niespodzianki natury politycznej", które oczywiście wszelkie przewidywania i obliczenia mogą radykalnie przekreślić.

W sprawozdaniu Banku Polskiego za rok 1938 czytamy co następuje:

„Rok sprawozdawczy, w odróżnieniu od 1937 r., cechował na ogół spadek płynności rynku. Główną przyczyną tego stanu rzeczy był wzrost zapotrzebowania na kredyt ze strony przedsiębiorstw i funduszów publicznych na cele inwestycyjne oraz przedsiębiorstw prywatnych na cele obrotowe. Zapotrzebowanie to tylko w części mogło być pokryte przez aparat bankowy, który narażony był dwukrotnie na silne fale odpływu wkładów...".

„W połowie marca pod wpływem wydarzeń polityki międzynarodowej miało miejsce wycofywanie wkładów, które zbiegło się ze wzrostem popytu na kredyt wywołanym sezonowym ożywieniem produkcji i finansowaniem robót inwestycyjnych. Zapotrzebowanie kredytu utrzymywało się odtąd do końca roku na wysokim poziomie. Wkłady zaczęły powracać w okresie letnim, po czym ponownie odpłynęły w znacznych rozmiarach w czasie politycznego kryzysu wrześniowego. W ostatnim kwartale, pod wpływem uspokojenia nastrojów, nastąpił ponowny powrót znacznej części wkładów. Do złagodzenia napięcia na rynku przyczyniła się również zarządzona przez Ministra Skarbu repatriacja płynnych lokat obywateli polskich".

Trudno oczywiście tak dobrze nam znane, a w sprawozdaniu naszej instytucji emisyjnej tak jasno sformułowane warunki, w jakich nasz aparat bankowy w r. 1938 pracował, nazwać normalnymi. Dwukrotny wstrząs, na jaki aparat ten był narażony, oznaczał bądź co bądź konieczność cofania się z pomyślnej drogi rozwoju, oznaczał ponadto pewne skrzywienia struktury interesów, których prostowanie w następstwie dokonywującej się poprawy w związku z uspokojeniem się nastrojów oznaczało dodatkowy i poważny wysiłek. Jeżeli mimo to wyniki pracy naszej bankowości prywatnej osiągnięte w r. 1938 w porównaniu z r. 1937 nie tylko nie wykazują na ogół wstecznego procesu rozwojowego — który przy uwzględnieniu wspomnianych wyżej momentów nikogo zdziwić by nie mógł — lecz przeciwnie świadczą o dalszym, dość poważnym krzepnięciu prywatnego aparatu bankowego, to fakt ten, wynikający jasno z dalszych naszych wywodów, popartych liczbami, świadczy dobitnie o tym, iż nasz aparat bankowy wytrzymał znakomicie próbę, narzuconą mu przez życie, że dzięki racjonalnej polityce znalazł się w posiadaniu dostatecznie licznych, a łatwych do upłynnienia środków, a ta jego odporność na wszelkie niepokoje zdecydowała w pó-

źniejszym etapie rozwojowym o wzmocnieniu jego bazy kapitałowej poprzez wzmożony przypływ obcych środków pieniężnych.

Przechodząc do szczegółowego omówienia sytuacji naszych banków prywatnych na tle porównawczej analizy bilansowej, pragniemy na wstępie zaznaczyć, że opieramy się analogicznie jak w roku ubiegłym na opracowanych przez Inspektorat Bankowy Ministerstwa Skarbu bilansach łącznych, uwzględniających instytucje o zbliżonej do siebie strukturze organizacyjnej, co pozwoli na uniknięcie błędów, jakie zawierać musiały w swoim czasie wnioski, wyciągane z takich bilansów łącznych, w których instytucje o różnorodnej strukturze interesów były uwzględnione.

Łączny bilans surowy 25 krajowych banków akcyjnych zamyka się na ultimo 1938 sumą 1245,9 miln. zł, wobec 1163,3 miln. zł na ultimo 1937 r. Widzimy więc, że „wolumen" bilansowy uległ zwiększeniu o 7,1%.

Kapitały własne nie wykazują poważniejszych zmian; wzrost kapitałów zakładowych o niespełna 3 miln. zł do 138 miln. zł, oraz utrzymanie się rezerw jawnych na niezmienionym poziomie 36,5 miln. zł świadczy wymownie o tym, że od strony środków własnych w bliskim czasie trudno będzie spodziewać się poważniejszego zwiększenia się bazy operacyjnej banków.

Inaczej przedstawia się rozwój kapitałów powierzonych. Traktując łącznie wkłady oraz salda kredytowe na rachunkach bieżących, stwierdzić należy wzrost kapitałów powierzonych z 512,1 do 582,7 miln. zł, a więc o z górą 13%. Wzrost ten sam przez się poważny, uznać należy za wybitnie pomyślny w obliczu dwukrotnie w roku sprawozdawczym zaakcentowanej i w rozmiarach silnej recesji wkładów.

Obligo wobec banków obcych (krajowych i zagranicznych łącznie) utrzymujące się na ultimo 1938 sumą 66,9 miln. zł, w skromnych granicach niespełna 11½% kapitałów powierzonych, nie wykazuje w porównaniu z rokiem poprzednim poważniejszych zmian. Zwiększyło się ono nieco w stosunku do banków krajowych (z 40,2 do 41,5 miln. zł), natomiast uległo pewnemu zmniejszeniu w stosunku do banków zagranicznych (z 29,1 do 25,4 miln. zł).

Czy zaakcentowana wyżej poważnie stosunkowo zwiększona akumulacja kapitałów obcych znajduje właściwy wyraz w działalności kredytowej? Jeżeli chodzi o działalność kredytową, to znajduje ona wyraz w bilansie banków prywatnych w trzech zasadniczych pozycjach: „dyskonto", „kredyty w rachunkach bieżących" (salda debetowe na rach bież.), oraz „pożyczki terminowe", łącznie z układami konwersyjnymi. Suma tych trzech pozycyj w bilansie łącznym uwzględnianych przez nas 25 banków akcyjnych wynosi na ultimo 1938 — 716,7 miln. zł, wobec 666,4 miln. zł na ultimo 1937 r. Kredyty wzrosły więc o z górą 7,5%. Zestawiając tempo wzrostu działalności kredytowej z tempem wzrostu kapitałów powierzonych możemy obiektywnie stwierdzić, iż tendencje aktualnej polityki bankowej w kierunku podciągania działalności kredytowej do podykto-

wanych przez rozwój bazy kapitałowej granic znajdują w realnych danych bilansowych pełne potwierdzenie, tym bardziej, iż kredyty przekraczają znacznie sumę kapitałów powierzonych, których gros o charakterze „à vista" wymaga specjalnej troskliwości.

W obrębie działalności kredytowej zaakcentowany przez nas w latach poprzednich proces faworyzowania kredytu wekslowego uczynił w r. 1938 dalsze postępy. Przy wzroście dyskonta z 339,6 do 375,9 miln. zł salda debetowe na rachunkach bieżących zmalały z 255,4 do 239,1 miln. zł. Bardzo silny wzrost wykazują „pożyczki terminowe", które łącznie z układami konwersyjnymi wzrosły z 71,4 do 101,7 miln. zł.

W roku poprzednim, mówiąc o faworyzowaniu przez prywatny aparat bankowy kredytu wekslowego pozwoliliśmy sobie na twierdzenie, że dalsze pogłębienie tego procesu rozwojowego świadczy dobitnie o tym, „że nasz aparat bankowy coraz konsekwentniej przeprowadza zasady polityki bankowej, zbliżającej nas do stosunków panujących w tych bankach zachodnich, które reprezentują sobą godne naśladowania tradycje". Przebieg wydarzeń w roku sprawozdawczym stanowisko nasze w pełni potwierdził.

Tylko bowiem dzięki temu, że nasze banki znalazły się w posiadaniu względnie dużych portfeli wekslowych mogły one poprzez redyskont upłynnić poważne sumy potrzebne do opanowania naporu wkładców. Prawdą jest, że w momentach krytycznych zaakcentowała się w sposób znamienny harmonijna współpraca naszej instytucji emisyjnej z bankami, wolna od tak szkodliwego w chwilach przełomowych „pryncypializmu" i metod biurokratycznych, niemniej jednak stwierdzić trzeba, iż przy najdalej posuniętej dobrej woli Banku Polskiego nie można by było opanować sytuacji, gdyby banki nie rozporządzały w odpowiednim stopniu tak elastycznym instrumentem mobilizowania środków płynnych, jaki reprezentuje sobą wynikający z obrotów gospodarczych portfel wekslowy.

Jeżeli chodzi o elementy płynności, to pogotowie kasowe (kasa, sumy do dyspozycji, bilety skarbowe i waluty zagraniczne) wzrosło z 72,0 do 81,6 miln. zł. Wzrosła również rezerwa płynności w formie zmniejszonego stopnia wykorzystania redyskonta. Przy zwiększonym dyskoncie, a zmniejszonym ze 151,2 do 128,8 miln. zł redyskoncie, stopień wykorzystania redyskonta obniżył się z 44,5 do 34,2%.

Pozycja popierów wartościowych własnych i papierów ustawowego kapitału zapasowego wykazuje na ultimo 1938 w porównaniu z ultimo roku poprzedniego b. poważny wzrost, a to z 33,7 do 53,8 miln. zł.

Stopień unieruchomienia kapitałów własnych charakteryzują dwie pozycje bilansowe łącznie: nieruchomości (65,8 miln. zł) i udziały konsorcjalne. Wynoszą one na ultimo 1938 razem 88,7 miln. zł. W ten sposób około 65% kapitału zakładowego jest unieruchomionych, co jest niewątpliwie odsetkiem dużym. W porównaniu z rokiem poprzednim pozycja „nieruchomości" wykazuje nieznaczne stosunkowo

zmniejszenie (minus 2 miln. zł), pewien natomiast wzrost wykazuje pozycja „udziały konsorcjalne", która podniosła się z 18,2 do 22,9 miln. zł.

Obligo gwarancyjne wzrosło poważnie z 64,6 do 85,0 miln. zł, a więc o przeszło 30%. Wzrosło również inkaso z 93,0 do 111,5 miln. zł.

Jeżeli chodzi o rentowność, to ta wykazuje w roku sprawozdawczym dalszą poprawę; nadwyżka dochodów nad wydatkami, a więc różnica „ pozycji wynikowych" po obu stronach bilansu wynosi na ultimo 1938 — 15,1 miln. zł, wobec 11,5 miln. zł na ultimo roku poprzedniego, bez uwzględnienia sum przeniesionych z lat ubiegłych, co mogłoby zaciemnić obraz. Wzrost wykazują zarówno wpływy brutto, jak i koszty handlowe, te ostatnie jednak stosunkowo nieduży. W świetle tych danych dalszy poważny krok na drodze do urentownienia pracy w bankowości prywatnej został w roku sprawozdawczym uczyniony, a zainicjowanie przez gros banków racjonalnej polityki dywidendowej (pomijając te, które na tę drogę już weszły) wydaje się — wyłączając oczywiście tak dziś modne niespodzianki natury politycznej — sprawą najbliższej przyszłości.

Łączny bilans surowy 4 oddziałów banków zagranicznych na ultimo 1938 zamyka się sumą 144,5 miln. wobec 131,8 miln. zł na ultimo 1937 r.

Kapitały zakładowe wykazują poważny stosunkowo wzrost z 8,6 do 13,0 miln. zł. Rezerwy jawne prawie że nie istnieją, wynoszą bowiem ogółem 100 tys. zł. Suma kapitałów powierzonych wynosi, uwzględniając wszystkie wchodzące w uwagę pozycje bilansowe (bez banków) — 75,3 miln. zł, wzrosła więc w porównaniu z rokiem poprzednim o przeszło 22%. Jeżeli w omówionych przez nas uprzednio krajowych bankach akcyjnych stosunek wkładów do rachunków bieżących przedstawiał się na ultimo 1938 jak 2 : 1, a więc preponderancja wkładów w ścisłym tego słowa znaczeniu jest wyraźna, to w oddziałach banków zagranicznych sytuacja kształtuje się odwrotnie; mamy ogromną przewagę rachunków bieżących nad wkładami, której stosunek przedstawia się mniej więcej jak 3 : 1. Fakt ten należy sobie tłumaczyć specjalnym charakterem działalności oddziałów banków zagranicznych, które stanowiąc dla pewnych przedsiębiorstw ośrodek akumulacji kapitałów, którymi one dysponują w potrzebie, są mniej atrakcyjne jeżeli chodzi o akumulację kapitałów oszczędnościowych.

Obligo wobec banków obcych jest bardzo poważne, przekracza ono bowiem na ultimo 1938 — 50% ogólnej sumy kapitałów powierzonych, w porównaniu jednak z rokiem poprzednim wykazuje pewien spadek. Jest rzeczą oczywistą, że lwia część tego obliga przypada na banki zagraniczne. Przy ogólnej sumie obliga z górą 40,5 miln. zł — 35 miln. zł przypada na banki zagraniczne.

W dziedzinie działalności kredytowej stwierdzić należy również objaw, u banków krajowych niespotykany. Przy małym bowiem stosunkowo portfelu wekslowym 16,7 miln. zł — salda debetowe na

rachunkach bieżących wynoszą 3½ krotną tegoż — figurują one w bilansie sumą 55 miln. zł. Wprawdzie w stosunku do roku poprzedniego mamy pewne zwiększenie się dyskonta (z 14,5 do 16,7 miln. zł), a zmniejszenie się sald debetowych na rachunkach bieżących (z 63,5 do 55 miln. zł), a więc tendencje rozwojowe analogiczne do krajowych banków akcyjnych, niemniej jednak stan, o ile chodzi o stosunek tych dwóch pozycyj do siebie, odwrotnie proporcjonalny do stanu w krajowych bankach akcyjnych znajduje również wytłumaczenie w charakterze tych instytucyj sprzągniętych z pewną kategorią przedsiębiorstw, dla których kredyt wekslowy posiada drugorzędne znaczenie. Z drugiej strony instytucje te opierając w dużej mierze swoją działalność na środkach banków zagranicznych, wykreśliły kwestię rezerwy płynności w naszym ujęciu ze swej polityki, ograniczając się do bardzo wysokiego pogotowia kasowego, które z 10,9 miln. zł na ultimo 1937 wzrosło do 29,4 miln. zł na ultimo 1938. Pogotowie kasowe na ultimo 1938 przekracza dwukrotną kapitału zakładowego. Uderza również w bilansie oddziałów banków zagranicznych duża stosunkowo pozycja „banki krajowe i banki zagraniczne" po stronie czynnej. Pozycja ta wynosi w 25 krajowych bankach akcyjnych per saldo na ultimo 1938 — około 32 miln. zł — w 4 oddziałach banków zagranicznych, których suma bilansowa wynosi kilkanaście procent sumy bilansowej wspomnianych 25 banków — łączne pozycje „banki" po stronie czynnej wynoszą około 16 miln. zł. Ta rzucająca się w oczy niewspółmierność pozostaje niewątpliwie również w związku ze specjalną strukturą interesów oddziałów banków zagranicznych, pracujących na naszym terenie.

Oddziały banków zagranicznych wykazują również wzrost rentowności. Przy kapitałach własnych, znajdujących się nieomal całkowicie w obrocie (brak nieruchomości własnych, nikła pozycja wkładów konsorcjalnych — 100 tys. zł) nadwyżka dochodów nad wydatkami wzrosła z 1,1 miln. zł do 1,8 miln. zł. Nadmienić wypada, że całą różnicę zwiększonej rentowności stanowią zwiększone wpływy wobec utrzymania pozycji wydatków na niezmienionym poziomie. Nadwyżka dochodów nad wydatkami, która na ultimo 1937 stanowiła około 13% kapitałów zakładowych, obraca się na ultimo 1938 również w granicach 13% kapitałów zakładowych, ale w międzyczasie znacznie podwyższonych.

Pozostaje nam do omówienia bilans łączny 28 domów bankowych.

Bilans ten zamyka się na ultimo 1938 sumą 91,0 miln. zł. wobec 96,2 miln. zł na ultimo 1937. Widzimy więc tu w odróżnieniu od banków akcyjnych pewne, choć zasadniczo nieznaczne, zwężenie „volumen'u" bilansowego.

Kapitały własne, obracające się w granicach 20 miln. zł (z tego kapitał zakładowy 18 miln. zł) nie wykazują w stosunku do roku poprzedniego poważniejszych odchyleń.

Kapitały powierzone wykazują tylko minimalny wzrost z 44,1 do

44,7 miln. zł. Obligo wobec banków obcych uległo poważnemu zmniejszeniu: obniżyło się ono w stosunku do banków krajowych z 5,9 do 2,0 miln. zł, a w stosunku do banków zagranicznych z 4,6 do 3,8 miln. zł.

Jest rzeczą jasną, iż przy wyżej nakreślonym kształtowaniu się bazy kapitałowej o ożywieniu działalności kredytowej nie mogło być mowy, — suma globalna udzielanych kredytów, obracająca się w granicach 60 miln. zł, wykazuje w stosunku do roku poprzedniego minimalne odchylenia. Podkreślić jednak wypada zwiększenie dyskonta i pożyczek terminowych kosztem rachunków bieżących, które obniżyły się z 29,9 do 20,1 miln. zł, a więc b. poważnie.

Jeżeli chodzi o płynność, to wykazuje ona nieznaczną zresztą poprawę. Utrzymując pogotowie kasowe na niezmienionym poziomie (5,8 miln. zł), zwiększyły domy bankowe nieco rezerwę płynności w formie zmniejszonego wykorzystania redyskonta, które z 36,9% na ultimo 1937 obniżyło się do okrągło 30%.

Pozycja „papiery wartościowe i papiery ust. kapitału zapasowego" obniżyła się poważnie z 9,4 do 6,8 miln. zł, unieruchomienie kapitałów własnych przez pozycje „nieruchomości" i „udziały konsorcjalne" obraca się w granicach około 40% tychże.

Rentowność pracy domów bankowych uległa pogorszeniu. Przy zwiększeniu kosztów, a zmniejszeniu się dochodów, nadwyżka dochodów nad wydatkami, która na ultimo 1937 wynosiła 2,4 miln. zł spadła na ultimo 1938 do 1,4 miln. zł.

Staraliśmy się w granicach naszych możliwości przedstawić w krótkim stosunkowo zarysie sytuację naszego prywatnego aparatu bankowego w świetle danych bilansowych, które dla oceny tej sytuacji wydają się najbardziej miarodajne. Ocena ta pokrywa się z wyrażoną w ogłoszonym na łamach numeru jubileuszowego (grudzień 1938) „Banku" artykule opinią, iż „prywatny aparat bankowy przedstawia sobą dziś po 20 latach pracy w Niepodległej Polsce poważny instrument finansowy, organizacyjnie zwarty, strukturalnie silny, świadomy swych zadań i celów, rozporządzający poważną sumą doświadczenia, zdobytego w latach górnych i chmurnych naszej młodej państwowości polskiej". Możnaby oczywiście z szeregu faktów wyżej przez nas nakreślonych i zaakcentowanych wyciągnąć wniosek, iż bankowość nasza wchodzi w okres prosperity i z wniosku tego snuć dalsze optymistyczne horoskopy.

Niestety obecna międzynarodowa sytuacja polityczna, z wszystkimi z niej płynącymi konsekwencjami, nie daje nam możliwości wyciągania jakichkolwiek wniosków pro futuro, skoro przesłanki, na jakich wszelkie wnioski są opierane, stanowią same niewiadome. W tych warunkach możemy tylko ograniczyć się do twierdzenia, że nasz prywatny aparat bankowy ma wszelkie dane pomyślnego rozwoju w warunkach, w których zasady racjonalnej polityki bankowej mają pełne szanse realizacji. A więc w warunkach naturalnych, w atmosferze, w której racjonalne posunięcia powodują pożądane z punktu widzenia interesów gospodarstwa narodowego skutki.

DZIAŁALNOŚĆ PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO W ROKU 1938

Rok ubiegły jest już po kryzysie trzecim z kolei rokiem uaktywnienia działalności kredytowej Banku, która największy rozwój osiągnęła w zakresie kredytu krótkoterminowego i średnioterminowego [1]).

Poza bieżącą działalnością kredytową Bank likwidował w dalszym ciągu skutki minionego kryzysu stosując zasadniczo metodę ulg indywidualnych w regulowaniu powstałych przed kryzysem zadłużeń. Realizacja tych ulg zmierza zarówno do definitywnego przywrócenia równowagi finansowej gospodarstwom, korzystającym z kredytów Banku, jak i do uzdrowienia lokalnych instytucyj finansowych, rozprowadzających kredyty Banku.

W zakresie spłaty przedkryzysowych zobowiązań całkowicie uporządkowano stosunki finansowe w związku z realizacją ulg, udzielanych przez Bank związkom i instytucjom kredytowym samorządowym, spółdzielniom mleczarskim oraz spółkom wodnym. Uzdrowienie aparatu kredytowego i handlowego przyczyni się w znacznej mierze do usprawnienia współpracy wsi polskiej z rynkiem.

W nowej akcji kredytowej Bank w r. 1938 kładł (podobnie jak w dwóch latach poprzednich) szczególny nacisk na finansowanie handlu wewnętrznego i zagranicznego artykułami rolnymi, przetwórstwa rolniczego (roślinnego i zwierzęcego) oraz inwestycyj, służących do usprawnienia przerobu i zbytu płodów rolnych. Finansując dziedzinę produkcji i handlu artykułami zwierzęcymi, Bank popierał wytwórczość i zbyt drobnych gospodarstw, których produkcja, przeznaczona na rynek, nastawiona jest głównie na hodowlę. Ponadto, idąc po tej samej zasadniczej linii udzielania pomocy drobnemu rolnictwu, a tym samym i zwiększania zatrudnienia wsi polskiej, Bank popierał pracochłonne uprawy specjalne roślin przemysłowych oraz ogrodnictwo.

Wyrazem zwiększonej w tych dziedzinach aktywności Banku jest kwota 253,5 mln. zł kredytów, wypłaconych w r. 1938, wobec 181,0 mln. zł, wypłaconych w roku 1937, oraz zwiększenie stanu tych kredytów na koniec okresu sprawozdawczego do 120,6 mln. zł wobec 102,9 mln. zł na koniec r. 1937.

Kredyty eksportowe, wypłacone w ciągu r. 1938, osiągnęły kwotę 99,2 mln. zł wobec 57,8 mln. zł w roku poprzednim, ułatwiając głównie eksport przetworów mięsnych, zwierząt rzeźnych, nabiału oraz szeregu artykułów pochodzenia roślinnego. Znaczenie gospodarcze kredytów eksportowych nabiera w r. 1938 tym większej wagi ze względu na zwiększone ujemne saldo bilansu handlowego. Konieczność wzmożonej wymiany z zagranicą w związku z realizowanymi planami inwestowania gospodarstwa polskiego stwarza również na przyszłość potrzebę rozwijania aktywności Banku na odcinku eksportowym. Zwiększając swą aktywność na odcinku popierania wywozu, Bank przyczyniał się ponadto do podtrzymania cen, płaconych rolnikowi.

Organizacjom i przedsiębiorstwom pracującym na odcinku handlu wewnętrznego artykułami rolnymi wypłacono 38,0 mln. zł w ciągu r. 1938 wobec 33,0 mln. zł w roku 1937, przy czym udział artykułów pochodzenia roślinnego w finansowanych operacjach wzrósł. Bank oddziaływał drogą powyższych kredytów na racjonalizację handlu wewnętrznego na odcinku, gdzie jej potrzeba w roku bieżącym była najbardziej odczuwana.

Na cele obrotowe dla przesiębiorstw przetwórstwa rolnego udzielono w okresie sprawozdawczym 43,4 mln. zł wobec 31,4 mln. zł w r. 1937.

Suma kredytów średnioterminowych, wypłaconych w roku sprawozdawczym, wynosiła 12,6 mln. zł, w r. 1937 — 11,3 mln. zł przy stanie kredytów na dzień 31.XII.1938 r. w wysokości 47,1 mln. zł.

W wyniku akcji kredytów inwestycyjnych, zleconych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, a planowo kontynuowanych od r. 1935, osiągnięto postęp w zakresie wybudowania i uruchomienia nowocześnie urządzonych placówek przemysłu mleczarskiego, przetwórstwa lniarskiego, chłodnictwa, rzeźni, śpichrzów zbożowych, przetwórni i przechowalni owoców oraz urządzeń dla handlu rybami. W roku sprawozdawczym Bank zapoczątkował udzielanie kredytów na budowę gorzelni rolniczych, zwłaszcza w okolicach posiadających nadmiar ziemniaków a pozbawionych zakładów przetwórczych.

W zakresie zasilania gospodarstw rolnych w środki ogólno obrotowe oraz na pomniejsze nakłady gospodarcze korzystał Bank, podobnie jak w latach ubiegłych, z pośrednictwa lokalnych instytucyj kredytowych spółdzielczych i komunalnych. Zasługuje na uwagę, iż ilość tych instytucyj, współpracujących z Państwowym Bankiem Rolnym, wzrosła w r. 1938 na skutek przejęcia do kredytowania spółdzielni od Banku Związku Spółek Zarobkowych, w którym korzystały one z kredytu rolniczego.

W związku ze spadkiem cen zboża, akcja zastawowych kredytów zbożowych jak również uruchomiony w jesieni, wzorem roku poprzedniego, kredyt na skup zboża przez spółdzielnie rolniczo-handlowe posiadały w roku sprawozdawczym szczególną doniosłość. Kredyt zbożowy rejestrowy i zaliczkowy został zrealizowany w r. 1938 na kwotę 31,1 mln. zł wobec 26,9 mln. zł w roku poprzednim.

Spłacalność kredytów t. zw. nowych, udzielonych po 1.VII.1932 r., jest dobra i sięga 100% wymiaru.

W końcu r. 1938 zostały rozpoczęte prace nad organizacją kredytu bezprocentowego dla nasłabszej majątkowo ludności wiejskiej w przeludnionych powiatach C. O. P., celem ułatwienia jej przechodzenia z warsztatów rolnych do zajęć drobno rzemieślniczych i drobno-handlowych.

Kredyt długoterminowy emisyjny przeżywał w dalszym ciągu okres zastoju. Na krajowym rynku kapitałowym ciążył bowiem nadal w okresie sprawozdawczym obowiązek realizowania prac inwestycyjnych, związanych z uprzemysłowieniem kraju. Wobec tej sytuacji brak lokat na emisje Banku pozwolił jedynie na udzielenie w r. 1938 pożyczek w winkulowanych 4½% listach zastawnych na kwotę 3,0 mln. zł.

Wzorem lat ubiegłych Bank udzielał — w miarę możności — długoterminowych kredytów gotówkowych, aby w ten sposób zastąpić chociaż częściowo brak odpowiednich kredytów emisyjnych dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb rolnictwa. Zapoczątkowane w r. 1936 przez Bank długoterminowe kredyty gotówkowe na spłaty rodzinne w ramach przeznaczonej na ten cel 10-milionowej lokaty Min. Rolnictwa i Reform Rolnych zostały w roku sprawozdawczym ostatecznie wyczerpane.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych utworzyło specjalny Fundusz kredytowy na szczegółowe melioracje rolne w sumie 450 tys. zł. Kredyt udzielany jest przez Bank do wysokości 90% kosztorysu melioracji. Oprocentowanie wynosi 3%, okres amortyzacji od 15 do 30 lat.

W związku z zapowiedzianym przez Rząd uruchomieniem nowego kredytu długoterminowego w listach zastawnych, Bank poczynił przygotowania do wszczęcia nowej akcji kredytowej. Udzielane mają być według projektu nisko oprocentowane pożyczki, głównie na kupno ziemi z parcelacji oraz na spłatę sched familijnych celem upełnorolnienia lub przeciwdziałania nadmiernemu podziałowi gospodarstw.

Spłacalność w kredycie w L. Z. wyniosła w r. 1938 — 83,5% wymiaru rat, a w obligacjach melioracyjnych — 72%. Spłacalność w kredytach gotówkowych, udzielanych już po kryzysie na spłaty rodzinne, wyniosła w roku sprawozdawczym 96,6%.

W działalności parcelacyjnej Banku w okresie sprawozdawczym parcelacja komisowa majątków ziemskich zajmowała poczesne miejsce. W ciągu r. 1938 Bank przejął do parcelacji komisowej 13,7 tys. ha. Jednocześnie na parcelację, prowadzoną we własnym zakresie, Bank nabył 10,6 tys. ha, w tym 6,2 tys. ha z dóbr pszczyńskich. W ciągu roku sprawozdawczego rozparcelowano z majątków komisowych 4,6 tys. ha, z majątków własnych 4,3 tys. ha, razem 8,9 tys. ha pomiędzy 2 2 tys. nabywców. Ogółem od czasu podjęcia akcji parcelacyjnej, czyli od r. 1924, Bank rozparcelował łącznie 113,6 tys. ha pomiędzy 24,3 tys. nabywców.

Akcja kredytowa w dziale funduszów rządowych, administrowanych przez Bank, doznała w okresie sprawozdawczym pewnego osłabienia w porównaniu z r. 1937, ogólna bowiem kwota udzielonych pożyczek i przejętych do administracji należności zmniejszyła się do 29,5 mln. zł wobec 36,7 mln. zł w roku poprzednim. Jedynie kwota pożyczek gotówkowych, udzielonych przez Bank, wzrosła w r. 1938 do 5,9 mln. zł przy 5,3 mln. zł w roku poprzednim. Pożyczki te udzielane były na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 12.X.1937 r. (Dz. U. R. P. nr. 77, poz. 556), które weszło w życie w dniu 5.I.1938 r. Nowowydane rozporządzenie obniżyło oprocentowanie łącznie z kosztami kredytów z F. O. R. R. do 3% w stosunku rocznym, zamiast dotychczasowych 4 lub 5%. W związku z wejściem w życie wspomnianego rozporządzenia przeprowadzono konwersję pożyczek, wypłaconych w okresie od 1.I.1935 r. do 5.I.1938 r., dostosowując warunki do nowowydanych norm.

Koszty handlowe Banku w r. 1938 w porównaniu z r. 1937 przedstawiały się następująco:

	Wydatki rzeczowe zł	Wydatki osobowe zł	Razem w r. 1938 zł	Razem w r. 1937 zł
Własny budżet Banku . .	1.878.906	8.869.629	10.748 535	9.861.928
Budżet wydziałów: Funduszów Administrowanych i Likwidacyjnego	578.434	3.319.296	3.897.730	3.595.347
Ogółem	2.457.340	12.188.925	14.646.265	13.457.275

Już w poprzednim sprawozdaniu Bank przewidywał dalsze zwiększenie się w r. 1938 czynności, związanych z realizacją ustaw i rozporządzeń oddłużeniowych. Istotnie okres sprawozdawczy charakteryzuje bardzo znaczny wzrost pracy biurowej, kancelaryjnej i buchalteryjnej. Musiało to w konsekwencji pociągnąć za sobą zwiększenie personelu, mimo wysiłków organizacyjnych Banku i przechodzenia na maszynizację pracy biurowej.

Poniższa tablica ilustruje rozwój działalności Państwowego Banku Rolnego w ostatnim dziesięcioleciu.

Stan w dniu	Kapitały własne	Udzielone kredyty	Ogólna suma bilansowa	Obroty w ciągu roku
31.XII.1929	148.456.887	765.456.939	1.119.845.074	8.836.226.279
31. „ 1930	159.029.883	967.429.332	1.428.386.426	8.992.278.139
31. „ 1931	165.583.479	975.151.031	1 468.145.232	6.884.679.707
31. „ 1932	169.757.750	969.035.490	1.413.948.885	6.134.970.569
31. „ 1933	170.428.703	989.618.115	1.582.341 524	6.892.281.210
31. „ 1934	137.049.175	1.302.204.717[1])	1.951.068.935	7.278.347.422
31. „ 1935	137.715.543	1.120.482.038	1.728.768.543	7.701.271.413
31. „ 1936	138,365.646	1.135.876.953	1.799.876.723	7.450.005.478
31. „ 1937	119.024.039	1.180.765.718	1.912.043 675	9.305.157.917
31. „ 1938	120.990.163	1.189.507.151	1.980.675.146	10.904.831.969

Bilans netto Banku znajduje się na stronie 644.

[1]) Znaczny wzrost kredytów w r. 1934 tłumaczy się głównie włączeniem, poczynając od tego roku, do bilansu Banku (do pozycji „Fundusze administrowane”) likwidowanych należności b. instytucyj finansowych i osadniczych państw zaborczych w kwocie 263,1 miln. zł.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE Sp. Akc.

Bilans netto tego najstarszego i największego banku akcyjnego w Polsce na ultimo 1938 r. zamyka się zyskiem za rok sprawozdawczy 2237 tys. zł. wobec 2139,3 tys. zł. na ultimo roku poprzedniego. Suma bilansowa wzrosła ze 174,1 do 187,7 mln. zł [1]).

Kapitały własne, wyrażające się ogólną sumą 28,9 miln. zł. wykazują w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost o niespełna ½ miln. zł, przy czym gros wzrostu przypada na kapitał zapasowy, który ze 159 tys. zł podniósł się do z górą 0,5 miln. zł. Kapitał zakładowy, wynoszący 25 miln. zł. pozostał bez zmian.

Bardzo poważny wzrost wykazują kapitały powierzone (wkłady plus salda kredytowe na rachunkach bieżących), a to ze 113,0 do 131,2 miln. zł. Wzrost tych kapitałów wynosi więc przeszło 16%. Z tej globalnej sumy przypada 36,0 miln. zł na rachunki bieżące (na ultimo 1937 — 31,5 miln. zł), resztę stanowią wkłady, przy czym na wkłady terminowe przypada 16,6 miln. zł wobec 13,8 miln. zł w roku poprzednim. Podkreślić się godzi, że poważną pozycję w obrębie wkładów stanowią „wkłady na książeczki" — 35 miln. zł wobec 30,7 miln. zł w roku poprzednim. Ta bowiem kategoria wkładów, jakkolwiek de iure zaliczana do wkładów natychmiast płatnych (à vista) stanowi de facto w czasach normalnych ten rodzaj kapitałów powierzonych, który przy wszelkich wchodzących w uwagę fluktuacjach wykazuje per saldo nadwyżkę wpływów nad odpływami — a tym samym w praktyce posiada raczej cechy wkładów terminowych.

Obligo wobec banków obcych utrzymane jest w bardzo skromnych stosunkowo granicach, wynosi ono ogółem 6,6 miln. zł (z tego na banki zagraniczne przypada 2,5 miln. zł), a w porównaniu z rokiem poprzednim obniżyło się ono ogółem o blisko 400 tys. zł.

Jeżeli chodzi o działalność kredytową, to biorąc pod uwagę trzy zasadnicze tę działalność obrazujące pozycje bilansowe (dyskonto, salda debetowe na rachunkach bieżących oraz pożyczki terminowe)stwierdzić należy, iż per saldo tempo wzrostu działalności kredytowej podąża za wzrostem wkładów. Kredyty wzrosły bowiem o około 9% przy wzroście wkładów o blisko 16%. W liczbach absolutnych globalna suma kredytów (wymienione wyżej trzy kategorie) wynosi 147,5 miln. zł wobec 135,6 miln. zł na ultimo 1937 r.

Akcentując ten wzrost działalności kredytowej, ujętej jako całość, należy jednak zauważyć, iż w dziedzinie poszczególnych działów tejże nastąpiły bardzo ciekawe i charakterystyczne przesunięcia, będące wyrazem pogłębiających się z roku na rok w obrębie bankowości prywatnej tendencyj w kierunku zmian strukturalnych bilansu. Stwierdzamy więc, iż przy poważnym wzroście portfelu wekslowego z 87,5 do 98,4 miln. zł, oraz pożyczek terminowych z 10,4 do 13,4 miln. zł — salda debetowe na rachunkach bieżących zmniejszyły się o blisko 2 miln. zł. do 35,7 miln. zł, przy czym kredyty niezabezpieczone stanowią zaledwie jakieś 12% ogólnej sumy tej kategorii kredytów.

[1]) Bilans banku znajduje się na str. 647.

Te niewątpliwe i bardzo wyraźne tendencje w kierunku faworyzowania tych kategorii kredytów, które dają duże możliwości szybkiego upłynniania zaangażowanych w operacjach kredytowych kapitałów w razie potrzeby, znajdują swe uzasadnienia w ogólnym przeświadczeniu, iż zdolność szybkiego mobilizowania wielkich środków posiada znacznie większe znaczenie z punktu widzenia racjonalnych zasad polityki bankowej, aniżeli taka czy inna płynność pierwszego stopnia, przy której obliczaniu uwzględnia się przede wszystkim pogotowie kasowe. Wysoki stan pogotowia kasowego bowiem obniża rentowność banków, nie dając żadnej gwarancji opanowania silnego ataku na zasoby kapitałów instytucji pieniężno - kredytowej od strony wkładców.

Te nasze uwagi znajdują w odniesieniu do Banku Handlowego potwierdzenie zarówno w fakcie, iż przy dość poważnym wzroście wkładów pogotowie kasowe (kasa i sumy do dyspozycji oraz waluty zagraniczne) nie tylko nie zostało powiększone, lecz zostało nawet obniżone z około 11 miln. zł do 10,4 miln. zł, oraz w okoliczności, iż instytucja ta faworyzując kredyt wekslowy, dużą uwagę zwraca na utrzymanie w coraz silniejszym stopniu poważnej rezerwy płynności w formie słabszego wykorzystania redyskonta. Jeśli więc redyskonto weksli w liczbach absolutnych zmalało z 11,9 do około 7 miln. zł, to przy równoczesnym i dość poważnym wzroście dyskonta stopień wykorzystania redyskonta (stosunek redyskonta do dyskonta) zmalał z 13,5% na ultimo 1937 r. do 7,1%. Innymi słowy redyskont w tej instytucji przestał być źródłem kredytowym i odgrywa w myśl zasad klasycznych polityki bankowej wyłącznie rolę rezerwy płynności, której znaczenie w okresach gwałtownego wycofywania wkładów dostatecznie dobrze już jest nam znane.

Pozycja „papiery wartościowe" wykazuje wzrost z 3.758 tys. zł. do 5.060 tys. zł, pozycja „nieruchomości" spadła z 10,3 do 9,7 miln. zł.

O wzroście aktywności tej instytucji świadczy również zwiększenie się obliga gwarancyjnego z 12,9 do 19,2 miln. zł oraz inkasa z 17,8 do 21,1 miln. zł.

Dywidenda za rok 1938 utrzymana na poziomie roku poprzedniego —4%.

Dr. A.

PRZEGLĄD OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH

za marzec i kwiecień 1939 r.

W związku z nowym układem polsko-francuskim z dnia 27.III. br. nastąpiły zasadnicze zmiany co do regulowania należności w obrocie płatniczym polsko-francuskim. Daje temu wyraz nowy okólnik Kom. Dew. nr. 28 z dnia 1.IV. br., anulujący uprzedni okólnik Kom. Dew. w tej sprawie z dnia 1.IV.37. Regulowanie należności towarowych i innych ma być dokonywane na następujących zasadach:

1. Za towary z Francji, kolonii i protektoratów, sprowadzane na podstawie pozwoleń po dniu 1.VII.36; za koszty uboczne (koszty przywozu, przeładunku, ubezpieczenia, arbitrażu, opłat celnych itd.) w związku z powyższym importem, z wyłączeniem prowizji handlowych; za koszty uboczne wyżej wymienione w związku z eksportem towarów do Francji, kolonii i protektoratów, dokonywanym po dniu 1.VII.36 — przekazy mają następować za pośrednictwem banków dewizowych po zarejestrowaniu ich w P. I. R. Wnioski klientów zatem banki dewizowe będą przesyłały do P. I. R., który po zarejestrowaniu będzie je zwracał tymże bankom do wykonania. Za czynności te P. I. R. będzie pobierał prowizję w wysokości ½%.

2. Import towarów z Francji, kolonii i protektoratów, dokonywany od dnia 1.IV.39. będzie się mógł odbywać tylko w obrocie kompensacyjnym na podstawie specjalnych pozwoleń przywozu, oznaczonych „Kompensata Francja". Kontrolę obrotu kompensacyjnego będzie przeprowadzać Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w Warszawie, któremu eksporterzy winni zgłaszać transakcje eksportowe. Do kompensaty bierze się tylko wartość towarów franco granica polskiego obszaru celnego. Przekazy za towary, sprowadzane do Polski w ramach powyższej kompensaty, mogą być załatwiane przez banki dewizowe bez potrzeby rejestracji w P. I. R., pod warunkiem, że do wniosków klientów dołączane będą pozwolenia przywozu, oznaczone „Kompensata Francja" i inne wymagane dokumenty; ponadto pod warunkiem, że wartość towarów w pozwoleniach przywozu będzie zgodna z fakturami. Od wniosków takich załatwianych przez banki, te ostatnie będą popierały prowizję ½%.

3. Należności, przypadające osobom we Francji, koloniach i protektoratach z wszelkich tytułów natury finansowej, również prowizje od transakcyj towarowych, patentów, licencji, kosztów utrzymania, zasiłków; za towary importowane na podstawie pozwoleń przywozu przed 1.VII.36; koszty uboczne związane z takim importem itd. — będą mogły być przekazywane tylko do rozrachunku przez Banque Franco-Polonaise w Paryżu, za pośrednictwem Oddziału w Warszawie, na zasadzie zezwoleń Komisji Dewizowej lub w ramach kompetencji własnej banku dewizowego. Przekazy opiewające na złote będą wykony-

wane po kursie transakcyjnym giełdy pieniężnej dla wypłaty na Paryż w dniu wykonania zlecenia, przy czym prowizja bankowa wynosić będzie 2%.

4. Przekazy z rachunków zagranicznych wolnych nowych; na koszty podróży i cele turystyczne; za towary nie przekraczające wartości zł 100.—; drobne wydatki do zł 100.— mogą być wykonywane w p r o s t p r z e z b a n k i d e w i z o w e na zasadach ogólnych w ramach odpowiednich zezwoleń generalnych Komisji Dewizowej.

Banki dewizowe obowiązane są przesyłać Komisji Dewizowej do 8 każdego miesiąca sprawozdania według specjalnego wzoru z tytułu obrotów dewizowych Polski z Francją.

W ramach układu p o l s k o - l i t e w s k i e g o została zawarta dnia 18.II.39 umowa turystyczna. W związku z tą umową Komisja Dewizowa upoważniła banki dewizowe do sprzedawania osobom zamieszkałym w Polsce, wyjeżdżającym na Litwę, czeków, emitowanych przez P. I. R., do wysokości Litów 16.— na osobę na każdy dzień pobytu (Litów 7 przy paszportach zbiorowych). Ponadto każda osoba może wywieść dodatkowo na jeden paszport do zł. 30.— w pieniądzach polskich lub litewskich (zł. 10.— przy paszportach zbiorowych). Osoby, które wyjeżdżają na Litwę na okres dłuższy niż miesięczny, mogą otrzymać dodatkowo drogą pocztową do Litów 270.— miesięcznie na osobę, na podstawie zaświadczenia Konsulatu R. P., stwierdzającego pobyt na Litwie i termin ważności paszportu.

Powyższe uzupełnione jest o k ó l n i k i e m PIR'u nr. 17. Szereg banków dewizowych zostaje upoważnionych przez P. I. R. do sprzedaży czeków, ciągnionych przez P. I. R. na Lietuvos Bankas, jak również do skupu czeków, ciągnionych na P. I. R. przez Lietuvos Bankas.

Czeki, ciągnione na Litwę, będą emitowane w odcinkach Litów 30.— i 100.— Przydział czeków uskuteczniać będzie P. I. R. na podstawie zapotrzebowania banków. Sprzedaż i skup czeków odbywać się będzie według kursu zł 90.— = Litów 100.— Wysokość sumy, dozwolonej do sprzedaży na jeden miesiąc dla jednej osoby, ma odpowiadać równowartości zł. 450.— (zł. 180.— przy paszportach zbiorowych). Dzieci do lat 4 zwolnione są od obowiązku posiadania czeków. Dzieci od lat 4 do 14 podlegają obowiązkowi do wysokości 50% powyższych norm. Czeki, ciągnione na Litwę, będą honorowane przez instytucje, wskazane w prospektach. Prowizja bankowa przy skupie i sprzedaży czeków ma wynosić 1½% od sumy czeków. Realizacja czeków będzie dokonywana za okazaniem paszportu, w którym winna znajdować się adnotacja co do posiadanych czeków. Również w razie dosłania czeków podróżnemu, winno to być wpisane do paszportu przez instytucję bankową, wręczającą takie czeki.

W przypadku niewydatkowania całkowitej sumy przydzielonych czeków, podróżny może pozostałą sumę wpłacić na Litwie do jednego z upoważnionych banków na rachunek „Compte Voyages P. I. R.", prowadzony w Lietuvos Bankas. Podróżny litewski w Polsce ma postąpić podobnie, wpłacając odnośną kwotę na rachunek czekowy PIR'u. Na skutek powyższego następuje zwrot po powrocie podróżnego do kraju rodzimego. Gdy

suma nie zrealizowanych czeków przekracza jednak 15%, wymagane jest specjalne zezwolenie PIR'u w Polsce i Lietuvos Bankas na Litwie i wymaga umotywowania.

Z okólników Związku Banków w Polsce wymienić należy nr. 121 z dnia 31.III. br. Podkreśla on, iż przy przekazywaniu należności za sprowadzone do Polski filmy, wymagane jest złożenie przez klienta zaświadczenia dewizowego ,wystawionego przez Radę Naczelną Przemysłu Filmowego w Polsce.

Okólnik nr. 122 z dnia 22.IV. br., wydany w związku z Pożyczką Obrony Przeciwlotniczej, zezwala bankom dewizowym na pokrywanie z polecenia cudzoziemców lub ich pełnomocników, dokonywanych subskrypcji P. O. P. z zablokowanych rachunków cudzoziemców. Powyższe pod warunkiem, że zakupione bony i obligacje P. O. P. będą złożone do depozytów blokowanych, przewidzianych w okólniku Kom. Rew. nr. 33 z 21.I.38.

W międzyczasie ukazał się dodatek nr. 7 Polskiego Ustawodawstwa Dewizowego (Mantel, Matecki, Bielobradek). Poza znowelizowanym dekretem Ministra Skarbu, omówionym przez nas uprzednio, podaje on in extenso postanowienia układów handlowych polsko-litewskiego i polsko-argentyńskiego.

Z nowych interpretacji Komisji Dewizowej zamieszczonych w dodatku w odniesieniu do istniejących przepisów dewizowych, wymienić należy:

„Dokonywany między osobami zamieszkałymi w kraju przelew płatnych w kraju wierzytelności wyrażonych w walucie obcej, przysługujących do osób zamieszkałych w kraju, nie wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej, jeżeli zapłata ceny za przelew następuje w złotych. Skoro bowiem omawiane wierzytelności mogą być — wobec zakazu „handlu" zagranicznymi środkami płatniczymi — spłacone jedynie w równowartości w złotych, przeto przelew tych wierzytelności nie prowadzi do przeniesienia własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych, które w takich przypadkach spełniają jedynie rolę miernika wartości.

W myśl powyższych wyjaśnień spłata, pokwitowanie i wykreślenie opisanych wierzytelności są również wolne od wymogu zezwolenia (30.I.39 Nr. 682/PH/JZ)."

„Nie wymaga zezwolenia uwierzytelnienie podpisu na piśmie, w którym osoba zamieszkała w kraju zleca zagranicznej instytucji bankowej przesłanie pod swym adresem w Polsce sum pieniężnych lub papierów wartościowych, znajdujących się za granicą (30.XII.38. Nr. 17339/WB/JZ)."

„Wszelkie odpłatne nabywanie nieruchomości położonej za granicą przez osoby zamieszkałe w kraju, wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej (pkt. I/3) wytycznych dotyczących obrotu nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach w świetle przepisów dekretu dewizowego.

Przejęcie przez nabywcę w cenie kupna nieruchomości długów obciążających tę nieruchomość jest formą zapłaty ceny, gdyż przez przejęcie takich długów nabywca zobowiązuje się do ich zapłacenia.

Wobec powyższego transakcja, w wyniku której osoba zamieszkała w kraju nabyłaby położoną za granicą nieruchomość, przejmując do zapłaty w cenie kupna obciążające ją długi, wymaga zezwolenia Komisji Dewi-

zowej — chociażby transakcja ta nie była połączona z żadnymi dopłatami w gotówce ze strony nabywców (22.VIII.38. Nr. 11983/PH/JZ).”

„Banki dewizowe mogą przyjmować zlecenia na sprzedaż papierów wartościowych, znajdujących się za granicą, które zostały zgłoszone w Banku Polskim w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 7.XI.38 pod warunkiem skupienia dewiz uzyskanych z realizacji. O zrealizowaniu papierów i skupie równowartości należy zawiadomić Bank Polski, Wydział Zagraniczny w Warszawie, podając w którym Oddziale Banku Polskiego zgłoszenia dokonano (22.XII.38. Nr. 19517/ZG/JZ).”

„Przy dokonywaniu wypłat z książeczek oszczędnościowych cudzoziemców do rąk osób trzecich zamieszkałych w kraju, należy żądać od właściciela książeczki, by do zlecenia wypłaty załączał oświadczenie, że wypłacona z jego polecenia suma jest przeznaczona na pokrycie jego własnych płatności w kraju, np. spłatę długu itp. (4.VIII.38. Nr. 9873/WB/JZ).”

„Obowiązkom ustalonym w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 7.XI. 38 (Dz. U. R. P. nr. 86 poz. 583) nie podlegają papiery procentowe i dywidendowe, znajdujące się w przechowaniu w kraju, bez względu na to, czy odnośne dowody depozytowe znajdują się w kraju czy za granicą.

Wymienionym obowiązkom nie podlegają również posiadane w kraju należności, opiewające na walutę zagraniczną, chociażby dowody tych należności znajdowały się za granicą (23.XII.38. Nr. 19687/WB/MP).”

Dodatek również podaje instrukcję PIR'u w sprawie rozrachunku z Czechosłowacją, który to rozrachunek mimo włączenia Czechosłowacji do Rzeszy jest dokonywany na starych zasadach, co ma charakter prowizoryczny.

W dalszym ciągu omawiana jest sprawa zmiany kursów rozrachunku, ustalonych pomiędzy PIR'em a odnośnymi instytucjami rozrachunkowymi. Zmiany te dotyczą niektórych krajów, z którymi posiadamy umowy rozrachunkowe.

W dalszym ciągu podano zarządzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 9.II.39 w sprawie zmiany instrukcji pocztowo-dewizowej, a to w związku z nowelizacją dekretu Ministra Skarbu, w szczególności gdy chodzi o wywóz klejnotów, platyny i złota.

Sprawy turystyczne

Szereg traktatów turystycznych, zawartych z państwami, z którymi posiadamy umowy rozrachunkowe, będzie miał zastosowanie również w roku bieżącym. I tak więc gdy chodzi o Jugosławię, na pokrycie kosztów turystyki polskiej w tym kraju zostanie zużyta część należności z tytułu eksportu naszego do Jugosławii. W związku z powyższym Jugosławia zgodziła się na poczynienie dodatkowych zakupów towarów polskich.

Podobnie sprawę załatwiono z Bułgarią.

Układ turystyczny polsko-rumuński przewiduje zużycie równowartości zł. 650.000. — rocznie z należności za eksport towarów z Polski do Rumunii na cele turystyczne. Na podanych zasadach odbywać się będzie turystyka do Węgier w myśl układu turystycznego, prolongowanego co roku.

Na specjalną uwagę zasługuje układ turystyczny z Włochami, odnowiony i uzupełniony w roku bieżącym. Na wydatki turystyczne przeznaczono 20% wpłat, dokonywanych przez importerów włoskich. Zważywszy, że w nowej umowie plafony eksportowe polskie zostały znacznie powiększone, suma na turystykę może osiągnąć kwotę około Lirów 20.000.000.—. Opłata za czeki została obniżona z 3 do 2%. Układ wchodzi w życie z dniem 15.IV. b.r. Przydział będzie wynosić minimum zł 100.— na tydzień przy wyjazdach indywidualnych (zł 75.— przy wyjazdach zbiorowych). Dla dzieci od lat 4 do 14 powyższe limity są zredukowane o 50%. Cena paszportu turystycznego przy ważności do 2 miesięcy wynosić będzie zł. 40.—, przy okresach zaś rocznych zł. 80.— (przy wyjazdach zbiorowych zł 25.—). Specjalny przywilej przysługiwać będzie duchownym (gdy chodzi o limity — kategoria dzieci). Dotychczasowa instytucja UTRAS, która emitowała czeki turystyczne, została zlikwidowana, a czeki wystawiać będą banki polskie do tego upoważnione. Realizacja czeków będzie możliwa we wszystkich większych bankach włoskich, czyli prawie w każdym mieście i miasteczku.

Układ turystyczny polsko-francuski wygasa w dniu 1.VI. br. Sprawa jego prolongaty jest aktualna i w stadium załatwienia.

Wobec ostatnich zmian terytorialnych układ turystyczny z Czechosłowacją przestał istnieć. Gdy chodzi o dotychczasowe układy turystyczne z Niemcami, to obejmują one i obecne terytorium Czechosłowacji, niemniej jednak wysoki kurs za markę turystyczną, a mianowicie zł. 2.12, stoi na przeszkodzie rozwojowi większego ruchu turystycznego, nie mówiąc już o sytuacji politycznej.

Układy gospodarcze

Niemcy. 2.III. br. podpisano umowę dodatkową do polsko - niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 1.VII.38. Plafony eksportowe dla każdej strony podwyższone zostały ze zł 260.000.000.— do zł 300.000.000.— rocznie. Postanowienia te wywołane zostały ostatnimi zmianami terytorialnymi, szczególnie przyłączeniem Zaolzia do Polski. Obroty polsko-niemieckie opierają się na stosunku jak 1:1. W pierwszym kwartale 1939 daje się szczególnie zauważyć wzrost eksportu rolnego i zwierzęcego z Polski do Niemiec, o czym świadczy poniższe zestawienie.

	w tysiącach złotych	
	I—III. 1938 r.	I—III. 1939 r.
zboże	1.542	9.726
masło	260	1.460
świnie	2.805	11.011

B. Czechosłowacja. Układ polsko-czechosłowacki, podpisany w dniu 15.III. br., został przekreślony zanim w ogóle mógł wejść w życie, na skutek zmian terytorialnych, jeżeli chodzi o przyszłość. W praktyce bo-

wiem eksport do b. Czechosłowacji, jak i import z tego terytorium do Polski, podlega rozrachunkowi nadal przez P.I.R. na podstawie dotychczasowego układu. Ogólnie jednak można powiedzieć, iż poza znacznymi zamrożeniami polskimi z tytułu znacznego eksportu z przed aneksji Czechosłowacji, doszły jeszcze dalsze zamrożenia na skutek należności Zaolzia w Czechosłowacji. Ponadto zamrożenia mają charakter wzrastający, wobec większego eksportu do b. Czechosłowacji. Sprawy te są przedmiotem rokowań z Niemcami.

W bliskim związku z powyższym pozostaje sprawa Słowacji, z którą dotychczas nie mamy żadnej umowy rozrachunkowej. Na terenie Słowacji znajduje się szereg kopalń rudy, które uprzednio pozostawały w ścisłym związku organizacyjnym z przemysłem obecnie położonym na Zaolziu. Nawiązanie zatem normalnych stosunków ze Słowacją jest rzeczą nader pilną.

Wreszcie gdy chodzi o Ruś Podkarpacką, włączoną do Węgier, kwestia ta jest przedmiotem obrad polsko - węgierskich.

Nowy traktat handlowy polsko-włoski przewiduje ustalenie wyższych plafonów eksportowych, a mianowicie po zł 130.000.000.— dla każdej strony. Ponadto przeprowadzono eliminację towarów, jakie będą przede wszystkim dopuszczone do wymiany. Z Włoch: owoce południowe, siarka, jedwab naturalny, samochody. Z Polski: węgiel, produkty rolne i hodowlane. Niezależnie od tego podpisany został protokół dodatkowy do umowy polsko - włoskiej z 16.III.37, który reguluje zobowiązania przedsiębiorstw państwowych i innych prywatnych zobowiązań wobec Włoch. Zobowiązania te pokrywane są eksportem węgla polskiego. Układ reprezentuje wartość około zł 4.000.000.—.

Kwestia rozbudowy naszych stosunków z Rumunią zasługuje na specjalną uwagę ze zrozumiałych względów. Sprawa natrafiła na trudności ze względu na silną konkurencję Niemiec. Te ostatnie uczestniczą w 38% w imporcie i w 26% w eksporcie do Rumunii. Eksport polski do Rumunii wynosi zaledwie $1^3/_4$% ogólnego importu tego kraju, a eksport rumuński do Polski około 1% ogólnego eksportu Rumunii. W tym względzie nasuwają się nowe perspektywy przy rozbudowie stosunków Rumunii z Anglią, a mianowicie zużytkowania naszych portów i terytorium tranzytowego.

Dodatkowy układ polsko-francuski poza podwyżką kontyngentów przywozowych wprowadził dla pewnych artykułów rozrachunek kompensacyjny, co ma się przyczynić do dodatniego bilansu handlowego z Francją. Za rok 1938 eksport nasz wyniósł zł 44.500.000.—, zaś import zł 46.400.000.—, a więc saldo ujemne zł 1.700.000.—, co podważyło traktat turystyczny polsko - francuski, w myśl którego 20% nadwyżki obrotów towarowych polsko - francuskich miało być przeznaczone na turystykę.

Nowy układ kontyngentowy polsko-grecki powiększa plafony eksportowe roku zeszłego. W roku 1938 nasz eksport wyniósł zł 9.700.000.—, a import zł 14.400.000.—, czyli saldo ujemne zł 4.500.000.—. Nowy układ ma na celu zmniejszenie salda ujemnego polskiego i wchodzi

w życie z dniem 1 kwietnia br. Obowiązywać będzie ten układ na okres 1½ roku.

Sprawa rozbudowy obrotów polsko-brytyjskich przybiera na znaczeniu. Od roku 1934 Wielka Brytania wysunęła się na czołowe miejsce w naszym handlu zagranicznym. Biorąc obroty Wielkiej Brytanii i dominiów, kraje te zajmują pierwsze miejsce w naszych obrotach handlowych. Jak wiadomo obroty te odbywają się na zasadach wolno - dewizowych i dalszy rozwój w tym względzie jest w pierwszym rzędzie uzależniony od możności uzyskania większych kredytów bankowych i kupieckich w Wielkiej Brytanii. *(A. B.)*.

Nowe przepisy dewizowe w Gdańsku

Rozporządzenie o sprzedaży dewiz. Senat gdański wydał dnia 15/IV zarządzenie w sprawie obowiązku odsprzedaży dewiz gdańskim bankom dewizowym. Najważniejsze przepisy tego zarządzenia są następujące:

§ 3. Krajowcy są zobowiązani do bezzwłocznej odsprzedaży jednemu z gdańskich banków dewizowych posiadanych wzgl. będących w ich rozporządzeniu w dniu 17 kwietnia 1939 r. zagran. środków pieniężnych. To samo dotyczy złota.

§ 4. Posiadane w gdańskich bankach dewizowych wierzytelności w walutach obcych będą zamienione na wierzytelności w guldenach. Banki dewizowe przeprowadzą przerachowanie tych wierzytelności wg. ostatniego urzędowego kursu przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 6. Krajowcy są zobowiązani do niezwłocznego zaofiarowania Bankowi Gdańskiemu bezpośrednio lub za pośrednictwem jednego z banków dewizowych posiadanych w dniu 17 kwietnia 1939 (względnie będących w ich rozporządzeniu) papierów wartościowych opiewających na waluty obce a na żądanie Banku Gdańskiego do sprzedaży tych papierów.

§ 7. Postanowienia niniejszego zarządzenia nie dotyczą środków pieniężnych, wierzytelności i papierów wartościowych opiewających na marki niem. i złote polskie z wyjątkiem monet złotych opiewających na te waluty.

DZIAŁ PRAWNY

Przegląd ustawodawstwa krajowego

(marzec — kwiecień 1939 r.).

1. *Dodatkowe kredyty na rok 1938/39.*
2. *Częściowe zawieszenie wymagalności długów rolniczych.*
3. *Pożyczka i bony Obrony Przeciwlotniczej.*
4. *Ustawa budżetowa na rok 1939/40.*
5. *Ustawa o pożyczkach premiowych.*
6. *Pomoc Skarbu przy spłacaniu zadłużenia niektórych rolników.*
7. *Jednolity tekst prawa budowlanego.*

1. W numerze 26 „Dziennika Ustaw” pod pozycją 169 została ogłoszona ustawa z dnia 27 marca 1939 roku *o dodatkowych kredytach na rok 1938/39.*

2. W tym samym numerze „Dziennika Ustaw” pod pozycją 170 został ogłoszony tekst ustawy z dnia 29 marca 1939 roku *o częściowym zawieszeniu wymagalności długów rolniczych.* W myśl tej ustawy, wymagalność kapitału wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r., została zawieszona do dnia 30 czerwca 1939 roku.

3. Pod pozycją 176 tego samego 26-go numeru „Dziennika Ustaw” zostało zamieszczone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1939 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych *o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony państwa.* Rozporządzenie powyższe, wydane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 1939 r. o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych, przewiduje wypuszczenie wewnętrznej pożyczki oraz bonów na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i uzupełnienia artylerii przeciwlotniczej. Pożyczka nosi nazwę: „5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej”, bony zaś — „3% Bony Obrony Przeciwlotniczej”. Bony Obrony Przeciwlotniczej mogą być subskrybowane od poszczególnego subskrybenta w łącznej wartości nie wyższej od zł 80. Wpłaty na subskrypcję pożyczki i bonów przyjmowane będą wyłącznie w gotowiźnie. Dla czynności, związanych z wypuszczeniem powyższych papierów zostaje powołany Komitet Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Obligacje pożyczki noszą charakter pupilarny, są zwolnione od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych i będą przyjmowane według wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 zł od każdego płatnika. Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 1 czerwca 1954 r. drogą umarzania przez losowanie.

3% bony wypuszczone będą w odcinkach na okaziciela po 20 zł wartości nominalnej. Ulegają one jednorazowemu wykupowi według wartości nominalnej w dniu 1 czerwca 1944 r. Posiadaczom bonów na łączną kwotę przynajmniej 100 złotych służy do dnia 1 grudnia 1941 roku prawo wymiany na obligacje 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w stosunku 100 za 100.

4. W numerze 27 „Dziennika Ustaw” pod pozycją 177 została ogłoszona *ustawa skarbowa z dnia 29 marca 1939 r. na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940.*

5. W numerze 33 „Dziennika Ustaw” pod pozycją 210 została opublikowana ustawa z dnia 5 kwietnia 1939 r. *o pożyczkach premiowych.* Ustawa powyższa zastąpiła dawne ustawy austriackie i niemieckie o papierach premiowych, o interesach promesowych i o sprzedaży losów na raty. W myśl omawianej ustawy, prawo wypuszczania pożyczek premiowych zostało zastrzeżone wyłącznie na rzecz państwa. Również do obrotu prawnego na obszarze Rzeczypospolitej dopuszczone zostały tylko pożyczki wypuszczone przez państwo.

Umowy, dotyczące innych pożyczek premiowych, są nieważne z mocy prawa. Niedozwolone jest również przywożenie z zagranicy pożyczek, które nie mogą być przedmiotem obrotu prawnego. Obligacje pożyczek, wypuszczonych przed wejściem w życie ustawy, zostaną przestemplowane.

Zawodowa sprzedaż oraz kupno celem odsprzedaży pożyczek premiowych dozwolona jest wyłącznie: Bankowi Polskiemu, bankom państwowym, Pocztowej Kasie Oszczędności, komunalnym i gminnym Kasom Oszczędności, Centralnej Kasie Spółek Rolniczych oraz instytucjom bankowym. Sprzedaż na raty pożyczek premiowych może być dokonywana tylko przez instytucje i przedsiębiorstwa bankowe, które uzyskują na taką sprzedaż szczególne zezwolenia Ministra Skarbu, i to na warunkach, ustalonych specjalnym rozporządzeniem. Artykuł 7 zastrzega jednak, że sprzedaż na raty obligacji, dotąd emitowanych, jest zakazana. Zakazana jest również sprzedaż promes na pożyczki premiowe. Odpowiedzialność karną określają przepisy prawa karno-skarbowego.

6. W tym samym numerze „Dziennika Ustaw” pod pozycją 211 została ogłoszona ustawa z dnia 5 kwietnia 1939 r. *o pomocy Skarbu państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach i listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego.* Pomoc Skarbu wyraża się w opłacaniu za dłużników Państwowego Banku Rolnego części należności na umorzenie kapitału, oprocentowanie i dodatek administracyjny w wysokości od 1% do 2,72% w zależności od charakteru pożyczek i wielkości gospodarstwa zadłużonego.

7. W numerze 34 „Dziennika Ustaw” pod pozycją 216 został ogłoszony jednolity tekst rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej *o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.*

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Wycenianie papierów wartościowych w bilansie.

Ustawa z 18 marca 1932 o tymczasowym stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania poz. 226 Dz. Ust. pozostawia płatnikowi przy oszacowaniu papierów notowanych na giełdzie wybór między cenami poprzedniego bilansu a cenami niższymi aż do ceny giełdowej (przeciętnej z ostatniego miesiąca) włącznie, nie nakazując przy tym stosowania jednej i tej samej zasady do wszystkich wycenianych papierów, lecz pozostawiając mu swobodę w pewnych granicach.

Zagadnienie sposobu wyceniania papierów wartościowych w bilansach było niejednokrotnie rozpoznawane przez N. T. A. W tej materii należy odnotować

ciekawe orzeczenie w spr. Łódzkiego Banku Depozytowego (N.N. 4975/36, 4976/36 i 5016/36). Problem przedstawiał się w sposób następujący: Kwestią sporną była kwestia oszacowania remanentów papierów wartościowych do kolejnych bilansów otwarcia i zamknięcia częściowo wedle zasad ustawy z 18 marca 1932 poz. 226 Dz. Ust.

W tej mierze stwierdzono w postępowaniu, że skarżący wycenił: a) do bilansu zamknięcia na 31 grudnia 1931 papiery procentowe własne wedle kursu giełdowego z grudnia 1931, o ile on był niższy od ceny nabycia, zaś papiery procentowe kapitału zapasowego (prowadzone na odrębnym rachunku) wedle wartości bilansu otwarcia, nie wprowadzając straty w stosunku do kursu giełdowego, która by wyniosła 168.895 zł. 72 gr.; b) do bilansu zamknięcia na 31 grudnia 1932 papiery procentowe własne wedle kursu giełdowego, o ile był niższy od kursu nabycia, a przy wyższym kursie giełdowym, wedle kursu nabycia względnie bilansu otwarcia; papiery wartościowe kapitału zapasowego wedle kursu bilansu otwarcia, przy czym przy zastosowaniu kursu giełdowego wynikłaby dalsza strata 142.384 zł. gr. 94, a łącznie ze stratą od a) 311.280 zł 66 gr; c) do bilansu zamknięcia na 31 grudnia 1933 wszystkie papiery wedle kursu giełdowego przeciętnego z grudnia 1933.

Przy wymiarze podatku dochodowego na r. 1932 przyjęto za podstawę zysk bilansowy, nie kwestionując niewykazania straty w kwocie 168.895 zł 72 gr. W postępowaniu wymiarowym na r. 1933 stwierdzono stratę i podatku nie wymierzono, w związku jednak z odwołaniem skarżącego od wymiaru na rok 1934 doręczono mu obliczenie tej straty odmienne od zeznania i bilansu skarżącego o tyle, że włączono do niej kwotę 311.280 zł 66 gr, o której była wyżej mowa. Przy wymiarze na rok 1934 doliczono do podstawy wymiaru tę samą kwotę, motywując to doliczenie tym, że skarżący stosując dwie odrębne zasady obliczenia remanentu powiększył niewłaściwie wartość tych remanentów do bilansu zamknięcia r. 1932 o tę kwotę, która tym samym zmniejszyła niesłusznie wyniki r. 1933. Przeciw doręczonemu skarżącemu obliczeniu straty wniósł on zgodnie z pouczeniem, zawartym w piśmie Izby Skarbowej, odwołanie do Ministerstwa Skarbu, które zaskarżoną do l. rej. 4975/36 decyzją poleciło zawiadomić skarżący Bank, że władza I instancji nie miała obowiązku obliczenia wysokości straty ani zawiadamiania strony o tym obliczeniu oraz o zaniechaniu wymiaru.

Odwołania przeciw wymiarowi na r. 1934 nie uwzględniono, podnosząc, że skarżący nie mógł wbrew wywodom odwołania korzystać z przepisów ustawy z 18 marca 1932 wobec tego, że oszacował papiery wartościowe do bilansu za r. 1932 według różnych zasad.

Rozpatrując zarzuty skarg w tej kwestii, rozważył Najwyższy Trybunał Administracyjny co następuje.

O ile chodzi o ustalenie straty za rok operacyjny 1932, to w odwołaniu podniósł skarżący Bank m. in. zarzut, że ustawa o podatku dochodowym nie przewiduje ustalania w postępowaniu wymiarowym strat w wypadku, gdy brak obowiązku podatkowego jest niesporny. Zarzut ten wedle treści zaskarżonej decyzji został w istocie —i słusznie zresztą — w całości uwzględniony, a przez wskazanie, że władza I instancji nie miała obowiązku ustalania tych strat i zawiadamiania o tym płatnika, wyjaśniła władza pozwana, że obliczenie to i zawiadomienie nie może mieć dla strony żadnych skutków prawnych. W tym stanie

rzeczy zarzuty skargi, przeciw temu orzeczeniu wniesionej, nie mogą być uznane za uzasadnione, wychodzą one bowiem z założenia, iż Ministerstwo Skarbu odwołania skarżącego Banku nie uwzględniło. Skargę tę zatem należało oddalić.

O ile chodzi natomiast o wymiar na r. 1934, to Ministerstwo Skarbu motywuje doliczenie sumy 311.280 z. gr 66 tym, że skarżący Bank, stosując dwie odrębne zasady obliczenia remanentów, powiększył niewłaściwie o tę kwotę wartość remanentów do bilansu zamknięcia roku poprzedniego. Otóż o „niewłaściwym" powiększeniu wartości możnaby mówić tylko wówczas, gdyby stosowana przy jej ustaleniu zasada była sprzeczna bądź z przepisami prawnymi bądź z zasadami bilansowania. Skarżący powołuje się natomiast na przepisy prawne, które dopuszczały zarówno zasadę, wedle której oszacował on remanenty do bilansu na 31 grudnia 1932 (ustawa z 18 marca 1932) jak i zasadę, wedle której dokonał oszacowania na 31 grudnia 1933 (kodeks handlowy). Władza więc winna była wyjaśnić, z jakiego powodu prawnego uznaje kolejne stosowanie tych dwu zasad w dwu po sobie następujących bilansach zamknięcia za niewłaściwe, a ponadto wziąć pod uwagę zarzucany przez płatnika jako wynikający ze stanowiska władzy efekt podwójnego opodatkowania różnicy, pochodzącej z roku operacyjnego 1931, która na rok podatkowy 1932 już została opodatkowana. Wprawdzie — o ile chodzi o zastosowanie ustawy z 18 marca 1932 — władza pozwana podnosi w zaskarżonej decyzji, że skarżący nie może korzystać z przepisów tej ustawy w odniesieniu do bilansu zamknięcia za 1932 r. (względnie otwarcia na r. 1933) wobec oszacowania papierów wartościowych do tego bilansu „według różnych zasad" — jednakowoż również i tego swego stanowiska władza nie wyjaśnia ani pod względem faktycznym, ani pod względem prawnym. Uzasadnienie takie było tym bardziej potrzebne, że przy wymiarze na r. 1932 nie zakwestionowała władza pozwana analogicznego stanu faktycznego i oparła wymiar na bilansie, w którym papiery wartościowe zostały oszacowane analogicznie jak w bilansie na r. 1932, według różnych zasad. Zastosowanie tych różnych zasad było zresztą przez skarżący Bank wyjaśniane tak przy sposobności protokularnego stwierdzenia tego stanu rzeczy, jak i w wyjaśnieniach na dekret wątpliwości z 18 lutego 1935 i w odwołaniu od wymiaru podatku na r. 1934. Przy tym zważyć należy, że art. 2 cyt. ustawy postanawia, że papiery notowane na giełdzie mogą być przyjęte po cenie przyjętej do bilansu roku poprzedniego (nabyte w danym roku operacyjnym — po cenie nabycia), a również i po cenie niższej, byle nie niższej od przeciętnego kursu giełdowego z ostatniego miesiąca przed dniem zamknięcia, a więc pozostawia płatnikowi wybór między cenami poprzedniego bilansu a cenami niższymi aż do ceny giełdowej włącznie, nie nakazując przy tym stosowania jednej i tej samej zasady do wszystkich wycenianych papierów, lecz pozostawiając widocznie uprawnionemu swobodę w pewnych granicach.

Z tych powodów uznał N. T. A. postępowanie, dotyczące wymiarów podatku na lata 1932 i 1934, za dotknięte istotną wadliwością.

PRZEGLĄD KONIUNKTURY

ŚWIATOWA SYTUACJA GOSPODARCZA

Produkcja i obroty

W początkach roku bieżącego nastąpiło w całym szeregu krajów obniżenie rozmiarów wytwórczości. Przyczyn tego zjawiska szukać należy w pierwszym rzędzie w nadmiernym wzroście, odnotowanym w drugiej połowie roku ubiegłego, z drugiej zaś — w niepewności sytuacji politycznej w skali międzynarodowej. Tendencje te uległy przełamaniu w końcu marca i na początku kwietnia, a więc w okresie gdy wskutek zajęcia Czechosłowacji i Kłajpedy okazało się w sposób niezbity, że polityka z okresu Monachium całkowicie zbankrutowała. To przeświadczenie wywołało wzmożenie tempa zbrojeń krajów bloku demokratycznego, podnosząc tym samym ogólny wskaźnik wytwórczości światowej.

W pierwszym kwartale roku bieżącego nie wszystkie zresztą kraje wykazały spadek produkcji. Przeciwnie, *Wielka Brytania, Szwecja, Francja, Norwegia i Polska* zarejestrowały dalszy wzrost. Spośród pozostałych krajów najsilniejszy spadek zaobserwowano w krajach *bałtyckich* i *bałkańskich;* mniej stosunkowo silne obniżenie tempa wytwórczości zaobserwowano w *Stanach Zjednoczonych* i *Kanadzie.* W tym samym kierunku działać będą umowy międzynarodowe, zawarte w ostatnim czasie głównie przez Wielkie Niemcy. W tej dziedzinie wymienić należy w pierwszym rzędzie niemiecko - rumuńskie porozumienie gospodarcze, mające na celu pełniejsze niż dotychczas wykorzystanie bogactw mineralnych i roślinnych Rumunii. Umowa powyższa, znacznie przekraczająca ramy traktatu handlowego, stwarza niebezpieczeństwo gospodarczego opanowania Rumunii przez Trzecią Rzeszę. W związku z tym została podjęta kontrakcja, zwłaszcza ze strony Anglii, której wynikiem było zawarcie podobnego porozumienia pomiędzy Wielką Brytanią a Rumunią. Niezależnie od tego, który z tych dwuch krajów, Anglia czy Niemcy, zdobędzie przewagę wpływów, liczyć się należy ze znacznym wzmożeniem obrotów handlowych Rumunii z zagranicą. Podobny charakter, zmierzający do wyeliminowania przeciwnika z życia gospodarczego kraju kontrahenta, nosi traktat handlowy, zawarty pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Brazylią i Chili.

Po linii planów, mających na celu opanowanie gospodarcze półwyspu bałkańskiego przez mocarstwa osi, idą rozmowy toczące się obecnie pomiędzy tymi krajami a Jugosławią w przedmiocie zawarcia porozumienia gospodarczego, analogicznego do zawartego pomiędzy Niemcami i Rumunią. Inny nieco charakter ma układ, zawarty ostatnio pomiędzy Niemcami a Argentyną w przedmiocie wymiany niektórych wyrobów przemysłowych w zamian za pszenicę, wełnę i niektóre inne surowce, wiąże się on bowiem ze staraniami Rzeszy o nagromadzenie możliwie największej ilości surowców roślinnych i przemysłowych.

Mimo znacznej poprawy na pozaeuropejskim rynku dewizowym, (co znalazło swój wyraz między innymi w uchyleniu ograniczeń dewizowych przez

Argentynę), mówi się ostatnio szeroko o projektach umów kompensacyjnych, przygotowywanych jakoby przez rząd Stanów Zjednoczonych. Chodzi tu między innymi o wymianę bawełny na kauczuk i cynę. Wymiana nastąpiłaby z Anglią względnie Holandią. Plany te są tym ciekawsze, że wchodzące w grę kraje nie posiadają żadnych ograniczeń dewizowych.

Niepewność sytuacji politycznej i związane z tym zmiany w dyspozycjach gospodarczych poszczególnych grup przemysłowych wpływają deprymująco na układ cen światowych. Przy zwyżkowej tendencji cen surowców i półfabrykatów, mających bezpośredni związek z prowadzoną akcją zbrojeniową, niektóre artykuły wykazują poważniejsze objawy zniżkowe.

Że powyższa zniżka miała miejsce tylko w niektórych przemysłach, specjalnie wrażliwych na sytuację polityczną świata względnie w tych przemysłach konsumpcyjnych, które w końcu roku ubiegłego zarejestrowały silniejszy wzrost zapasów — świadczy ogólno światowy poziom wytwórczości *żelaza* i *stali*. Pierwszy z tych przemysłów, wykazując w lutym (ostatnie posiadane cyfry) pewne sezonowe osłabienie, osiągnął cyfrą 6,8 miln. ton poziom, o 15% wyższy w porównaniu z analogicznym okresem 1938 roku. Jeszcze silniejsza poprawa wystąpiła w przemyśle stalowym, gdzie cyfra produkcji za luty r.b. wynosiła 9,1 miln. ton, a więc o 20% więcej aniżeli wyprodukowano w lutym 1938 roku.

Odpowiednio do sytuacji w przemyśle żelaznym i stalowym podniosły się rozmiary wytwórczości w pozostałych przemysłach o charakterze zbrojeniowym, a mianowicie w *miedzi* (gdzie dane za grudzień i styczeń osiągnęły nowy rekord, dotąd niespotykany) oraz w zakresie wydobycia *ropy naftowej*. Nieco mniej pomyślnie układają się wydarzenia jeśli chodzi o *cynk*, a to ze względu na rolę tego surowca w przemysłach konsumpcyjnych. W porównaniu z rokiem ubiegłym zwyżkę rejestruje również wydobycie *węgla kamiennego*, co pozostaje w związku z sytuacją w przemyśle żelaznym i stalowym.

Zwiększony poziom wytwórczości w drugim półroczu roku ubiegłego nie pozostał bez wpływu na tendencje międzynarodowej wymiany towarowej. Wprawdzie wartość dokonywanych obrotów uległa — po wyeliminowaniu momentów o charakterze sezonowym — pewnemu obniżeniu, ilość jednak przewożonych towarów wykazała bardzo poważny wzrost. Skutkiem tego bilans handlu międzynarodowego za rok 1938 acz nieco mniej pomyślny od bilansu na rok 1937, wykazuje jednak poziom wyższy, aniżeli w roku 1936, a mianowicie cyfrę 27,8 miliarda złotych dolarów, wobec 31,5 w 1937 roku i 25,5 w 1936 roku (po obu stronach bilansu).

Pierwszy kwartał roku bieżącego wykazał pewne osłabienie wywołane omówioną już sytuacją w zakresie produkcji, a przede wszystkim w zakresie polityki międzynarodowej. Mimo to wszelkie objawy wskazują, że tendencje tego kwartału uznać należy za przejściowe. W tym kierunku działać będą nie tylko czynniki związane ze wzmożoną produkcją środków uzbrojenia, lecz również i zakupy antycypacyjne, dokonywane w zakresie niektórych surowców zarówno przez rządy poszczególnych krajów jak i przez sfery gospodarcze.

Najwrażliwszy koniunkturalnie i politycznie rynek metali kolorowych wykazuje tendencję niejednolitą. *Cyna*, w związku z poważnymi zakupami ze strony Stanów Zjednoczonych i niechęcią do długoterminowych kontraktów, zaobserwowaną wśród producentów azjatyckich, zarejestrowała poważny wzrost. W przeciwieństwie do tego metalu, notowania *miedzi* wykazują ostatnio raczej zniżkową tendencję, co pozostaje w związku z poważnymi zakupami, dokonanymi przez zainteresowane czynniki w roku ubiegłym. Notowania *cynku* i *ołowiu* nie wykazują ostatnio większych zmian przy dość ożywionych obrotach.

Mimo poważnego zapotrzebowania na *stal* i *żelazo*, ceny tego surowca wykazały ostatnio pewną tendencję zniżkową. Objaw ten pozostaje w związku ze spadkiem spożycia tego surowca w Stanach Zjednoczonych w pierwszym kwartale r. b., co zwiększyło podaż z tej strony na rynki europejskie. W rezultacie międzynarodowe porozumienie stalowe obniżyło ceny na cały szereg gatunków; podobnie uczyniło międzynarodowe porozumienie rur żelaznych.

Niejednolicie również przedstawiają się wydarzenia na giełdach włókienniczych. Nadmierna ilość zapasów w Stanach Zjednoczonych i grożący w związku z tym dumping towaru amerykańskiego wpływa deprymująco na światowe notowania *bawełny*, mimo iż niektóre gatunki (np. egipska) wykazują pewną poprawę notowań. W przeciwieństwie do tej sytuacji, ceny *wełny*, ujawnione na ostatniej aukcji londyńskiej, wykazały dalszy wzrost, dochodzący w poszczególnych gatunkach do 5% w porównaniu z aukcjami poprzednimi. Również i ceny *juty* wykazują tendencję mocną, co pozostaje w związku z zakupami dla celów wojskowych. Podobnie układały się wydarzenia w zakresie lnu, podczas gdy notowania *konopii* wykazują tendencję słabszą. Zwraca uwagę wzmożone zapotrzebowanie na *jedwab naturalny*, a to zarówno ze strony Stanów Zjednoczonych jak i Europy, co przy zmniejszonej podaży Chin i Japonii odpowiednio podniosło ceny.

Na rynku towarów kolonialnych pewne osłabienie zauważono na odcinku *herbaty* oraz *kawy*. Mocniejszy nastrój panuje na rynku *cukru*, podczas gdy notowania *kakao* do tej pory nie mogą podnieść się z osiągniętego katastrofalnie niskiego poziomu. Mimo wzmożonego zapotrzebowania, *kauczuk* zarejestrował ostatnio pewne przejściowe osłabienie cen.

Zagraniczne rynki pieniężne

Sytuacja na zagranicznych rynkach pieniężnych kształtowała się w marcu przede wszystkim pod wpływem doniosłych wydarzeń politycznych, które wywołały ciężki kryzys międzynarodowy.

Pierwszym sygnałem alarmowym dla opinii światowej był ostry zatarg między rządem autonomicznym Słowacji a rządem centralnym w Pradze, zakończony dnia 14 marca oderwaniem się Słowacji od Republiki Czesko-Słowackiej. W następnym dniu — 15 marca — Czechy i Morawy zostały na mocy układu podpisanego w Berlinie przez kanclerza Hitlera i prezydenta Hachę włączone do Rzeszy jako protektorat i obsadzone natych-

miast przez wojska niemieckie, zaś Słowacja oddała się pod opiekę kanclerza Rzeszy. Jednocześnie wojska węgierskie wkroczyły na terytorium Rusi Zakarpackiej, która została zajęta po kilku dniach i w ten sposób utworzono wspólnę granicę polsko-węgierską. Rząd Rzeszy nie ograniczył się jednak do zaboru Czech i Moraw, lecz przy użyciu odpowiedniej presji przeprowadził dnia 22 marca przyłączenie do Niemiec kraju kłajpedzkiego, a w dniu 23 marca — zawarcie nowego traktatu handlowego z Rumunią, który uwzględnia przede wszystkim interesy gospodarcze Niemiec. Na tle tych wydarzeń stosunkowo słabe wrażenie wywołało zajęcie Madrytu przez wojska gen. Franco w dniu 28 marca a następnie całej Hiszpanii oraz incydenty graniczne węgiersko-słowackie, które w końcu marca zostały zlikwidowane korzystną dla Węgier delimitacją granic pomiędzy Rusią Zakarpacką a Słowacją. Natomiast dużą wagę przykładano na rynkach światowych do reakcji rządów poszczególnych krajów względem posunięć politycznych Rzeszy. Reakcja ta objawiła się przede wszystkim w wielkich mowach politycznych wygłoszonych przez premiera Chamberlain'a. ministra Halifax'a i premiera Daladier'a, którzy potępili metody niemieckie i nie uznali nowego stanu rzeczy w Europie Środkowej. Na tle tych wydarzeń dużego znaczenia nabrała wizyta prezydenta Lebrun'a w Londynie, świadcząca o zacieśnieniu się współpracy pomiędzy W. Brytanią a Francją. Stanowisko państw zachodnio-europejskich podzieliły również Stany Zjednoczone, które jako represję nałożyły na towary niemieckie karne cło w wysokości 25%. Duże wrażenie na rynkach światowych wywołały następnie mowy Mussoliniego i premiera Deladier'a wygłoszone dnia 26 i 29 marca. W międzyczasie w związku z pogłoskami o pewnym naprężeniu stosunków polsko - niemieckich, które poprzedziły ogłoszenie przez Rząd Polski w końcu marca emisji pożyczki przeciwlotniczej, zainteresowanie przesunęło się głównie ku Polsce. Oświadczenie złożone w Izbie Gmin przez premiera Chamberlain'a w dniu 31 marca co do stanowiska Polski i wizyta min. Becka w Londynie przyczyniły się do pewnego wyjaśnienia międzynarodowej sytuacji politycznej. Mowa kanclerza Hitlera wygłoszona nazajutrz dnia 1 kwietnia w Wilhelmshafen nie wywołała już — pomimo zawartych w niej ataków na Anglię — pogorszenia nastrojów na rynkach światowych, na których panowały nastroje wyczekiwania.

Pod wpływem naszkicowanych wyżej wypadków politycznych oraz pojawienia się licznych, częstokroć zgoła fantastycznych, pogłosek sytuacja na rynkach światowych, która w pierwszych dwóch tygodniach marca kształtowała się na ogól pomyślnie, uległa w drugiej połowie miesiąca wybitnemu pogorszeniu. Wprawdzie odpływ wkładów z banków nie był zjawiskiem tak powszechnym i nie osiągnął tak dużych rozmiarów jak we wrześniu 1938 r., tym niemniej znaczna ucieczka kapitałów europejskich do Ameryki wywołała na rynkach pieniężnych obniżenie się płynności i wzrost stopy procentowej. Poza tym przypuszczenie, że w razie wybuchu wojny złoto może ulec zajęciu przez władze wywołało, podobnie jak we wrześniu 1938 r., ucieczkę od złota do dolara. W tych warunkach dokonano w marcu znacznych wysyłek arbitrażowych złota, jednak fakt ten

tłumaczy tylko częściowo niezwykle silną zwyżkę stawek ubezpieczeniowych od transportów morskich złota, które w pewnych przypadkach wzrosły piętnasto a nawet dwudziestokrotnie. Główną bowiem przyczyną podniesienia stawek asekuracyjnych do tak wysokiego poziomu były duże transporty złota dokonywane przez władze monetarne niektórych krajów europejskich, które wobec groźby wybuchu wojny postanowiły przenieść część swych zapasów złota do bezpieczniejszych — zdaniem ich — Stanów Zjednoczonych. Na uwagę zasługuje również silny wzrost stawek ubezpieczeniowych od transportów towarowych, które zależnie od portu przeznaczenia podniosły się o 100% do 400%. Na giełdach światowych kursy papierów zwyżkowały w ciągu pierwszej połowy marca, jednak następnie nastroje uległy wybitnemu pogorszeniu i w niektórych przypadkach kursy obniżyły się do poziomu z końca września 1938 r. Również na rynkach towarowych dał dał się odczuć przemożny wpływ czynników politycznych, a mocniejsza tendencja dla surowców panująca w pierwszej połowie marca w związku z wiosennym ożywieniem w Stanach Zjedn. ustąpiła w drugiej połowie miesiąca zniżce cen i znacznemu osłabieniu obrotów.

Na amerykańskim rynku pieniężnym nastąpił w marcu dalszy wzrost wolnych środków, o czym świadczy zwiększenie się sumy nadwyżek rezerw banków członkowskich z 3.380 mln. $ w dniu 2 marca do 3.520 mln. $ w dniu 30 marca. Ten silny wzrost niezatrudnionych środków tłumaczy się przede wszystkim dużym przypływem kapitałów europejskich, który przewyższył znacznie zapotrzebowanie na kredyt ze strony amerykańskiego życia gospodarczego. Aczkolwiek suma pożyczek bankowych wykazała w okresie od 15 lutego do 15 marca dalszy wzrost o 33 mln. $ (z 3.761 mln. $ do 3.794 mln.), to wydaje się mało prawdopodobnym, aby dalsze zwiększenie się nadwyżek rezerw mogło ulec zahamowaniu w najbliższym czasie, a to ze względu choćby na wielkie rezerwy kasowe skarbu, które — zdaniem prasy — pozwalają mu powstrzymywać się w ciągu najbliższych 6 miesięcy od dokonywania operacyj finansowych na rynku pieniężnym.

Zapasy złota Stanów Zjedn. wzrosły w okresie od 2 marca do 30 marca o 272 mln. $ a m. z 14.888 mln. $ do 15.160 mln. $. Na przestrzeni ostatnich 7 miesięcy (od końca sierpnia 1938 r. do końca marca r. b.) rezerwy złota Stanów Zjedn. zwiększyły się o około 2.2 mlrd. $ do kwoty stanowiącej mniej więcej 58% światowych zapasów złota. Poza tym znajdują się w Stanach Zjednoczonych bardzo znaczne ilości złota, będące własnością banków centralnych wzgl. funduszów walutowych różnych krajów europejskich, które w związku z ostatnimi wypadkami politycznymi przeniosły cześć swych rezerw złota do Stanów Zjednoczonych. Według doniesień prasy finansowej ogólna suma złota zagranicznego zdeponowanego na rachunkach „earmarked" w Bankach Rezerwy Federalnej wynosiła w połowie marca 800 mln. $. Według opinii amerykańskich sfer bankowych z kwoty tej przypada 225 mln. $ na Holandię, co stanowi mniej więcej ¼ rezerw złota tego kraju.

Na giełdzie nowojorskiej kursy papierów miały na ogół mocną tendencję w ciągu pierwszych dwóch tygodniu marca, nato-

miast w drugiej połowie miesiąca nastąpiła b. silna zniżka kursów. Fala sprzedaży była tak duża, że w niektórych dniach obroty obejmowały około $1\frac{1}{2}$ mln. sztuk akcyj.

Zwyżka kursów papierów, jaka miała miejsce w pierwszej połowie marca tłumaczy się przede wszystkim pewną poprawą sytuacji gospodarczej Stanów Zjedn. Wzrost aktywności przemysłowej nie był wprawdzie tak duży, jak to na ogół poprzednio przewidywano, tym nie mniej był wyraźny we wszystkich prawie gałęziach wytwórczości. Dodatnie wrażenie na Wall Street wywierało przede wszystkim to, że ilość osób zatrudnionych w fabrykach utrzymywała się na niespodziewanie wysokim poziomie w związku z dużymi zamówieniami materiałów potrzebnych do budowy obiektów publicznych i prywatnych. Poza tym przemysł stalowy wykazał w pierwszych dwóch tygodniach dalszy, lekki wzrost produkcji z 55 do 56% zdolności wytwórczej oraz pewne zwiększenie się napływu nowych zamówień. Również sytuacja przemysłu przetwórczego kształtowała się pomyślniej; świadczył o tym m. in. wzrost popytu na obrabiarki i zwiększenie się sprzedaży towarów bawełnianych. Wreszcie korzystnie na tendencję papierów oddziaływały pogłoski, jakie pojawiły się na Wall Street pod koniec drugiego tygodnia marca o projekcie złagodzenia przez Securities Exchange Commission przepisów dotyczących transakcyj papierami wartościowymi drogą obniżenia norm t. zw. „marginal requirements”, czyli pokrycia gotówką.

Zniżka kursów na Wall Street w drugiej połowie marca tłumaczy się wyłącznie wybitnie nerwowymi nastrojami, jakie się wytworzyły w kołach giełdowych w związku z wydarzeniami politycznymi w Europie. Początkowo reakcja giełdy nowojorskiej była stosunkowo słaba, jednak następnie, kiedy się wytworzyła opinia, że Niemcy nie poprzestaną na zaborze Czech i Moraw, lecz skierują swoją ekspansję na inne jeszcze tereny, oceniono sytucję polityczną jako poważną.

Jedynie akcje przemysłu zbrojeniowego oraz fabryk samolotów cieszyły się większym popytem w związku z decyzją rządu Stanów Zjedn. zwiększenia zbrojeń i podniesienia liczby samolotów wojskowych z 5.500 do 6.000 aparatów.

Sytuacja a n g i e l s k i e g o r y n k u p i e n i ę ż n e g o uległa w marcu pogorszeniu. Jeżeli w pierwszej połowie miesiąca nie odczuwano jeszcze na rynku ciasnoty i stopa procentowa nie uległa zmianie, to tłumaczy się to jedynie polityką władz, które przy pomocy zakupu papierów państwowych przez Bank Angielski oraz obniżania przydziałów weksli skarbowych przy tygodniowych emisjach utrzymywały sztucznie środki rynku, a w szczególności wkłady banków clearingowych w Banku Angielskim na wysokim poziomie. W rzeczywistości sytuacja rynku pieniężnego była już w pierwszej połowie marca dość naprężona, gdyż bilanse banków clearingowych na koniec lutego wykazały spadek wkładów oraz zmniejszenie się portfelu wekslowego i pożyczek „at call”. W tych warunkach stosunek wszystkich płynnych aktywów do wkładów spadł poniżej tradycyjnej normy 30% a m. do 27% i to pomimo wzrostu pogotowia kasowego do niezwykle wysokiego — jak na stosunki angielskie — poziomu 11.15%. W

celu zwiększenia swej płynności banki clearingowe likwidowały nadal swój portfel papierów. Poza tym zaznaczyła się w pierwszej połowie marca wzmożona konkurencja pomiędzy bankami londyńskimi dla uzyskania wkładów zagranicznych. Konkurencja ta była tak silna, że w niektórych przypadkach kapitaliści zagraniczni zdołali uzyskać oprocentowanie w wysokości 1¼% od wkładów jednomiesięcznych a 1½% od wkładów trzymiesięcznych. To ,,polowanie na depozyty zagraniczne'' zostało silnie skrytykowane przez angielską prasę finansową, gdyż tak wysokie oprocentowanie nie jest uzasadnione z uwagi na to, że wkłady zagraniczne muszą być trzymane przez banki w formie bardzo płynnej.

Wypadki polityczne z połowy marca nie wywierały początkowo ujemnego wpływu na sytuację rynku pieniężnego, a władze stosując nadal taktykę opisaną wyżej zdołały utrzymać poprzednią płynność. Jednak w miarę pogarszania się sytuacji politycznej powyższa taktyka władz nie mogła już wypełnić swych zadań z tą samą skutecznością. Składało się na to szereg przyczyn, które miały główne swoje źródło w znacznym odpływie kapitałów i złota do Stanów Zjedn. Wprawdzie odplyw kapitałów zagranicznych, których suma od września 1938 r. znacznie zmalała, nie osiągał siłą rzeczy w marcu zbyt wielkich rozmiarów, ale i ten ubytek środków był dotkliwym ciosem dla banków londyńskich, gdyż — jak to wspomniano wyżej — płynność tych instytucyj spadła już przedtem poniżej tradycyjnych norm. Poza tym w kierunku zmniejszenia pogotowia kasowego banków clearingowych oddziaływało zgromadzenie przez Fundusz Walutowy znacznych środków w Banku Angielskim, gdyż Fundusz interweniując na rynku na rzecz waluty angielskiej drogą sprzedaży złota i dewiz nie zdołał ze względów technicznych ulokować natychmiast skupionych funtów w wekslach skarbowych. Znaczną część środków została również ściągnięta z rynku londyńskiego w związku z rozwinięciem się t. zw. operacyj ,,swap'', gdyż przy istnieniu wysokich reportów dochodzących w niektórych dniach przy 3-miesięcznych transakcjach terminowych dolarami do $2^{5}/_{16}$ c. powyższe operacje dawały zysk odpowiadający oprocentowaniu zaangażowanych kapitałów w wysokości 1½% w stosunku rocznym. Wreszcie niezwykle duże transporty złota odchodzące w drugiej połowie marca do Nowego Yorku pochłaniały dla ich sfinansowania tak duże środki, że arbitrażyści nie mogli w niektórych dniach znaleźć ich w Londynie i musieli się zwrócić o nie do rynku amerykańskiego.

Pierwszą konsekwencją zmniejszenia się płynności londyńskiego rynku pieniężnego było zaprzestanie w dniu 20 marca skupu weksli skarbowych przez banki clearingowe. Fakt ten wywołał natychmiast silną zwyżkę stopy procentowej, zwłaszcza od kredytów na dłuższy termin. Podczas gdy np. stopa dyskontowa od 3-miesięcznych akceptów bankowych wzrosła z $^{17}/_{32}$% do $^{5}/_{8}$%, to stopa od akceptów 6-miesięcznych podniosła się z $^{9}/_{16}$% do $^{7}/_{8}$% — 1%. W miarę pogarszania się sytuacji politycznej stawki te wzrosły jeszcze silniej a w końcu miesiąca zdyskontowanie 3-miesięcznych akceptów bankowych po $^{7}/_{8}$ — $^{15}/_{16}$% a 6-miesięcznych po $1^{3}/_{8}$ — 1½% napotykało na rynku londyńskim na dość duże trudności. O pogłębiającej się ciasnocie rynku świadczy również przebieg tygodnio-

wych emisyj weksli skarbowych. Suma zgłoszeń rynku na Treasury Bills, która przy emisjach z dnia 3, 10 i 17 marca wynosiła 83,8 mln. £, 81,3 mln. £ wzgl. 73,8 mln. £ zmalała w dniu 24 marca do 57,9 mln. £ a w dniu 31 marca do 55,8 mln. £. Jednocześnie wzrosło silnie przeciętne oprocentowanie przydzielonych rynkowi weksli skarbowych, bo z 10 sh. 0,48 d. od 100 £ w dniu 3 marca do 25 sh. 6,72 d. od 100 £ w dniu 31 marca. Zdaniem prasy finansowej wzrost przeciętnego oprocentowania Treasury Bills przypisać należy w dużej mierze obawie, że Bank Angielski w razie wojny może znacznie podnieść swą stopę dyskontową. Niektóre pisma sądzą, że obawy te nie są obecnie uzasadnione, ponieważ władze przyszły podobno już we wrześniu 1938 r. do wniosku, że taki krok byłby niewskazany, jednak — jak to zaznacza „The Statist" — sytuacja na rynku londyńskim pozostaje obecnie pod tak silnym wpływem czynnika politycznego, że na najbliższą przyszłość wszystko będzie zależało od dalszego rozwoju wypadków w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

W związku ze stanowiskiem zajętym przez rząd angielski w sprawie włączenia Czech i Moraw do Rzeszy władze brytyjskie zarządziły wstrzymanie wypłaty części kredytu nie wykorzystanego jeszcze przez Czechosłowację w wysokości 6.75 mln. £. Poza tym zostało zablokowane złoto Banku Czechosłowackiego oraz wszystkie inne wierzytelności czechosłowackie w Anglii. Podobne zarządzenia zostały także powzięte w niektórych innych krajach m. i. we Francji i Stanach Zjedn. W myśl okólnika wystosowanego przez ministra skarbu do banków angielskich zawieszone zostały przekazy z rachunków osób zamieszkałych na terenie b. Czechosłowacji oraz ograniczono prawo dysponowania papierami wartościowymi i posiadanymi zapasami złota. Dysponowanie powyższymi należnościami wymaga zezwolenia Banku Angielskiego, które będzie udzielane jedynie na zapłatę weksli i czeków i wypłatę przekazów wystawionych przez osoby zamieszkałe na terenie b. Czechosłowacji przed 15 marca 1939 r. na rzecz osób zamieszkałych w W. Brytanii i Północnej Irlandii. Dalszą represją względem Niemiec związaną z zaborem Czech i Moraw było odwołanie brytyjskiej misji handlowej, która przeprowadzała w marcu rozmowy z przedstawicielami przemysłu niemieckiego dla przygotowania nowego traktatu handlowego między W. Brytanią a Rzeszą.

Kurs funta angielskiego, który w pierwszej połowie marca wykazywał dość mocną tendencję znalazł się w drugiej połowie miesiąca prawie że nieprzerwanie pod dość silnym naciskiem. Nacisk ten objawił się przede wszystkim w operacjach terminowych, o czym świadczą wyjątkowo wysokie stawki reportowe, które przy 3-miesięcznych transakcjach dolarami dochodziły chwilami do $3^1/_8$ c. Natomiast w transakcjach gotówkowych spadek kursu funta był niewielki, gdyż w stosunku do dolara kurs waluty angielskiej obniżył się z \$ 4,69⅛ za 1 £ do \$ 4,68¼ wzgl. \$ $4,68^3/_{16}$ w chwilach największego nacisku na funta. Zaznaczyć należy, że nacisk ten nie osiągał nigdy zbyt dużych rozmiarów ze względu na niewielką już ilość płochliwych kapitałów zagranicznych znajdujących się obecnie w Londynie. Poza tym na korzyść funta działała również poprawa bilansu handlowego Anglii, którego deficyt zmniejszył się w lutym znowu o 10 mln. £,

słaba tendencja franka szwajcarskiego i nacisk na belga oraz detezauryzacja złota przez kapitalistów prywatnych, jaka miała miejsce w chwilach najbardziej krytycznych. W tych warunkach obrona kursu funta była dla Funduszu Walutowego zadaniem stosunkowo łatwym. Wprawdzie Fundusz był zmuszony interweniować prawie że nieprzerwanie na korzyść funta zarówno na rynku walutowym jak i na rynku złota, jednak operacje te nie wymagały na ogół większego naruszenia rezerw Funduszu. Większa część popytu na dewizy mogła być zaspokojona przez pozostawienie rynkowi do dyspozycji (na cele wysyłek arbitrażowych) złota pochodzącego z detezauryzacji oraz z bieżącej produkcji kopalń południowo-afrykańskich.

Na londyńskim rynku złota obroty dyły w drugiej połowie marca wyjątkowo duże, osiągając w niektórych dniach w transakcjach oficjalnych i nieoficjalnych łącznie sumę 3 — 3,5 mln. £. Główną przyczyną niezwykłego wzrostu obrotów na londyńskim rynku złota była silna detezauryzacja złota przez kapitalistów europejskich. Podobnie jak we wrześniu 1938 r. przypuszczenie, że władze w razie wybuchu wojny zajmą złoto skłoniło w drugiej połowie marca kapitalistów do ucieczki od złota do dolara. Znamiennym przy tym było, że złota pozbywali się nie tylko więksi kapitaliści posiadający sztaby tego metalu ale i również drobni ciułacze, o czym świadczy zniknięcie agio od monet złotych. Podaż żółtego metalu w zamian za dolary była na rynku londyńskim tak silna, że aparat arbitrażowy nie mógł chwilami podołać nawałowi pracy, a to tym bardziej, że jednocześnie banki centralne i fundusze walutowe niektórych krajów europejskich dokonywały wysyłki części swych rezerw złota do Ameryki. W związku z tym trudno było znaleźć na statkach miejsce dla prywatnych transportów złota a stawki asekuracyjne wzrosły niezwykle silnie; np. w przypadku wysyłki złota dokonanej w końcu marca na statku „Manhattan" wspomniane stawki podniosły się do 1% wobec $^{1}/_{20}$% w okresach normalnych. Odpływ złota z Anglii do Ameryki wynosił w marcu ogółem 65,4 mln. £ wobec 34,2 mln. £ w lutym i 10,9 mln. £ w styczniu. Większa część odpływu złota obejmująca przeszło 50 mln. £ miała miejsce w drugiej połowie marca. Sumę wysyłek złota dokonanych przez firmy arbitrażowe szacuje „Bank Archiv" na ok. 20 mln. £. Przytoczone cyfry świadczą jedynie o wielkości transportów złota, a nie o rzeczywistym spadku rezerw złota Anglii, gdyż jak to już zaznaczono wyżej wysyłki złota dokonywane w Londynie obejmowały przede wszystkim złoto niektórych krajów kontynentu europejskiego.

Sytuacja na giełdzie londyńskiej kształtowała się podobnie jak na Wall Street. Po zwyżce w ciągu pierwszych dwóch tygodni marca nastąpiła b. silna zniżka kursów papierów, które w końcu miesiąca obniżyły się prawie aż do poziomu z końca września 1938 r.

Na francuskim rynku pieniężnym sytuacja kształtowała się w marcu w dalszym ciągu pomyślnie. W pierwszej połowie miesiąca nastąpił wzrost środków rynku w związku ze stałą repatriacją kapitałów z zagranicy, która nawet w drugiej połowie marca nie uległa zahamowaniu. Wprawdzie wobec naprężonej sytuacji międzynarodowej

zanotowano w trzecim i czwartym tygodniu marca pewien odpływ kapitałów za granicę, ale jednocześnie nastąpiło znaczne wycofywanie wkładów francuskich ze Szwajcarii, Belgii i Holandii pod wpływem pogłosek o grożącej tym krajom agresji. Również sytuacja banków i kas oszczędności kształtowała się we Francji pomyślnie, gdyż nie zaobserwowano większego wycofywania wkładów. Zdaniem prasy finansowej spokój publiczności francuskiej tłumaczy się w dużej mierze nabytym w okresie kryzysu z września 1938 r. doświadczeniem, które wykazało, że rząd potrafi przezwyciężyć trudności bez uciekania się do moratorium bankowego. Dodatnio na położenie paryskiego rynku pieniężnego oddziaływała również sytuacja skarbu, który wobec posiadania znacznych rezerw kasowych sięgających ok. 12 mlrd. fr. nie miał potrzeby uciekać się do drenażu rynku. Wszystko to złożyło się na utrzymanie nadal dużej płynności rynku i niskiej stopy procentowej.

Kurs franka francuskiego kształtował się w marcu na ogół mocno a Fundusz Walutowy przeciwdziałał przeważnie zwyżce franka drogą zakupu złota i dewiz. Jako sprzedawca dewiz i to prawie wyłącznie dolarów występował Fundusz jedynie w drugiej połowie marca, kiedy w związku z pewnym odpływem kapitałów do Stanów Zjedn. zwiększył się popyt na dewizę amerykańską. Jednak sprzedaże te nie uszczupliły zapasów złota i dewiz Francuskiego Funduszu Walutowego, gdyż równoczesny przypływ kapitałów z Belgii, Holandii i Szwajcarii był tak duży, że suma skupu dewiz przekroczyła w rezulutacie prawdopodobnie dość znacznie kwotę sprzedaży. Obecne zapasy złota i dewiz Francuskiego Funduszu Walutowego szacuje prasa finansowa dość zgodnie na ok. 20 mlrd. fr. Oszacowania te znajdą w bliskiej przyszłości bardziej solidną, niż dotychczas podstawę, ponieważ w myśl oświadczenia złożonego przez min. skarbu w połowie marca, stan rachunków Funduszu ma być ogłaszany co miesiąc z 3-miesięcznym opóźnieniem. Decyzja ta, wzorowana w pewnej mierze na praktyce władz angielskich ogłaszających dwa razy do roku stan rachunków Funduszu Walutowego również z 3-miesięcznym opóźnieniem, została na ogół przyjęta przychylnie przez francuskie sfery finansowe.

Cena płacona przez Bank Francji za złoto nie uległa prawie żadnej zmianie, wynosząc 42,187 fr. za 1 kilo w dniu 4 kwietnia wobec 42,181 fr. w dniu 3 marca.

W związku z sytuacją międzynarodową rząd zwrócił się w połowie marca do parlamentu z wnioskiem o udzielenie mu „specjalnych" pełnomocnictw na okres do dnia 30 listopada celem przedsięwzięcia wszelkich zarządzeń niezbędnych dla obrony kraju. Pełnomocnictwa te uchwalone dnia 19 marca przez parlament nadały rządowi premiera Daladiera prawie że dyktatorską władzę. Na mocy tych pełnomocnictw rząd wydał dnia 21 marca szereg dekretów dotyczących bezpieczeństwa kraju, pracy oraz oszczędności. W zakresie bezpieczeństwa wydano 6 dekretów o charakterze wojskowym, które postanawiają m. i. zwiększenie stanu liczebnego wojska, reorganizację dowództw okręgów wojskowych, zatrzymanie w wojsku rezerwistów, którzy mieli być

zwolnieni, wzmocnienie obrony przeciwlotniczej, ściganie zdrady tajemnic wojskowych oraz ułatwienie wywłaszczania na cele obrony biernej. W zakresie organizacji pracy wydane zostało 7 dekretów, które mają na celu zwiększenie produkcji. Dekrety te postanawiają m. i. przyspieszenie fabrykacji materiałów wojennynch oraz przedłużenie z 40 do 60 godzin tygodniowo czasu pracy w przedsiębiorstwach pracujących na cele obrony narodowej, przy czym właściwemu ministrowi przysługuje prawo podwyższenia tej normy w razie potrzeby. Godziny pracy począwszy od czterdziestej pierwszej uważane będą za nadliczbowe i płatne dodatkowo; począwszy od czterdziestej pierwszej do czterdziestej szóstej godziny dodatek wynosić będzie 10%, a od czterdziestej siódmej 5% płacy. Wszyscy bezrobotni otrzymujący zasiłki obowiązani są przyjąć każde zatrudnienie pozostające w związku z potrzebami obrony, gdziekolwiek znajduje się zakład, któremu potrzebne są siły robocze. Praca ta będzie wynagradzana według stawek normalnych, obowiązujących w danej branży i dzielnicy kraju. Dalsze dekrety ustanawiają kredyty na łączną kwotę 650 mln. fr. dla przedsiębiorstw pracujących na cele obrony narodowej, zwiększenie korpusu inżynierów wojskowych w fabrykach broni itd. Wreszcie ostatnie 5 dekretów wprowadzających m. i. reorganizację administracji m. Marsylii, portów w Hawrze i Bordeaux oraz ograniczenie przyjmowania nowych urzędników zmierza do osiągnięcia oszczędności w wydatkach budżetowych. Po tych dekretach nastąpią prawdopodobnie w bliskim czasie dalsze zarządzenia, gdyż według oświadczenia min. skarbu zamierza on sprostać wzmożonym wydatkom na zbrojenia przy pomocy oszczędności, jakie się dadzą osiągnąć drogą reorganizacji administracji państwowej, redukcji wydatków cywilnych oraz skasowania urzędów autonomicznych t. zw. „offices", których wydatki pozabudżetowe wynosiły w r. ub. 18 mlrd. fr.

Na giełdzie paryskiej kursy papierów po zwyżce w pierwszej połowie marca wykazały następnie znaczną zniżkę, która jednakże nie osiągnęła tak wielkich rozmiarów jak na innych giełdach. Tłumaczy się to przede wszystkim stosunkowo niewielkimi sprzedażami papierów przez publiczność francuską, poprawą sytuacji gospodarczej kraju oraz zdrową pozycją techniczną giełdy paryskiej.

Na holenderskim rynku pieniężnym nastąpił w ciągu marca spadek płynności oraz wzrost stopy procentowej. Zmniejszenie się środków rynku wywołane zostało odpływem kapitałów za granicę, jaki nastąpił zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca w związku z pogłoskami o zamierzonym jakoby przez Niemcy wtargnięciu do Holandii. O rozmiarach odpływu kapitałów za granicę świadczy w pewnym stopniu bilans Banku Holenderskiego, który w okresie od 27 lutego do 27 marca wykazał spadek wkładów prywatnych z 619,4 mln. flh. do 572,9 mln. flh., a zapaprodukcji wywiera rozbudowa przemysłu zwłaszcza jeśli chodzi o rozszesów złota z 1,431 mln. flh. do 1.335 mln. flh. Pomimo tego władze holenderskie panowały jednak zupełnie nad sytuacją a kurs guldena został utrzymany na stałym poziomie.

Również na belgijskim rynku pieniężnym nastąpił w marcu znaczny spadek środków w związku z odpływem kapitałów

za granicę, o czym świadczy zmniejszenie się sumy wkładów w Banku Narodowym z 521 mln. belg. w dniu 23 lutego do 233 mln. belg. w dniu 23 marca. Odpływowi kapitałów za granicę towarzyszył nacisk na walutę belgijska, której kurs kształtował się stale w pobliżu punktu wywozu złota. Nacisk na belga objawiał się przede wszystkim w wysokich stawkach reportowych dochodzących w 3-mies. transakcjach terminowych funtami do 70 — 90 cent. Rzeczą charakterystyczną było, że w drugiej połowie marca pomimo pogorszenia się sytuacji międzynarodowej nacisk na belga nieco osłabł, co wskazuje, że właściwym źródłem słabości belga była sytuacja wewnętrzno - polityczna tego kraju. Zapasy złota Banku Belgijskiego obniżyły się w okresie od 23 lutego do 23 marca z 3.471 mln. belg. do 3.057 mln. belg. Zdaniem prasy finansowej znaczna część zapasów złota — w obawie przed komplikacjami międzynarodowymi — wywieziona jest przez Bank do W. Brytanii.

Na szwajcarskim rynku pieniężnym odpływ kapitałów za granicę był w drugiej połowie marca także b. znaczny. Świadczy o tym m. i. zmniejszenie się sumy natychmiast płatnych zobowiązań Banku Narodowego z 1.642 mln. frs. w dniu 15 marca do 1.563 mln. frs. w dniu 23 marca oraz spadek rezerw złota i dewiz z 3.080 mln. frs. do 3.022 mln. Początkowo szwajcarskie władze monetarne interweniując stale na rynku starały się utrzymać kurs franka szwajcarskiego na niezmienionym poziomie, jednak w drugiej połowie miesiąca nacisk był tak silny, że władze zdecydowały się dopuścić do spadku kursu franka w stosunku do dolara z 4,40 frs. = 1 $ do 4,46 frs. = 1 $ a w stosunku do funta z 20,65 frs. = 1 £ do 20,88 frs. = 1 £. Według doniesień prasy Bank Szwajcarski wywiózł w marcu także część swych zapasów złota do Stanów Zjedn. i zdeponował je w tamtejszych bankach na rachunkach „earmarked".

Na niemieckim rynku pieniężnym ciasnota, jaka panowała już w lutym uległa w marcu dalszemu pogłębieniu. Ultimo miesiąca było ciężkie i mogło być przezwyciężone jedynie dzięki wydatnej pomocy ze strony Banku Rzeszy, którego działalność kredytowa wzrosła o 817 mln. RM. powyżej cyfry z końca lutego.

Brak środków na niemieckim rynku pieniężnym tłumaczy zagraniczna prasa finansowa przede wszystkim wzrastającymi trudnościami skarbu Rzeszy. Aby sprostać potrzebom skarbu wydana została w trzeciej dekadzie marca ustawa „o finansowaniu zadań narodowo - politycznych Rzeszy", która wprowadza nowy system finansowania wydatków państwowych przy pomocy bonów podatkowych. Tę reformę omawiamy oddzielnie w „Zagadnieniach bieżących".

W związku z przyłączeniem Czech i Moraw do Rzeszy wprowadzona zostało na terytorium „protektoratu" obok korony również i marka niemiecka. Stosunek wymienny został ustalony na 10 kc. = 1 RM. Ten sam stosunek został ustalony również dla Słowacji, która otrzymała własny Bank Centralny i własną walutę (koronę słowacką), której wartość równa się koronie czeskiej. Należy przypomnieć, że po zajęciu Sudetów wymiana koron czeskich na marki dokonana została wg. stosunku 12 feni-

gów za 1 koronę czyli 8⅓ kc. za 1 markę. Na terenie kraju kłajpedzkiego wprowadzono walutę niemiecką a kurs wymienny lita ustalony został na 100 litów = 40 RM.

(J. P-a).

Wskaźniki kursów na giełdach światowych

	1933	1936	1937	1938	1939	
	28.XII.	31.XII.	30.XII.	30.XII.	13.IV	28.IV
Paryż (Agence Écon. & Financ.)						
Indeks ogólny	74,4	92.6	92,6	107,3	94.0	95.7
Renty państwowe	80,6	77,2	75,5	93,3	87.5	88.2
Londyn (Financial News)						
30 akcyj przemysłowych . . .	83,7	123,8	97,2	79,8	79.3	77.9
20 papierów procentowych . .	128,7	136,6	129,3	123,2	117.0	115.0
New York (Dow Jones)						
30 akcyj przemysłowych . . .	99,29	180,57	125,48	153,62	127.51	129.78
20 public util. akcyj	23,06	34,92	22,31	22,66	22.31	22.34
40 pożyczek	83,97	105,43	92,88	90,04	87.82	88.03
Berlin (Frankfurter Zeitung)						
15 pożyczek	88,15	99,13	102,46	101,27	101.66	101.70
25 akcyj	94,57	136,17	143,24	130,73	133.59	133.24

SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI

Produkcja, obroty, ceny

W marcu utrzymywał się dość wysoki stan produkcji przemysłowej zwłaszcza w niektórych działach znajdujących się w pełni kampanii produkcyjnej na sezon wiosenno - letni. Duży wpływ na kształtowanie się produkcji wywiera rozbudowa przemysłu zwłaszcza jeśli chodzi o rozszerzanie aparatu wytwórczego istniejących zakładów. Wskaźnik produkcji przemysłowej obliczany przez Instytut Badania Koniunktury z usunięciem wahań sezonowych wynosił w marcu 130,7 wobec 127,5 w lutym czyli zwiększył się o 2,5%. W stosunku do marca roku ubiegłego nastąpił wzrost wytwórczości o 6,5%.

Z poszczególnych działów w p r z e m y ś l e w ę g l o w y m wydobycie utrzymało się z niewielką zwyżką na poziomie miesiąca poprzedniego osiągając 3.650 tys. ton, było jednak o 21,5% wyższe od wydobycia w odpowiednim miesiącu ub. roku. Sprzedaż węgla na rynku krajowym zwiększyła się w marcu o 11,2% do 2.272 tys. ton, co spowodowane zostało głównie wzrostem zapotrzebowania na węgiel ze strony przemysłu w związku z rozpoczęciem sezonu w niektórych gałęziach przemysłu. Zbyt węgla na rynku wewnętrznym przewyższał o 31,5% rozmiary zbytu w marcu ub. roku. Natomiast eksport węgla w miesiącu sprawozdawczym obniżył się o 10,8% do 1.088 tys. ton. Spadek ten dotyczy wszystkich rynków europejskich. Wywóz węgla do krajów środkowo - europejskich zmniejszył się o 57 tys. ton, przy czym najsilniej spadły wysyłki do b.

Czecho-Słowacji, bo o 52 tys. ton. Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 20 tys. ton i na rynki południowo - europejskie o 22 tys. ton. Spadek eksportu na rynki zachodnio - europejskie o 22 tys. ton spowodowany został osłabieniem wywozu do Francji, wysyłki bowiem do pozostałych krajów tej grupy rynków kształtowały się zwyżkowo. Wywóz węgla na rynki pozaeuropejskie wykazał dalszy wzrost o 9 tys. ton. Zbyt węgla bunkrowego w portach polskich zmniejszył się o 15 tys. ton do 125 tys. ton. Stan zapasów węgla na zwałach przy kopalniach wynosił 1.703 tys. ton wobec 1.735 tys. ton przed miesiącem i 1.138 tys. ton w marcu ub. roku. Zwyżkę produkcji wykazał k o k s, którego zarówno zbyt w kraju jak i eksport był wyższy niż w lutym b. r. W przemyśle n a f t o w y m nastąpił wzrost wydobycia ropy o 10% do 45,4 tys. ton. Wzrost ten dotyczy wszystkich rejonów wydobywających ropę. W związku z tym wytwórczość produktów naftowych łącznie z gazoliną podniosła się o 8,8% do 41,8 tys. ton. Sprzedaż produktów naftowych na rynku wewnętrznym wykazała wzrost o 7,2% do 33,4 tys. ton, eksport zaś zmalał z 3,1 tys. do 2,8 tys. ton. W porównaniu z marcem ub. roku nastąpił wzrost zarówno wydobycia ropy jak i zbytu produktów w kraju, natomiast dość znacznie obniżył się eksport. W h u t n i c t w i e ż e l a z n y m wytwórczość wykazała znaczny wzrost, do czego przyczyniło się sezonowe ożywienie zbytu. Produkcja hutnicza w marcu b. roku w stosunku do miesiąca poprzedniego wzrosła w dziale surówki o 21% do 111,8 tys. ton, stali o 28,8% do 182,1 tys. ton, wyrobów walcownianych o 13,9% do 118,9 tys. ton i rur o 26,6% do 10,8 tys. ton. W porównaniu z marcem ubiegłego roku wzrost ten był jeszcze większy, bo w dziale wielkich pieców o 35,6% i rurkowniach o 56,2%, natomiast w nieco mniejszym stopniu wzrosła produkcja w stalowniach, bo o 27,8% i w walcowniach o 16,1%. Porównywanie z marcem ub. r. jest o tyle niedokładne, że w owym czasie produkcja Zaolzia nie figurowała w statystykach polskich. Stan zamówień przydzielonych hutom przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych wynosił 46,3 tys. ton, co oznacza wzrost w stosunku do lutego b. r. o 5,2%. Z poszczególnych odbiorców zwiększył się znacznie napływ zamówień ze strony handlu, bo o 26,6% oraz instytucyj publicznych o 25,4%. W grupie przemysłu przydziały obniżyły się o 26,5%. Eksport wyrobów hutniczych utrzymywał się nadal na wysokim poziomie, a w stosunku do marca ubiegłego roku był wyższy przeszło dwukrotnie. W hutach c y n k o w y c h nastąpił wzrost produkcji cynku i blachy cynkowej. Równocześnie wzrosła produkcja o ł o w i u.

W przemyśle przetwórczym dalszy wzrost zatrudnienia wykazał przemysł m e t a l o w o - m a s z y n o w y. Szereg zakładów unieruchomionych w okresie zimowym wznowiło pracę. Stan posiadanych zamówień prawie we wszystkich działach metalowego przemysłu przetwórczego przedstawiał się względnie dobrze. Występujące zwykle w okresie wiosennym ożywienie obrotów w fabrykach pracujących dla budownictwa i inwestycyj przemysłowych uległo w roku bieżącym pewnemu opóźnieniu. Odczuły to przede wszystkim odlewnie, które wprawdzie wszystkie zostały już uruchomione po przerwie zimowej, jednak nie osiągnęły jeszcze swego

pełnego zatrudnienia. Korzystnie kształtowała się sytuacja fabryk dźwigów, obrabiarek, maszyn rolniczych oraz opakowań blaszanych. Pomyślnie rozwijał się dział motoryzacyjny, a w szczególności motocyklowy. W przemyśle elektrotechnicznym, przy niewielkim wzroście zatrudnienia, produkcja utrzymywała się nadal na wysokim poziomie zwłaszcza w dziale sprzętu elektroinstalacyjnego, kabli i przewodów oraz maszyn i aparatów elektrycznych. Ogólna sytuacja przemysłu chemicznego przedstawiała się pomyślnie, co pozostaje w związku z lepszym wykorzystaniem dotychczas istniejących zakładów oraz uruchamianiem nowych. Produkcja i zbyt nawozów sztucznych utrzymała się bez zmian. W porównaniu z rokiem ub. silnie wzrosła sprzedaż nawozów azotowych. Zwiększyła się również wytwórczość sody. Dalsze postępy wykazuje produkcja włókna sztucznego. Dobrze uruchomione były fabryki barwników oraz farb i lakierów. Produkcja śląskiego przemysłu węglopochodnego wzrosła na skutek ożywienia sprzedaży niektórych jego produktów. Wobec zbliżającego się sezonu zwiększył się zbyt smoły preparowanej i drogowej. Stan uruchomienia zakładów przemysłu włókienniczego podniósł się, co pozostaje w związku ze wzrostem nasilenia produkcji sezonowej. Obroty łódzkiego przemysłu bawełnianego były dość ożywione, zwłaszcza w pierwszej połowie marca, przy czym większym zainteresowaniem cieszyły się tkaniny bawełniane. Intensywnie zatrudniony był również przemysł wełniany okręgu bielsko - bialskiego, posiadający poważne zamówienia na wyroby letnie. Zakłady włókiennicze okręgu białostockiego odczuwały brak poważniejszych zamówień zagranicznych. W przemyśle lniarskim wzrosła wytwórczość w dziale tkanin i przędzy. Przemysł drzewny wykazał dalszy wzrost zatrudnienia. Przemysł przetwórczy pracował intensywniej na skutek wzrostu zamówień z zagranicy, zwłaszcza na forniery, dykty i meble gięte. W związku ze spodziewanym zwiększeniem się ruchu budowlanego, prawie wszystkie zakłady przemysłu mineralnego wykazały znaczny, sezonowy wzrost zatrudnienia i wytwórczości. Sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym zwiększyła się w miesiącu sprawozdawczym dość znacznie, osiągając 46,3 tys. ton wobec 36,7 tys. ton w lutym b. r.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym były żywsze w pierwszej połowie marca, natomiast w końcu miesiąca nastąpiło osłabienie, mające zresztą charakter przejściowy. Zwyżkę wykazały zwłaszcza obroty w handlu hurtowym. Obroty towarowe z zagranicą zwiększyły się zarówno po stronie wywozu o 7,6 miln. zł. do 117,0 miln. zł jak i przywozu o 20,3 miln. zł. do 115,6 miln. zł. Saldo bilansu handlowego było w dalszym ciągu czynne i wynosiło w marcu 1,4 miln. zł wobec 14,1 miln. zł przed miesiącem.

Wskaźnik cen hurtowych nie wykazał w marcu większej zmiany w porównaniu z miesiącem poprzednim i wynosił 55,1 (1928 = 100). W stosunku do marca ub. roku wskaźnik obniżył się o 3,2%.

Liczba robotników zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie i przemyśle przetwórczym wynosiła na początku marca ponad

785 tysięcy, czyli o prawie 19 tysięcy więcej niż przed miesiącem. Wzrost zatrudnienia nastąpił w przemyśle włókienniczym, drzewnym i mineralnym.

Stan zarejestrowanych bezrobotnych poszukujących pracy obniżył się w marcu o prawie 42 tysiące do 496 tysięcy osób.

Poważny spadek bezrobocia spowodowany został wzrostem uruchomienia przemysłu i rozpoczęcia robót publicznych. *(B. B.)*.

Rynek pieniężny i lokacyjny

Polski rynek pieniężny odznaczał się w marcu dość dużą zmiennością nastrojów. Do połowy miesiąca sytuacja na rynku układała się jeszcze normalnie, przy czym przeważały tendencje dodatnie. Przypływ środków pieniężnych do instytucyj finansowych nie ustawał, co przy niewiele zwiększonym zapotrzebowaniu kredytowym oddziaływało dodatnio na stan płynności. Jednakże w drugiej połowie miesiąca, a zwłaszcza w ostatniej jego dekadzie położenie doznało zasadniczej zmiany.

Wydarzenia polityczne, połączone z silnym napięciem międzynarodowym, wywołały wysofywanie wkładów, które ze szczególną wyrazistością zaznaczyło się na prowincji. Odpływ wkładów dotknął przede wszystkim Pocztową Kasę Oszczędności, komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe i mniejsze banki prywatne. W porównaniu z wrześniem ubiegłego roku przybrał on nieco mniejsze rozmiary, gdyż nastroje wśród publiczności cechowało większe opanowanie; przy tym w niektórych okolicach pogranicznych zachodziły wypadki lokowania podjętych wkładów bezpośrednio w instytucjach pieniężnych w Warszawie lub innych większych ośrodkach. Konieczność wypłacania wkładów spowodowała, że mniejsze instytucje na prowincji ograniczyły częściowo swą akcję kredytową, a cała bankowość przystąpiła do upłynnienia aktywów w drodze wykorzystania kredytu redyskontowego. Poważniejsze banki zaspokajały całkowicie potrzeby swojej klienteli, wcale nie zmniejszając kredytów. Spośród poszczególnych instytucyj w PKO ogólna suma wkładów obniżyła się o 92,9 miln. do 985,8 miln. zł; w tym wkłady oszczędnościowe spadły o 77,8 miln. do 742,6 miln. zł, a rachunki czekowe o 15,1 miln. do 243,2 miln. zł. W porównaniu z marcem 1938 r. stan wkładów w PKO był niższy o 20,6 miln., przed rokiem bowiem wynosił 1.006,4 miln. zł, z czego 770,2 miln. przypadało na wkłady oszczędnościowe, a 236,2 miln. na wkłady czekowe. W Banku Gospodarstwa Krajowego, jak świadczą tymczasowe dane, wkłady obniżyły się o 37,8 miln. do 423,5 miln. zł; w zestawieniu z marcem 1938 r., kiedy wynosiły 552,2 miln., stan ich był w roku bieżącym niższy o 128,7 miln. zł. Wkłady czekowe spadły w BGK o 23,0 miln. do 251,8 miln. zł, a terminowe o 15,6 miln. do 144,0 miln. zł; natomiast różne salda kredytowe wykazały lekki wzrost o 0,8 miln. do 27,7 miln. zł. W Państwowym Banku Rolnym wkłady doznały zwyżki o 0,5 miln. do 101,7 miln. zł, a rachunki czekowe spadły o 7,8 miln. do 49,9 miln. zł. (Ogół wkładów obniżył się więc o 6,9 miln. do 151,6 miln. zł). W Ko-

munalnej Kasie Oszczędności m. Warszawy nastąpiło zmniejszenie się wkładów o 15,7 miln. do 148,0 miln. zł, w KKO m. Poznania o 2,4 miln. do 38,5 miln. zł, w KKO m. Lwowa o 4,5 miln., a w Centralnej Kasie Oszczędności we Lwowie o 2,8 miln. zł. Dla oceny sytuacji w całym aparacie bankowym brakuje jeszcze danych.

Zapotrzebowanie na kredyt ze strony przemysłu i handlu powoli zwiększało się już od początku marca ze względu na rozpoczynający się sezon wiosenny i nadchodzący okres świąteczny. W związku z tym dał się odczuć w niektórych branżach niewielki wzrost obrotów. Silniejszy popyt na gotówkę przejawiał się również na cele budowlane i remontowe. W drugiej połowie okresu sprawozdawczego zapotrzebowanie kredytowe zwiększyło się bardzo silnie ze względu na wypłatę wkładów. Zaznaczyła się również pewna niechęć do zawierania transakcyj kredytowych, przy czym sfery handlowe i przemysłowe starały się jak najbardziej upłynnić swe portfele wekslowe, przedstawiając je do dyskonta. Spowodowało to zastosowanie w instytucjach finansowych ostrzejszej cenzury zaofiarowanego materiału. W okręgu łódzkim, gdzie pracujący intensywnie przemysł włókienniczy wykorzystywał rezerwy gotówkowe i kredytowe w bankach już w miesiącu poprzednim, nastąpiło w marcu dalsze pogorszenie płynności. Poza wypadkami politycznymi bowiem i podnoszeniem wkładów trwające niemal bez przerwy przez cały miesiąc chłody przyczyniły się do osłabienia sprzedaży towarów wiosennych, co skomplikowało położenie kupiectwa i producentów ze względu na ich znaczne zobowiązania na koniec kwartału. Również zamknięcie roku w budżecie państwowym odbiło się w postaci zwiększonego zapotrzebowania gotówki. W tych warunkach ultimo marca wymagało silniejszego napięcia rezerw pieniężnych i intensywniejszego wykorzystania kredytów redyskontowych.

Na prywatnym rynku pozabankowym trwające jeszcze w pierwszych dniach marca ożywienie ustąpiło stopniowo miejsca zastojowi. W okresie największego napięcia zaniechano w wielu ośrodkach udzielania kredytów niemal zupełnie. Weksle zaopatrzone w dwa podpisy i opiewające nawet na małe sumy prawie nie mogły znaleźć lokaty. W wyjątkowych wypadkach tylko przyjmowano pierwszorzędny materiał, przy czym kredytodawcy pobierali specjalną premię za ryzyko oraz wymagali dobrego i płynnego zabezpieczenia. Zanikło również panujące w okresie poprzednim zainteresowanie dla papierów procentowych i dywidendowych oraz dała się odczuć wyraźna niechęć do zawierania transakcyj kredytowych w obrotach towarowych.

Wypłacalność przemysłu i handlu była na ogół poprawna, choć w porównaniu z okresem poprzednim liczba protestów wekslowych doznała niewielkiego wzrostu. Zwłaszcza w ostatniej dekadzie miesiąca ilość weksli protestowanych zwiększyła się nieco ponad przeciętną, spotykaną o tej porze roku; zresztą likwidowano je stosunkowo szybko. Zaobserwowano również opieszałość w regulowaniu zobowiązań niewekslowych (np. za usługi świadczone przez wolne zawody). Płatność rolnictwa przedstawiała się nadal niekorzystnie, szczególnie w dziale zobowiązań uregu-

lowanych w układach konwersyjnych. Ilość wypadków, kiedy zastosowano w stosunku do rolników przymusową windykację niektórych należności, wykazała dość poważny wzrost. Obok przyczyn, które oddziaływały w tym kierunku poprzednio, dał się zauważyć wpływ ustawy o odroczeniu spłat rolniczych oraz obniżenie się zdolności płatniczej rolnictwa ze względu na zbliżający się przednówek. Poza tym nieco większą ilość protestów stwierdzono m. inn. w branży skórzanej i bławatnej.

Wydarzenia na rynku pieniężnym w marcu znalazły odbicie w stanie rachunków Banku Polskiego. Równocześnie jednak w związku z dokonaną ostatnio zmianą statutu instytucji emisyjnej został na koniec miesiąca odpowiednio zmieniony układ kilku pozycyj w jej bilansie. W wyniku umowy bowiem, zawartej z Bankiem Polskim przez Skarb Państwa w dniu 30 marca b. r. została dokonana konsolidacja niektórych kredytów, udzielonych przez instytucję emisyjną bankom państwowym na specjalne akcje kredytowe. Wskutek tego z portfelu wekslowego, zdyskontowanych biletów skarbowych i pożyczek zastawowych przeniesiono kwotę 515 miln. zł na dwie nowe pozycje: oprocentowany dług książkowy Skarbu Państwa w wysokości 327 miln. zł i obligacje przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i Państwowego Funduszu Drogowego w sumie 188 miln. zł. Konsekwencją tych zmian było silne zmniejszenie się na koniec marca portfelu wekslowego; był on bowiem o 303,8 miln. zł niższy w porównaniu z poprzednią dekadą i wynosił 450,6 miln. zł; w zestawieniu zaś z końcem lutego portfel wekslowy zmniejszył się o 305,8 miln., wynosił bowiem wówczas 756,4 miln. zł. Stan kredytów zabezpieczonych zastawami kształtował się w wysokości 132,9 miln. zł, czyli o 35,7 miln. więcej niż w lutym, kiedy utrzymał się na poziomie 97,2 miln. zł. Wzrost o 31,4 miln. wykazał w porównaniu z lutym również portfel biletów skarbowych, stanowił bowiem 100,5 miln. zł. Ogólny stan kredytów udzielonych przez instytucję emisyjną na koniec marca wykazał łącznie z pozycjami skonsolidowanymi wzrost o 276,3 miln. do 1.199,0 miln. zł, przy czym cała ta nadwyżka powstała w ostatniej dekadzie miesiąca, gdyż na dzień 20 marca ogół udzielonych kredytów wynosił 912,9 miln., czyli o 9,8 miln. zł mniej niż w końcu lutego. W marcu 1938 całkowita suma kredytów Banku Polskiego stanowiła 671,2 miln., czyli o 526,8 miln. zł mniej niż w roku bieżącym. Papiery funduszu zapasowego zmniejszyły się w wyniku przewidzianego przez zmianę statutową odpisu o 13,6 miln. do 74,9 miln. zł, a pozycja „Fundusz Zapasowy" po stronie biernej bilansu została równocześnie obniżona o 14,0 miln. do 75,0 miln. zł. Stan rachunków żyrowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań, w której to pozycji wyodrębniono rachunki żyrowe banków i innych instytucyj kredytowych w kwocie 99,9 miln. zł, obniżył się o 55,3 miln. do 178,1 miln. zł; w tym rachunki żyrowe kas państwowych spadły o 9,5 miln. do 7,9 miln. zł, pozostałe rachunki żyrowe (wraz z rachunkami banków) a 34,4 miln. do 129,5 miln. zł, a inne natychmiast płatne zobowiązania o 11,4 miln. do 40,7 miln. zł. W związku z powyższymi zmianami obieg biletów bankowych podniósł się o 315,3 miln. do 1.669,4 miln. zł wobec 1.106,8 miln. w marcu poprzedniego roku.

Tendencje na rynku papierów wartościowych były w marcu niezwykle zmienne. Pierwsza dekada nacechowana była jeszcze nastrojami dodatnimi, a kursy utrzymywały się na osiągniętym w końcu poprzedniego miesiąca wysokim poziomie. Zwyżka notowań jednak została powstrzymana, gdyż dopływ zleceń ze strony publiczności stawał się coraz mniejszy. Przypisuje się to przypadającej właśnie płatności podatku dochodowego, który pochłania zwykle znaczne sumy. Ujemnie oddziałało to zwłaszcza na zainteresowanie papierami dywidendowymi. W drugim tygodniu marca przybierające na sile pogłoski o zamiarach ekspansji Niemiec wywołały na giełdzie niechęć do transakcyj i skurczenie obrotów. Natomiast kursy trzymały się jeszcze przez pewien czas na prawie niezmienionym poziomie. Dopiero około połowy miesiąca wystąpiła zniżka na całej linii przy zwiększonej podaży walorów. Nastroje pesymistyczne pogłębiały się coraz bardziej w miarę jak tempo wydarzeń w dziedzinie międzynarodowej stawało się z dnia na dzień szybsze. Najcięższe dni przeżyła giełda 22 i 23 marca, kiedy nastąpiło dotkliwe załamanie się kursów. Kilkunastoprocentowej zniżce uległy notowania zarówno akcyj jak i papierów procentowych. Nawet listy zastawne, które w okresach niepokojów politycznych zachowują się najodporniej, spadły od razu o kilka procent (z wyjątkiem emisyj banków państwowych, których notowania utrzymywane były bez zmiany). W następnych dniach zdecydowana postawa społeczeństwa wobec rozgrywających się wypadków przyczyniła się do znacznego uspokojenia również na giełdzie. Rokowania polsko - angielskie spowodowały dalsze wzmocnienie tych przejawów dodatnich, a kursy odzyskały częściowo poniesione straty. Spośród papierów państwowych 3% Pożyczka Inwestycyjna I emisji osiągnęła w marcu 99,00 zł, po czym spadła do 86,50 zł, by w końcu miesiąca podnieść się do 87,50 zł; drugą emisję tejże pożyczki notowano analogicznie po 98,00 — 85,50 — 86,50 zł. Kurs najwyższy, najniższy i końcowy innych walorów kształtował się następująco: 4% Premiowa Pożyczka Dolarowa 44,75 — 39,00 — 41,50 zł; 4% Pożyczka Konsolidacyjna 1936 r. 68,63 — 65,00%; 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa 1926 r. 69,50 — 66,50 — 67,50% 4½%; Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. 68,00 — 64,25%. Notowania listów zastawnych obracały się w granicach nieco węższych, a mianowicie: 4½% listy zastawne T.K.Z. w W-wie notowano po 65,50 — 61,00 — 62,25%; 4½% listy Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego serii L po 64,50 — 63,00%; 5% listy T.K.M. m. W-wy z 1933 r. po 74,25 — 68,50 — 70,50%; takież listy z 1936 r. po 73,25 — 70,00%; 5% listy T.K.M. m. Łodzi z 1933 r. po 67,38 — 62,00 — 63,25%; wreszcie 5½% listy Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego po 85,50 — 80,00 — 81,00%.

Kursy akcyj (najwyższy, najniższy i końcowy) na giełdzie warszawskiej przedstawiały się następująco: Bank Polski 134,00 — 122,00 zł; Bank Handlowy w W-wie 58,25 — 56,50 — 57,75 zł; Bank Zachodni 40,50 — 39,50 — 40,00 zł; Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 43,25 — 37,75 — 39,75; zł; Warszawskie Tow. Kopalń Węgla 44,25 — 36,50 — 39,75 zł; Lilpop 96,25 — 86,00 — 91,50 zł; Modrzejów 23,50 — 18,50 — 21,75 zł; Norblin 104,50 — 96,50 — 104,00 zł; Ostrowiec 84,00 — 72,50 — 76,00

zł; Starachowice 63,75 — 53,75 — 59,25 zł; Żyrardów 71,00 — 61,00 — 62,75 zł; Haberbusch 71,50 — 65,00 — 67,50 zł; Zieleniewski 83,50 — 72,00 — 73,50 zł. Obroty papierami procentowymi na giełdzie warszawskiej wyniosły w marcu 11,6 miln. zł, czyli o 13,7% więcej niż w lutym; z tego na papiery państwowe przypada 8,1 miln. zł, a na inne papiery 3,5 miln. Obroty akcjami zmniejszyły się w porównaniu z poprzednim miesiącem o 0,7 miln. (czyli o 21,9%) do 2,5 miln. zł.

(Kor.)

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

21 marca — 20 kwietnia

21.III. Wizyta prezydenta Francji Lebruna w Londynie. U.S.A. nie uznają przyłączenia Czech do Niemiec. Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego postanowił zwrócić się do Pana Prezydenta o powołanie rządu zaufania narodowego i umożliwienie wszystkim stronnictwom polskim współpracy nad wzmożeniem bezpieczeństwa kraju, które zostało zagrożone skutkiem ponownego przesunięcia w układzie sił w Europie na niekorzyść Polski.

22.III. Rząd litewski zgodził się oddać Rzeszy kraj Kłajpedzki. Przybycie Hitlera do Kłajpedy. Wielka Rada Faszystowska potwierdza solidarność Włoch z Rzeszą. Wyjazd angielskiego min. Hudsona z Warszawy do Moskwy. Rząd islandzki odrzuca żądania Niemiec utworzenia bazy lotniczej na terytorium Islandii.

23.III. Podpisanie niemiecko - rumuńskiego układu handlowego. Zajścia na pograniczu węgiersko - słowackim. Wojska węgierskie obsadziły gminy z ludnością rusińską. Mowa tronowa króla Wiktora Emanuela III o polityce Włoch.

24.III. Wizyta estońskiego ministra spraw zagr. Seltera u regenta Horthyego i premiera Teleky.

25.III. Zarządzenie P. Prezydenta Rzeczplitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Senatu i Sejmu.
Zawieszenie broni między Węgrami i Słowakami oraz powołanie specjalnej komisji, która ustali granicę słowacko - karpatoruską.

26.III. Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej transmitowane przez Polskie Radio do Stanów Zjednoczonych.
Wielka mowa wygłoszona przez Mussoliniego. Mowa ta nacechowana silnymi akcentami pokojowymi, poświęcona była głównie stosunkom francusko - włoskim.

27.III. Rada Ministrów postanowiła wypuścić wewnętrzną pożyczkę państwową, przeznaczoną na cele rozbudowy polskiego lotnictwa woj-

skowego i artylerii przeciwlotniczej. Dymisja gabinetu ks. Mironasa. Nowy rząd litewski utworzył gen. bryg. Jan Czernius.

28.III. Zajęcie Madrytu przez wojska gen. Franco.
Przyjazd brytyjskiego szefa sztabu gen. Gorta do Paryża. Wizyta min. Goebbelsa w Budapeszcie.

29.III. Premier Daladier wygłosił wielką mowę, w której zapowiedział kategorycznie, że Francja nie ustąpi ani pędzi ziemi, ani nie zrzeknie się żadnego ze swych praw.
Dalsze sukcesy wojsk gen. Franco.

31.III. Oświadczenie premiera Chamberlaina w Izbie Gmin w sprawie stosunku Wielkiej Brytanii do Polski. Deklaracja ta brzmi następująco: „W razie jakiejkolwiek akcji, która wyraźnie zagrażałaby polskiej niepodległości, a której Rząd Polski uważałby za konieczne przeciwstawić się wszystkimi siłami narodu, rząd brytyjski uważałby, iż jest zobowiązany do okazania rządowi polskiemu całkowitego poparcia, jakie będzie w jego mocy. Rząd francuski upoważnił rząd brytyjski do wyraźnego oświadczenia, iż w tej sprawie zajmuje takie same stanowisko jak rząd brytyjski".
Podpisanie francusko - rumuńskiego układu handlowego. Norwegia, Szwecja, Dania i Finlandia uznały, de jure rząd gen. Franco.

1.IV. Mowa kanclerza Hitlera w Wilhelmshafen, zawierająca silne ostrzeżenie pod adresem inicjatorów polityki „okrążenia".

2.IV. Wyjazd min. spraw. zagr. J. Becka do Londynu.

3.IV. Zgon ś. p. płk. Walerego Sławka na skutek zamachu samobójczego. Prezydentem Turcji został wybrany ponownie Ismet Inönü. Przemówienie premiera Chamberlaina w Izbie Gmin i lorda Halifaxa na temat brytyjskiej deklaracji dotyczącej Polski. Obaj mężowie stanu oświadczyli, że zainicjowana przez Wielką Brytanię polityka nie ma na celu okrążenia Niemiec, lecz dąży jedynie do wzmocnienia sprawy stabilizacji i pokoju Europy.

4.IV. Tragiczna śmierć króla Iraku, Ghazi.

5.IV. Albert Lebrun został ponownie wybrany prezydentem Francji.

6.IV. W Izbie Gmin premier Chamberlain złożył deklarację, formułującą w sposób jasny i zwięzły wynik rozmów min. Becka z przedstawicielami rządu angielskiego. Deklaracja ta stwierdza m. in., że Polska i W. Brytania są gotowe do zawarcia układu o charakterze trwałym i wzajemnym dla zastąpienia obecnego tymczasowego i jednostronnego zapewnienia, udzielonego przez rząd J. K. M. rządowi polskiemu.

7-10.IV. Okupacja Albanii przez Włochy. Ucieczka króla Zogu do Grecji.
Albania staje się koronnym krajem Włoch.
Pobyt ministra A. Romana we Włoszech.
Przyjazd marszałka Goeringa do Trypolisu.

11.IV. Wystąpienie z Ligi Narodów Węgier i Peru. Częściowa mobilizacja w Holandii.

13.IV. Wielka Brytania i Francja udzielają gwarancji Rumunii i Grecji. Wielka mowa premiera Chamberlaina w Izbie Gmin, w której poruszył sprawę Albanii i porozumienia włosko - brytyjskiego.

14.IV. Wizyta marszałka Goeringa w Rzymie.

15.IV. Mowa min. Ciano w parlamencie włoskim. Apel prezydenta Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego w sprawie załatwienia zagadnień politycznych, gospodarczych i społecznych sposobami pokojowymi.
Koncentracja wojsk angielskich w Gibraltarze.

16.IV. Król Wiktor Emanuel III przyjmuje koronę albańską, ofiarowaną mu przez delegację albańską.
Pierlot tworzy gabinet belgijski bez udziału socjalistów.

17.IV. Przybycie do Polski naczelnego wodza armii estońskiej, gen. Johana Laidonera.
Rozmowa min. Becka z min. Gafencu w Krakowie.

18.IV. Wizyta prem. Teleky i min. Csaky w Rzymie. Dymisja min. Sidora.

19.IV. Exposé min. Bonneta, w którym podkreślił, że sojusz Francji z Polską jest fundamentem francuskiej polityki zagranicznej.

20.IV. Odpowiedź Mussoliniego na orędzie Roosevelta.
Uroczystości w Berlinie w dniu 50-tej rocznicy urodzin Hitlera.

KRONIKA

KRONIKA KRAJOWA

Bank Polski w marcu i dwóch dekadach kwietnia 1939 r.

W związku z dokonaną zmianą statutu Banku Polskiego zmieniony został układ niektórych jego rachunków. W wyniku umowy zawartej w dniu 30 marca b. r. pomiędzy Skarbem Państwa a Bankiem Polskim dokonana została konsolidacja niektórych kredytów udzielonych przez Bank Polski Bankowi Gospodarstwa Krajowego i Państwowemu Bankowi Rolnemu, na skutek czego z portfelu weksiowego, zdyskontowanych biletów skarbowych i pożyczek zabezpieczonych zastawami kwota 515 miln. zł została przeniesiona na dwie nowe pozycje: oprocentowany dług książkowy Skarbu Państwa w sumie 327 miln. zł oraz obligacje przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i Państwowego Funduszu Drogowego w sumie 188 miln. zł. Rezultatem tych zmian było zmniejszenie się dotychczasowego portfelu wekslowego, który jednak równocześnie został powiększony o wzmożony redyskont weksli w związku z upłynnianiem się instytucyj pod naciskiem odpływu wkładów.

Na koniec marca stan portfelu weksli, warrantów, czeków i kuponów wynosił 450,6 mln. zł. i w zestawieniu z końcem lutego był niższy o 305,8 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami zwiększył się w tym okresie o 35,7 miln. zł do 132,9 miln. zł. Również portfel biletów skarbowych wykazał wzrost o 31,4 miln. zł. do 100,5 miln. zł. W porównaniu z marcem 1938 roku ogólny stan kredytów udzielonych przez instytucję emisyjną wykazał w miesiącu sprawozdawczym wzrost o 526,8 miln. zł do 1.199,0 miln. zł.

Zapas złota w marcu powiększył się o 0,7 miln. zł. do 447,5 miln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,8 miln. zł do 13,1 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 4,5 miln. zł. do 38,1 miln. zł. Papiery funduszu zapasowego obniżyły się w wyniku przewidzianego przez zmianę statutową odpisu o 13,6 miln. zł do 74,9 miln. zł., a pozycja „Fundusz Zapasowy" po stronie biernej bilansu została równocześnie obniżona o 14,0 miln. zł do 75,0 miln. zł. Stan rachunków żyrowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań, w której to pozycji wyodrębniono rachunki żyrowe banków i innych instytucyj kredytowych w kwocie 99,9 miln. zł, zmniejszył się o 55,3 miln. zł do 178,1 miln. zł, przy czym rachunki żyrowe kas państwowych spadły o 9,5 miln. zł, do 7,9 miln. zł, pozostałe rachunki żyrowe (wraz z rachunkami banków) o 34,4 miln. zł do 129,5 miln. zł, a inne natychmiast płatne zobowiązania o 11,4 mln. zł do 40,7 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — podniósł się o 315,3 miln. zł do 1.669,4 miln. zł wobec 1.106,8 miln. zł w marcu 1938 roku.

W pierwszych dwóch dekadach kwietnia br. zapas złota obniżył się w porównaniu z końcem marca o 4,5 miln. zł do 443,0 miln. zł. w dniu 20 kwietnia. Spadek ten przypada wyłącznie na drugą dekadę. Również stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,7 miln. zł do 12,4 miln. zł. Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów zwiększył się o 23,3 mln. zł do 473,9 miln. zł, natomiast spadek wykazały pożyczki i kredyty zabezpieczone zastawami o 26,8 miln. zł do 106,1 miln. zł oraz portfel biletów skarbowych o 47,0 miln. zł do 87,9 miln. zł. Silnie zwiększył się zapas polskich monet srebrnych i bilonu, bo o 30,1 miln. zł. do 68,2 miln. zł. Stan rachunków żyrowych i innych natychmiast płatnych zobowiązań obniżył się o 14,6 miln. zł do 163,5 miln. zł. Obieg biletów bankowych podniósł się o 10,9 miln. zł do 1.680,3 miln. zł. Inne aktywa spadły o 16,8 miln. zł. do 174,4 miln. zł, a inne pasywa wzrosły o 3,1 miln. zł do 144,5 miln. zł.

P. K. O. w marcu 1939 r.

Stan wkładów oszczędnościowych PKO na dzień 31. III. 39 r. wynosił 742,6 miliona złotych, a liczba książeczek oszczędnościowych 3.521.714 sztuk.

Obrót czekowy PKO wyniósł w m-cu marcu 3.533,2 miliona zł, z czego na obrót gotówkowy przypada 813,7 miliona zł, na obrót bezgotówkowy 2.719,5 miliona zł, czyli 76,9% całego obrotu. Stan wkładów na 79.802 kontach czekowych wynosił na koniec marca 243,2 miliona zł.

Dział Ubezpieczeń na Życie wykazuje na dzień 31.III. 39 r. 154.278 czynnych polis na sumę ubezpieczenia 225,9 miliona zł.

Portfel papierów wartościowych własnych i funduszu zapasowego wynosił na koniec miesiąca sprawozdawczego 922,5 miliona zł. Kredyty bezpośrednie, a mianowicie: skup weksli, pożyczki wekslowe oraz pożyczki na zastaw papierów wartościowych wynosiły w tym czasie 45,9 miliona zł, w czym największą pozycję w kwocie 19,8 miliona zł stanowią pożyczki na zastaw papierów wartościowych.

Państwowy Bank Rolny w I kwartale 1939 r.

Bilans Państwowego Banku Rolnego na dzień 1 kwietnia w porównaniu z dniem 1 stycznia 1939 r. wykazuje następujące zmiany:

Po stronie biernej:

Fundusz Oddłużenia uległ zmniejszeniu o 2,6 mln. zł do 33,9 mln. zł wskutek dokonania dalszych odpisów głównie w dziale kredytu krótko- i średnioterminowego. Wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe wzrosły o 4,1 mln. zł do 101,7 mln. zł, natomiast rachunki czekowe spadły o 23,4 mln zł do 49,9 mln. zł i lokaty terminowe skarbowe o 0,3 mln. zł do 43,7 mln. zł. Redyskonto weksli łącznie z akceptami Banku Akceptacyjnego, po wyłączeniu weksli na akcje zlecone, zmniejszyło się o 19,9 mln. zł do 89,2 mln. zł m. in. wskutek spłaty kredytów rejestrowych i zaliczkowych. Emisja listów zastawnych i obligacyj melioracyjnych wzrosła o 0,7 mln. zł do 208,6 mln. zł wskutek udzielenia nowych pożyczek w 4½% listach zastawnych serii I-ej na sumę 0,8 mln. zł przy jednoczesnych przedterminowych spłatach i dokonanych dalszych umorzeniach pożyczek skonwertowanych na sumę 0,1 mln. zł. Fundusze rządowe, administrowane przez Bank, wzrosły o 10,8 mln. zł do 727,6 mln. zł.

Po stronie czynnej:

Kredyty krótko i średnioterminowe zmniejszyły się o 16,4 mln. zł do 210,7 mln. zł, przy czym weksle zdyskontowane spadły o 20,0 mln. do 60,7 mln. zł, pożyczki zabezpieczone wekslami i innymi dokumentami o 0,2 mln. zł do 47,6 mln. zł, pożyczki towarowe o 0,4 mln. zł do 3,8 mln. zł, należności z układów konwersyjnych o 1,8 mln. zł do 61,0 mln. zł, natomiast rachunki bieżące zabezpieczone wzrosły o 5,2 mln. zł do 29,4 mln. zł i kredyty akceptowe o 0,8 mln. zł do 0,9 mln. zł. Weksle protestowane i należności w dochodzeniu sądowym w sumie 7,3 mln. zł pozostały bez zmiany. Zmniejszenie się weksli zdyskontowanych w sumie 20,0 mln. zł nastąpiło głównie wskutek spłaty kredytów rejestrowych i zaliczkowych. Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych wzrosły o 0,7 mln. zł do 209,9 mln. zł wskutek nowoudzielonych pożyczek w 4½% listach zastawnych serii I-ej. Stan pożyczek z dotacyj skarbowych i gwarantowanych przez Skarb wzrósł o 1,9 mln. zł do 41,2 mln. zł. Rachunek „Majątki własne w parcelacji" spadł o 1,4 mln. zł do 13,6 mln. zł, natomiast odpowiedni rachunek „Dłużnicy za nabyte grunty z majątków Banku" wzrósł o 1,0 mln. zł do 42,2 mln. zł. Pożyczki i należności z funduszów rządowych, administrowanych przez Bank, zwiększyły się o 11,3 mln. zł do 687,2 mln. zł głównie wskutek przejęcia do administracji zakredytowanej nabywcom reszty ceny kupna gruntów z parcelowanych majątków państwowych.

Pomoc Skarbu Państwa przy niektórych pożyczkach P.B.R.

Skarb państwa — poczynając od 1 stycznia r.b. — będzie opłacał za dłużników Państwowego Banku Rolnego aż do całkowitej spłaty pożyczki część należności na umorzenie kapitału, oprocentowanie i dodatek administracyjny, a mianowicie:

1% w stosunku rocznym od imiennej sumy pożyczek, udzielonych w listach zastawnych emitowanych przed 1 stycznia 1933 roku, zabezpieczonych na nieruchomościach o obszarze nie przewyższającym 100 ha.

1,42% w stosunku rocznym od imiennej sumy pożyczek, udzielonych w

4½% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii I, zabezpieczonych na nieruchomościach o obszarze nie przewyższającym 100 ha.

2,72% w stosunku rocznym od imiennej sumy pożyczek, udzielonych w 4½% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii II.

W przypadku obniżenia dodatku administracyjnego, opłaty skarbu państwa ulegną takiemu samemu obniżeniu.

Upoważnia się ministra skarbu do pokrycia całkowitej lub częściowej różnicy pomiędzy wartością imienną 4½ proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii II a sumą uzyskaną z ich realizacji.

Sumy niezbędne na wydatki będą corocznie wstawiane do budżetu państwa.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Budżet Państwa

W marcu tj. w ostatnim miesiącu roku budżetowego wg. tymczasowych zestawień Ministerstwa Skarbu ogólna suma dochodów skarbowych wzrosła w porównaniu z lutym o 58,6 miln. zł do 255,7 miln. zł. Również wydatki wzrosły o 40,6 miln. zł do 239,8 miln. zł, w rezultacie więc miesiąc sprawozdawczy został zamknięty nadwyżką budżetowa w kwocie 15,9 miln. zł wobec 2,1 miln. zł niedoboru w lutym b. r. i 23,3 miln. zł nadwyżki w marcu ub. roku.

W poszczególnych działach dochodów Skarbu Państwa wzrosły wpływy z danin publicznych o 20,1 miln. zł do 122,1 miln. zł, z monopoli o 15,7 miln. zł do 72,3 miln. zł, z ceł o 0,7 miln. zł do 13,3 miln. zł, z przedsiębiorstw o 8,0 miln. zł do 13,2 miln. zł i z pozycji „inne dochody" o 14,1 miln. zł do 34,8 miln. zł.

W porównaniu z marcem ub. roku wzrosły dochody z monopoli o 1,2 miln. zł, wpłaty przedsiębiorstw o 5,3 miln. zł i wpływy objęte pozycją „inne dochody" o 6,1 miln. zł, natomiast zmniejszyły się wpływy z danin publicznych o 8,6 miln. zł i z ceł o 11,0 miln. zł.

Według prowizorycznych danych za cały rok budżetowy 1938/1939, bez okresu ulgowego, dochody skarbowe wyniosły 2.474,4 miln. zł, a wydatki 2.458,2 miln. zł, nadwyżka zatem dochodów osiągnęła kwotę 16,2 miln. zł; w poprzednim roku budżetowym, tj. 1937/1938 (również bez okresu ulgowego) nadwyżka budżetowa wyniosła 38,6 miln. zł, przy dochodach 2.373,5 miln. zł i wydatkach 2.334,9 miln. zł.

Banki komunalne w lutym r. b.

Bilanse Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu w lutym wykazują w porównaniu ze styczniem następujące zmiany:

Ogólna suma wkładów wzrosła o 4,2 miln. zł. do 90,7 miln. zł, przy czym zwiększyły się wkłady terminowe o 1,8 miln. zł do 52,2 miln. zł, rki bieżące o 2,0 miln. zł. do 22,5 miln. zł i wkłady à vista łącznie z wkładami na książeczki oszczędnościowe o 0,3 miln. zł do 15,9 miln. zł. Redyskonto weksli obniżyło się o 0,4 miln. zł do 0,2 miln. zł. Działalność kredytowa banków komunalnych nie wykazała większych zmian. Stan kredytów podniósł się o 0,4 miln. zł do łącznej sumy 53,6 miln. zł. Spadek weksli zdyskontowanych, wraz z wekslami zaprotestowanymi o 1,1 miln. zł do 6,0 miln. zł został z niewielką nadwyżką wyrównany przez zwiększenie się pożyczek terminowych i rachunków bieżących o 1,5 miln. zł do 47,6 miln. zł. Pożyczki długoterminowe wzrosły o 1,0 miln. zł do 61,7 miln. zł. Stan kasy i sum do dyspozycji nieco się zmniejszył o 0,6 miln. zł. i wynosił w lutym 7,2 miln. zł.

Komunalne Kasy Oszczędności w lutym b. r.

W komunalnych kasach oszczędności ogólny stan wkładów w lutym podniósł się o 23,6 miln. zł do 899,1 miln. zł, z czego wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły o 16,1 miln. zł. do 781,7 miln. zł, a na rachunkach bieżących i otwartego kredytu o 7,5 miln. zł do 117,4 miln. zł. Jeśli chodzi o poszczególne grupy kas komunalnych, to w 119 miejskich kasach oszczędności ogólny stan wkładów na koniec lutego br. osiągnął 575,7 miln. zł wobec 561,7 miln. zł. przed miesiącem, w 227 kasach powiatowych 317,8 miln. zł (308,5 miln. zł), w 4 kasach związków międzykomunalnych 3,2 miln. zł i w jed-

nej wojewódzkiej 2,4 miln. zł. (2,1 miln. zł).

Posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych

W dniu 17 kwietnia r.b. odbyła się pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera w Katowicach w lokalu Związku Komunalnych Kas Oszczędności piąta z kolei konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych.

W konferencji, której głównym tematem były zagadnienia polityki lokacyjnej publicznych instytucyj oszczędnościowych, wzięli udział przedstawiciele P. K. O. i komunalnych kas oszczędności z b. min. Dolanowskim oraz prezydentem miasta dr. Kocurem na czele.

Zjazd Dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności woj. poznańskiego i pomorskiego

W Bydgoszczy odbył się w dniu 15 kwietnia br. walny zjazd delegatów komunalnych kas oszczędności województwa pomorskiego i poznańskiego, zrzeszonych w związku K. K. O. z siedzibą w Poznaniu. Obradom przewodniczył prezes Związku p. L. Barciszewski, prezydent m. Bydgoszczy, który w swym przemówieniu podkreślił, że w trudnym okresie ostatnich kilku miesięcy komunalne kasy oszczędności zdały egzamin swej sprawności organizacyjnej, czym wzmocniły swe zaufanie w jak najszerszych kołach społeczeństwa. Następnie wygłoszono szereg interesujących referatów: dyrektora Związku K. K. O. w Poznaniu p. Adamczewskiego pt. „Falowanie wkładów a polityka K. K. O. na tle ostatnich doświadczeń", p. Moczyńskiego, dyr K. K. O. powiatu chełmińskiego pt. „Problemy oddłużeniowe i zagadnienie zabezpieczenia drobnego kredytu", p. Pawlaka, dyr. K. K. O. powiatu wrzesińskiego pt. „Kilka zagadnień z zakresu działalności gospodarczo - społecznej K. K. O.", oraz p. Linkego, dyr. K. K. O. m. Gdyni pt. „Mechanizacja księgowości i techniki biurowej K. K. O.".

W dyskusji jaka się wywiązała poruszono szereg aktualnych spraw, a m. in. sprawę okólnika Min. Skarbu, zalecającego miastom niewydzielonym i gminom wiejskim dokonywanie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przede wszystkim w kasach urzędów skarbowych, z ograniczeniem przez to subskrypcji w powiatowych K. K. O., które jednak od pewnego czasu samorzutnie i nie szczędząc kosztów zorganizowały własną propagandę na terenach powiatów na rzecz subskrypcji, rezygnując równocześnie z jakiegokolwiek wynagrodzenia. Zastosowanie wzmiankowanego okólnika ogranicza bezinteresowną i z pobudek patriotycznych działalność obywatelską poszczególnych powiatowych kas i w konsekwencji okaże rezultaty osiągnięte przez nie niewspółmiernie niższe do włożonych już wysiłków odnośnie subskrypcji.

Prezydium Związku Kas i zjazdu zostało powiadomione o utworzeniu się związku zawodowego dyrektorów K. K. O. województw poznańskiego i pomorskiego oraz złożona została odpowiednia rezolucja do władz K. K. O.

Przed zamknięciem obrad uczestnicy Zjazdu zwiedzili nowoprzebudowane lokale K. K. O. m. Bydgoszczy.

Centralna Małopolska Kasa Oszczędności

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie została w roku ub. przekształcona w Centralną Małopolską Kasę Oszczędności. Wraz ze zmianą nazwy nastąpiło rozszerzenie zakresu jej działania, przez co instytucja ta stała się regionalną centralą finansową małopolskich Kas Oszczędności, samorządów i ich zakładów. Dawna Galicyjska Kasa Oszczędności, ciesząca się dużym zaufaniem całego społeczeństwa małopolskiego, zyskała na skutek powyższych zmian nowy zaszczytny cel istnienia, który jej pozwoli jeszcze skuteczniej pracować dla dobra tej połaci kraju.

Na pierwszym zebraniu Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności, które się odbyło 24 marca b. r., po zagajeniu obrad przez dra Brzeskiego, sprawozdanie z czynności Kasy za 1938 r. złożył dyr. L. Makowski.

Centralna Małopolska Kasa Oszczędności, w roku sprawozdawczym, który dla tej instytucji stanowi poważny przełom, niezależnie od kapitałów obro-

towych obcych w sumie ok. 38 miln. zł, rozporządza funduszem rezerwowym w wysokości 4,6 miln. zł i innymi rezerwami w ogólnej kwocie 1,5 miln. zł. Celem powiększenia kapitałów własnych i ściślejszego zespolenia z sobą komunalnych kas oszczędności oraz samorządów i dania im tytułu do wejścia do Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności, jako współwłaścicieli i współrządzących, ustawa i statut postanawiają, że utworzony zostanie kapitał udziałowy, składający się z nieograniczonej ilości udziałów, których nabywcami mogą być tylko związki samorządowe i komunalne kasy oszczędności z obszaru działania kasy, przy czym te ostatnie obowiązane są posiadać udziały Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności w wysokości 10% stanu ich funduszu zasobowego. Zebrany tą drogą od komunalnych kas oszczędności kapitał udziałowy winien osiągnąć kwotę ok. 2 miln. zł. Od udziałów płacona będzie dywidenda z czystych zysków instytucji. Nabywanie udziałów przez samorządy będzie miało charakter dobrowolny. W ten sposób kapitały własne nowej instytucji winny wynieść w pierwszych latach ok. 8 miln. zł. Poza tym ustawa o przekształceniu Galicyjskiej Kasy Oszczędności nadaje Centralnej Małopolskiej Kasie Oszczędności prawa emisji obligacyj. Uruchomienie działalności w tej dziedzinie nastąpi jednak dopiero po uzyskaniu na emisję obligacyj zgody Ministra Skarbu.

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej przez sen. dra Decykiewicza, udzielono Zarządowi C. M. K. O. absolutorium z rachunków za rok 1938 i przystąpiono do wyboru 30 osób na członków Walnego Zgromadzenia z ramienia Towarzystwa, w myśl przepisów nowego statutu C. M. K. O.

Banki prywatne w lutym r. b.

Sytuacja w bankach prywatnych, wg. bilansu łącznego sporządzanego przez Inspektorat Bankowy Ministerstwa Skarbu dla 23 banków krajowych, 3 oddziałów banków zagranicznych i 27 domów bankowych, przedstawiała się w lutym następująco:

Po stronie biernej ogólna suma wkładów zwiększyła się w porównaniu ze styczniem o 6,4 miln. zł do 714,0 miln. zł. Wkłady płatne za wypowiedzeniem i terminowe wzrosły o 6,2 miln. zł do 228,0 miln. zł oraz wkłady natychmiast płatne o 0,1 miln. zł. do 224,3 miln. zł. Pozostałości na rachunkach bieżących uległy minimalnemu zwiększeniu o 0,1 miln. zł. do 261,7 miln. zł. Zastaw walorów podniósł się o 0,2 miln. zł. do 2,6 miln. zł. Zobowiązania wobec banków krajowych wzrosły o 2,7 miln. zł do 58,1 zł, natomiast zobowiązania wobec banków zagranicznych obniżyły się o 3,7 miln. zł do 43,0 miln. zł. Zmniejszenie się wykorzystanych kredytów redyskontowych do 109,9 miln. zł. wyniosło 9,9 miln. zł. Działalność kredytowa instytucyj kredytów krótkoterminowych wzrosła o 9,7 miln. zł do ogólnej sumy 876,8 miln. zł. Na rozszerzenie akcji kredytowej wpłynęło w głównej mierze zwiększenie się kredytów dyskontowych o 9,2 miln. zł do 428,1 miln. zł oraz kredytów w rachunkach bieżących zabezpieczonych o 3,4 miln. zł do 250,2 miln. zł. Pozostałe rodzaje kredytów uległy zmniejszeniu: protesty o 0,4 miln. zł do 13,9 miln. zł, kredyty w rachunkach bieżących niezabezpieczone o 1,2 miln. zł do 57,9 miln. zł, pożyczki terminowe o 1,0 miln. zł. do 94,8 miln. zł i należności z tytułu układów konwersyjnych o 0,3 miln. zł do 31,9 miln. zł. Lokaty w bankach krajowych wzrosły o 4,0 miln. zł do 34,0 miln. zł i w bankach zagranicznych o 0,8 miln. zł do 19,7 miln. zł. Portfel papierów wartościowych podniósł się o 0,3 miln. do 61,4 miln. zł. Znaczne zmniejszenie wykazała kasa i sumy do dyspozycji, bo o 16,6 miln. do 80,9 miln. zł.

Pozycje wynikowe banków prywatnych i domów bankowych w lutym b.r. wykazują surową nadwyżkę pozycyj wynikowych dodatnich w kwocie 5,4 miln. zł za pierwsze dwa miesiące b. roku. Dochody brutto wynosiły za ten okres 15,2 miln. zł. (w lutym b. r. 5,7 miln.), wydatki brutto 9,8 miln. zl (4,1 miln.). Suma bilansowa na koniec lutego b. roku wynosiła 1.440,6 miln. zł. wobec 1.447,9 miln. zł przed miesiącem.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku Handlowego w Warszawie

W dniu 20 kwietnia br. pod przewodnictwem prezesa b. ministra

Augusta Zaleskiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów najstarszej i największej polskiej instytucji finansowej: Banku Handlowego w Warszawie. Działalność Banku w r. 1938 omawiamy w oddzielnym artykule (p. str. 647).

Kapitały własne Banku na skutek wzrostu funduszu rezerwowego i amortyzacyjnego zwiększyły się o 440 tys. zł do 28.893 tys. zł. Zysk za rok operacyjny wyniósł 2.237 tys. zł, zwiększając się o 98 tys. zł w stosunku do 1937 roku. Podział powyższego zysku wraz z pozostałością 196 tys. zł z roku poprzedniego został przez Zebranie dokonany w sposób następujący: 10% wraz z dopełnieniem tj. 250 tys. zł przeniesiono na kapitał zapasowy, 4% od kapitału akcyjnego tj. 1 milion zł przeznaczono na dywidendę i 50 tys. zł na dodatkowe wynagrodzenie Rady oraz na podatek dochodowy zarezerwowano 728 tys. zł. Pozostałą sumę w wysokości 405,4 tys. zł przeniesiono na rok następny.

Po udzieleniu Radzie i Dyrekcji pokwitowania z wykonania obowiązków w 1938 r. oraz zatwierdzeniu bilansu i rachunku zysków i strat, Zgromadzenie przystąpiło do wyborów, w wyniku których Rada pozostała w składzie dotychczasowym. Wiceprezesem Rady został dokooptowany do jej łona płk. Adam Koc, b. podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu i b. prezes Banku Polskiego. Poza tym członek Rady Raffaele Mattioli złożył swój mandat, zaś p. Jan Kozieł powołany został uchwałą Rady z dn. 30.VI.1938 r. na dyrektora Banku.

Dywidenda w Międzynarodowym Banku Handlowym S. A.

W dniu 30 marca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Międzynarodowego Banku Handlowego S. A. w Katowicach, poświęcone działalności Banku za rok 1938. Za rok ubiegły bilans został zamknięty zyskiem w kwocie 574,2 tys. zł. Walne Zgromadzenie uchwaliło wypłacić dywidendę w wysokości 8% (wobec również 8% w roku 1937), na tantiemy dla członków Zarządu i urzędników przeznaczono 80 tys. zł, na cele społeczne 20 tys. zł, a resztę w kwocie 344,2 tys. zł przeniesiono na rok 1939.

Obroty na giełdzie pieniężnej w Warszawie w marcu br.

Na warszawskiej giełdzie pieniężnej ogólna suma obrotów podniosła się z 34,5 miln. zł w lutym do 41,8 miln. zł w marcu, czyli o 21,1%.

W dziale dewiz, którymi obroty wzrosły z 21,1 miln. zł do 27,6 miln. zł, największych obrotów dokonano funtami angielskim 10,3 miln. zł, następnie dolarami Stanów Zjednoczonych 8,3 miln. zł. Również poważniejszych transakcyj dokonano frankami francuskimi 2,5 miln. zł, belgami belgijskimi 2 miln. zł i florenami holenderskimi 1,9 miln. zł.

Obroty papierami procentowymi zwiększyły się z 10,2 miln. zł do 11,6 miln. zł. W grupie papierów procentowych interesowano się głównie papierami państwowymi, którymi dokonano transakcyj na sumę 8,1 miln. zł, przy czym przypada z tego najwięcej na 4½% pożyczkę wewnętrzną 3,3 miln. zł, następnie na 3% premiową pożyczkę inwestycyjną 2,6 miln. zł i 4% pożyczkę konsolidacyjną 1,5 miln. zł. Obroty innymi listami zastawnymi i obligacjami wynosiły 3,5 miln. zł, największe tu pozycje zajmują listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich po 1,5 miln. zł.

Spadek obrotów w marcu br. wykazują akcje z 3,2 miln. zł do 2,5 miln. zł. W dziale akcyj 50% obrotów, tj. ok. 1,3 miln. zł obejmuje przemysł metalowy. Poważne też pozycje wykazują banki 432 tys. zł, górnictwo 356 tys. zł i przemysł spożywczy 337 tys. zł.

Z giełdy pieniężnej w Warszawie

W dniu 22 marca b. r. zostały wprowadzone do obrotów i notowań giełdowych 5½% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego em. A. Z. 1938 r. na sumę nom. 25.000 tys. zł w odcinkach po 500, 1000, 5.000 i 10.000 zł wartości nominalnej. Stan emisji wynosił na dz. 22.III. 1939 r. 5.243.500 zł.

Posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej

W kwietniu b. roku odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie nowej Państwowej Rady Spółdzielczej, które

zagaił wiceminister skarbu p. Kajetan Dzierżykraj - Morawski. Sprawozdanie z działalności Rady i ze stanu spółdzielczości w Polsce złożył przewodniczący Rady, dr Aleksander Całkosiński. Na wstępie swego przemówienia dr Całkosiński odczytał rezolucję, która została przyjęta jednomyślnie przez wszystkich obecnych, a która wzywa spółdzielnie do subskrypcji i agitacji na rzecz Pożyczki Lotniczej.

Następnie Rada dokonała formalnych zmian regulaminu Rady i jej komisji, których obecnie będzie trzy, a mianowicie: prawna, dyscyplinarna i organizacyjno - ekonomiczna. Do komisji prawnej wybrano pp. prezesa dra W. Seydlitza, sędziego dra W. Woltera, dyr. Rapackiego, dyr. Pawlikowskiego, a na zastępcę dra Filipka. Do komisji dyscyplinarnej wybrano pp. prezesa dra W. Seydlitza, dra Kotasa, dra Filipka i dyr. Rapackiego, a na zastępcę dra Woltera. Do komisji organizacyjno - ekonomicznej wybrano: ks. senatora W. Blizińskiego, dra Filipka, mjra Tysowskiego, dyr. Jasińskiego i dyr. Dippla, a na zastępców dyr. Pawlikowskiego i dyr. Przegalińskiego.

Z ważniejszych spraw, jakie ponadto były omawiane, zanotować należy wniosek o przyznanie prawa rewizji Związkowi Spółdzielni Kupieckich.

Towarzystwo Kredytowe Miejskie w Warszawie w r. 1938

W dniu 28 marca br. odbyło się zwyczajne walne zebranie pełnomocników Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa Komitetu Nadzorczego dra Artura hr. Potockiego. Dyrekcja złożyła sprawozdanie z działalności za rok 1938, w którym scharakteryzowana została sytuacja miejskiej własności nieruchomej, położenie rynku kredytu długoterminowego w Polsce i na tym tle działalność Towarzystwa.

Według sprawozdania Dyrekcji, głównym czynnikiem wpływającym niekorzystnie w r. ub. na położenie własności nieruchomej miejskiej było dalsze utrzymanie w sile zasadniczych postanowień ustawy o ochronie lokatorów i przedłużenie zniżek czynszów aż do roku 1940. W kierunku polepszenia sytuacji działały dwa czynniki: wygasanie ochrony lokatorów przy zwalnianiu mieszkań przez dotychczasowych najemców i pewna poprawa wypłacalności ogólnej. Sytuacja na rynku walorów kredytu długoterminowego, mimo zaburzeń międzynarodowych, które ją zakłóciły w marcu i wrześniu ub. roku, nie uległa żadnym daleko idącym zmianom, a kurs listów zastawnych Towarzystwa kształtował się stale wyżej od kursu innych walorów o tej samej dochodowości, co świadczy o zaufaniu publiczności do tych listów. Do podniesienia się kursów listów zastawnych Towarzystwa w dużym stopniu przyczyniła się ustawa z 5.II.1938 r. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych oraz wznowienie spłaty pożyczek w ratach amortyzacyjnych i związane z tym wznowienie losowań listów zastawnych.

Stan emisji Towarzystwa na dzień 1.I.1938 r. wynosił 185 miln. zł i po dwóch miesiącach kwota ta została podniesiona przez Ministerstwo Skarbu do 190 miln. zł. Znaczne zapotrzebowanie na pożyczki zmusiło władze Towarzystwa już w sierpniu do wstrzymania przyjmowania dalszych podań o nowe pożyczki. W ciągu 1938 r. wpłynęło podań na nowe pożyczki na ogólną sumę 31,3 miln. zł, wypłacono pożyczek na sumę ok. 13 miln. zł. Na rynku sztywnym ulokowano listów zastawnych emisji 1936 r. na kwotę 10,2 miln. zł. W końcu ub. roku podania do rozpatrzenia opiewały na 8,1 miln. zł, marża emisyjna wynosiła 2,8 miln. zł. Jak wynika z powyższech liczb, zapotrzebowanie kredytów ze strony własności nieruchomej było bardzo znaczne. Powrót do normalnych przedwojennych metod emisyjnych był jednak niemożliwy, gdyż jak wykazały podjęte próby oparcia emisji bezpośrednio na rynku wolnym, nie jest on dostatecznie chłonny. Towarzystwo mogłoby podołać swemu zadaniu jedynie w tym wypadku, gdyby otrzymało odpowiedni kontyngent lokat na rynku kontrolowanym przez Państwo.

Z dniem 1 lipca 1938 r. nastąpiło wznowienie spłaty rat amortyzacyjnych pożyczek dawnych emisji, co podniosło ratę półroczną od pożyczek dawnych z sumy 4,4 miln. zł na 6,2 miln. zł. Równocześnie wznowione zostały losowania listów zastawnych emisji 1925 i 1933 r.

Jeśli chodzi o cyfry bilansu Towarzystwa to przedstawiają się one następująco: pogotowie kasowe wynosi 4,8 miln. zł, pożyczki hipoteczne zabezpieczone 189 miln. zł, zaległości 3,9 miln. zł, z czego na ratę lipcową 1938 r. przypada ok. 2,5 miln. zł. Po stronie biernej bilansu kapitał zasobowy wynosi 10,8 miln. zł, fundusz rezerwowy ok. 1,1 miln. zł. Obieg listów zastawnych na koniec 1938 r. przedstawiał się następująco: 5% emisji 1936 r. przeszło 16,9 miln. zł, 5% konwersyjnej z 1933 roku 124 miln. zł, 5% konwersyjnej z 1925 roku 33,6 miln. zł i 4½% konwersyjnej z 1925 roku 12,4 miln. zł.

Zakres terytorialny działalności Towarzystwa został rozszerzony i obejmuje obecnie m. st. Warszawę oraz województwa warszawskie i białostockie, z wyjątkiem powiatu wołkowyskiego, ponadto zaś obszar powiatów: włocławskiego, nieszawskiego, lipnowskiego, rypińskiego, toruńskiego, toruńskiego grodzkiego, chełmińskiego, grudziądzkiego, grudziądzkiego grodzkiego, lubawskiego, brodnickiego i wąbrzeskiego województwa pomorskiego.

Na zakończenie obrad Walne Zebranie Pełnomocników zatwierdziło przedłożony mu bilans Towarzystwa, sprawozdania dyrekcji i preliminarz na rok 1939.

Powiększenie emisji bilonu

W nrze 75 „Monitora Polskiego" ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu, które podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 6 i 7 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 13.X. 1927 r. o stabilizacji złotego oraz w myśl osiągniętego porozumienia z Bankiem Polskim, kwota emisji monet srebrnych, niklowych i brązowych została z dniem 30 marca 1939 roku ustalona na 520 milionów złotych. Dotychczasowa granica emisji bilonu wynosiła 490 milionów złotych.

Podwyższenie to wyrówna częściową dysproporcję między obiegiem bilonu i biletów bankowych, jaka się wytworzyła w ostatnich miesiącach — w związku ze znacznym wzrostem obiegu banknotów w Polsce. Gdy np. w okresie rocznym od dn. 20.III. 1938 r. do dn. 20.III. 1939 r. obieg biletów Banku Polskiego wzrósł z 1.062,3 miln. zł do 1.305,3 miln. zł, to w tym samym czasie obieg bilonu zwiększył się tylko z 408,9 miln. zł do 435,7 miln. zł.

Uruchomienie oddziału Banku Polskiego w Cieszynie

Z dniem 1 kwietnia r.b. Bank Polski uruchomił swój oddział w Cieszynie. Do chwili wybudowania własnego gmachu mieścić się on będzie w budynku urzędu pocztowo - telekomunikacyjnego Cieszyn 2, przy ul. gen. Bortnowskiego.

Okręg bankowy nowootwartego oddziału stanowić będą powiaty: cieszyński i frysztacki.

Upadłości

Liczba przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość wynosiła w lutym br. 11 wobec 12 przed miesiącem. Według formy prawnej upadłość ogłoszono 2 spółkom akcyjnym, 4 spółkom z ograniczoną odpowiedzialnością (wobec 4 w styczniu br.), 1 spółdzielni (1) i 4 przedsiębiorstwom jednoosobowym (6). Według typu działalności gospodarczej z przedsiębiorstw którym ogłoszono upadłość przypada na przemysł 4 (8) i na handel 7 (4), w tym towarowy 4 (3).

X Międzynarodowy Kongres Księgowości. Bruksela, 12—16 sierpnia 1939 r.

W dn. od 12 do 16 sierpnia rb. włącznie będzie się odbywał w Leodium (Liege — Belgia) X Międzynarodowy Kongres Księgowości, który zwołuje Międzynarodowe Stowarzyszenie Księgowości (Association Internationale de Comptabilite — A. I. C.), istniejące od 21 sierpnia 1910 i należące do Unii Stowarzyszeń Międzynarodowych, zarejestrowanej przez Ligę Narodów. Do Międzynarodowego Stowarzyszenia Księgowości, mieszczącego się w Brukseli, należy z Polski wyłącznie Związek Księgowych w Polsce, a prezes Związku, prof. Konrad Czerwiński, piastuje mandat wiceprezesa Stowarzyszenia brukselskiego.

Kongres, o którym mowa, odbędzie się w czasie trwania w Leodium Mię-

dzynarodowej Wystawy pod znakiem wody oraz komunikacji wodnej śródlądowej, jak również z okazji otwarcia Kanału Alberta, który jest wspaniałym osiągnięciem nowoczesnej techniki. Teren Wystawy zajmie obszar wielkości ok. 30 hektarów, po obu stronach rzeki Mozy. Wystawa uwidoczni znaczenie wody w nauce, technice, przemyśle higienie, komforcie dekoracji, turystyce, sporcie, modzie, a także w poczynaniach kolonialnych, a wreszcie — w komunikacji itd. Będzie więc ta Wystawa prawdziwym świętem wody, które ma uświetnić uroczystość otwarcia Kanału Alberta.

Kanał ten, długości 122 km. połączy port w Antwerpii z Leodium i leodyjskim zagłębiem przemysłowym. Zdolne będą po nim pływać nawet statki morskie o pojemności do 2000 ton. Olbrzymie prace, jakie przy jego budowie wykonano można porównać z budową Kanału Panamskiego, prace te trwały przez 10 lat i pochłonęły 2 miliardy franków. Kanał, biegnąc przez piękne okolice Belgii, niewątpliwie wywrze wielki wpływ na jej życie gospodarcze. Umożliwi on między innymi podjęcie szerszej eksploatacji kopalnictwa węglowego, uprzemysłowienie wsi flamandzkiej, ożywi przemysł waloński i uczyni Leodium jednym z najpoważniejszych portów śródlądowych Europy.

Toteż uwzględniając fakt zarówno Międzynarodowej Wystawy pod znakiem wody, jak i otwarcia Kanału Alberta — X Międzynarodowy Kongres Księgowości umieścił na porządku dziennym szereg zagadnień, związanych z gospodarką wodną.

I tak:

1 sekcja Kongresu będzie obradowała nad księgowością ogólną instytucyj i przedsiębiorstw komunikacji morskiej i rzecznej oraz im podobnych.

2 sekcja zajmie się prawem i ustawodawstwem komunikacji morskiej i wodnej śródlądowej.

3 sekcja omówi zagadnienia, dotyczące archiwistyki, statystyki transportu morskiego i rzecznego.

4 sekcja obradować będzie nad takimi zagadnieniami, jak organizacja, ekspertyza, koniunktura, zagadnienia materiałowe, finansowe i budżetowe, oraz kwestie związane z wykonywaniem zawodu rzeczoznawcy księgowości — w sprawach cywilnych, karnych, itp.

5 sekcja omówi zagadnienia, dotyczące zawodu rzeczoznawcy księgowości z punktu widzenia możliwości międzynarodowego uregulowania tego zagadnienia w kierunku wprowadzenia jednolitych warunków kwalifikacyjnych, egzaminacyjnych, wreszcie co do roli i funkcyj rzeczoznawcy księgowości, jego sytuacji prawnej (uregulowanie państwowe, inne — publiczne, kwestie ustawowe, regulaminowe, dyscyplinarne itd.) a w końcu — co do możliwości wydania międzynarodowego statutu dla rzeczoznawców księgowości.

Materiały, jakie w tych sprawach zostały uzyskane od organizacyj księgowych i rzeczoznawców księgowości z poszczególnych krajów pozwolą omawiane zagadnienia wyświetlić wszechstronnie i gruntownie.

Komisarzem Kongresu na Polskę został mianowany prof. Konrad Czerwiński.

W Kongresie może uczestniczyć każdy księgowy i rzeczoznawca księgowości w Polsce, oraz każda organizacja zawodowa, zrzeszająca fachowców.

Opłata za uczestnictwo w Kongresie wynosi:

a) od osób uczestniczących indywidualnie 7 belgów za uczestnictwo i 10 belgów za sprawozdanie Kongresowe; razem 17 belgów.

b) od delegacyj organizacyj zawodowych ,mogących liczyć najwyżej po 3 osoby — 20 belgów za uczestnictwo i 10 belgów za sprawozdanie Kongresowe, razem 30 belgów; osoby, towarzyszące delegatom, powinny być wyszczególnione.

Uczestnicy Kongresu, którzy pragną wystąpić z referatami, dotyczącymi spraw, umieszczonych na porządku dziennym, powinni projektowane referaty sporządzić w 2-ch egzemplarzach. Mogą być one napisane w języku polskim, lecz referent powinien postarać się o dokonanie streszczenia w języku zrozumiałym dla wszystkich uczestników Kongresu i streszczenie to prze-

kazać Komisarzowi Generalnemu Kongresu po posiedzeniu, na którym dany referat był odczytywany.

Pragnący uczestniczyć w Kongresie powinni wypełnić specjalną kartę zapisu.

Wpłaty z tytułu uczestnictwa w Kongresie należy wnosić w walucie polskiej po kursie dnia Giełdy Pieniężnej w Warszawie na konto w P. K. O. Związku Księgowych w Polsce, Nr 5626 zaznaczając cel wpłaty.

Karty zapisu wydaje, zgłoszenia uczestnictwa, oraz referaty na Kongres przyjmuje niżej podpisany Komisarz Kongresu na Polskę, prof. Konrad Czerwiński, Warszawa, ul. Zielna 46 — Związek Księgowych w Polsce, przy czym na kopercie należy dopisać „Kongres".

Wszystkie formalności związane z Kongresem łącznie z ewt. przysłaniem referatów należy załatwić do dnia 15 czerwca 1939 r.

Uczestnicy Kongresu będą korzystali z 35% zniżki kolejowej na kolejach belgijskich; o zniżkach na innych kolejach oraz o innych udogodnieniach nastąpią oddzielne zawiadomienia.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Pomoc finansowa Ameryki na wypadek wojny

New York Times podaje wiadomość o nowym planie pomocy finansowej dla państw zachodnich na wypadek wojny, który został b. przychylnie przyjęty przez min. skarbu Morgenthau. Powyższy plan ma mieć na celu zabezpieczenie przed wstrząsem i wahaniami kursów papierów wartościowych na wypadek wojny. Jest on pewnego rodzaju obejściem ustawy Johnsona o zakazie udzielania pożyczek dłużnikom wojennym. Wg. tego planu ma nastąpić utworzenie specjalnego towarzystwa któreby na wypadek wojny miało wykupić amerykańskie papiery wartościowe znajdujące się w rękach angielskich i francuskich. Wysokość lokat francuskich i angielskich w amerykańskich papierach wartościowych jest szacowana na 2 — 4 mlrd. dol. The Annalist szacuje lokaty angielskie i francuskie w papierach wart. amerykańskich i inne wierzytelności na 11½ — 14 mlrd. dol. Po potrąceniu bieżących zobowiązań pismo szacuje wolne środki, które z tego źródła będą stały do dyspozycji Francji i Anglii na ca 9½ — 12½ mlrd. dol., co może zapewnić dostawy materiałów wojennych na przeciąg 2 lat. Powyżej przedstawiony plan został przedłożony przez Wassermana.

Bank Czecho-Słowacji w okresie ostatnich wydarzeń politycznych

Wypadki polityczne, które miały miejsce na przestrzeni ostatniego roku, wywarły oczywiście duży wpływ na działalność Narodowego Banku Czechosłowackiego, zwłaszcza w najkrytyczniejszych miesiącach w maju i wrześniu, w których nastąpił szczególnie silny wzrost operacyj kredytowych i obiegu banknotów. W połowie września obieg banknotów osiągnął nienotowaną dotychczas kwotę 9.608 mln. K., która przewyższała o 2.706 mln. K. kwotę obiegu banknotów na ultimo r. 1937. Wskutek tak silnego wzrostu pokrycie złotem obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań spadło do 26,5% i było już tylko o 1,5% wyższe od norm wymaganych przez statut.

Celem nie dopuszczenia do spadku pokrycia poniżej norm statutowych oraz stworzenia nowego źródła dochodu na pokrycie zwiększonych wydatków państwowych zostały w r. ub. wydane dwa rozporządzenia, na podstawie których banknoty 50 i 100 koronowe zostały uznane za noty państwowe, jako pieniądz zdawkowy. Wskutek tych zarządzeń obieg banknotów zmniejszył się o kwotę banknotów 50 i 100 koronowych, znajdujących się w obiegu w dniu wejścia w życie powyższych zarządzeń. Rozporządzenie o uznaniu banknotów 50 koronowych zaczęło obowiązywać z dniem 23 maja ub. r. Obieg banknotów 50 koronowych wynosił 31 maja ub. r. 785 mln. K. Natomiast banknoty 100 koronowe zostały zaliczone do pieniędzy zdawkowych dnia 19 września ub. r. Obieg tych banknotów w wymienionym dniu nie jest znany, natomiast na ultimo sierpnia wynosił 3.547 mln. K. Dochód skarbu państwa osiągnięty z powyższych operacji zo-

stał zużyty na spłatę płynnych zobowiązań skarbu. Z tego dochodu został spłacony również dług skarbu w Banku Narodowym, wynoszący 2.004 mln. K.

Wskutek operacji przeprowadzonej we wrześniu, obieg banknotów — pomimo dalszego wzrostu działalności kredytowej — wykazany w bilansie z dnia 23.IX.38 spadł w porównaniu z bilansem z dnia 15.IX.38 z 9.608 do 7.301 mln. K. tj. o 2.306 mln. K., a pokrycie wzrosło z 26,5% na 33,3%.

Wzrost obiegu banknotów został również w pewnym stopniu zahamowany przez wprowadzenie w drugiej połowie września ub. r., w związku z odpływem wkładów, moratorium dla instytucyj kredytowych, które wskutek tego nie potrzebowały mobilizować swoich płynnych rezerw i mogły zmniejszyć swoje zapasy kasowe.

Ponieważ pomimo tych zarządzeń istniała nadal konieczność zwiększenia emisji banknotów, prawdopodobnie na cele wojskowe, Narodowy Bank Czechosłowacki zaczął w pierwszej połowie października ub. r. wydawać asygnaty kasowe, które mogły być każdej chwili upłynnione przez przedłożenie do wykupu w którymkolwiek z oddziałów Banku. W ten sposób Bank, dzięki emisji własnych asygnat, mógł sobie przejściowo ułatwić wywiązanie się z obowiązku utrzymania pokrycia w odpowiedniej wysokości. Wydawanie asygnat kasowych miało również na celu przeciwdziałanie tezauryzacji biletów bankowych. Asygnaty kasowe były zasadniczo płatne po 3, 6 i 12 miesiącach a oprocentowane w zależności od terminu płatności w wys. 2½, 3⅛ i 3³/₈%. Jeśli asygnaty były przedłożone do wykupu przed terminem płatności, wówczas Bank potrącał przy wypłacie równowartości 3½% w stosunku rocznym za okres czasu do dnia płatności. Obieg asygnat kasowych wykazywał stały wzrost; w końcu lutego b. r. osiągnął on kwotę 528 mln. K.

Z dniem 6 kwietnia b. r. Bank zaprzestał wydawania asygnat kasowych 6- i 12-miesięcznych. Od tego terminu Bank emituje tylko asygnaty 3-miesięczne. Równocześnie zostało obniżone oprocentowanie tych asygnat z 2½ do 1½%, a stopa dyskontowa przy skupie przed terminem płatności z 3½ na 3%.

Pozycja złota wykazywała do września ub. r. tylko minimalne wahania. Dopiero we wrześniu zmniejszył się zapas złota o 335 mln. K. Zostało to spowodowane przeksięgowaniem 336 mln. K. złota na rachunek „rezerwy złota na pokrycie zobowiązań w złocie". Powyższa operacja została przeprowadzona w związku z kredytem zaciągniętym przez Czechosłowacką Pocztową Kasę Oszczędności na rynku szwajcarskim; kredyt ten został spłacony w końcu lutego b. r. i to prawdopodobnie w złocie, gdyż w bilansie z 28 lutego b. r. wspomniana rezerwa nie jest już wykazana. Stan złota w okresie od końca 1937 r. do końca lutego b. r. zmniejszył się z 2.626 mln. K. do 2.362 mln. K. t. j. o 264 mln. K.

Dużo większe wahania wykazuje pozycja dewiz. Stan dewiz, który wynosił na ultimo 1937 r. 479 mln. K., wzrósł na koniec lutego 1938 r. do 528 mln. K., po czym wykazywał — pomimo dodatniego salda bilansu handlowego, które na przestrzeni ub. r. wynosiło 1.850 mln. K. — stały spadek. W końcu września ub. r. stan dewiz Banku Narodowego wynosił już tylko 87 mln. K. Powyższy spadek został spowodowany odpływem kapitałów za granicę. Celem przeciwdziałania ucieczce kapitałów wprowadzono znaczne obostrzenia przepisów dewizowych.

Po układzie w Monachium — Anglia i Francja oświadczyły gotowość udzielenia Czechosłowacji większej pożyczki, która miała służyć na odbudowę gospodarczą kraju i rozbudowę systemu dróg i sieci kolejowej. W październiku Anglia przyznała Czechosłowacji zaliczkę w wysokości 10 mln. £, z czego 6 mln. zostało wypłacone jeszcze w tym samym miesiącu, a dalsze 4 mln. £ w listopadzie ub. r. Wskutek tego zapas dewiz Banku Narodowego wzrósł z 87 mln. K. w końcu września do 786 mln. K. na ultimo października i do 1.308 mln. K. na koniec listopada ub. r. Następnie zapas dewiz wykazywał jednak w dalszym ciągu stały spadek; w końcu lutego br. wynosił już tylko 1.106 mln. K., a w połowie marca b. r. — 999 mln. K. Spadek stanu dewiz, jaki miał miejsce w ostatnich miesiącach był prawdopodobnie spowodowany w znacznej mierze transferem kapitałów emigrantów.

W styczniu toczyły się w Londynie rokowania pomiędzy Czechosłowacją a Anglią i Francją w sprawie dalszego kredytu dla Czechosłowacji. W wyniku tych pertraktacji łączna kwota kredytu dla Czechosłowacji została ustalona na 16 mln. £, z czego 8 mln. £ miało stanowić pożyczkę bezzwrotną. Połowa tej ostatniej kwoty została pokryta przez Anglię, a połowa przez Francję, z tym jednak, że Francja, zamiast wypłaty w gotówce, przejęła na siebie obowiązek spłaty i obsługi 5-letniej pożyczki udzielonej Czechosłowacji w roku 1937 w wys. 700 mln. fr. fr., oprocentowanej na 5% a przeznaczonej na konwersję pożyczki z r. 1932. Wobec takiego stanu rzeczy Czechosłowacja powinna była otrzymać w gotówce — poza posiadaną zaliczką w wys. 10 mln. £ — dalsze 2 mln. £. Ta kwota nie została wypłacona. Poza tym zaznaczyć należy, że z zaliczki udzielonej przez Anglię, kwota 4 mln. £ mogła być zużyta wyłącznie na finansowanie emigracji z Czechosłowacji.

Zaliczka angielska w wys. 10 mln. £ na poczet pożyczki nie została przekazana do Czechosłowacji, lecz wpłacona na rachunek w Banku Angielskim. Wg. oświadczeń premiera Chamberlain'a Czechosłowacja wydysponowała dotychczas z powyższej zaliczki kwotę 3.250 tys. £.

Po zajęciu Czechosłowacji przez Niemcy, Anglia zablokowała pozostałą kwotę pożyczki oraz wstrzymała wypłatę należności czechosłowackich. Czeskie depozyty złota w Anglii oceniane są przez Financial News na ca 12 mln. £, a ogólna suma wierzytelności czeskich na ca 30 mln. £. Natomiast „Der Deutsche Volkswirt" ocenia depozyty Narodowe Banku Czechosłowackiego w Anglii na 8 mln. £, a wierzytelności banków czeskich, firm i osób prywatnych na 5 mln. £, co razem stanowi tylko 13 mln. £.

W końcu należy jeszcze omówić zmiany, jakie nastąpiły w bilansie Banku z dnia 15.III. b. .r. w porównaniu z bilansem z poprzedniego tygodnia. W związku z przeprowadzonym rozliczeniem z rządem niemieckim za wycofane z obiegu korony czeskie na terenie Sudetów, w kwocie 1.250,2 mln. K., Bank oddał Rzeszy część zapasów złota, która stanowiła pokrycie wycofanych z obiegu banknotów. Wskutek tego zapas złota Banku Narodowego wykazany w bilansie z dnia 15.III. b.r. zmniejszył się o 466 mln. K. z 2.362 do 1.896 mln. K. Różnica pomiędzy wycofanymi z obiegu banknotami a kwotą złota oddanego Rzeszy została zaksięgowana w pozycji „inne pasywa", która m. i. wskutek powyższej operacji wzrosła o 924 mln. K. do 1.286 mln. K. Ponieważ w drugim tygodniu marca b. r. miało miejsce zwiększenie się operacji kredytowych Banku, obieg banknotów zmniejszył się nie o całą kwotę wycofanych z obiegu banknotów, lecz tylko o 936 mln. K. do 6.028 mln. K. czyli do poziomu niższego o 874 mln. K. od stanu z końca 1937 r.

Bilans Banku z dnia 31 marca b. r. nie wykazuje większych zmian. Bank od 15 marca b. r. ogłasza swoje bilanse tygodniowe pod firmą: „Bank Narodowy, Praga".

Nazwa Narodowego Banku Czechosłowackiego

Zostało wydane nowe zarządzenie dotyczące dawnego Narodowego Banku Czechosłowackiego. Na podstawie tego zarządzenia została zmieniona nazwa Banku na „Bank Narodowy dla Czech i Moraw w Pradze". Bank Narodowy ani też rząd nie przyjmują na siebie żadnych zobowiązań za banknoty dawnego Banku Czechosłowackiego i bilon, który znajdował się 13 marca b. r. poza terenem protektoratu względnie został emitowany po tym terminie poza terenem protektoratu.

Bank von Danzig w 1938 r.

Sytuacja gospodarcza Wolnego Miasta Gdańska w 1938 r. uległa — wg sprawozdania Bank von Danzig — w porównaniu z rokiem poprzednim niewielkim zmianom. Ruch przeładunkowy w porcie gdańskim utrzymał się na poziomie zbliżonym do roku poprzedniego, czego dowodem następujące zestawienie:

Jak z powyższego wynika przywóz towarów przez port gdański zwiększył się o 48,2 tys. ton, podczas gdy wywóz wykazał spadek o 121,6 tys. ton. Zwiększył się przywóz rud z 1.061,9 na 1.077,7 tys. ton, nawozów z 38,8 na 59,5 tys. ton, nasion z 8,4 na 13,2 tys. ton; natomiast znaczny spadek wyka-

zał przywóz złomu, który zmniejszył się z 22,1 do 0,8 tys. ton. Wywóz węgla zwiększył się z 3.545,1 do 3,821.3

(w tysiącach ton)

	Przywóz	Wywóz
1935	778.5	4.324.2
1936	972.7	4.675 0
1937	1.515.8	5.684.8
1938	1.564.—	5.563.2

tys. ton.; zwiększył się również eksport zbóż, który wzrósł o 31,2 tys. ton do 314,4 tys. ton. Zmniejszył się natomiast eksport drzewa z 1.181,5 do 813,1 tys. ton oraz wywóz mąki z 56,8 do 39,5 tys. ton. Stosunkowo wysoki spadek wykazał eksport smarów, który zmniejszył się z 10,— do 0,4 tys. ton.

Wg sprawozdania Banku przywóz towarów na własne potrzeby W. M. Gdanska przedstawiał się następująco:

(w mln. guldenów gdańskich)

	1936 r.	1937 r.	1938 r.
Ogółem . . .	155.2	171.8	183.5
z tego z:			
Polski	115.0	127.1	129.8
Niemiec . . .	25.7	25.2	33.0
Anglii	5.9	10.5	7.4
Innych krajów .	8.6	9.0	13.3

W roku sprawozdawczym import W. M. Gdańska wzrósł o 11,7 mln. g., z czego 8 mln. g. przypada na wzrost przywozu z Niemiec. Zwiększenie się importu z Niemiec zostało w znacznej mierze spowodowane przywozem urządzeń technicznych dla rozbudowującego się przemysłu gdańskiego. Udział W. M. Gdańska w obrotach handlowych pomiędzy Niemcami i polskim obszarem celnym został w ostatniej umowie handlowej polsko - niemieckiej, zawartej po przyłączeniu Austrii do Rzeszy zwiększony z 27,5 mln. g. na 37,5 mln. g. Przywóz towarów z Polski wynosił w roku sprawozdawczym 71% ogólnego importu W. M. Gdańska wobec 74% w roku poprzednim. Danych dotyczących eksportu sprawozdanie Banku nie podaje.

Celem uzyskania potrzebnych dewiz na pokrycie zwięszonego importu Gdańsk starał się o zwiększenie swego eksportu głównie do Niemiec i Polski. W tym celu czyniono starania o zwiększenie miejscowej produkcji rolniczej i przemysłowej. W związku ze wzrostem produkcji nastąpiło w Gdańsku zmniejszenie się liczby bezrobotnych z 9.714 w 1937 r. do 4.612 w 1938 r., przy czym — jak to stwierdza sprawozdanie Danziger Privat-Aktien Bank — zaznaczył się nawet brak wyszkolonych robotników.

Na gdańskim rynku pieniężnym panowała podobnie jak w roku poprzednim dość duża płynność, o czym świadczy zwiększenie się wkładów w instytucjach kredytowych z 239,7 na 249,3 mln. g., co stanowi wzrost o 9,6 mln. g. z czego 9,2 mln. przypada na kasy oszczędności i spółdzielnie Raiffeisena, a tylko 0,4 mln. na banki prywatne.

Na rynku kapitałowym uplasowano $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych i obligacyj komunalnych Banku Hipotecznego za 6,1 mln. g., wobec 4,9 mln. g. w roku poprzednim, oraz weksli skarbowych „Staatsbanku" na sumę 1,3 mln. g. wobec 0,8 mln. g. w 1937 r. Kwoty uzyskane z emisji powyższych papierów zostały zużyte, według sprawozdania Banku, wyłącznie na cele gospodarczo-produkcyjne. Zarówno listy zastawne jak i obligacje Banku Hipotecznego mogą być przez Bank von Danzig nabywane w ramach operacyj otwartego rynku. Należy jednak zaznaczyć, że w bilansie Bank nie wykazuje stanu papierów wartościowych w osobnej pozycji. Kurs giełdowy listów zastawnych i obligacyj Banku Hipotecznego osiągnął w roku sprawozdawczym po raz pierwszy kurs nominalny. Obieg powyższych papierów zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 5,3 mln. g. do 53,8 mln. g. Natomiast obieg weksli skarbowych wzrósł o całą kwotę emisji tj. o 1,3 mln. g. do 9,2 mln. g. Celem „przeprowadzenia nowych zadań postawionych przez narodowo - socjalistyczne kierownictwo" będzie trzeba w roku bieżącym prze-

znaczyć na cele inwestycyjne kwotę wynoszącą 10 — 12 mln. g. Ponieważ zdobycie tak wielkiej kwoty będzie mogło w ostateczności nastąpić tylko przez stworzenie nowych kapitałów, istnieje konieczność — jak to stwierdza sprawozdanie Bank von Danzig — poddania wszystkich zbiornic kapitału jak banków, kas oszczędności i przedsiębiorstw ubezpieczeniowych jeszcze ściślejszej aniżeli dotychczas kontroli Bank von Danzig.

Zapas złota w porównaniu z końcem 1937 r. zmniejszył się na ultimo 1938 r. o nieznaczną kwotę 14 tys. g., natomiast stan dewiz zaliczonych do pokrycia obniżył się o 2.097 tys. g., co razem stanowi spadek o 3,011 tys. g. Równocześnie nastąpił bardzo duży wzrost stanu weksli zdyskontowanych z 14.586 tys. g. na 24.753 tys. tj. o 10.167 mln. g. czyli o 70%. Sprawozdanie Banku nie wyjaśnia przyczyny tak wysokiego wzrostu portfelu wekslowego. Nasuwa się jednak przypuszczenie, że powyższy wzrost nie jest wynikiem bezpośrednich potrzeb rynku, co jest tym bardziej prawdopodobne, że na rynku pieniężnym panowała w roku sprawozdawczym — jak to już powyżej zaznaczono — dość duża płynność. Stan weksli skarbowych zmniejszył się o 2,496 tys. g. Pożyczki pod zastaw papierów wartościowych wykazały wzrost z 30 tys. g. do 1.410 tys. g. tj. o 1.380 tys. g. Bardzo poważną pozycję w bilansie Bank von Danzig stanowią „inne aktywa", które wzrosły o 351 tys. g. do 16.978 tys. g. co stanowi 22% kwoty bilansowej. Z powyższej sumy przypada 3.731 tys. g. na fundusz rezerwowy i 637 tys. g. na fundusz specjalny.

Obieg banknotów wzrósł o 4.923 tys. g. z 36.245 tys. g. do 41.168 tys. g. Równocześnie nastąpił wzrost natychmiast płatnych zobowiązań z 11.647 tys. do 13.496 tys. czyli o 1.849 tys. g., co razem stanowi wzrost o 6.772 tys. g. Powyższy wzrost obiegu banknotów i zobowiązań natychmiast płatnych został spowodowany wzrostem działalności kredytowej Banku.

Wskutek spadku zapasów złota i dewiz oraz równoczesnego wzrostu obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań pokrycie złotem i dewizami spadło z 65.65% do 53,75%.

W ostatnich dniach marca b. r. Senat gdański wprowadził ograniczenie obrotu papierami wartościowymi, opiewającymi na waluty obce. Obroty takimi papierami mogą być dokonywane tylko za pośrednictwem jednego z gdańskich banków dewizowych. Na nabycie papierów wartościowych opiewających na waluty obce wymagane jest zezwolenie Bank von Danzig. Papiery te muszą być złożone do depozytu w gdanskim banku dewizowym. Jeśli posiadane przez „krajowców" papiery znajdują się za granicą, wówczas wystarczy, gdy zostaną niezwłocznie złożone do depozytu zagranicznego jednego z gdańskich banków dewizowych.

Rozporządzeniem z dnia 27 marca b. r. Senat gdański wprowadził zakaz dokonywania transakcyj niemieckimi markami zablokowanymi i bilonem niemieckim w zamian za dewizy, wolne marki, złoto lub inne metale szlachetne. Takie transakcje mogą być dokonywane jedynie za zezwoleniem gdańskich władz dewizowych i to za pośrednictwem jednego z gdańskich banków dewizowych. Zakazane są również wszelkie transakcje banknotami niemieckimi. Nabycie t. zw. Registermark oraz bilonu na cele podróżne nie wymaga specjalnego zezwolenia.

W pierwszych dniach kwietnia b. r. zostało wydane trzecie rozporządzenie, na podstawie którego „krajowcy" mogą utrzymywać rachunki w walutach obcych tylko w gdańskich bankach dewizowych. Posiadacze — w dniu wejścia w życie powyższego rozporządzenia — rachunków w walutach obcych w zagranicznych instytucjach kredytowych mają obowiązek niezwłocznego przelania tych wierzytelności na rachunek walutowy do jednego z gdańskich banków dewizowych. Wydane rozporządzenie nie dotyczy wierzytelności w markach niemieckich i złotych polskich.

W ciągu I kwartału b. r. nastąpił w Bank von Danzig duży spadek zapasów złota i dewiz, wynoszący łącznie 3.476 tys. g. Równocześnie obieg banknotów wzrósł o 251 tys. g. a stan natychmiast płatnych zobowiązań o 1.868 tys. g. co łącznie stanowi wzrost o 2.119 tys. g. Wskutek tych ruchów pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań spadło z 53,75% w końcu 1938 r. do 45,53% na ultimo marca b. r.

Bank Litewski w 1938 r.

Sytuacja gospodarcza na Litwie rozwijała się w 1938 r. pomyślnie. Do ogólnego polepszenia przyczynił się w znacznym stopniu szeroki program robót publicznych zasilany finansowo przez rząd. Tak np. produkcja cegieł wzrosła w roku sprawozdawczym o 40%. Na zwiększenie się siły nabywczej rolników w 1938 r. wpłynęły zarówno pomyślne zbiory jak i rządowa polityka popierająca eksport przenicy. Import składał się głównie z wyrobów gotowych i wynosił 223,6 mln. lit. w porównaniu z 212,6 mln. lit. w 1937 r. Eksport wyniósł 233,2 mln. lit. wobec 208 mln. lit. w 1937 r. Tak więc eksport wzrósł o 12% a import 5%. Saldo dodatnie bilansu handlowego wynosiło 10 mln. lit. wobec 4 mln. w 1937 r.

Udział Niemiec w handlu zagranicznym Litwy wzrósł po stronie wywozu z 16% w 1937 r. do 26% w 1938 r., a przywozu z 21% do 23%. Import do W. Brytanii zwiększył się z 28% do 31% a eksport zmniejszył się z 47 do 40%.

Jak wynika z niżej podanego bilansu Banku Litewskiego rezerwy złota i dewiz zmniejszyły się łącznie o 14,9 mln. lit., a obieg biletów bankowych wzrósł ze 116,6 mln. lit. w 1937 do 141,7 mln. w 1938 r. Pokrycie spadło do 34,2%. Działalność kredytowa Banku zwiększyła się o 29,9 mln. lit. Zapotrzebowanie na kredyt ze strony rynku było znaczne i banki prywatne podniosły sumę udzielonych pożyczek z 467 do 488 mln. lit. Emisje kapitałowe wzrosły z 273 do 283 mln. lit. Kontrola dewizowa została zaostrzona w ciągu roku sprawozdawczego. Kurs lita pozostawał na niezmienionym poziomie 5,92 litów za dolara. Poziom cen w kraju nie wykazywał większych wahań. *(k. g.).*

Koniec roku	Złoto	Należności zagraniczne	Dyskonto	Pożyczki	Obieg biletów bankowych	Wkłady	Stosunek % złota i dewiz do bilet. bank i nat. płatnych zobowiązań
1937	79.0	5.6	98.7	17.1	116.6	91.8	40.5%
1938	64.7	4.9	100.2	20.5	141.7	61.9	34.2%
Spadek — lub wzrost +	— 14.9		+1.5	+3.4	+25.1	—26.9	

Weksle blokowe Banku Rzeszy

Z dniem 1 kwietnia ub. r. miała w Niemczech nastąpić zmiana sposobu finansowania wydatków państwowych, które od tego czasu miały być pokrywane dochodami z podatków i pożyczek państwowych. Miano zaprzestać polityki tworzenia pieniądza i rozszerzania kredytu. Życie okazało się jednak silniejsze od ludzi! Obecnie — po upływie roku od powyższej daty — możemy stwierdzić, że w sposobie finansowania wydatków nie nastąpiły w Niemczech żadne zmiany. Pokrywanie wydatków drogą zaciągania zobowiązań krótkoterminowych odbywa się tak samo jak dawniej! Tylko nazwy zostały zmienione. Zaprzestano wydawania t. zw. weksli specjalnych, a wzamian za nie wprowadzono bony skarbowe za dostawy t.zw. Lieferschatzanweisungen, które w przeciwieństwie do weksli specjalnych nie mogą być dyskontowane w Banku Rzeszy. Wzrost zobowiązań krótkoterminowych skarbu Rzeszy w formie bonów skarbowych, bonów za dostawy i bonów podatkowych do końca października ub. r. wynosił ca 2670 mln. RM. Bony skarbowe za dostawy miały być wg. zamierzeń kierowników niemieckiego życia gospodarczego środkiem tymczasowym, który miał ułatwić przejście ze sposobu finansowania wydatków drogą zobowiązań krótkoterminowych za pomocą t.zw. weksli specjalnych na system pokrywania wydatków wyłącznie do-

chodami z podatków i pożyczek. W rzeczywistości stały się one nowym środkiem finansowania wydatków państwowych, który zajął miejsce dotychczasowych weksli specjalnych i z pewnością pozostanie jeszcze na długi okres czasu niezbędnym instrumentem w niemieckiej gospodarce finansowej.

Zgodnie z zapowiedzią czynników decydujących od kwietnia ub. r. zaprzestano wystawiania weksli specjalnych. Były one początkowo płatne po trzech, a później po sześciu miesiącach od daty wystawienia. Wskutek tego wszystkie weksle specjalne będące w obiegu stały się płatne najpóźniej do końca października ub. r. Część weksli specjalnych znajdowała się w posiadaniu przemysłu. Weksle specjalne znajdujące się w portfelu instytucyj kredytowych i w rękach przemysłu zostały przejęte przez Bank Rzeszy i jego instytucje pokrewne, wskutek czego skarb państwa nie potrzebował — jak to stwierdza Bank Archiv w artykule p. t. Die Sonderweksel im deutschen Kreditsystem — mobilizować środków potrzebnych na ich wykupienie. Wchłonięcie przez Bank Rzeszy weksli specjalnych, które były wystawione na olbrzymią kwotę ,wynoszącą kilkanaście mlrd. RM., musiałoby spowodować nagły wzrost obiegu banknotów. Celem uniknięcia tych skutków zastosowano nową „sztuczkę", która polega na tym, że Bank Rzeszy w zamian za przejęte weksle specjalne wydał własne weksle t.zw. weksle blokowe (Blockweksel) które opiewają na okrągłe kwoty i są płatne w określonych terminach. Na pokrycie weksli blokowych służą posiadane przez Bank Rzeszy weksle specjalne. Bank Rzeszy traktuje tę część weksli specjalnych, która stanowi pokrycie wydanych przez siebie weksli blokowych jako pewnego rodzaju depozyt i wskutek tego zarówno weksle blokowe jak i daną część weksli specjalnych w y k a z u j e p o z a b i l a n s e m. Warto przy tym zaznaczyć, że księgowanie własnych weksli poza bilansem może w życiu prywatnym zaprowadzić każdego przedsiębiorcę razem z jego buchalterem za kraty więzienne!

Należy tutaj podkreślić, że weksle blokowe Banku Rzeszy są de facto niczym innym jak tylko banknotem pozbawionym mocy prawnego zwalniania z zobowiązań.

Na skutek przejęcia weksli specjalnych przez Bank Rzeszy portfel wekslowy innych banków musiałby wykazać bardzo wysoki spadek. W rzeczywistości zmniejszył się tylko o 750 mln. RM. Ten stosunkowo mały spadek należy tłumaczyć przejęciem przez banki weksli blokowych w zamian za weksle specjalne oraz nabyciem sola weksli Golddiskontbanku, który za środki w ten sposób uzyskane przejął część weksli specjalnych. Obieg sola weksli wzrósł w okresie od marca do końca listopada o 701 mln. RM. z 767 mln. RM. na 1468 mln. RM.

Weksle specjalne, które znajdowały się w portfelu Banku Rzeszy w dniu 31.III. 1938, a w pewnej części także weksle przejęte po tym dniu, są prawdopodobnie wykazywane w dalszym ciągu w pozycji bilansowej „weksle i czeki". Należy to wnioskować z tego, że portfel wekslowy Banku nie tylko że nie zmalał, lecz wykazał nawet wzrost o 1.701 mln. RM. z 5.812 mln. RM. 31.III. 1938 do 7.513 mln. RM. w dniu 30.XI. 1938.

Reasumując trzeba stwierdzić, że polityka rozszerzania kredytu i tworzenia pieniądza jest w Niemczech w dalszym ciągu kontynuowana. Zadłużenie krótkoterminowe stale wzrasta. Weksle specjalne będą jeszcze przez długi okres czasu występowały w aktywach Banku Rzeszy.

Pomimo całkowitego usunięcia ich z rynku są one w dalszym ciągu podstawą wysokiego obiegu banknotów, a w razie konieczności będą mogły być nawet podstawą do dalszego zwiększenia emisji banknotów. Będzie to mogło mieć miejsce np. wtedy, gdy na rynku pieniężnym wystąpi duża ciasnota, a Bank Rzeszy uzna za stosowne wycofać część weksli blokowych celem upłynnienia rynku. Wówczas musiałoby nastąpić przeniesienie weksli specjalnych wykazywanych poza bilansem na rachunek „weksli i czeków". Dużo upłynie wody zanim skarb niemiecki znajdzie środki na wykup weksli specjalnych przejętych przez Bank Rzeszy i jego instytucje pokrewne.

Sprawa kredytów „Stillhalte"

Jeden z banków niemieckich podaje w swoim biuletynie następujące uwagi: Umowa o kredytach t. zw. Stillhalte wygasa z dniem 31 maja r. b.. Zamierzone jest przedłużenie tej umowy na dalsze 12 — 15 miesięcy. Odnośny bank chcąc zilustrować znaczenie tych kredytów podaje dane dotyczące całego zadłużenia zagran. Niemiec. Zadłużenie zagran. Niemiec wynosiło w 1930 r. 26 mlrd. RM. a obecnie wynosi tylko 10 mlrd. Zmniejszenie powyższego zadłużenia nastąpiło drogą efektywnych spłat w wys. 10 mlrd. RM. oraz drogą deprecjacji walut krajów wierzycielskich w wys. 6 mlrd. RM. Na obecne zadłużenie Niemiec w stosunku do zagranicy przypada 5 mlrd. RM. na zadłużenie krótkoterminowe i 5 mlrd. RM. na zadłużenie długoterminowe. Stan krótkoterminowego zadłużenia Niemiec w lutym b. r. w porównaniu z lutym 1932 przedstawia się następująco (Bank powołuje się w biuletynie na dane statystyczne Ekonomisty z dnia 11/II. 1939).

	(w mln. RM)	
	1932	1938
Stare długi		
Prywatne kredyty „Stillhalte"	5.040	900
Publiczne kredyty „Stillhalte"	247	20
Kredyt Lee Higginson	524	—
Kredyt Banku Rzeszy	420	—
Nowe długi		
Zobowiązania Kasy Konwersyjnej	—	619
Amortyzacja pożyczek Younga i Dawesa	—	126
Amortyzacja pożyczki Lee Higginson	—	175
Clearing	—	250
Wszystkie inne krótkoterminowe zobow.	3.922	2.910
	10.153	5.000

Jak z powyższego zestawienia wynika zobowiązania krótkoterminowe zmniejszyły się w porówaniu z 1932 r. do połowy. Kredyty „Stillhalte" które w 1932 r. wynosiły połowę całego zadłużenia krótkoterminowego, stanowią obecnie tylko ⅕ tego zadłużenia. Przed kilku laty głównym wierzycielem były Stany Zj. Obecnie pierwsze miejsce wśród wierzycieli zajmuje Anglia, której wierzytelności stanowią 55% (500 mln.) zadłużenia Niemiec objętego umową „Stillhalte", Wierzytelności Stanów Zj. stanowią tylko 25%. Znaczna część kredytów została spłacona w formie registermarek. W r. ub. pod wpływem sytuacji politycznej możliwości spłaty kredytu tą drogą były dużo mniejsze.

Korona słowacka

Jednostką waluty słowackiej będzie korona sowiecka, której urzędowy skrót jest następujący: „Ks". Korona będzie się dzieliła na 100 halerzy. Wartość korona słowacka, której urzędowy skrót rony czeskiej. Zamiana koron czeskich na korony słowackie nastąpi przez przestemplowanie banknotów czeskich. Waluta słowacka ma być pokryta złotem i dewizami; jednak ustalenie minimalnego pokrycia procentowego nie jest przewidziane. Wartość korony słowackiej ma się równać 31.12 miligr. czystego złota. Rząd ma prawo wypuszczenia bilonu do kwoty 200 ks. na głowę ludności. Dotychczasowy obieg pieniądza zdawkowego wynosi 300 mln. ks. Stosownie do ilości mieszkańców może ta kwota być podniesiona do 500 mln. ks. Dotychczasowy pieniądz zdawkowy czechosłowacki pozostaje tymczasowo w dalszym ciągu środkiem płatniczym na terenie Słowacji z wyjątkiem 25-halerzówek, które zostaną wycofane z obiegu. Obieg środków płatniczych w Słowacji wynosi ca 1½ mlrd. ks. Bank Słowacki będzie wyposażony w kapitał akcyjny w wys. 100 mln. ks. Za zrzeczenie się przez państwo prawa emisji not państwowych bank biletowy będzie udzielał skarbowi państwa pożyczek, pczy czym pożyczki do wys. 100 mln. Ks. nie będą podlegały żadnemu oprocentowaniu. Przepisy statu-

towe Słowackiego Banku Narodowego zostaną wydane przez gubernatora w porozumieniu z min. skarbu. Na czele Banku Narodowego będzie stał gubernator Banku. Oprócz tego będzie urzędował wicegubernator i 8 członków Rady Banku, którzy będą mianowani przez rząd. Dywidenda od akcyj banku biletowego nie będzie mogła wynosić więcej aniżeli 6%.

Władze narodowego Banku Słowackiego

Gubernatorem Narodowego Banku Słowackiego został mianowany prof. dr. Karvas a wicegubernatorem dr. Fundarek. Przy gubernatorze Banku istnieje rada przyboczna („Beirat"), której odpowiada w Banku Rzeszy „Zentralausschuss".

ŻYCIE PRACOWNICZE

Spółdzielnia Oszczędnościowo - Kredytowa Pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego z ogr. odp. w Warszawie (9. rok działalności)

Walne Zgromadzenie Spółdzielni Oszczędnościowo-Kredytowej Pracowników B. G. K., które odbyło się w dniu 7 marca b. r. zatwierdziło bilans netto za 1938 r. wraz z r-kiem strat i zysków i przyjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu za ubiegły okres.

W wyniku uzupełniających wyborów skład Zarządu przedstawia się następująco:

p. Dyr. Nebelski Adam — Prezes Zarządu,

p. Lewandowski Wojciech — Vice-Prezes Zarządu,

p. Świerczewski Franciszek — Członek Zarządu,

p. Dietrich Włodzimierz — Członek Zarządu,

p. Michalewski Leon — Członek Zarządu,

p. Perkowski Jan — Zastępca Członka Zarządu,

p. Płomiński Witold — Zastępca Członka Zarządu.

Przewodnictwo Rady Nadzorczej w dalszym ciągu spoczywa w ręku P. Dyr. Żyły Karola.

Spółdzielnia Oszczędnościowo - Kredytowa Pracowników B. G. K. w 9. roku swego istnienia w dalszym ciągu starała się realizować swój główny cel przez krzewienie idei oszczędności oraz przychodzić z pomocą kredytową swym członkom.

Dodatnie wyniki dała prowadzona w dalszym ciągu przez Zarząd akcja propagandowa jak premie dla systematycznie oszczędzających, wkłady zawiązkowe dla nowotworzonych rachunków wkładów systematycznych, powodując w rezultacie wzrost liczby wkładców w ciągu roku do 539 (458) a wkładów do zł 206.405,59 (zł 119.265,28).

Poważny zysk osiągnięty w roku 1938, w kwocie zł 10.785,29, zezwolił na wypłacenie 6½% dywidendy od udziałów, co w połączeniu ze zwrotami w dziale towarowym stanowi kwotę zł 8.718,90.

Poza czynnosciami prowadzonymi na swój rachunek w dziale czynności zleconych Spółdzielnia współdziałała w akcji oddłużeniowej, która została w roku sprawozdawczym zakończona i objęła 109 osób, suma zaś wypłaconych pożyczek z tytułu oddłużenia wyniosła zł 448.983,89, oraz rozprowadzała zaliczki na pobory.

Zarząd Spółdzielni i Rada Nadzorcza pełnią nadal swe obowiązki honorowo, biorąc ponadto na terenie zewnętrznym czynny udział w pracach Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych R. P.

Bilans zamknięcia z dniem 31 grudnia 1938 r.

L. p.	Stan czynny	w złotych	L. p.	Stan bierny	w złotych
1	Kasa i sumy do dyspozycji	70.578,81	1	Kapitały własne	138.918,74
2	Papiery wartościowe .	82.528,17	2	Wkłady i lokaty	322.482,75
3	Pożyczki z fund. własnych	324.771,08	3	Fundusze zlecone	98.659,23
4	Ruchomości	1.—	4	Inne rachunki	11.503,30
5	Kredyty z fund. zleconych	98.659,23	5	Zysk	10.785,29
6	Inne rachunki . . .	5.811,02			
	Suma bilansowa:	582.349,31		Suma bilansowa:	582.349,31

Rachunki pozabilansowe.

1	Pożyczki z fund. B.G.K.	753.052,33	1	Fundusze B.G.K. . .	753.052,33
2	Dłużnicy za depozyty obce	49.460,—	2	Wierzyciele za depoz.	49.460,—
3	Dłużnicy za depozyty własne	228.750,—	3	Depozyty własne . .	228.750,—
4	Dłużnicy zadekl. udziały	300.—	4	Zadeklarowane udziały	300,—
	Suma pozabilansowa	1,031.562 33		Suma pozabilansowa	1,031.562,33
	Razem	1,613.911,64		Razem	1,613.911,64

Analizując poszczególne pozycje bilansu należy podkreślić wzrost kapitałów własnych Spółdzielni o zł 16.831,45 do wysokości zł 138.918,74. (Łączna odpowiedzialność w myśl § 5 Statutu wynosi okrągło zł 588.000,— co poważnie przekracza obecne zobowiązania Spółdzielni). Na powiększenie kapitałów własnych złożył się między innymi wzrost udziałów o zł 10.660,— do wysokości zł 89.380,—.

Kapitały obce Spółdzielni zwiększyły się w r. 1938 o zł 76.227,— do kwoty zł 344.771,34 przy czym wzrost zaznaczył się głównie we wkładach a vista o zł 60.737,— do zł 132.391.

Suma kapitałów obrotowych Spółdzielni wynosi więc:

kapitały własne	zł 138.918,74	(122.087,29)
„ obce	„ 344.771,34	(268.544,01)
	zł 483.690,08	(390.631,30)

wykazując wzrost o kwotę zł 93.058,78.

Stan kasy i sum do dyspozycji wykazuje w porównaniu z r. 1937 wzrost o zł 14.078,64 do wysokości zł 70.578,81. Stosunek procentowy rezerwy kasowej do kapitałów obcych zmniejszył się z 21,2% w r. 1937 przy stanie kapitałów zł 266.544,01 do 20,5% w r. 1938 przy stanie kapitałów obcych zł 344.771,34.

Rachunek strat i zysków za rok 1938.

Straty	złotych	Zyski	złotych
I. Dział oszczędnościowo-kredytowy:		I. Dział oszczędnościowo-kredytowy:	
1. Odsetki zapłacone . . .	14.724,24	1. Odsetki pobrane	39 490,25
2. Koszty prowadzenia . .	*12.288,72*	2. Prowizje i inne wpływy .	*4.047,17*
II. Dział zaliczek na płace:		II. Dział zaliczek na płace:	
1. Koszty prowadzenia . .	4.699,67	1. Opłata manipulacyjna od zaliczek z Fund. Adm. .	6.385,22
2. Odpis na rez. Fund. Adm.	*500,—*		
III. Dział kredytyw:		III. Dział akredytyw:	
1. Koszty prowadzenia . .	4.364,88	1. Skonto od akredytyw . .	7.119.68
2. Zwroty towar. i węglowe	3 423,60	2. Wpływy za ogłoszenia .	*1.107,90*
3. Odp. na rez. działu akred.	*439,10*		
IV. Koszty ogólne:		IV. Pozostałość z zysku za rok 1937	194,59
1. Podatki i składki do Związku Rewizyjnego . . .	2 476.44		
2. Amortyzacja ruchomości .	*1.003,50*		
V. Odpisy:			
1. Rez. na papiery procent.	3.250 88		
2. Pretensje nieściągalne .	*388,49*		
VI. Zysk	10.785 29		
Razem:	58.344,81	Razem:	58.344,81

Dalsza część powiększonych środków obrotowych zł 32.393,87 została ulokowana w papierach procentowych, jako najbardziej płynnych aktywach, oraz znalazła odbicie w rozszerzonej akcji kredytowej i umożliwiła spłatę pożyczki pod zastaw papierów wartościowych.

Stan pożyczek udzielonych przez Spółdzielnię zwiększył się o zł 22.017,46 do wysokości zł 324.771,08.

Stan czynny po wyeliminowaniu kredytów z Funduszów Zleconych przedstawia się następująco:

	31.XII.1937	%	31.XII.1938	%	Zmiany
gotówka	56.500,17	13,6	70.578,81	14,6	+14.078,64
papiery proc.	46.882,91	11,3	79.276,78	16,4	+32.393,87
pożyczki	302.753,62	73,0	324.771,08	67,1	+22.017,46
inne aktywa	8.816,17	2,1	9.063,41	1,9	+ 247,24
	414.952,87	100,0	483.690,08	100,0	+68.737,21

Suma udziałów wzrosła w ciągu roku o zł 10.660,— do zł 89.380,— ilość zaś członków o 39 osiągając stan na ultimo 1938 r. 603.

Poza kredytami gotówkowymi Spółdzielnia udzieliła 1.241.— pożyczek na sumę zł 71.141,31 w formie akredytyw na zakup towarów oraz 348 pożyczek na sumę zł 48.850.— w formie akredytyw na zakup węgla.

Dotychczasowa działalność Spółdzielni jak również osięgnięte wyniki upoważniają do przypuszczenia, że lata następne wykażą nie mniejszy rozwój działalności przyczyniając się do dalszego wzmocnienia stanu posiadania Spółdzielni, a pośrednio wydatniejszego współdziałania w krzewieniu idei spółdzielczej.

Zrzeszenia Pracowników Banków Państwowych na Pożyczkę Lotniczą

Zrzeszenie pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Polskiego, Państwowego Banku Rolnego oraz Pocztowej Kasy Oszczędności solidaryzując się z uchwałą Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych uchwaliły zebrać wśród swych członków zgłoszenia na subskrypcję pożyczki obrony przeciwlotniczej według norm uchwalonych przez wspomnianą komisję, tj. w granicach od 25 do 150% miesięcznych poborów netto.

Jednocześnie wymienione zrzeszenia zwróciły się do kolegów z apelem, aby zadeklarowane przez nich sumy zostały zgłoszone najpóźniej do 4 kwietnia r.b.

PRZEGLĄD PRASY

Gromadzenie surowców

Z powodu „problemu zasobów" wynikła u nas dyskusja: nie o to, w jaki sposób najskuteczniej zgromadzić zapasy dóbr mających szczególne znaczenie na wypadek wojny, lecz o to, kto winien, że dotychczas takich zapasów nie uczyniono.

W *„Gazecie Polskiej"* p. *(b. w.)* oskarża przemysł prywatny, że zaniedbał sprawy zapasów, gdyż nie chciał unieruchomić kapitałów obrotowych, co byłoby „z punktu widzenia t. zw. liberalnej teorii" — „wielkim poświęceniem". Sprawę zapasów musi przeto wziąć na siebie państwo. Ono musi w charakterze kierownika „powołać" przemysł i handel do prowadzenia racjonalnej gospodarki zapasowej; musi też samo gromadzić zapasy.

„Przegląd Gospodarczy" z 1 kwietnia uznaje w pełni konieczność powiększania zapasu dóbr niezbędnych dla prowadzenia wojny, „których wytwarzanie czy dostawa z zewnątrz może natrafić na przeszkody". Ale problem ten, zdaniem pisma, nie ma ściśle gospodarczego charakteru. Ponieważ wchodzą w grę nowe zadania, muszą być uruchomione nowe środki. „Rola państwa jest tu szczególnie duża, gdyż ono określa nowe potrzeby i ono uruchamia wspólne całej gospodarce środki dla osiągnięcia wspólnego celu". Ono samo nie powinno zakupywać towarów i tworzyć składów, lecz powinno uruchomić „bodźce oddziałujące na te czynniki gospodarcze, które normalnie spełniają funkcję gromadzenia zapasów", wprowadzając np. ulgi podatkowe dla importerów surowców.

Jeżeli wyrazić to językiem prostym bez „bodźców" i „czynników gospodarczych", chodzi o kredyty państwowe i zwolnienie od podatków i opłat przemysłowców i kupców mających tworzyć zapasy. Naturalnie, rząd musi baczyć, aby kredyty i ulgi były użyte wyłącznie do gromadzenia zapasów, nie zaś do obrotów bieżących.

Inwestycje publiczne

Tak olbrzymio ważna i coraz ważniejsza sprawa inwestycyj publicznych, ich rozmiaru i finansowania, tak dotychczas zaniedbywana, staje się zwolna przedmiotem szczegółowszych badań. W *„Drogach Polski"* (zeszyt kwietniowy) p. *Zbigniew Pirożyński* zamieszcza już drugi artykuł o *„Finansowaniu inwestycyj z funduszów państwowych w Polsce"*. Poza tym, p. *A. K. Ivańka* przeprowadza klasyfikację i ujmuje cyfrowo *„Inwestycje publiczne w czteroleciu 1934/35 — 1937/38"* w *„Polsce Gospodarczej"*.

Prace te, rzecz prosta, powitać należy z jak najżywszym uznaniem. Są to wszakże jeszcze studia ułamkowe. Nie uwzględnione są przede wszystkim inwestycje obronne. Nie ma podziału wydatków według źródła pokrycia: nie wiadomo, jakie wydatki zostały pokryte dochodami z podatków, opłat i wpłat

przedsiębiorstw państwowych, jakie zaś kredytami i pożyczkami. Nie uczyniona też została próba zanalizowania skutków gospodarczych, wynikłych z dokonania inwestycyj z punktu widzenia stanu zatrudnienia, produkcji, poziomu cen, sytuacji rynku pieniężnego.

Zagadnienia tego dotknął p. *Al. Bar.* w „*Codziennej Gazecie Handlowej*" z 16/17 kwietnia w artykule „*Rezonans gospodarczy inwestycyj obronnych*". W artykule tym powołuje się na badania, czynione obecnie przez angielskiego ekonomistę Richarda Clarke'a w szeregu artykułów w „The Times", „The Financial News", „The Banker" i w „The Economist".

Istota międzynarodowych przeciwieństw

W nader interesującym artykule, zamieszczonym w „*Polsce Gospodarczej*" z 15 kwietnia, p. *A. W-ski* zastanawia się nad przeciwieństwami gospodarczymi, które stanowią podłoże obecnego groźnego położenia politycznego w Europie. Wnioski swoje autor ujmuje p. t. „*Synteza przeciwieństw*" upatrując istoty zagadnienia w antagonizmie angielsko-niemieckim i wskazując na próby W. Brytanii usunięcia tego antagonizmu drogą porozumienia. Ponieważ sprawa ta posiada doniosłość wielce aktualną i dla Polski ważną, przytaczamy wniosek końcowy.

„Pomiędzy koncepcją brytyjską i koncepcją niemiecką w dziedzinie gospodarstwa międzynarodowego leży jak się okazuje przepaść. Tam, gdzie Londyn dopuszczał przejściowe odchylenia od polityki liberalnej, ma się do czynienia z wyraźnym planem nowej polityki gospodarczej w skali międzynarodowej — i to planem „bezpowrotnym". Tam, gdzie miano układać się o podział rynków (i tak już prawdopodobnie niezbyt korzystny dla interesów brytyjskich) w oczekiwaniu na „lepsze czasy", widać, iż zamiary kontrahenta idą w kierunku oparcia stosunku Niemiec do krajów rolniczo surowcowych na podstawie zupełnie wyraźnego związku nazywanego w teorii ekonomicznej „stosunkiem pomiędzy ośrodkiem przemysłowym i jego surowcowo-rolniczym Hinterlandem". O jakiejkolwiek najbardziej nawet uregulowanej konkurencji międzynarodowej na rynkach spornych nie ma w tym wypadku, oczywiście, nawet mowy".

Według autora, zródło konkurencyjności Niemiec w stosunku do krajów wolnodewizowych na rynkach rolniczych i surowcowych polega częściowo tylko na sztucznie wysokich cenach, płaconych przez Niemcy za produkty agrarne i surowce przemysłowe, głównie zaś — na wspomnianym wyżej planie nowej polityki gospodarczej.

Sądzimy jednak, że autor zbyt pochopnie uważa plan ten za „bezprowrotny" i rokujący Niemcom wielkie nadzieje. Nie uwzględnia on, że 1) Niemcy płacą wysokie ceny ,ale niemniej wysokie ceny pobierają za swoje i cudze wyroby, które sprzedają, nie mówiąc o tym, że sprzedają często jak wiadomo wyroby bezwartościowe i niepotrzebne; że 2) kontrahenci Niemiec muszą sprzedawać również do krajów wolnodewizowych, gdyż Niemcy wielu produktów, między inn. niektórych surowców i artykułów kolonialnych, dostarczać nie mogą; że 3) owa „nowa" polityka handlowa niemiecka znajduje chętnych kontrahentów tak długo, jak ceny płodów rolnych kształtują się nisko na rynkach światowych; gdy tendencja będzie zwyżkowa, dotychczasowi kontrahenci Niemiec bę-

dą niewątpliwie woleli sprzedawać swe produkty na rynkach wolnodewizowych; że 4) „nowa" polityka niemiecka jest nową pod tym tylko względem, że stary, powszechnie dotąd uprawiany stosunek między krajami przemysłowymi a surowcowo-rolniczymi stara się ona oderwać od wymiany międzynarodowej i wyzyskać, zmonopolizować, na własny tylko użytek. To właśnie monopolizowanie przez Niemcy handlu przy pomocy dumpingu cen, nie zaś jakaś „nowa polityka gospodarcza w skali międzynarodowej" jest źródłem zaznaczonych wyżej antagonizmów.

Tezauryzacja zamiast inwestycyj

W „*Czasie*" z 18 kwietnia stara się p. *I. Ł.* w sposób mało fortunny (w artykule „*Tezauryzacja możliwości inwestycyjnych*") odpowiedzieć na pytanie: czemu „wartość majątku stałego spółek akcyjnych w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła w stopniu wielokrotnie słabszym, niż suma kapitałów własnych i kapitałów amortyzacyjnych" (mogłby również dodać: i zapasowych)? Autor dziwi się temu, gdyż modernizacja urządzeń zwiększyłaby znakomicie rentowność".

Odpowiedź p. I. Ł. niebawem znajduje: spółki odbudowują swą płynność bilansową, mocno nadwyrężoną podczas kryzysu. Ta odpowiedź jednak go nie zadowala i zapytuje zupełnie zbędnie: po co ta dbałość o płynność? gdyż już to objaśnił, gdy powiedział, że „spółki akcyjne wyszły z kryzysu w stanie bardzo niepłynnym". Na zbędne to pytanie p. I. Ł. udziela niezrozumiałej odpowiedzi następującej. Po pierwsze, powiada, spółki nie inwestują, gdyż nie mają pewności, czy koniunktura się utrzyma „przez lat trzy lub cztery", jak gdyby pewność taka kiedykolwiek istniała i spółki kiedykolwiek na tego rodzaju nie zdarzającą się pewność liczyły. Po drugie, według p. I. Ł. spółki nie mają pewności, że „udzielone na inwestycje kredyty krótkoterminowe, bo kredytów długo lub średnio terminowych dla przemysłu praktycznie nie ma, będą prolongowane... na dwa, trzy, cztery lata". Jakie to „salto mortale" logiczne każe autorowi wiązać niemożność prolongowania kredytów krótkoterminowych, zaciąganych na inwestycje, z niechęcią spółek używania własnych funduszów do celów inwestycyjnych? Czy rzeczywiście instytucje finansowe udzielają kredytów krótkoterminowych dla dokonywania inwestycyj fabrycznych?

Kilka uwag na czasie

W „*Przeglądzie Gospodarczym*" z 15 kwietnia czyni p. *E. R.* w „*Przeglądzie sytuacji*" kilka uwag na tematy aktualne.

Zwraca autor uwagę na fakt, że pomimo pokaźnego zwiększenia w Polsce obiegu biletów bankowych do 1.669 miln. zł w końcu marca (1.674 miln. w dn. 10 kwietnia), poziom cen nie podnosi się ,a na „rynku kapitałowym" popyt raczej osłabł (autor ma na myśli rynek papierów). P. E. R. tłumaczy ten „paradoks" tym, że „znaczna część powiększonego obiegu, który pochodzi głównie z wycofanych wkładów, uległa niewątpliwie tezauryzacji, jednocześnie zaś rozpoczyna się mobilizacja środków na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w drodze przesunięć w lokatach dotychczasowych".

Do tych przyczyn można, zdaje się, dodać wzrost produkcji i obrotów będących wynikiem zwiększonych inwestycyj publicznych. Chociaż bowiem za-

mówienia publiczne bezpośrednie są na ogół regulowane gotówką, to jednak pewna ich część pokrywana jest kredytem, a zamówienia pośrednie w dużej części finansowane są również przy pomocy kredytów. Stąd obieg biletów musi się zwiększać, gdyż ostatecznie kredyty te opierają się o instytucję emisyjną.

P. E. R. zastanawia się także nad wpływem, jaki realizacja pożyczki O. P. L. wywrze na gospodarstwo narodowe. Wpływ ten powinien się wyrazić w silnym pobudzeniu niektórych gałęzi przemysłu. Bodziec ten będzie tym silniejszy, im szybciej skierowane będą z powrotem do obrotu gospodarczego środki, osiągnięte z subskrypcji pożyczki, i im w większym zakresie zużyte zostaną do subskrypcji fundusze tezauryzowane, odłogiem leżące.

Autor sądzi, że wobec wzrastających potrzeb gospodarstwa publicznego ważnym jest, aby „możliwie duża część wydatków znajdowała pokrycie „w zwiększonej wydajności zwykłych źródeł dochodowych państwa”, i że najskuteczniejszym środkiem będzie poprawa gospodarcza bez przykręcenia śruby fiskalnej.

Zdaje się jednak, że sprawa wygląda nieco inaczej. Wzrost dochodu społecznego w wyniku wzrostu produkcji zbrojeniowej nie może nastąpić, jeśli wydatki na tę produkcję są pokrywane ze „zwykłych źródeł dochodów państwowych”, t. j. z danin publicznych i opłat oraz wpłat monopolów i przedsiębiorstw. Rzecz ta obecnie jasno jest wykładana przez ekonomistów angielskich takich, jak Clarke i Keynes. Wprawdzie dochód jednych się zwiększa, ale jednocześnie innych o tyleż się zmniejsza. Dochód społeczny pochodzący z produkcji zbrojeniowej wzrasta „per netto” wtedy tylko, jeśli produkcja ta finansowana jest pożyczkami, a więc nie „ze zwykłych źródeł dochodów państwowych”. Oczywiście, jest rzeczą ważną, aby pożyczki nie wzrastały nadmiernie i aby wzrost dochodu społecznego nie wywoływał objawów inflacyjnych. Pod tym względem regulująca działalność „zwykłych źródeł dochodów państwowych”, a więc przede wszystkim wpływów podatkowych, odgrywać musi rolę doniosłą. Tak rozumiana uwaga p. E. R. nie wzbudza zastrzeżeń.

Emigracja i bilans płatniczy

W dwutygodniku „*Oszczędność*” z 5 kwietnia p. *R. Ujma* w artykule „*Oszczędności emigracji w bilansie płatniczym*” oblicza obrót płatniczy Polski z tytułu emigracji w latach 1934—1937 na zasadzie danych G. U. S. i Instytutu Koniunktur.

Przychód netto wyniósł: w 1934 roku 109 miln. zł, w 1935 roku 104,5 miln. zł, w 1936 roku 118,6 miln. zł i w 1937 roku 108,2 miln. zł. Największe wpływy pochodzą ze Stanów Zjedn. i Francji. Tak w 1937 roku przychód netto ze Stanów Zjedn. wyniósł 63,9 miln. zł, z Francji 28,8 miln. zł, razem 91,7 miln. złotych wobec ogólnej sumy ze wszystkich krajów 108,2 miln. zł.

„Na specjalne podkreślenie — powiada p. Ujma — zasługiwałaby pozycja palestyńska. W r. 1934 i 35 po stronie przychodowej nie figurują żadne sumy; w następnych dwóch latach dopiero pojawia się suma 6,3 miln. zł i 3,7 miln. zł. Natomiast po stronie rozchodowej w r. 1934 i 35 wykazano 35 miln. zł i 53,2 miln. zł. Jest faktem niezaprzeczonym, że emigracja palestyńska wyłącznie wywozi pieniądze z Polski, a jeżeli w r. 1936 i 37 umieszczone są pozycje po stronie przychodowej w bilansie płatniczym, to są one przesyłane po to, aby umożliwić wyjazd innym wychodźcom. Tak więc pozycja palestyńska

wykazuje b. dużą kwotę w porównaniu do innych pozycji bilansu, ale po stronie rozchodowej, poważnie wpływając na saldo bilansowe".

Wniosek ten jest w zupełnej sprzeczności z danymi, które p. Ujma przytacza za lata 1936 i 1937. W 1936 roku bowiem przychód z emigracji do Palestyny wyniósł 6,3 miln., rozchód 3,8 miln. zł, w 1937 roku przychód 5,6 miln., rozchód 0,3 miln. zł.

Aktualne zagadnienia K. K. O.

P. *Tadeusz Szułdrzyński* w „*Przeglądzie Oszczędnościowym*" (kwartał I Nr 21) wylicza szereg „aktualnych zagadnień", które K. K. O. winny rozwiązać. Po pierwsze, powinny one dążyć do zachowania obecnie obowiązujących maksymalnych stawek oprocentowania wkładów i lokat. Obecne oprocentowanie wynosi 4½ względnie 5 zależnie od wielkości kasy. Dalsze jego obniżenie „mogłoby spowodować zmniejszenie tempa gromadzenia kapitałów wkładowych".

Następnie, obecna struktura i charakter wkładów pozostawia dużo do życzenia: wkłady à vista wzrastają na niekorzyść wkładów terminowych. Zmiany dałyby się osiągnąć przy pomocy odpowiedniego ustalania warunków, umiejętnego operowania stawkami i kierowania wkładów nie-oszczędnościowych na inne rachunki.

Dalej, działalność K. K. O. powinna w szerszym zakresie obejmować finansowanie średnich i drobnych warsztatów rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych. P. Szułdrzyński doskonale zdaje sobie sprawę z trudności takiego finansowania: uzyskanie odpowiedniego zabezpieczenia jest często niemożliwe, koszty administracyjne są wysokie, rentowność owych warsztatów jest słaba.

Następnie, K. K. O. powinny rozwinąć działalność kredytową w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Co do finansowania inwestycji samorządowych, to granica 20% wkładów dla tego rodzaju kredytów powinna być nadal utrzymana. To finansowanie winno by się odbywać tylko przez skup obligacyj banków komunalnych. Zapewniłoby to bardziej celowe przyznawanie kredytów i uchroniłoby kasy od zamrożeń. Również większą uwagę powinnyby K. K. O. zwracać na dziedzinę drobnego kredytu rolniczego.

We wstępnym artykule „*U progu nowych zadań*" p. *Władysław Czajkowski* wysuwa śmiały projekt dodatkowy. Mianowicie, K. K. O. mogłyby się walnie przyczynić do uprzemysłowienia kraju, gdyby posiadane fundusze lokowały nie tylko w papierach o stałym oprocentowaniu, lecz i w akcjach. Przykład zagraniczny powinienby być dla nas pod tym względem — wzorem.

Zdaje się, że K. K. O. mogłyby nie odstępować od zasady kupowania papierów o stałym oprocentowaniu i jednocześnie mogłyby przyczynić się w znaczniejszej mierze, jak tego sobie życzy p. Czajkowski, do uprzemysłowienia kraju, gdyby nabywały obligacje przemysłowe. Niedawno uchwalona ustawa o tych obligacjach mogłaby dla sprawy tej okazać się nader pożyteczną.

Personel K. K. O.

Niemało się mówi o operacjach naszych kas oszczędności, o ich stanie finansowym, o ich wynikach bilansowych, o propagandzie oszczędnościowej itd., prawie nigdy zaś o ludziach, o tych, którzy to wszystko spełniają, bez któ-

rych nic by się nie działo, którzy całą pracę wykonywują i za nią są odpowiedzialni, mianowicie — o personelu. *Dr. Stefan Buczkowski* sprawę tę poruszył w dwutygodniku „*Oszczędność*” z 20 kwietnia w artykule „*Kwalifikacje pracownika K. K. O.*”

Autorowi chodzi o metody „rekrutacji i przygotowania zawodowego pracowników K. K. O.” K. K. O., powiada autor „w coraz wyższym stopniu stają się autonomicznymi jednostkami, powołanymi do obsługi gospodarczych zadań samorządu terytorialnego”. Ich działalność „przesuwa się coraz wyraźniej ze strony biernej — z zagadnienia oszczędnościowego — na stronę czynną — ku zagadnieniom kredytowym”. Działalność ta obejmuje ponadto problemy dawniej nieznane: problem kredytów „zleconych”, problem współpracy z innymi instytucjami finansowymi oraz z polityką rządową w zakresie reglamentacji kredytowej i akcji oddłużenia.

Nic tedy dziwnego, że od kierowników kas wymagać należy nie tylko kwalifikacji formalnych, lecz i „pełnowartościowej praktyki bankowej”, samodzielności i umiejętności w przewodniczeniu i szkoleniu swych pracowników. W tym celu autor wysuwa szereg „uwag i sugestyj”.

Zdaniem jego, należy przygotowywać kandydatów na kierownicze stanowiska nie tylko na terenie kas, lecz i przy pomocy pewnego „stage” w jakimś banku, gdzie mogliby poznawać i porównywać, a w następstwie i ulepszać metody pracy. Uzupełnieniem tego powinnyby być kursy zawodowe, dokształcające. W tym celu autor proponuje utworzenie wspólnymi siłami banków publicznych, prywatnych i K. K. O. jakiejś jednej instytucji stałej w rodzaju angielskiego „Bankers Institute”.

Dr. Buczkowski ujmuje praktycznie system szkolenia pracowników K. K. O. w sposób następujący: 1) jednoroczna praktyka w instytucji K. K. O. i egzamin dla każdego pracownika lub też kurs zawodowy i egzamin; 2) dla kandydatów na kierowników konieczna jest praktyka bankowa oraz wyższe kursy bankowe. Autor z dużym naciskiem mówi o niezbędności żywego ruchu personalnego w obrębie całego aparatu kredytowego, żywej wymiany ludzi między bankami i kasami.

Sądzimy, że praca w bankach prywatnych i doświadczenie ,tam nabyte, dałyby niemałe korzyści, zwłaszcza w zakresie pozyskiwania klienteli i jej obsługiwania.

W kwestii specjalnej, stosunku personelu do klientów, zabiera głos w „*Przeglądzie Oszczędnościowym*” (kwartał I Nr. 21) w artykule „*Klient i personel w propagandzie instytucji oszczędnościowej*” p. *I. Morawska-Millerowa.* Autorka udziela wskazówek, jak urzędnik powinien obsługiwać klienta, ażeby go nie tylko pozyskać dla instytucji na stałe, ale uczynić z niego żywą propagandę zjednywającą innych klientów. *(A. B-ll).*

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Recenzje

Bronisław Matecki — Adam Mantel, PRAWO DEWIZOWE (Komentarz), Księgarnia Powszechna, Warszawa 1939, str. 168.

Sygnalizujemy ukazanie się nowej wartościowej pracy pod powyższym tytułem jako dalszy przyczynek do ustawodawstwa dewizowego w Polsce. Autorzy tej pracy są nam dobrze znani z poprzedniego dzieła pod tytułem „Polskie Ustawodawstwo Dewizowe", opracowanego wespół z p. Tadeuszem Bielobradkiem. To ostatnie dzieło, stale uzupełniane dodatkami, stanowi pierwszorzędny materiał kodyfikacyjny prawa dewizowego w Polsce.

Ostatnia praca, pod tytułem „Prawo Dewizowe", jest przeznaczona przede wszystkim dla prawników i dotyczy interpretacji dekretu dewizowego Ministra Skarbu o ograniczeniach dewizowych w brzmieniu z 7.VII.38, amnestii dewizowej, pożyczek zagranicznych i rozporządzeń wykonawczych w tym względzie. Główną uwagę poświęcono powyższemu dekretowi dewizowemu Ministra Skarbu, przy czym pod każdym artykułem umieszczono zarówno komentarze autorów, jak i autorytatywne wyjaśnienia w różnych czasach wydawane przez Komisję Dewizową. Ponadto podano in extenso okólnik Ministra Sprawiedliwości w sprawie przestrzegania przepisów dewizowych przy sporządzaniu aktów notarialnych, jak również komentarze tegoż Ministerstwa w sprawie obrotów nieruchomościami jak i prawami rzeczowymi na nieruchomościach.

Zważywszy, jak trudno w ramach stosunkowo krótkiego rozporządzenia Ministra Skarbu ogarnąć taki skomplikowany całokształt, jakim jest obrót dewizowy w Polsce, praktyczna wykładnia tych przepisów jest rzeczą bardzo cenną, tym bardziej, że poparta nie tylko gruntowną znajomością rzeczy przez autorów, ale również w wielu wypadkach autorytatywną interpretacją Komisji Dewizowej. *(A. B.)*.

Czasopisma zagraniczne

THE BANKER, kwiecień 1939

zawiera m. in. artykuły: *Can We Avoid Inflation* (R. W. B. Clarke), *A Critique of National Accoints* (G. L. Schwartz), *The New Bank Return*, *Building Societies Surveyed* (Roland Bird), *The Romance of the Maria Theresa Thaler*, jak również szereg artykułów omawiających sprawy gospodarcze Turcji.

THE BANKERS' MAGAZINE, kwiecień 1939

Drukuje m. in. artykuły: *The National Finances*, *War Debts and Peace*, *The Reserve Bank of New Zealand* (H. R. Randerson), *Banking in the United States*, *Modern Banking Service* oraz szereg mniejszych notatek.

REVUE BANQUE ET BOURSE, kwiecień 1939

poświęca większą część numeru zagadnieniu złota, omawianemu w następujących artykułach: *M. Dupont - Dubois sur les routes de l'Or* (F. Dalaisi). *L'Or, actualité scientifique* (E. Dolléans), *Le Marché International de l'Or* (A. Dauphin-Meunier), *L'Or, baromètre politique* (Ch. Pineau), *Les Droits sur l'encaisse-or de la Banque de France* (F. Comtois).

BANQUE, kwiecień 1939

omawia w numerze szereg zagadnień o charakterze gospodarczym, a m. in. *L'Aspect Economique du Conflit Espagnol* (J. Daniel), *Les Commerçants Etrangers et la Loi Française* (R. Murrat), *La Pénétration Allemande en Europc Centrale* (Jean Desbois), *L'Industrie de la Rayonne* (B. Germau).

RIVISTA BANCARIA, marzec 1939

zawiera m. in. artykuły: *Il sistema bancario giapponese* (F. Tamagna), *Banche e casse di risparmio germaniche* (M. Mazzuchelli).

Książki w języku polskim

Włodzimierz Zbrowski, ZAGADNIENIE RYNKU PIENIĘŻNEGO W POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ. Warszawa 1939, Geberthner i Wolff, str. 64.

SPRAWA FINANSÓW MIEJSKICH (Materiały uzupełniające). W-wa, 1938. *Zw. Miast Polskich*, str. 165.

SPRAWOZDANIE KOMISJI DO ZBADANIA GOSPODARKI PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH. W-wa, 1939, Min. P. i H., str. 315. Zł. 10.—.

Czasopisma krajowe

OSZCZĘDNOŚĆ.

Numer 7-my z dnia 5 kwietnia b. r. zawiera następujące artykuły: „*Pożyczka obrony przeciwlotniczej*" — „*Oszczędność emigracji w bilansie płatniczym*", Mgr. Roman Ujma. Resztę numeru wypełniają normalne działy a więc: kronika ustawodawcza i sądowa, kronika krajowa, statystyka i bilanse.

Numer 8-my z dnia 20 kwietnia zawiera następujące artykuły: dr St. Buczkowski „*Kwalifikacje pracownika K. K. O.*". „*Zadłużenie drobnych gospodarstw rolnych*" — S.; oraz — „*Dwudziestolecie P. K. O.*" — Jan Czadankiewicz. Numer zamykają: kronika krajowa, kronika ustawodawcza i sądowa, statystyka i bilanse.

CZASOPISMO KAS OSZCZĘDNOŚCI

Numer 8-my z dnia 20 kwietnia zawiera następujące artykuły: dr St. Buczkowski „*Kwalifikacje pracownika K. K. O.*" — „*Zadłużenie drobnych gospodarstw rolnych*" — S.; oraz „*Dwudziestolecie P. K. O.*" — Jan Czadankiewicz. Numer zamykają: kronika krajowa, kronika ustawodawcza i sądowa, statystyka i bilanse.

GAZETA BANKOWA.

Numer 5 — 6 z marca b. r. zawiera artykuły: „*Niemieckie zmagania kolonialne*" — J. J. Pełczyński; „*Czas pracy pracowników bankowych w świetle obowiązujących przepisów i układu zbiorowego*" — adw. Henryk Fisch. Na resztę numeru składają się: przegląd wydawnictw, kronika zagraniczna, recenzje.

STATYSTYKA

Tabl. I.

(W milionach zł)

Bank Polski

Rok i miesiąc	Rezerwy kruszcowo-walutowe			Portfel wekslowy	Pożyczki zastawowe	Obieg biletów	Rachunki żyrowe	Odsetek pokrycia kruszcow.-walut
	złoto	Waluty i dewizy						
		zaliczone do pokrycia	niezaliczone do pokrycia					
1930 III	701,9	325,2	116,2	623,6	73,1	1.324,0	303,1	61,22
1932 III	573,5	71,2	120,7	641,9	122,3	1.130,5	118,2	49,61
1934 III	481,2	—	66,9	635,3	61,9	955,5	218,0	44,24[1])
1935 III	507,4	—	15,4	621,2	53,9	945,5	188,1	48,06
1936 III	426,7	—	26,3	611,3	73,5	978,8	154,3	41,26
1937 III	405,9	—	35,4	602,1	35,3	999,6	253,0	35,17
1938 III	438,4	—	18,4	606,0	24,0	1.006,8	202,3	35,44
„ IX	437,2	—	13,4	879,0	205,5	1.547,5	165,5	26,84
„ X	432,5	—	13,3	859,6	91,0	1.475,7	120,1	28,89
„ XI	441,6	—	12,0	838,3	85,5	1.372,8	186,3	30,08
„ XII	445,2	—	18,0	830,8	112,1	1.406,2	249,8	28,59
1939 I	446,3	—	18,3	745,6	98,1	1.348,2	200,2	30,28
„ II	446,8	—	16,9	756,4	97,2	1.354,1	216,0	30,04
„ III	447,5	—	13,1	450,6	132,9	1.669,4	137,3	42,72[2])

[1]) Odsetek pokrycia jest obliczany, poczynając od końca marca 1933 r. wg nowych zasad pokrycia, tzn. przedstawia stosunek złota do obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, pomniejszonych o 100 miln. zł.

[2]) Od marca 1930 r. odsetek pokrycia obliczany jest wg nowych zasad pokrycia

Tabl. II.

Rynek pieniężny i lokacyjny

Rok i miesiąc	Obieg pieniężny w miln. zł.		Odsetek weksli protest.	Liczba ogłoszonych upadłości	Rentowność 5% List Zast. Tow. Kr. m. W-wy z 1933 r.	Rentowność 5% Pożyczki Konwersyjnej
	Ogółem	W tym bilon i monety srebrne				
1930 III	1.558,1	234,1	11,2	82	11.06	11,35
1932 III	1.383,4	252,9	12,6	50	13,76	16,98
1934 III	1.313,1	354,6	6,9	29	11,13	11,04
1935 III	1.328,6	383,1	5,9	28	9,82	10,14
1936 III	1.328,6	397,1	4,6	20	9,68	8,92
1937 III	1.429,4	429,8	4,2	12	9,30	9,76
1938 III	1.530,3	423,5	4,3	10	7,55	7,62
„ IX	2.008,7	461,2	4,3	3	7,42	7,97
„ X	1.947,9	472,2	5,0	13	7,17	7,82
„ XI	1.828,1	455,3	4,6	14	7,25	7,85
„ XII	1.866,4	460,2	5,3	15	7,34	7,85
1939 I	1.791,7	443,6	5,8	12	7,29	7,73
„ II	1.800,0	445,9	4,9	.	7,09	7,50
„ III	2.124,8	455,4	.	.	.	.

Uwagi do tablic:

Tabl. I. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego.

Tabl. II. Dane z dekadowych bilansów Banku Polskiego, „Wiadomości Statystycznych" i miesięcznych tablic statystycznych „Koniunktury Gospodarczej". Obliczenia rentowności poszczególnych papierów procentowych — dokonywane z uwzględnieniem planów amortyzacyjnych przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, wg własnej metody, na podstawie notowań z ostatniego piątku każdego miesiąca.

Tabl. III.

Kursy na giełdzie pieniężnej w Warszawie.

Przy pożyczkach premiowych i akcjach kursy są podane za sztukę, przy innych papierach procentowych — w procentach nominału. Kursy odnoszą się do transakcyj końcowych danych dni.

	za	21.III 1939	31.III 1939	6.IV 1939	14.IV 1939	21.IV 1939
Papiery procentowe:						
3% Prem Poż. Inwestycyjna I em.	zł.	90,00	87,50	90,75	86,50	82,50
3% Prem. Poż. Inwestycyjna II em.	„	89,00	86,50	89,75	85,50	81,00
4% Prem. Poż. Dolarowa	5 Dol.	—	41,50	41,50	41,50	40,00
4% Poż. Konsolidac. 1936 r.	zł.	66,50	65,00	65,50	64,50	63,00
5% Państw. Poż. Konwersyjna 1924 r.	zł.	69,00	68,50	68,50	68,00	—
5% Państw. Pożyczka Kolejowa z 1926 r. . .	zł.	68,13	67,50	—	—	—
4½% Państw. Poż. Wewnętrzna 1937 r. . .	zł.	65,75	64,25	64,75	63,25	61,50
5½% l. z. i obl. kom. B. G. K.	zł.	81,00	81,00	81,00	81,00	81,00
6% obl. bank. B.G.K. III em.	zł.	—	97,00	97,00	97,00	97,00
5½% listy zast. P. B. R.	zł.	81,00	81,00	81,00	81,00	81,00
Listy zastaw. tow. kredyt.						
4½ L. Z. Tow. Kredyt. Ziemsk. w Warszawie	zł.	63,00	62,25	64,00	61,50	59,75
4½% L. Z. Złotowe Pozn. Ziem. Kr. serii K. 1933	zł.	—	—	—	—	57,50
5% L.Z.T.K. m.W-wy r.1933	„	71,75	70,50	73,00	69,00	67,25
5% „ „ m. Łodzi .	„	65,00	—	65,00	62,50	59,50
Akcje:						
Bank Polski	100 zł.	128,00	122,00	127,00	123,00	116,00
„Siła i Światło"	50 „	—	—	—	—	—
Cukrownia Chodorów . .	100 „	—	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	100 „	37,25	39,75	40,00	38,25	37,25
Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutniczych . .	100 „	38,25	39,75	41,25	37,75	36,75
Ostrowieckie Zakłady . .	100 „	77,25	—	—	79,00	—
Lilpop, Rau Loewenstein	100 „	—	91,50	—	90,00	91,00
Modrzejow. Z. Górn. Hutn.	50 „	19,50	21,75	22,75	20,50	20,50
Warsz. S.A. Bud. Parowoz.	25 „	—	—	—	—	—
Starachow. Zakł. Górn. .	100 „	56,75	59,25	61,00	57,50	55,25
Haberbusch i Schiele . .	100 „	65,00	—	—	70,50	67,00
Żyrardów	100 „	—	62,75	63,50	62,00	—
Dewizy zagraniczne:						
Belgia.	100 Blg.	89,55	89,35	89,45	89,60	89,45
Berlin	100 Mk.	—	—	—	—	—
Holandia	100 Fl.	281,80	282,00	282,10	282,40	282,25
Londyn	1 Ł	24,87	24,84	24,89	24,91	24,89
Nowy-York	1 Dol.	5,30 1/2	5,30 1/[illegible]	5,31	5,31 1/4	5,31 1/4
Nowy-York telegr. . . .	1 „	5,30 3/4	5,30 7/8	5,31 3/8	5,31 [illegible]/4	5,31 3/4
Paryż	100 Fr.	14,06	14,07	14,09	14,11	14,10
Szwajcaria	100 Fr.	119,40	118,70	—	119,00	119,00
Włochy	100 Lir.	—	27,94	—	—	—

Tabl. IV.

Stan rachunków w najważniejszych bankach emisyjnych.

Data	Złoto	Dewizy	Portfel wekslowy	Natychmiast płatne zobowiązania	Obieg
Bank Angielski (miliony Ł).					
31.XII. 1931	121.3	—	27.3	174.4	364,1
1.I. 1936	200.6	—	23.7	177.8	411,8
30.XII. „	314.2	—	17.5	201.9	467,4
29.XII. 1937	326.4	—	7.3	168.6	505,3
28.XII. 1938	326.4	—	28.5	153.7	504,7
22.II. 1939	126.4	—	17.5	154.6	472,7
29.III. „	226.2	—	4.8	156.6	482,0
Bank Francji (miliony franków)					
31.XII. 1931	68 481	13 040	15 529	29 512	83 547
29.XII. 1933	77 098	16[1])	5 881	15 736	82 613
30.XII. 1936	60 359	14	11 289	15 744	89 341
30.XII. 1937	58 933	—	10 066	22 787	93 837
29.XII. 1938	87 265	—	11 568	30 657	110 935
23.II. 1939	87 266	—	9 806	27 635	111 162
30.III. „	87 266	—	10 948	20 657	119 748
U. S. A. Fed. Res. Bank (miliony dolarów)					
31.XII. 1933	2987,6	—	1351,1	2480,1	2613,1
31.XII. 1934	3568,8	—	221,6	2829,2	3081,0
31.XII. 1936	9129,5	—	7,2	7187,2	4167,9
29.XII. 1937	9120,0	—	16,0	7535,0	4283,0
21.XII. 1938	11763,0	—	9,0	10011,0	4483,0
22.II. 1939	12050,0	—	5,0	10516,0	4344,0
22.III. „	12308,0	—	4,0	10722,0	4335,0
Bank Rzeszy (miliony marek)					
31.XII. 1931	984,0	172,3	4144,0	754,9	4745,8
30.XII. 1933	386,2	9,4	3177.0 [2])	639,8	3645,0
31.XII. 1936	66,5	5,7	5447,6	1012,4	4980,1
31.XII. 1937	71,0	6,0	6131,0	1059,0	5493,0
31.XII. 1938	71,0	6,0	8244,0	1527,0	8223,0
28.II. 1939	71,0	6,0	7361,0	1105,0	7939,0
31.III. „	71,0	6,0	8180,0	1249,0	8311,0
Bank Gdański (miliony guldenów)					
31.XII. 1931	21,8	25,5	10,4	9,4	44,0
30.XII. 1933	29,9	10,0	15,4	10,8	40,2
15.XII. 1936	29,4	0,1	15,8	10,1	29,6
31.XII. 1937	28,0	3,0	17,0	12,0	36,0
31.XII. 1938	28,0	1,0	27,0	20,0	37,0
28.II. 1939	26,0	1,0	24,0	16,0	39,0
1.IV. „	25,0	1,0	25,0	15,0	41,0

[1]) Nie zaliczone do pokrycia.

[2]) W tej pozycji kontowane są od listopada 1933 zaliczone do pokrycia papiery wartościowe (por. ostatnią zmianę statutu Banku Rzeszy).

Tabl. V.

Stopy dyskontowe banków emisyjnych

Stan na 15 kwietnia 1939 r.

K r a j	Data ostatniej zmiany	Poprzednia stopa %	Obecna stopa %
Anglia	30.VI. 1932	2 1/2	2
Belgia	27.X. 1938	3	2 1/2
Bułgaria	15.VIII. 1935	7	6
Czechosłowacja	31.XII. 1935	3 1/2	3
Dania	23.II. 1939	4	3 1/2
Estonia	1.X. 1935	4	4 1/2
Finlandia	1.XII. 1934	4 1/2	4
Francja	3.I. 1939	2 1/2	2
Gdańsk	1.I. 1937	5	4
Grecja	4.I. 1937	7	6
Hiszpania	15.VII. 1935	5 1/2	5
Holandia	2.XII. 1936	2 1/2	2
Irlandia	30.VI. 1932	3 1/2	3
Japonia	11.III. 1938	3,285	3.46
Jugosławia	1.II. 1935	6 1/2	5
Litwa	1.VII. 1937	5 1/2	5
Łotwa	1.I. 1939	5—5 1/2	4 1/2—5 *)
Niemcy	22.IX. 1932	5	4
Norwegia	5.I. 1938	4	3 1/2
P o l s k a	17.XII. 1937	5	4 1/2
Portugalia	11.VIII. 1937	4 1/2	4
Rumunia	5.V. 1938	4 1/2	3 1/2
Stany Zj. (New-York)	26.VIII. 1937	1 1/2	1
Szwajcaria	25.XI. 1936	2	1 1/2
Szwecja	29.XI. 1933	3	2 1/2
Węgry	28.VIII. 1935	4 1/2	4
Włochy	18.V. 1936	5	4 1/2

*) Pierwsza stawka dla banków i instytucyj kredytowych, druga dla innych osób i firm.

Tabl. VI.

Międzynarodowy rynek pieniężny

D a t a	Stopa pieniądza dziennego				Stopa dyskonta prywatnego			
	Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż	Nowy York	Londyn	Berlin	Paryż
4.IV.1938	1	1/2	3 1/8-3 3/8	2 1/2	7/16	9/16	2 7/8	3 1/2
31.I.1939	1	1/2	2 7/8-3 1/8	1 3/4	7/16	17/32 9/16	2 7/8	2
28.II. „	1	1/2	2 7/8-3 1/8	1 3/4	7/16	17/32-9/16	2 7/8	1 7/8
31.III „	1	1/2-2/4	3 1/8-3 3/8	1	7/16	1 1/4-1 3/4	2 7/8	2

Wydawca: w imieniu Komitetu Redakcyjnego — *Dr Stefan Buczkowski*
Sekretarz red.: *Stefan Widyk.*

Zakł. Graf. „DRUKPRASA" Sp. z o. o. Nowy-Świat 54, tel.: 615-56 i 242-40.

Stan czynny

PAŃSTWOWY
Bilans na dzień 1-szy

			Zł.	gr.
1	Kasa i sumy do dyspozycji:			
	a) gotowizna w kasie	2.043.340,41		
	b) pozostałość: 1) w Banku Polskim .	5.660.913.11		
	2) w P. K. O. . . .	10.763.467,48		
	c) banki „Nostro": 1) krajowe	2.593.480,37		
	2) zagraniczne . . .	2.844.402,75	23.905.604	12
2	Waluty zagraniczne		41.951	19
3	Papiery wartościowe własne		93.911.090	88
4	Akcje i udziały		13.228.379	—
5	Papiery procentowe funduszu rezerwowego listów zastawnych i obligacyj meliorac. P. B. R.		6.817.705	88
6	Lokata Funduszu Emerytalnego P. B. R.		14 091.496	98
7	Akcepty Banku Akceptacyjnego		36.576.546	--
8	Weksle zdyskontowane		157.842.393	52
9	Pożyczki zabezpiecz. wekslami i innymi dokumentami .		47 779.309	14
10	Rachunki bieżące zabezpieczone		24.189.634	09
11	Pożyczki towarowe		4.153.039	47
12	Dostawcy towarów (zadatki) :		480.189	82
13	Towary		8 658	—
14	Dłużnicy za kredyty akceptowe i rembusowe.		31.100	—
15	Należności z układów konwersyjnych		62.892.466	42
16	Weksle protestowane		844.376	38
17	Należności w dochodzeniu sądowym		6.317.833	10
18	Wątpliwi dłużnicy		91.679	43
19	Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach meliorac.		209.283.244	—
20	Należności wstępne z pożyczek w lis. zastaw		28.687	07
21	Raty pożyczek emisyjnych		14.221.246	70
22	Należność z tyt. skonwert. zaległ. od pożyczek emisyjn.		33.020.954	34
23	Kupony od wylosowanych listów zastawnych P. B. R.		691	90
24	Pożyczki melioracyjne gotówkowe		437.313	12
25	Pożyczki amortyzacyjne gotówkowe		613.833	27
26	Raty płatne pożyczek amortyzacyjnych gotówkowych .		13.584	09
27	Majątki własne w parcelacji		14.997.683	29
28	Dłużnicy za nabyte grunty z majątków Banku		41.271.228	65
29	Komisowa parcelacja majątków		712.079	40
30	Rozrachunek z Rządem		48.681.315	17
31	Pożyczki z dotacyj skarbowych i gwarant. przez Skarb		39.325.046	10
32	Raty płatne pożyczek z dotacyj skar. i gwar. przez Skarb		46.343	99
33	Różni dłużnicy		9.389.131	53
34	Sumy przechodnie		264.420	30
35	Nieruchomości	7.362.463.58		
	Nieruchomości w budowie	4.717 440.06	12.079.903	64
36	Ruchomości		3.585.450	81
37	Należności ustalone do odpisania z Fund. Oddłużenia		10.200.534	05
38	Koszty handlowe 1939 roku		14.662	87
	Suma bilansowa		931.390.807	71
1	Fundusze administrowane:			
	a) Minis. Rolnictwa i Reform Rolnych	670.732.461,53		
	b) Innych Ministerstw	7.034 420.99		
	c) Rezerwa zbożowa	39.041.775,64	716.808.658	16
2	Dłużnicy masy wierzytelności Banku Akceptacyjnego		67.299 591	85
3	Inkaso		9.235 502	06
4	Dłużnicy z tytułu udzielonych gwarancyj		5.323.951	63
5	Depozyty obce		250 616 634	89
	Ogółem		1.980.675.146	30

stycznia 1939 r. — Stan bierny

			Zł.	gr.
1	Kapitał zakładowy		100.000.000	—
2	Ogólny fundusz rezerwowy		888.812	50
3	Fundusze rezerwowe list. zast. i oblig. meliorac.		15.042 660	64
4	Fundusz oddłużenia		36.493.008	40
5	Fundusz specjalny rezerwowy na pokrycie wątpliwych należności		168.000	—
6	Fundusz na cele popierania spółdzielcz. i podn. gosp. wsi		482.270	61
7	Inne rezerwy specjalne		4.890.689	81
8	Amortyzacja		6.072.332	48
9	Fundusz emerytalny P. B. R.		16.402.038	33
10	Wkłady		97.547.618	77
11	Rachunki czekowe		73 313.350	76
12	Bank Akceptacyjny za kredyty akceptacyjne		36.576.546	—
13	Redyskonto:			
	a) akcepty Banku Akceptacyjnego	35 756.474,—		
	b) weksle zdyskontowane	150.400 623,97	186.157.097	97
14	Banki „Nostro":			
	a) krajowe	353,—		
	b) zagraniczne	10.261.107,59	10.261.460	59
15	Dostawcy towarów		249.622	18
16	Wierzyciele za kredyty akceptowe i rembusowe		31 100	—
17	Przejściowe pozostałości kredytowe różnych rachunków		2.924.514	22
18	Emisja listów zastawnych i obligac. meliorac.		207.911.788	—
19	Wylosowane listy zastawne w obiegu		462.864	—
20	Fundusz umorzenia listów zastawnych i obligacyj melioracyjnych		15.249	46
21	Kupony płatne w obiegu		4.963.414	09
22	Raty przedterminowe pożyczek emisyjnych		36.215	28
23	Raty przedterminowe pożyczek amortyzacyjnych gotówkowych		26	87
24	Wierzyciele z tytułu nabytych majątków		5.973.656	89
25	Zadatki i wpłaty na nabyte grunty		2.189.528	75
26	Raty przedterminowe pożyczek amortyzacyjnych z tytułu reszty ceny sprzedażnej		12.810	58
27	Wierzyciele z tytułu komisowej parcelacji majątków		1.057.952	02
28	Lokaty terminowe skarbowe		44.038.641	46
29	Rachunek bieżący Fund. Obrot. Reformy Rolnej		5.248.113	18
30	Rozrachunek z Rządem		37.651.846	24
31	Sumy do dyspozycji Skarbu z fund. admin.		3.752.971	18
32	Różni wierzyciele		25.556.427	48
33	Sumy przechodnie		3.311.282	92
34	Procenty i prowizje 1939 roku		1.062.343	61
35	Straty i zyski		644.552	44
	Suma bilansowa		931 390.807	71
1	Fundusze administrowane:			
	a) Ministerstwa Rol. i Reform. Rol.	670.732.461,53		
	b) innych Ministerstw	7.034.420,99		
	c) Minist. Skarbu dotacja na rez. zboż.	39.041.775,64	716.808 658	16
2	Masa wierzytelności Banku Akceptacyjnego		67.299.591	85
3	Różni za inkaso		9.235.502	06
4	Wierzyciele z tytułu udzielonych gwarancyj		5 323.951	63
5	Różni za depozyty obce		250.616.634	89
	Ogółem		1.980.675.146	30

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
RACHUNEK „STRAT I ZYSKÓW"
za 1938 rok

Straty	Złotych	Zyski	Złotych
Koszty handlowe	10.748.535,32	Procenty i prowizje	12.100.354,36
Amortyzacja nieruchomości	293.301.06	Różnice kursowe na walutach i korespondentach zagranicznych	140.027,13
Amortyzacja ruchomości	370.295,39	Różnice kursowe na papierach wartościowych	348.600,10
Odpisy na straty	187.170,74	Zysk na nawozach sztucznych	436.299,87
Rezerwa na wątpliwych dłużników . .	60.000,—	Zysk na przetwórstwie rolniczym . . .	619.487,91
Zarezerwowano na ewent. straty na papierach wartościowych	800.000,—	Zysk na administracji i parcelacji majątków	288.438,20
Zarezerwowano na cele popierania spółdzielczości i podnies. gospodarcze wsi	619.487,91	Administracja nieruchomości	40.639,39
Dopłata do funduszu emerytalnego . .	471.140,23	Różne zyski	238.855.53
Różne straty	18.219,40		
Czysty zysk	644.552,44		
Razem	14.212.702,49	Razem	14.212.702,49
Koszty handlowe wydziałów: Fund. Administrowanych . 3.138.799.57 Likwidacyjnego 758.930.87	3.897.730,44	Zwroty Ministerstw na pokrycie kosztów handlowych funduszów administrowanych	3.897.730,44
Ogółem	18.110.432,93	Ogółem	18.110.432,93

MIĘDZYNARODOWY BANK HANDLOWY S. A. w KATOWICACH

BILANS ROCZNY (netto) na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny	Złotych	Stan bierny	Złotych
Kasa i sumy do dyspozycji	1.034.921,92	Kapitał zakładowy	1.500.000,—
Waluty zagraniczne	56.907,87	Kapitały rezerwowe	1.750.000,—
Papiery wartościowe	1.738,03	Fundusz amortyzacyjny nieruchomości	19.560,32
Pap. wart. ust. kap. zapasowego	374.722,89	Wkłady	6.653.325,59
Banki krajowe	69.105,69	Rachunki bieżące	6.303.777,87
Banki zagraniczne	147.725,68	Różne natychm. płatne zobowiązania	58.882,66
Dyskonto	5.420.851,05		
Protesty	19.097,09		
Kredyty w rach. bieżących	9.012.586,81	Banki krajowe	260.577,—
Pożyczki terminowe	218.383,33	Banki zagraniczne	362.508,66
Kredyty akceptac. i rembGurs.	78.149,85	Zobow. z tyt. kredytów akcept. i rembGurs.	78.149,85
Nieruchomości	1.042.807,35	Różne rachunki	2.441,17
Różne rachunki	86.412,81	Zysk	574.187,25
Suma bilansowa	17.563.410,37	Suma bilansowa	17.563.410,37
Dłużnicy z tytułu gwarancyj	665.458,34	Zobow. z tytułu udzielonych gwarancyj	665.458,34
Inkaso	724.073.09	Różni za inkaso	724.073,09

Rachunek strat i zysków za rok 1938.

Winien	Złotych	Ma	Złotych
Procenty i prowizje wypłacone	464 552,73	Pozostałość zysków z lat ubiegłych	103.413,06
Koszty handlowe	539.014,—	Procenty i prowizje pobrane	1.593.182,70
Podatki	226.401,21		
Amortyzacja	17.793,53	Różnice kursowe	143.399,29
Odpisy na dłużnikach	49.887,13	Dochody z nieruchomości	33.195,—
Różne	17.079,56	Zwrot sum dawniej odpisanych	15.725,36
Zysk	574.187,25		
Razem	1.888.915,41	Razem	1.888.915,41

Dywidenda za rok 1938 — 8%

BANK HANDLOWY

Stan czynny — Bilans netto w dniu

	zł	gr	zł	gr
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i w bankach państwowych			10.264.229	14
Waluty zagraniczne			178.421	99
Papiery wartościowe:				
a) papiery państwowe	1.273.805	43		
b) listy zastawne i obligacje	3 495.098	71		
c) akcje	267.641	05		
d) kupony	23.374	86	5.059.920	05
Papiery wartościowe ustaw. kapitału zapasowego			288.000	—
Udziały konsorcjalne			1.543.475	30
Banki krajowe			1.029.283	05
Banki zagraniczne			3.544.764	19
Dyskonto			98.359.507	26
Protesty			1.435.691	30
Kredyty w rachukach bieżących:				
a) zabezpieczone	31.750.781	18		
b) niezabezpieczone	3.997.047	41	35.747.828	59
Pożyczki terminowe:				
a) zabezpieczone pap. wart.	2.648.594	26		
b) inne	10.707.489	69	13.356.083	95
Kredyty akceptacyjne i rembursowe . .			3.132 916	02
Należn. z tyt. trans. dewiz. na term. i report.			3.249.877	78
Nieruchomości			9.708.708	27
Różne rachunki			915.828	16
Suma bilansowa . .			187.814.535	05
Dłużnicy z tytułu gwarancyj			19.229.189	15
Inkaso			21.057.428	13

Winien — Rachunek strat i

	zł	gr
Procenty i prowizje wypłacone	4.558.481	76
Koszty handlowe	6.927.946	93
Podatki	411.360	88
Amortyzacja	170.432	05
Odpisy na dłużnikach	695.140	64
Różne straty	46.184	73
Zysk	2.433.389	13
	15.242.936	12

W WARSZAWIE S. A.

31 grudnia 1938 r. — Stan bierny

	zł	gr	zł	gr
Kapitały własne:				
a) zakładowy	25.000.000	—		
b) zapasowy	517.975	—		
c) inne rezerwy	3.000.000	—		
d) fundusz amortyzacyjny nieruchomości	375.347	21	28.893.322	21
Wkłady:				
a) na książeczki	35.007.155	85		
b) inne natychmiast płatne	43.555.237	52		
c) inne płatne za wypowiedz. i terminowe	16.629.635	05	95.192.028	42
Rachunki bieżące			36.034.793	78
Różne natychmiast płatne zobowiązania			1.492.819	39
Banki krajowe			4.093 864	14
Banki zagraniczne			2.507.842	92
Redyskonto weksli			6.977.020	99
Wierzyciele hipoteczni			48.796	26
Zobow. z tyt. kred. akcept. i rembursowych			3.132.916	02
Zobowiąz. z tyt. trans. dewiz. na term. i report.			3.246.500	28
Różne rachunki:				
a) procenty na 1939 r.	1.409.403	83		
b) inne	2.351.837	68	3.761.241	51
Zysk:				
a) z roku ubiegłego	196.390	41		
b) za rok sprawozdawczy	2.236 998	72	2.433.389	13
Suma bilansowa . .			187.814.535	05
Zobowiązania z tyt. udzielon. gwarancyj			19.229.189	15
Różni za inkaso			21.057.428	13

zysków za 1938 rok — Ma

	zł	gr
Pozostałość zysków z roku ubiegłego	196.390	41
Procenty i prowizje pobrane	13.910.931	96
Różnice kursowe	631.020	25
Dochody z nieruchomości	9.773	49
Zwrot sum dawniej odpisanych	128.991	53
Różne wpływy	365.828	48
	15.242.936	12

POLSKI BANK KOMERCYJNY SP. AKC.

Bilans na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa i sumy do dyspozycji	1.441.755.24	Kapitał zakładowy	3.415.000.—
Waluty zagraniczne	3.015.49	Wkłady	1.628.041.12
Papiery wartościowe	7.285 52	Rachunki bieżące	1.302 837.36
Banki krajowe	59.675.50	Różne natychmiast płatne zobowiązania	13.265.35
Banki zagraniczne	98.292.03	Banki krajowe	142.965.38
Dyskonto	2.363.995.06	Banki zagraniczne	169.347.50
Protesty	11.814.10	Redyskonto weksli	779.630.03
Kredyty w rachunkach bieżących	3.480.597.45	Różne rachunki	180.123.27
Pożyczki terminowe	167.957.14	Procenty i prowizje 1939 r.	59.125.95
Różne rachunki	220.671.20	Zysk za 1938 rok	164.722.77
Razem	7.855.058.73	Razem	7.855.058.73
Dłużnicy z tytułu gwarancyj	1.589.761.76	Zobowiązanie z tyt. udzielonych gwarancyj	1.589.761.76
Inkaso	845.014.78	Różni za inkaso	845.014.78

Rachunek strat i zysków za 1938 r.

Winien		Ma	
Procenty i prowizje wypłacone	151.852.09	Procenty i prowizje pobrane	694.630.65
Koszty handlowe	366.628.03	Różnice kursowe	56.181.26
Podatki	26.384.06	Zwrot sum dawniej odpisanych	22.047.19
Amortyzacja	3.396.20		
Odpisy na dłużnikach	750.—		
Różne — antycypowane procenty i prowizje za 1939 r.	59.125.95		
Zysk	164.722.77		
	772.859.10		772.859.10

ŚLĄSKI ZAKŁAD KREDYTOWY S. A.

Bilans na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa i sumy do dyspozycji	2,672.407.46	Kapitał zakładowy	5.000.000.—
Waluty zagraniczne	34.001.05	Kapitał zapasowy	1.155.000.—
Papiery wartościowe	2.615.01	Fundusz amortyzacyjny	34.800.—
Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego	575.213.09	Wkłady	6,791.728.62
Udziały konsorcjalne	157.426.—	Rachunki bieżące	9.494.651.68
Banki krajowe	547.313.67	Banki krajowe	781.505.58
Banki zagraniczne	255.757.50	Banki zagraniczne	902.342.99
Dyskonto	11.603.175.96	Redyskonto weksli: w kraju 601.920.01, zagranicą 79.746.43	681.666.44
Protesty	34.841.19	Zobowiązania z tytułu kredytów akceptacyjnych i rembursowych	440.460.06
Kredyty w rachunkach bieżących	8.494.226.31	Zobowiązania z tytułu transakcyj dewizowych na termin	129.785.15
Pożyczki terminowe	956.641.24	Różne rachunki	271.518.11
Kredyty akceptacyjne i rembursowe	440.460.06	Zysk z lat ubiegłych 143.087.42	
Należności z tytułu transakcyj dewizowych na termin	132.062.50	Zysk za rok 1938 663.707.39	806.794.81
Nieruchomości	256.615.18		
Ruchomości	1.—		
Różne rachunki	327.496.22		
Suma bilansowa	26.490.253.44	Suma bilansowa	26.490.253.44
Dłużnicy z tytułu gwarancyj	3.551.003.43	Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj	3.551.003.43
Inkaso	3.890.684.06	Różni za inkaso	3.890 684.06

Rachunek strat i zysków za 1938 r.

Winien		Ma	
Odsetki i prowizje wypłacone	714.600.12	Pozostałość zysków z lat ubiegłych	143.087.42
Koszty handlowe	1.120.377.85	Rezerwa podatkowa z lat ubiegłych	352.743.95
Podatki	599.556.33	Odsetki i prowizje pobrane	2.625.512.13
Amortyzacje	2.300.—	Różnice kursowe	157.951.65
Odpisy	39.692.76	Dochód z nieruchomości	241.25
Zysk	806.794.81	Zwrot sum dawniej odpisanych	3.785.47
	3.283.321.87		3.283.321.87

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A.
Bilans surowy w dniu 31 marca 1939 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa i sumy do dyspozycji	2,497.218.26	Kapitał zakładowy	5,000.000.—
Bilety skarbowe	2,500.000.—	Kapitały rezerwowe	1,010.354.34
Waluty zagraniczne	38.190.12	Fundusz amort. nieruchomości	—
Papiery wartościowe	124.540.71	Wkłady	18,743.479.22
Papiery wart. ust. kap. zapas	524.987.73	Rachunki bieżące	20,123.595.81
Udziały konsorcjonalne	12.334.48	Różne natychmiast płatne zobowiązania	1,581.129.30
Banki krajowe	705.541.48	Banki krajowe	2,709.375 57
Banki zagraniczne	1,144.996.51	Banki zagraniczne	2,885.354 81
Dyskonto	30,422.657.23	Redyskonto weksli	1,641.169.77
Protesty	69.454.87	Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego	—
Kredyty w rachunkach bieżących	18,495.081.51	Zastaw walorów	—
Pożyczki terminowe	1,493.524.37	Wierzyciele hipoteczni	—
Kredyty akceptacyjne i rembusowe	—	Zobowiązania z tyt. kred. akcept. i remb.	—
Należności z tyt. transakcji dewizowych na termin i reportowych	--	Zobowiązania z tyt. trans. dewiz. n/termin. i rep.	—
Nieruchomości	—	Różne rachunki	11,783.958.32
Różne rachunki	9,026.614.13	Listy zast. (oblig.)	—
Długoterminowe pożyczki hipoteczne	—	Rachunki wynikowe	5,361.832.62
Rachunki wynikowe	3,785.108.36		
Suma bilansowa	70,840.249.76	Suma bilansowa	70,840.249.76
Dłużnicy z tytułu gwarancyj	4,120.754.93	Zobow. z tytułu udziel. gwarancyj	4.120.754,93
Inkaso	14,286.692.79	Różni za inkaso	14,286.692.79

Administracja pisma jest czynna codziennie od g. 11 — 13.

Warszawa, Nowy Świat 7 m. 39, tel. 9.27-66.

Wydawca: w imieniu Komitetu Redakcyjnego — *Dr Stefan Buczkowski*

Sekretarz red.: *Stefan Widyk.*

Zakł. Graf. „DRUKPRASA" Sp. z o. o. Nowy-Świat 54, tel.: 615-56 i 242-40.

U W A G I

dla Autorów nadsyłających artykuły do „Banku".

Redakcja miesięcznika „BANK" mieści się w Warszawie, Nowy Świat 7 m. 39 i jest czynna codziennie od g. 11 — 13.

Wszelkie artykuły, notatki i wydawnictwa należy kierować do Redakcji pisma.

Redakcja przyjmuje tylko takie artykuły i notatki, które dotychczas nie były w Polsce drukowane i pod warunkiem, że autor nie zamieści jednocześnie artykułu lub notatki na ten sam temat w innym czasopiśmie lub dzienniku.

Przy opracowywaniu artykułów lub notatek dla „Banku" autorzy winni uwzględniać materiał, zamieszczony na ten sam temat w dotychczasowych rocznikach oraz wydawnictwach „Banku" i na materiały te powołać się.

Nadsyłany materiał winien być przepisany na maszynie; w przeciwnym razie redakcja oddaje rękopis do przepisania i należność za to potrąca z honorarium.

O tym, czy artykuł zostanie wydrukowany, decyduje Redakcja dopiero po przeczytaniu całego artykułu, to też uprzednie zapytania i ew. podanie treści artykułu są zbędne.

Rękopisy nadesłane do Redakcji są zwracane jedynie na specjalne żądanie po opłaceniu porta.

P R E N U M E R A T A „B A N K U".

wynosi

w kraju:	za granicą:
rocznie 18 zł. półrocznie 9 zł.	rocznie 20 zł. półrocznie 10 zł.
dla pracown. bank. rocz. 12 zł.	dla pracown. bank. rocz. 15 zł.

Cena pojedyńczego numeru zł. 1.50.

Prenumeratę należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 2.777.

CENNIK OGŁOSZEŃ WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE

Administracja pisma jest czynna codziennie od g. 11 — 13.

Warszawa, Nowy Świat 7 m. 39, tel. 9.27-66.

Zakł. Graf. „DRUKPRASA" Sp. z ogr. odp. Nowy-Świat 54, tel. 615-56 i 242-40.